

KWARTALNIK

KRAJOWEJ SZKOŁY SĄDOWNICTWA I PROKURATURY

Zeszyt 4(15)/2014



RADA PROGRAMOWA

Stefan Babiarz, Jerzy Bralczyk, Piotr Hofmański, Andrzej Jakubecki,
Ryszard Koziółek, Joanna Lemańska (Przewodnicząca Rady Programowej),
Lech Morawski, Leszek Pietraszko, Andrzej Seremet, Andrzej Zoll

KOLEGIUM REDAKCYJNE

Anna Guzik, Dariusz Korneluk, Tomasz Kudła,
Władysław Pawlak, Anna Wdowiarz-Pelc, Jan Wojtasik

REDAKCJA

Redaktor Naczelny – Agnieszka Welenc
Z-ca Redaktora Naczelnego – Andrzej Leciak
Sekretarz Redakcji – Joanna Gołaszewska

Adres redakcji:

31-547 Kraków, ul. Przy Rondzie 5
tel. 12 617 96 14
fax 12 617 94 11
e-mail: redakcja@kssip.gov.pl

Wydaje:

Krajowa Szkoła Sądownictwa i Prokuratury

Opracowanie graficzne, skład, korekta, druk i dystrybucja:

Wydawnictwo C.H.Beck Sp. z o.o.

00-203 Warszawa, ul. Bonifraterska 17

Kraków, grudzień 2014

ISSN 2083-7186, nakład 1000 egz.

Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych i zastrzega sobie prawo do redagowania, skracania, adiustacji lub nieopublikowania nadesłanych tekstów. Opinie wyrażane w opublikowanych materiałach są opiniami ich autorów i nie muszą odzwierciedlać stanowiska Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury.



Spis treści

Artykuły / Articles

Instytucja przewidziana w art. 335 KPK a warunkowe umorzenie postępowania karnego 5

The mechanism provided for in Article 335 of the Code of Criminal Procedure vs. the conditional discontinuance of criminal proceedings ... 13

Piotr Gensikowski

Właściwość sądu z delegacji (art. 36 KPK) 14

Jurisdiction of a court resulting from case delegation

(Article 36 of the CCP) 24

Sławomir Joachimiak

Uwagi do proponowanych zmian w przepisach unijnych w zakresie ochrony znaków towarowych25

Comments on the proposed amendments to the EU regulations on trade mark protection 32

Marta Lampart

Prawnkarne aspekty ochrony tajemnicy dziennikarskiej 33

Criminal law aspects of journalists' protection of sources 45

Ewa Kosowska-Korniak

Tłumacz przysięgły w polskim systemie wymiaru sprawiedliwości 46

The Sworn Translator in the Polish Judicial System 64

Artur Dariusz Kubacki

Rzecznik Praw Dziecka w postępowaniu sądowoadministracyjnym 65

The Ombudsman for Children in administrative court proceedings 75

Wiktor Trybka

Debiuty/ Debuts

Praktyczne trudności w stosowaniu mediacji w sprawach karnych a zagrożenie wtórną wiktymizacją 77

Practical difficulties in conducting mediation in criminal cases and the risk of secondary victimisation 93

Magdalena Chalimoniuk-Zięba, Grzegorz Oklejak

Zagadnienia proceduralne związane z podjęciem decyzji procesowych w przedmiocie dowodów rzeczowych	94
Procedural issues related with decision-making on recognising items as physical evidence in proceedings	104
<i>Anna Wolska</i>	
Glosy / Glosses	
Glosa do uchwały SN (7) z 21.11.2012 r., I PZP 1/12	105
Gloss to the decision of the Supreme Court (7) of 21.11.2012, case No I PZP 1/12	109
<i>Paweł Jurak</i>	
Glosa do wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 21.6.2013 r., II AKa 180/13	111
Gloss to the decision of the Court of Appeal in Warsaw of 21.6.2013, case No II AKa 180/13	116
<i>Zygmunt Kukula</i>	
Z życia szkoły / School life	
Z życia Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury	118
Life of the National School of Judiciary and Public Prosecution	118
<i>Opracowanie redakcyjne</i>	
Przegląd literatury / Literature Review	
Przegląd publikacji prawniczych 2014 r. Książki – część 1	130
Legal bibliography 2014 – books, part 1	130
<i>Andrzej Leciak</i>	

Instytucja przewidziana w art. 335 KPK a warunkowe umorzenie postępowania karnego

*Piotr Gensikowski**

Streszczenie

W Kodeksie postępowania karnego z 1997 r. wprowadzono dwie formy konsensualnego rozstrzygnięcia spraw w procesie karnym. W ramach przytoczonych instytucji możliwe było wydanie wyroku skazującego, podczas gdy wydanie wyroku warunkowo umarzającego postępowanie było niedopuszczalne. Ustawą z 27.9.2013 r. o zmianie ustawy Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw zmianie uległo brzmienie art. 335 § 1 zd. 1 KPK, zgodnie z którym prokurator może dołączyć do aktu oskarżenia wnioski o wydanie wyroku i orzeczenie uzgodnionych z oskarżonym kar lub innych środków przewidzianych w Kodeksie karnym za przypisany mu występki bez przeprowadzenia rozprawy, jeżeli okoliczności popełnienia przestępstwa nie budzą wątpliwości, a postawa oskarżonego wskazuje, że cele postępowania karnego zostaną osiągnięte. Przytoczonym aktem prawnym zmieniono treść art. 335 § 1 KPK w ten sposób, że w miejsce wyrażenia „wyrok skazujący” użyto zwrotu „wyrok”, a sformułowanie „orzeczenie uzgodnionych z oskarżonym kary lub środka karnego” zostało zastąpione innymi słowami: „orzeczenie uzgodnionych z oskarżonym kar lub innych środków przewidzianych w Kodeksie karnym za przypisany mu występki”. Przy interpretacji nowo wprowadzonych wyrażen „innych środków przewidzianych w Kodeksie karnym” można pomocniczo wykorzystać dorobek wypracowany w doktrynie i w orzecznictwie na tle regulacji przewidzianej w art. 56 KK, co jednak nie przesądza, że w ramach instytucji skazania bez rozprawy może zostać wydany wyrok warunkowo umarzający postępowanie. Akceptacji tego stanowiska sprzeciwia się

* Doktor nauk prawnych, sędzia Sądu Rejonowego w Grudziądzu, wykładowca KSiP.

treść art. 343 § 6 KPK, wedle którego sąd, uwzględniając wniosek prokuratora złożony na podstawie art. 335 KPK, skazuje oskarżonego wyrokiem.

I. Uwagi wstępne

W Kodeksie postępowania karnego z 1997 r. wprowadzono dwie formy konsensualnego rozstrzygania spraw w procesie karnym. W przypadku pierwszej z wymienionych form, określonej w art. 335 KPK w brzmieniu nadanym mu ustawą z 10.1.2003 r.¹, prokurator mógł umieścić w akcie oskarżenia wniosek o wydanie wyroku skazującego i orzeczenie uzgodnionych z oskarżonym kary lub środka karnego bez przeprowadzenia rozprawy. Z uwagi na konsekwencje procesowe wynikające z uwzględnienia wniosku prokuratora wspomniana forma konsensualnego rozstrzygania spraw w procesie karnym została określona w literaturze jako skazanie bez rozprawy². Z kolei w przypadku drugiej z wymienionych instytucji, określonej w art. 387 KPK w brzmieniu nadanym mu wspomnianą ustawą z 10.1.2003 r., oskarżony mógł złożyć wniosek o wydanie wyroku skazującego i wymierzenie mu określonej kary lub określonego środka karnego bez przeprowadzania postępowania dowodowego. Z uwagi na konsekwencje procesowe wynikające z uwzględnienia wniosku oskarżonego w literaturze przeważa stanowisko, wedle którego wspomniana forma konsensualnego rozstrzygania spraw w procesie karnym powinna być określana jako dobrowolne poddanie się karze³.

W ramach przytoczonych instytucji konsensualnego rozstrzygania spraw w procesie karnym wydanie wyroku warunkowo umarzającego postępowanie było niedopuszczalne. W zakresie instytucji uregulowanej w art. 335 § 1 KPK w doktrynie kategorycznie przyjmowano, że nie jest możliwe warunkowe umorzenie postępowania na skutek zgłoszenia wniosku, o którym mowa w tym przepisie, gdyż sprzeciwiała się temu wykładnia gramatyczna tego przepisu, a także argument, iż warunkowe umorzenie nie jest skazaniem oskarżonego⁴. W orzecnictwie SN tożsame zapatrywanie zostało również wyrażone na tle uregulowania instytucji skazania bez przeprowadzenia postępowania dowodowego. W postanowieniu z 17.5.2000 r. najwyższa instancja sądowa wyraziła pogląd, wedle którego w trybie przewidzianym w art. 387 KPK dopuszczalne jest wydanie tylko wyroku

¹ Ustawa z 10.1.2003 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego, ustawy – Przepisy wprowadzające Kodeks postępowania karnego, ustawy o świadku koronnym oraz ustawy o ochronie informacji niejawnych, Dz.U. Nr 17, poz. 155 ze zm.

² Zob. zwłaszcza A. Marek, Konsensualny model rozstrzygania spraw w procesie karnym, [w:] J. Czapska, A. Gaberle, A. Światłowski, A. Zoll, Zasady procesu karnego wobec wyzwań współczesności. Księga ku czci Profesora Stanisława Waltośa, Warszawa 2000, s. 65; E. Kruk, Istota instytucji skazania bez rozprawy, [w:] S. Stachowiak (red.), Współczesny polski proces karny. Księga ofiarowana Profesorowi Tadeuszowi Nowakowi, Poznań 2002, s. 281; S. Waltoś, Główne nurty nowelizacji procedury karnej, PIP 2003, Nr 4, s. 15; R.A. Stefański, Skazanie bez rozprawy w nowelizowanym kodeksie postępowania karnego, Prok. i Pr. 2003, Nr 6, s. 17–18; P. Kardas, Konsensualne sposoby rozstrzygania w świetle nowelizacji kodeksu postępowania karnego z dnia 10 stycznia 2003 r., Prok. i Pr. 2004, Nr 1, s. 40; R. Koper, Rozstrzygnięcia sądu w przedmiocie wniosku prokuratora o skazanie bez rozprawy, PS 2002, Nr 6, s. 72.

³ Tak zwłaszcza zob. T. Grzegorzczak, Wniosek oskarżonego o skazanie go bez przeprowadzenia postępowania dowodowego na rozprawie, PS 2000, Nr 1, s. 16; R.A. Stefański, Wniosek prokuratora o skazanie oskarżonego bez rozprawy, Prok. i Pr. 1998, Nr 2, s. 46; *idem*, Skazanie bez rozprawy..., *op. cit.*, s. 18; P. Kardas, *op. cit.*, s. 40; M. Zbrojewska, Dobrowolne poddanie się karze w kodeksie postępowania karnego, Białystok 2002, s. 30; K. Girdwoyń, Konsensualny wymiar kary. Instytucje powszechnego procesu karnego, Warszawa 2006, s. 20.

⁴ Tak S. Steinborn, Porozumienia w polskim procesie karnym, Kraków 2005, s. 131.

skazującego, a nie wyroku warunkowo umarzającego postępowanie karne⁵. Identyczne zdanie wyraził SN w wyroku z 7.4.2004 r.⁶ Przytoczone stanowisko wyrażone w orzecnictwie SN zostało następnie zaakceptowane w doktrynie⁷. Podstawą stanowiska, wedle którego niedopuszczalne było wydanie wyroku warunkowo umarzającego postępowanie karne w ramach konsensualnych form rozstrzygania spraw w procesie karnym, było odwołanie się do wykładni językowej przepisów statuujących przesłanki tych instytucji. W przepisach art. 335 oraz art. 387 KPK, regulujących obie przytoczone instytucje, ustawodawca *expressis verbis* użył wyrażenia „wyrok skazujący”, wskazując, że w tego rodzaju orzeczeniu może być orzeczona kara lub środek karny.

Ustawą z 27.9.2013 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw⁸ treść przepisów regulujących obie formy konsensualnego rozstrzygania spraw w procesie karnym uległa zmianie. W świetle dyspozycji art. 387 § 1 KPK w brzmieniu nadanym wspomnianą ustawą oskarżony może złożyć wniosek o wydanie wyroku skazującego i wymierzenie mu określonej kary lub środka karnego bez przeprowadzenia postępowania dowodowego. Przytoczona zmiana treści art. 387 KPK nie upoważnia do zmiany stanowiska w przedmiocie niedopuszczalności wydania w przypadku instytucji dobrowolnego poddania się karze wyroku warunkowo umarzającego postępowanie karne. Jednocześnie wspomnianą nowelizacją z 27.9.2013 r. zmianie uległo brzmienie art. 335 § 1 zd. 1 KPK, zgodnie z którym prokurator może dołączyć do aktu oskarżenia wnioski o wydanie wyroku i orzeczenie uzgodnionych z oskarżonym kar lub innych środków przewidzianych w Kodeksie karnym za przypisany mu występki bez przeprowadzenia rozprawy, jeżeli okoliczności popełnienia przestępstwa nie budzą wątpliwości, a postawa oskarżonego wskazuje, że cele postępowania karnego zostaną osiągnięte. Tym samym w porównaniu z poprzednią regulacją ustawodawca w art. 335 § 1 zd. 1 KPK w miejsce wyrażenia „wyrok skazujący” użył zwrotu „wyrok”, a sformułowanie „orzeczenie uzgodnionych z oskarżonym kary lub środka karnego” zostało zastąpione innymi słowami: „orzeczenie uzgodnionych z oskarżonym kar lub innych środków przewidzianych w Kodeksie karnym za przypisany mu występki”. Przytoczone zmiany brzmienia art. 335 § 1 zd. 1 KPK bez wątpienia mają wymiar wielopłaszczyznowy. Ramy niniejszego opracowania należy jednak ograniczyć do udzielenia odpowiedzi na pytanie, czy wspomniane zmiany mają znaczenie dla aktualności poglądu wykluczającego możliwość wydania wyroku warunkowo umarzającego postępowanie karne w ramach instytucji uregulowanej w art. 335 KPK. Innymi słowy, na tle dyspozycji przytoczonego przepisu w brzmieniu nadanym mu wspomnianą nowelizacją nasuwa się pytanie, czy dotychczasowy pogląd wykluczający dopuszczalność wydania wyroku warunkowo umarzającego postępowanie w ramach analizowanej instytucji konsensualnego

⁵ I KZP 7/00, OSNKW 2000, Nr 5–6, poz. 51.

⁶ V KK 337/03, OSNwSK 2004, poz. 700.

⁷ Zob. głównie S. Steinborn, *op. cit.*, s. 131; M. Zbrojewska, *op. cit.*, s. 111; T. Kozioł, Warunkowe umorzenie postępowania karnego, Warszawa 2009, s. 153–154.

⁸ Dz.U. z 2013 r. poz. 1247.

rozstrzygania spraw w procesie karnym jest nadal aktualny. Wspomniane zagadnienie nie było do tej pory przedmiotem zainteresowania przedstawicieli doktryny, brak jest również odnoszących się do tej kwestii publikowanych orzeczeń SN oraz sądów powszechnych. Zasluguje ono również na uwagę z tego względu, że w praktyce wymiaru sprawiedliwości instytucja określona w art. 335 KPK odgrywa stale rosnącą rolę przy rozstrzyganiu spraw w procesie karnym. Z tego punktu widzenia przeprowadzenie w niniejszym opracowaniu rozważań odnośnie do tego, czy wyrok warunkowo umarzający postępowanie karne może zostać wydany w ramach instytucji uregulowanej w art. 335 KPK, ma duże znaczenie dla przedstawicieli organów stosujących prawo karne.

II. Warunkowe umorzenie postępowania karnego a wniosek określony w art. 335 KPK

Analizę zagadnienia dotyczącego dopuszczalności wydania wyroku warunkowo umarzającego postępowanie karne w ramach instytucji uregulowanej w art. 335 KPK należy rozpocząć od wykładni tego przepisu. Z tego punktu widzenia należy zwrócić uwagę, że w § 1 zd. 1 tego przepisu, w brzmieniu nadanym mu ustawą z 27.9.2013 r., ustawodawca użył sformułowania „wyrok” bez *expressis verbis* dookreślenia, że chodzi w tym przypadku o wyrok skazujący. Obok przytoczonego wyrażenia „wyrok” w treści analizowanego przepisu zostały użyte wyrażenia „kara” oraz „inne środki przewidziane w Kodeksie karnym za przypisany występki”. Tym samym w świetle wykładni art. 335 § 1 zd. 1 KPK uzasadniony jest wniosek, że elementem wyroku wydanego w ramach instytucji uregulowanej w tym przepisie może być orzeczona wobec sprawcy kara bądź też inne środki przewidziane w KK. Z tego względu udzielenie odpowiedzi na pytanie, czy w ramach analizowanej instytucji może być wydany wyrok warunkowo umarzający, zależy od ustalenia zakresu znaczeniowego pojęć „kara” oraz „inne środki przewidziane w Kodeksie karnym za przypisany występki”.

Interpretacja pierwszego z przytoczonych wyrażen użytych przez ustawodawcę w treści art. 335 § 1 zd. 1 KPK nie rodzi większych problemów. Analizowane sformułowanie nie stanowi *novum* w zakresie instytucji uregulowanej w art. 335 § 1 KPK. Dlatego też przy interpretacji tego wyrażenia należy odwołać się do jego znaczenia wypracowanego w orzecznictwie, a także w literaturze. Przez pojęcie „kara” użyte w treści art. 335 § 1 KPK rozumie się karę określoną w przepisach KK i ustaw szczególnych⁹. Analizowane wyrażenie oznacza jedną z kar wymienionych w katalogu określonym w art. 32 KK, przewidzianą w ustawowym zagrożeniu czynu zabronionego określonego w przepisach KK lub przepisach pozakodeksowych. Ściślej rzecz biorąc, ze względu na zakres przedmiotowy instytucji określonej w art. 335 KPK w brzmieniu nadanym mu nowelizacją z 27.9.2013 r.¹⁰, chodzi tutaj

⁹ Zob. S. Steinborn, *op. cit.*, s. 129.

¹⁰ Wspomnianą nowelizacją rozszerzono zakres przedmiotowy analizowanej instytucji na wszystkie występk. Tak też trafnie K.T. Boryńska, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 2014, s. 598.

o karę grzywny, ograniczenia wolności lub pozbawienia wolności (art. 32 pkt 1–3 KK). Wziąwszy pod uwagę przytoczone znaczenie językowe sformułowania „kara” użytego w art. 335 § 1 zd. 1 KPK, nie ulega zatem wątpliwości, że w tym przypadku nie mamy do czynienia z wyrokiem warunkowo umarzającym postępowanie karne. Rozstrzygnięcie w przedmiocie procesu karnego, w którym wymierzono wobec sprawcy karę w powyżej przyjętym znaczeniu, stanowi niewątpliwie wyrok skazujący.

Zdecydowanie większe problemy interpretacyjne z punktu widzenia przedmiotu niniejszych rozważań sprawia natomiast drugie z wyrażen wprowadzonych przez ustawodawcę w treści art. 335 § 1 zd. 1 KPK. Sformułowaniu: „inne środki przewidziane w Kodeksie karnym”, nie nadano jednoznacznego znaczenia poprzez wprowadzenie w analizowanym przepisie jego legalnej definicji. Wykładnia językowa nie stanowi zatem środka umożliwiającego ustalenie jego znaczenia. Podobnie należy ocenić wykładnię historyczną art. 335 KPK. Pojęcie: „inne środki przewidziane w Kodeksie karnym”, stanowi *novum* w zakresie regulacji skazania bez rozprawy jako instytucji konsensualnego rozstrzygania spraw w procesie karnym. W tym miejscu należy przypomnieć, że w art. 335 § 1 KPK w brzmieniu sprzed nowelizacji z 27.9.2013 r. ustawodawca użył w miejsce analizowanych sformułowań innego wyrażenia: „środek karny”. Dla ustalenia, czy pojęcie: „inne środki przewidziane w Kodeksie karnym za przypisany występke”, obejmuje również warunkowe umorzenie postępowania karnego, nieprzydatne jest odwołanie się do uzasadnienia rządowego projektu, który stał się podstawą ustawy z 27.9.2013 r. Przytoczona zmiana brzmienia art. 335 § 1 zd. 1 KPK nie była przecież przewidziana w rządowym projekcie z 8.11.2012 r. ustawy o zmianie ustawy Kodeks postępowania karnego, ustawy Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw¹¹. W świetle dyspozycji art. 335 § 1 KPK w brzmieniu zawartym w podanym projekcie, przygotowanym na podstawie projektu opracowanego przez Komisję Kodyfikacyjną Prawa Karnego, wniosek prokuratora miał dotyczyć wyroku skazującego i orzeczenia uzgodnionych z oskarżonym kary lub środka karnego za występke bez przeprowadzenia rozprawy. Zmiana dyspozycji art. 335 § 1 KPK w brzmieniu nadanym ostatecznie ustawą z 27.9.2013 r. została zaproponowana dopiero na etapie prac parlamentarnych. Z tych też względów nie są bliżej znane motywy dokonania zmiany treści art. 335 § 1 zd. 1 KPK w brzmieniu nadanym wspomnianą ustawą, jak również nie można ustalić na podstawie materiałów legislacyjnych, czy warunkowe umorzenie postępowania stanowi jeden z „innych środków przewidzianych w Kodeksie karnym za przypisany sprawcy występke” w rozumieniu przytoczonego przepisu. Ustalenie zakresu znaczeniowego wyrażenia: „inne środki przewidziane w Kodeksie karnym”, nie jest również możliwe przy wykorzystaniu systematyki wewnętrznej art. 335 § 1 zd. 1 KPK. Zestawienie przytoczonego pojęcia z użytym obok w tym przepisie sformułowaniem „kara” oznacza wszakże tylko tyle, że przedmiotem wniosku prokuratora może być inny niż kara środek prawnokarnej reakcji na czyn

¹¹ Druk nr 870 Sejmu VII kadencji.

przestępny. Przytoczona metoda wykładni nie pozwala jednak na określenie zakresu znaczeniowego analizowanych wyrażań, w szczególności uniemożliwia udzielenie odpowiedzi na pytanie, czy warunkowe umorzenie postępowania karnego jest jednym ze środków, o które chodzi w tym przepisie. Udzielenie odpowiedzi na to pytanie nie jest również możliwe dzięki zestawieniu treści art. 335 § 1 zd. 1 KPK z brzmieniem art. 387 KPK dotyczącym drugiej z form konsensualnego rozstrzygania spraw w procesie karnym, a więc skazania bez przeprowadzania postępowania dowodowego. Pojęcie: „inne środki przewidziane w Kodeksie karnym za przypisany występki”, nie jest przecież znane regulacji przewidzianej w art. 387 § 1 KPK, w świetle którego przedmiotem wniosku oskarżonego może być wyłącznie kara lub środek karny¹².

Z tych wszystkich względów określenie zakresu znaczeniowego pojęcia: „inne środki przewidziane w Kodeksie karnym”, wprowadzonego w art. 335 § 1 zd. 1 KPK, poprzez odwołanie się do regulacji przewidzianych w prawie karnym procesowym nie jest możliwe. W celu dokonania powyższego ustalenia niezbędne wydaje się zatem odwołanie do regulacji przewidzianych w pokrewnych gałęziach prawa. Pojęcie „inne środki przewidziane w Kodeksie karnym za przypisany występki” nie jest wszakże zupełnie obce w systemie prawa karnego. W tym kontekście należy przywołać treść art. 56 KK, w świetle którego: „przepisy art. 53, art. 54 § 1 oraz art. 55 stosuje się odpowiednio do orzekania innych środków przewidzianych w tym kodeksie”. Pojęcie użyte w przytoczonym przepisie („innych środków przewidzianych w tym kodeksie”) nie zostało legalnie zdefiniowane. W doktrynie trafnie twierdzi się jednak, że zakres przytoczonego pojęcia obejmuje środki karne, środki probacyjne (warunkowe umorzenie postępowania, warunkowe zawieszenie wykonania kary, warunkowe zwolnienie z odbycia reszty kary pozbawienia wolności), środki zabezpieczające, jak również instytucje sądowego wymiaru kary, w szczególności nadzwyczajne złagodzenie kary, nadzwyczajne obostrzenie czy odstąpienie od wymiaru kary¹³. *Prima facie* wydaje się, że przytoczone rozumienie pojęcia: „inne środki przewidziane w tym kodeksie”, użytego w art. 56 KK, może być pomocne przy ustaleniu zakresu znaczeniowego pojęcia wprowadzonego w treści art. 335 § 1 zd. 1 KPK. Przede wszystkim przemawia za tym zbliżona treść sformułowań użytych w art. 335 § 1 zd. 1 KPK („innych środków przewidzianych w Kodeksie karnym za przypisany występki”) oraz w art. 56 KK („inne środki przewidziane w tym kodeksie”). Poza tym obie regulacje odnoszą się do sfery orzekania wobec sprawcy czynu przestępnego środków reakcji karnoprawnej, choć w przypadku pierwszej z nich chodzi o określenie zakresu środków, które mogą być orzeczone w ramach instytucji konsensualnego rozstrzygania spraw w procesie karnym, zaś przedmiotem drugiej regulacji jest określenie zasad stosowania zasad i dyrektyw wymiaru kary przy orzekaniu innych środków grożących sprawcy za popełnienie przestępstwa.

¹² Przedmiotem wniosku oskarżonego określonego w art. 387 KPK może być również odstąpienie od ukarania, ale tylko wówczas, gdy instytucji tej towarzyszy orzeczenie środka karnego. Zob. szerzej P. Gensikowski, Odstąpienie od wymierzenia kary w polskim prawie karnym, Warszawa 2011, s. 282.

¹³ Tak W. Wróbel, [w:] A. Zoll (red.), Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz, t. I, Warszawa 2007, s. 718.

Pomocnicze wykorzystanie dorobku wypracowanego w doktrynie i orzecznictwie na tle regulacji przewidzianej w art. 56 KK przy ustaleniu zakresu znaczeniowego wyrażenia: „inne środki przewidziane w Kodeksie karnym za przypisany występki”, wprowadzonego w art. 335 § 1 zd. 1 KPK, nie przesądza jednak, że w ramach instytucji uregulowanej w drugim z wymienionych przepisów może zostać wydany wyrok warunkowo umarzający postępowanie. Akceptacji tego stanowiska sprzeciwia się treść art. 343 § 6 KPK, wedle którego sąd, uwzględniając wniosek, skazuje oskarżonego wyrokiem. Ustawodawca, zmieniając ustawę z 27.9.2013 r. brzmienie art. 335 § 1 zd. 1 KPK w ten sposób, że przedmiotem wniosku prokuratora może być uzgodniona z oskarżonym „kara” lub „inne środki przewidziane w Kodeksie karnym za przypisany mu występki”, pozostawił bez zmiany treść art. 343 § 6 KPK. Zestawienie brzmienia art. 335 § 1 oraz art. 343 § 6 KPK oznacza, że sąd wydaje wyrok skazujący zarówno wtedy, gdy uwzględnia wniosek prokuratora o wydanie wobec oskarżonego wyroku i wymierzenie mu uzgodnionej z nim kary, jak i wtedy, gdy uwzględnia wniosek prokuratora o wydanie wobec oskarżonego wyroku i orzeczenia wobec niego innych środków przewidzianych w Kodeksie karnym za przypisany mu występki. Oznacza to jednak, że w drugiej z opisanych sytuacji wykluczone jest wydanie wyroku warunkowo umarzającego postępowanie, gdyż bezspornie ma on odmienny charakter od orzeczenia skazującego¹⁴. Wniosek ten potwierdza porównanie treści art. 341 § 5 KPK z art. 343 § 6 KPK. W przypadku pierwszej z wymienionych regulacji ustawodawca użył w kontekście warunkowego umorzenia postępowania karnego ogólnego sformułowania „wyrok”, a nie określenia „wyrok skazujący”, znanego drugiemu z przytoczonych przepisów.

III. Uwagi końcowe

Mechanizmy umożliwiające zastosowanie warunkowego umorzenia postępowania zostały w polskim prawie karnym procesowym ściśle określone. Sąd może zastosować wspomnianą instytucję na rozprawie (art. 414 § 1 KPK) albo na posiedzeniu. W tym drugim przypadku, jeżeli spełnione są przesłanki uzasadniające warunkowe umorzenie postępowania, prokurator może zamiast aktu oskarżenia sporządzić i skierować do sądu wniosek o takie umorzenie (art. 336 § 1 KPK), a sąd ma obowiązek skierowania tego wniosku do rozpoznania na posiedzenie (art. 339 § 1 pkt 2 KPK). Wniosek prokuratora o warunkowe umorzenie postępowania nie jest jednak wyłącznym instrumentem umożliwiającym zastosowanie tej instytucji we wcześniejszej fazie procesu niż rozprawa. W pełni należy się zgodzić ze stanowiskiem, wedle którego po wniesieniu aktu oskarżenia do sądu można skierować sprawę do rozpoznania na posiedzeniu (art. 339 § 1 pkt 2 KPK), jeśli dostrzeże się możliwość warunkowego umorzenia postępowania

¹⁴ Takie stanowisko przeważa w doktrynie (A. Marek, Warunkowe umorzenie postępowania karnego, Warszawa 1973, s. 77, T. Kozioł, *op. cit.*, s. 35–37), a także w orzecznictwie (wyr. SN z 17.5.2000 r., I KZP 7/00, OSNKW 2000, Nr 5–6, poz. 51).

karnego¹⁵. W świetle tych uwag należy przyjąć, że katalog instrumentów procesowych umożliwiających zastosowanie wspomnianej instytucji nie obejmuje form konsensualnego rozstrzygania spraw w procesie karnym. Z całą pewnością ustalenie to odnosi się do instytucji dobrowolnego poddania się karze (art. 387 KPK). Wyrok warunkowo umarzający postępowanie nie może być również wydany w ramach instytucji skazania bez rozprawy (art. 335 KPK). Ustaleń w tym zakresie nie zmieniło wejście w życie ustawy nowelizującej KPK z 27.9.2013 r. Przytoczonym aktem prawnym zmieniono brzmienie art. 335 § 1 KPK w ten sposób, że w miejsce wyrażenia „wyrok skazujący” użyto zwrotu „wyrok”, a sformułowanie „orzeczenie uzgodnionych z oskarżonym kary lub środka karnego” zostało zastąpione innymi słowami: „orzeczenie uzgodnionych z oskarżonym kar lub innych środków przewidzianych w Kodeksie karnym za przypisany mu występpek”. Wydaje się, że przy interpretacji nowo wprowadzonego wyrażenia: „innych środków przewidzianych w Kodeksie karnym”, można pomocniczo wykorzystać dorobek wypracowany w doktrynie i orzecznictwie na tle regulacji przewidzianej w art. 56 KK, co jednak nie przesądza, że w ramach instytucji skazania bez rozprawy może zostać wydany wyrok warunkowo umarzający postępowanie. Akceptacji tego stanowiska sprzeciwia się treść art. 343 § 6 KPK, wedle którego sąd, uwzględniając wniosek prokuratora złożony na podstawie art. 335 KPK, skazuje oskarżonego wyrokiem.

Brak możliwości wydania wyroku warunkowo umarzającego postępowanie w ramach instytucji określonej w art. 335 i art. 343 KPK należy ocenić pozytywnie. Rozwiązanie takie pozwala na zachowanie istoty instytucji skazania bez rozprawy. Od chwili wejścia w życie przepisów aktualnej kodyfikacji prawa karnego procesowego wspomniana instytucja była nierozdzielnie związana z wyrokiem skazującym. Z tego też względu instytucja uregulowana w art. 335 KPK jest powszechnie określana jako skazanie bez rozprawy. W tym kontekście należy uznać, że wprowadzenie możliwości wydania w ramach tej instytucji wyroku warunkowo umarzającego postępowanie niewątpliwie podważałoby jej dotychczasową istotę, a także aktualność określenia w języku prawniczym. Wydaje się, że wprowadzeniu możliwości wydania wyroku warunkowo umarzającego postępowanie w ramach instytucji określonej w art. 335 KPK sprzeciwia się również dotychczasowe rozwiązanie pozwalające na wydanie tego rodzaju wyroku przed rozprawą. *De lege lata* sąd na posiedzeniu może wydać wyrok umarzający postępowanie wskutek uwzględnienia wniosku prokuratora lub z urzędu (art. 339 § 1 pkt 2 KPK). W tym kontekście wprowadzenie dodatkowej możliwości wydania wyroku warunkowo umarzającego postępowanie w ramach instytucji skazania bez rozprawy określonej w art. 335 KPK z pewnością aktualizowałoby pytanie dotyczące zasadności i celowości istnienia w procesie karnym dwóch niezależnych mechanizmów procesowych umożliwiających wydanie wspomnianego orzeczenia przed rozprawą.

¹⁵ Tak trafnie T. Kozioł, *op. cit.*, s. 150–151.

The mechanism provided for in Article 335 of the Code of Criminal Procedure vs. the conditional discontinuance of criminal proceedings

Summary

Two forms of consensual adjudication in criminal proceeding cases were introduced into the Code of Criminal Procedure of 1997 (CCP). These mechanisms allowed for adjudicating a criminal conviction, while deciding on the conditional discontinuance of the criminal proceedings was not allowed. Under the Act on Amending the Code of Criminal Procedure and Certain Other Acts of 27 September 2013, the wording of Article 335 Paragraph 1 sentence 1 of the CCP was amended, and as a result a public prosecutor may attach to an indictment a motion for a judgement and for adjudicating the penalties agreed with the defendant, or other measures provided for in the Criminal Code that are applicable for the misdemeanour assigned to the defendant, without a trial. This is possible provided that the circumstances of committing the crime do not raise any doubts, and that the defendant's attitude indicates that the objectives of criminal proceedings will be achieved. The content of Article 335 Paragraph 1 of the CCP was amended by the legislative act in such a manner that the wording "conviction" was replaced by "judgement", and the wording "adjudicating the punishment or punitive measures agreed with the defendant" was replaced by "adjudicating the punishment or other measures agreed with the defendant, provided for in the Criminal Code for the misdemeanour assigned to the defendant". While interpreting the newly introduced expression, "other measures provided for in the Criminal Code", the resolutions present in the doctrine and in judicial decisions may be helpful as a reference, in light of the regulation provided for in Article 56 of the Criminal Code. However, it does not imply that under the mechanism of conviction without trial a judgement on the conditional discontinuance of proceedings may be issued. To accept such a standpoint would run contrary to the content of Article 343 Paragraph 6 of the CCP, whereby the court, taking into account the public prosecutor's motion filed under Article 335 of the CCP, convicts the defendant with a judgement.

Właściwość sądu z delegacji (art. 36 KPK)¹

Sławomir Joachimiak*

Streszczenie

W niniejszym opracowaniu zostanie przedstawiona instytucja właściwości sądu z delegacji, uregulowana w art. 36 Kodeksu postępowania karnego. Przepis ten normuje przekazanie sprawy innemu sądowi równorzędnemu z uwagi na miejsce zamieszkania osób podlegających wezwaniu na rozprawę. Omówiony zostanie zakres stosowania tej instytucji, ze szczególnym uwzględnieniem zagadnień spornych, oraz propozycja częściowego powrotu do regulacji obowiązującej pod rządami Kodeksu postępowania karnego z 1928 r.

Wprowadzenie

Omawiając instytucję właściwości sądu z delegacji, spróbuję rozwiązać postawiony przeze mnie w tej pracy problem badawczy i odpowiedzieć na pytanie, czy słusznie dokonano zmian przesłanki podmiotowej przekazania sprawy na podstawie art. 36 KPK w porównaniu z Kodeksem postępowania karnego z 1928 r.², poprzez zastąpienie „świadców” podlegających wezwaniu na rozprawę „osobami” podlegającymi takiemu wezwaniu, oraz przesłanek przedmiotowych w postaci zamieszkiwania „poza okręgiem” sądu właściwego na zamieszkiwane „z dala” od

* Asystent sędziego w Sądzie Okręgowym w Kaliszu, doktorant w Zakładzie Prawa Karnego Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.

¹ Zwana inaczej właściwością z przekazania sprawy, która obok wskazanego w tytule artykułu obejmuje także dwa rodzaje właściwości sądu z delegacji, uregulowane w art. 37 i 43 KPK – por. S. Stachowiak, Rodzaje właściwości sądu w ujęciu nowego kodeksu postępowania karnego, Prok. i Pr. 1999, Nr 10, s. 20–21. Odnotować należy, że czasami wskazuje się na czwartą regulację określoną w art. 11a ustawy z 6.6.1997 r. – Przepisy wprowadzające Kodeks postępowania karnego, Dz.U. Nr 89, poz. 556 ze zm.; por. K. Marszał, S. Stachowiak, K. Zgryzek, Proces karny, Katowice 2005, s. 167, którego odpowiednikiem jest art. 116a KKS.

² Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z 19.3.1928 r. – Kodeks postępowania karnego, Dz.U. Nr 33, poz. 313 ze zm., dalej jako: KPK z 1928 r.

tego sądu oraz „w okręgu” sądu wyznaczonego na „blisko” tego sądu. Przedstawie własne stanowisko w przedmiocie spornych zagadnień odnośnie do podstaw i zakresu zastosowania przepisu art. 36 KPK.

I. Sąd zobowiązany jest z urzędu badać swą właściwość, a w razie stwierdzenia swej niewłaściwości przekazać sprawę właściwemu sądowi lub innemu organowi (art. 35 § 1 KPK). Normą powinno być, by sprawę (zarówno w I, jak i II instancji) rozpoznawał sąd, w którego okręgu popełniono przestępstwo. Właściwość sądu to nie tylko uprawnienie, ale i obowiązek rozpoznania sprawy w ramach właściwości rzeczowej, co ma przede wszystkim charakter gwarancyjny dla stron – powinny mieć one możliwość obiektywnego ustalenia, który sąd będzie orzekał w ich sprawie³. O charakterze, jaki przyznano tej normie, świadczy posiadanie przez nią mocy gwarancji konstytucyjnej, zawartej w art. 45 ust. 1 Konstytucji RP. Przepis art. 36 KPK⁴ stanowi odstępstwo od zasady właściwości miejscowej sądu, określonej w art. 31–34 KPK. Przewiduje mianowicie, że sąd wyższego rzędu nad sądem właściwym może przekazać sprawę innemu sądowi równorzędnemu, jeżeli większość osób, które należy wezwać na rozprawę, zamieszkuje blisko tego sądu, a z dala od sądu właściwego (art. 36 KPK).

Identyczne brzmienie posiadał art. 26 KPK z 1969 r.⁵ Natomiast odpowiednik powyższych przepisów w KPK z 1928 r. stanowił, że „jeżeli większość świadków, których należy wezwać na rozprawę, mieszka poza okręgiem sądu, w którym sprawa się toczy, a przytem w znacznej odległości od tego sądu, to sąd bezpośrednio przełożony nad sądem, w którym sprawa się toczy, może przekazać sprawę sądowi, w którego okręgu mieszka większość świadków”.

Przesłanką przekazania sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu na podstawie art. 36 KPK jest zasada ekonomiki procesowej⁶, która powinna przyświecać sądowi rozpoznającemu sprawę. Ekonomia procesowa wiąże się między innymi z szybkością postępowania, która jako zasada postępowania karnego została wyartykułowana w art. 2 § 1 pkt 4 KPK, mówiącym o rozpoznaniu sprawy w rozsądnym terminie⁷. Instytucja z art. 36 KPK umożliwia realizację tej zasady poprzez przekazanie sprawy do innego sądu, w którym będzie ona mogła zostać rozpoznana szybciej, sprawniej i przy mniejszych kosztach procesu. Przepis ten nie podaje, z czyjej inicjatywy decyzja o przekazaniu może zostać podjęta. Przyjmuje

³ Porównaj: post. SA w Krakowie z 15.2.2013 r., II AKo 15/13, KZS 2013, z. 4, poz. 62.

⁴ Uregulowana w nim instytucja nazywana bywa także: nadzwyczajną właściwością sądu – zob. J. Nisenson, M. Siewierski, Kodeks postępowania karnego z komentarzem i orzecznictwem, Częstochowa 1947, s. 38.

⁵ Ustawa z 19.4.1969 r. – Kodeks postępowania karnego, Dz.U. Nr 13, poz. 96 ze zm., dalej jako: KPK z 1969 r.

⁶ Porównaj: J. Grajewski, S. Steinborn, [w:] L. Paprzycki (red.), Kodeks postępowania karnego. Komentarz, t. I, Warszawa 2013, s. 176; P. Hoffmański, E. Sadzik, K. Zgryzek, Kodeks postępowania karnego, t. I, Warszawa 2007, s. 246; K. Zgryzek, Właściwość z przekazania sprawy – art. 36 k.p.k. (kilka uwag), [w:] J. Skorupka (red.), Rzetelny proces karny. Księga jubileuszowa Profesora Zofii Świdy, Warszawa 2009, s. 333; post. SN z 20.9.1975 r., III KO 23/75, OSNKW 1975, Nr 12, poz. 165.

⁷ Na szybkość postępowania i rozpoznanie sprawy bez zbędnej zwłoki wskazuje postanowienie SN z 20.3.1972 r., Cs 26/72, OSNKW 1972, Nr 7–8, poz. 131; por. też E.L. Wędrzychowska, Składy i właściwość sądu w nowym Kodeksie postępowania karnego, [w:] P. Kruszyński (red.), Nowe uregulowania prawne w Kodeksie postępowania karnego z 1997 r., Warszawa 1999, s. 118; post. SN z 11.11.1972 r., III KO 63/72, RPEIS 1973, Nr 2, poz. 358. Wskazuje się także, że przewidziana w art. 2 § 1 pkt 4 KPK zasada nie może doznawać uszczerbku poprzez nadużywanie instytucji z art. 36 KPK. Porównaj w tym zakresie postanowienie SA w Białymstoku z 18.11.2010 r., II AKo 110/10, KZS 2011, z. 4, poz. 56.

się, że sąd wyższego rzędu nie działa z urzędu⁸. Dominuje pogląd, że z wnioskiem do sądu wyższego rzędu może wystąpić jedynie sąd właściwy do rozpoznania sprawy⁹. Jeszcze dalej idący jest pogląd zastrzegający to uprawnienie jedynie dla sądu pierwotnie właściwego, to jest na podstawie art. 31 i 32 KPK¹⁰. Wobec braku w tym względzie ograniczeń *extra legem* opowiedzieć się jednak należy za możliwością wystąpienia z takim wnioskiem także przez stronę postępowania, pod warunkiem że uczyni to w ramach przysługujących jej uprawnień do dokonywania czynności procesowych, jak złożenie zażalenia czy apelacji¹¹. Nic nie stoi na przeszkodzie, by strona złożyła do sądu właściwego pismo z quasi-wnioskiem o rozważenie możliwości zwrócenia się do sądu wyższego rzędu o zmianę właściwości miejscowej na podstawie art. 36 KPK, odpowiednio je argumentując.

Jeżeli chodzi o wniosek sądu właściwego, to pożądane jest, by złożony został po doręczeniu aktu oskarżenia w myśl art. 338 § 1 KPK. Umożliwia się w ten sposób zgłoszenie wniosków dowodowych przez stronę, w tym o przeprowadzenie dowodów osobowych, co może mieć wpływ na rodzaj decyzji w przedmiocie przekazania sprawy innemu sądowi równorzędnemu¹². Akta sprawy przed przekazaniem wniosku sądowi wyższego rzędu powinny zatem zawierać zwrotne potwierdzenia odbioru odpisów aktów oskarżenia od oskarżonych i ich obrońców, jeżeli zostali ustanowieni.

Właściwą postacią wniosku sądu jest postanowienie¹³, gdyż sąd w tej sytuacji, wobec braku upoważnienia do wydania wyroku, w myśl art. 93 § 1 KPK w inny sposób wypowiedzieć się nie może. To najodpowiedniejsza forma, chociaż dopuszczalne jest wystąpienie samego sędziego, w którego referacie sprawa się znalazła, w formie zarządzenia upoważnionego sędziego (prezesa sądu, przewodniczącego wydziału)¹⁴. Komentowany przepis nie zawęży, jak już wspomniano, kręgu podmiotów uprawnionych do zainicjowania postępowania w przedmiocie przekazania sprawy przez sąd wyższego rzędu do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu, z tego względu dopuszczalne jest wystąpienie zarówno sądu, jak i prezesa sądu. Zarządzenie niewątpliwie powinno być należycie uzasadnione, ze wskazaniem przestanek, którymi kierowano się, występując o wydanie postanowienia w trybie art. 36 KPK; podobnie postanowienie, co wynika *expressis verbis* z art. 94 § 1 pkt 5 KPK. Należyte uzasadnienie wniosku o rozważenie możliwości przekazania sprawy do rozpoznania innemu sądowi umożliwi sądowi wyższego rzędu merytoryczną ocenę przestanek, na których opierał się sąd właściwy, kierując wystąpienie.

⁸ Zobacz: J. Grajewski, S. Steinborn, *op. cit.*, s. 176.

⁹ Por. P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek, *op. cit.*, s. 248; D. Świecki, [w:] D. Świecki (red.), *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 2013, s. 209.

¹⁰ Porównaj: post. SA w Łodzi z 9.2.1999 r., II AKO 20/99, OSAŁ 1999, Nr 1–2, poz. 26.

¹¹ Porównaj: post. SA w Poznaniu z 28.4.1992 r., II AKz 106/92, OSA 1992, Nr 11, poz. 58, które dopuszcza także przekazanie sprawy na podstawie art. 36 KPK z inicjatywy sądu wyższego rzędu.

¹² Porównaj: L. Hochberg, A. Murzynowski, L. Schaff, *Komentarz do kodeksu postępowania karnego*, Warszawa 1959, s. 83; S. Kalinowski, M. Siewierski, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 1966, s. 83; T. Grzegorzczak, *Kodeks postępowania karnego*, Kraków 2005, s. 165.

¹³ Zobacz: D. Świecki, *op. cit.*, [w:] D. Świecki (red.), *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 2013, s. 209; por. T. Grzegorzczak, *Kodeks postępowania karnego*, Kraków 2005, s. 165; P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek, *op. cit.*, s. 248; J. Grajewski, S. Steinborn, *op. cit.*, s. 176.

¹⁴ Porównaj: post. SA w Krakowie z 16.12.1992 r., II AKO 32/92, KZS 1992, z. 12, poz. 7.

Sąd wyższego rzędu powinien uwzględniać również *ex officio* okoliczności przemawiające za przekazaniem sprawy sądowi wskazanemu przez sąd właściwy. Nie jest w tym względzie w żaden sposób ograniczony, a przy tym zobowiązany jest podjąć decyzję po sprawdzeniu okoliczności w niezbędnym zakresie.

Wniosek złożony na podstawie art. 36 KPK powinien zawierać dokładne określenie sądu, któremu sprawę należy przekazać, w ten sposób, aby po jego uwzględnieniu postanowienie mogło zostać wykonane. Z tego też względu wskazanie na przykład Sądu Rejonowego w Łodzi jako właściwego do rozpoznania sprawy jest nieprecyzyjne. Prawidłowo skonstruowany wniosek powinien zawierać wskazanie, czy chodzi o Sąd Rejonowy Łódź-Śródmieście w Łodzi, czy też Sąd Rejonowy Łódź-Widzew w Łodzi, ponieważ podział właściwości tych sądów ma charakter powszechny, a nie wewnętrzno-organizacyjny, jak podział na wydziały sądu. Przekazanie sprawy możliwe jest do każdego sądu równorzędnego w stosunku do sądu właściwego na terenie Polski, a nie tylko do sądu położonego w okręgu sądu przekazującego.

Sądem wyższego rzędu nad sądem rejonowym jest sąd okręgowy, a nad sądem okręgowym – sąd apelacyjny. Sąd okręgowy podejmuje decyzję o przekazaniu sprawy do rozpoznania innemu sądowi w składzie jednego sędziego, a sąd apelacyjny w składzie trzyosobowym (art. 30 § 1 KPK). Sąd okręgowy nie działa w tej sytuacji jako sąd odwoławczy (nie rozpoznaje środka odwoławczego), co uzasadniałoby rozpoznanie sprawy w składzie trzech sędziów na podstawie art. 30 § 2 KPK, ale jako sąd wyższego rzędu nad sądem rejonowym, wydając orzeczenie niejako w I instancji. Postanowienie podjęte na podstawie art. 36 KPK (pozytywne czy negatywne) nie jest zaskarżalne¹⁵, gdyż nie jest orzeczeniem zamykającym drogę do wydania wyroku, nie dotyczy też środka zabezpieczającego. Możliwość złożenia zażalenia na to postanowienie nie przewiduje żaden przepis szczególnie. Przekazanie może nastąpić także poza okręg sądu przekazującego¹⁶.

II. Dla podjęcia decyzji w przedmiocie przekazania sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu na podstawie art. 36 KPK wymagane jest, by większość osób podlegających wezwaniu na rozprawę zamieszkiwała blisko tego sądu, a z dala od sądu właściwego. Liczba osób podlegających wezwaniu na rozprawę determinowana jest przede wszystkim wykazem tych osób. Ich listę, zgodnie z art. 333 § 1 KPK, powinien zawierać akt oskarżenia. Będą to przede wszystkim oskarżeni i świadkowie, których wezwania na rozprawę żąda oskarżyciel, ale również biegli, tłumacze i specjaliści¹⁷.

¹⁵ Zob. m.in. P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek, *op. cit.*, s. 249 – powołujący się na *argumentum a rubrica*; por. też D. Świecki, *op. cit.*, s. 212; z podobną argumentacją: J. Grajewski, S. Steinborn, *op. cit.*, s. 176; post. SN z: 12.7.1989 r., IV KZ 81/89, OSNKW 1989, Nr 7–12, poz. 54 i 21.6.2007 r., III KO 42/07, OSNwSK 2007, Nr 1, poz. 1390; post. SA we Wrocławiu z 11.10.2007 r., II AKz 527/07, OSA 2008, Nr 9, poz. 42.

¹⁶ Porównaj: J. Grajewski, S. Steinborn, *op. cit.*, s. 176; P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek, *op. cit.*, s. 248, ze słuszną argumentacją, że w innym wypadku instytucja ta nie miałaby sensu (ze względu na znaczne zawężenie możliwości przekazania do zaledwie kilku, kilkunastu sądów znajdujących się najbliższym sąsiedztwie – uwaga S.I.).

¹⁷ Porównaj: M. Siewierski, [w:] M. Mazur (red.), *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 1976, s. 83; D. Świecki, *op. cit.*, s. 210; post. SA w Krakowie z 23.2.1995 r., II AKo 15/95, KZS 1995, z. 2, poz. 45.

Nie można przekazać sprawy, jeżeli osób zamieszkujących w pobliżu sądu właściwego jest tyle samo lub więcej niż w pobliżu sądu wyznaczonego. W sytuacji gdy w pobliżu sądu wyznaczonego mieszka arytmetyczna większość osób, spełniona zostaje pierwsza przesłanka przekazania sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu. Należy zwrócić uwagę, że przepis posługuje się określeniem: „blisko tego sądu”, które należy odróżnić od określenia „bliżej”, którego realizacja przesłanki przekazania nie stanowi¹⁸. Nie jest więc konieczne, by większość osób mieszkających blisko sądu wyznaczonego jednocześnie mieszkała w okręgu tego sądu, chociaż najczęściej tak właśnie będzie. Sytuacja taka uwiadamia się wśród mieszkańców dużych miast, gdzie zamieszkiwanie w okręgu danego sądu zależy od nazwy ulicy, przy której się mieszka, a czasami nawet numeru posesji domu, pomimo że *de facto* odległości nie są aż tak znaczne, a tym bardziej nie występuje w ramach tego samego miasta problem komunikacyjny¹⁹. Zatem wszystkie osoby zamieszkujące na przykład w Poznaniu należy uznać za zamieszkujące blisko każdego z sądów położonych w tym mieście, niezależnie od tego, że zamieszkują w okręgach różnych poznańskich sądów. Słowa „blisko” oznaczające: „w małej odległości”, „niedaleko w przestrzeni”²⁰, oraz „z dala” rozumiane jako: „w wielkiej odległości”, „daleko”²¹, wskazują na bliżej nieokreślone odległości i powinny być w związku z tym interpretowane z uwzględnieniem wskazań doświadczenia życiowego, ale jednocześnie zawężająco z uwagi na wyjątkowość tej instytucji²².

Niewykluczone, że wezwaniu na rozprawę poza osobami wskazanymi w akcie oskarżenia podlegać będą również inne osoby, na przykład zawnioskowane przez którąś ze stron w piśmie procesowym skierowanym do sądu już po wniesieniu aktu oskarżenia. Jeżeli wniosek taki będzie znany sądowi w chwili wydawania postanowienia w przedmiocie przekazania sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu, to osoby zawnioskowane do wezwania na rozprawę należy uwzględnić przy wydawaniu decyzji przez sąd wyższego rzędu. Znaczenie będzie mieć przy tym dokonanie oceny treści zeznań osoby wzywanej, przede wszystkim świadków, pod kątem prawdopodobieństwa wezwania do sądu albo odczytania protokołów ich zeznań złożonych w postępowaniu przygotowawczym na podstawie art. 391 § 1 lub art. 392 § 1 KPK. W przypadku osoby zawnioskowanej dopiero do przesłuchania znaczenie będzie miało, na jaką okoliczność ma być ona przesłuchana. Ma to na celu zweryfikowanie przydatności danego dowodu dla rozstrzygnięcia sprawy, a więc i prawdopodobieństwa dopuszczenia do przeprowadzenia tego dowodu na rozprawie²³. Nie można bowiem pozwolić na sytuację,

¹⁸ Porównaj post. SA w Krakowie z 25.3.1998 r., II AKO 20/98, KZS 1998, z. 3, poz. 43 oraz z 21.2.2013 r., II AKO 15/13, Lex nr 1280344.

¹⁹ Porównaj: post. SA w Krakowie z 9.6.2010 r., II AKO 113/10, KZS 2010, z. 6, poz. 35 z tegoż, że „nie samo miejsce zamieszkania świadków (przynależność administracyjna do województwa – dop. KZS) liczy się dla przekazania sprawy sądowi innemu jak zwykle właściwy, ale rzeczywiste różnice odległości tych miejsc od siedzib sądów wchodzących w rachubę oraz potężenia komunikacyjne między nimi”.

²⁰ Zobacz: Słownik języka polskiego, t. 1, PWN, Warszawa 1958, s. 552; Słownik języka polskiego, t. 1, PWN, Warszawa 1999, s. 164.

²¹ Zobacz: Słownik..., *op. cit.*, t. 1, Warszawa 1958, s. 956.

²² Zobacz: post. SA w Krakowie z 21.2.2013 r., II AKO 15/13, Lex nr 1280344.

²³ D. Świecki wskazuje, że rozważenie możliwości przekazania sprawy powinno w takim wypadku nastąpić dopiero po wydaniu decyzji o dopuszczeniu tych dowodów. D. Świecki, *op. cit.*, s. 211.

gdy strony składają wnioski dowodowe o przesłuchanie danych osób tylko dlatego, żeby doprowadzić następnie do przekazania sprawy do rozpoznania innemu sądowi, na przykład którego bliżej zamieszkują, lub w innym celu chcą doprowadzić do zmiany właściwości miejscowej sądu. Wezwaniu na rozprawę nie podlegają obrońcy i pełnomocnicy, aczkolwiek siedziba ich kancelarii może stanowić okoliczność pomocniczą przy ocenie przesłanek z art. 36 KPK, jednak nie decydująca²⁴. W większym stopniu należy przy tym uwzględnić siedzibę obrońcy (pełnomocnika) z urzędu niż z wyboru, chociaż w tym wypadku profesjonalny zastępca procesowy może wystąpić do właściwego sądu o zwolnienie go ze względu na odległość siedziby jego kancelarii od sądu mającego rozpoznać sprawę z obowiązku obrony i wyznaczenie innego obrońcy, mającego siedzibę w okręgu tego sądu. Wezwaniu na rozprawę nie podlega prokurator, nawet jeśli jego stawiennictwo jest obowiązkowe. Jest on zawiadamiany wokandą. Ze względu na tzw. jedność prokuratury stawiennictwo prokuratora nie może mieć wpływu na podjęcie decyzji na podstawie art. 36 KPK, podobnie jak innych osób, których stawiennictwo nie jest obowiązkowe²⁵.

Przez ekonomię procesową należy rozumieć nie tylko odległość miejsca zamieszkania osób podlegających wezwaniu na rozprawę od sądu, ale również innego rodzaju celowość rozpoznania sprawy przez inny sąd równorzędny, przy jednoczesnym zachowaniu wymagań z art. 36 KPK²⁶. W grę wchodzić może wspomniana już szybkość postępowania. Z tego względu na przeszkodzie przekazaniu sprawy do rozpoznania innemu sądowi stać będzie dotychczasowy czas trwania postępowania, w tym przygotowawczego, okres, jaki minął już od wniesienia aktu oskarżenia do sądu, bez wydawania następnie decyzji procesowych odnośnie do merytorycznego rozpoznania sprawy, a także termin przedawnienia karalności czynu. Powyższe okoliczności mogą stanowić podstawę do nieuwzględnienia wniosku w przedmiocie przekazania sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu, gdyż spowodować by to mogło przedłużenie i tak długo już prowadzonego postępowania, bez jego merytorycznego rozpoznania.

Co prawda literalne brzmienie art. 36 KPK wskazuje, że przepis ten odnosi się do spraw rozpoznawanych na rozprawie, jednak w oparciu o wykładnię celowościową przyjmuje się niekiedy, iż może on znaleźć zastosowanie również do spraw podlegających rozpoznaniu na posiedzeniu, w których mogą być przeprowadzane dowody osobowe i w których posiedzenie nie różni się w sposób istotny w swoim przebiegu od rozprawy²⁷. Wprawdzie w przypadku, gdy wykładnia językowa nie pozostawia wątpliwości co do brzmienia przepisu, nie powinny być stosowane inne metody wykładni, lecz w tej sytuacji niewątpliwe znaczenie dla przyjęcia takiego rozumienia przepisu miał ogólny cel przyjęcia w procedurze

²⁴ Odnośnie do konieczności uwzględnienia miejsca zamieszkania zastępców procesowych por. P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek, *op. cit.*, s. 248; odmienne stanowisko por. D. Świecki, *op. cit.*, s. 210.

²⁵ Por. D. Świecki, *op. cit.*, s. 211; P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek, *op. cit.*, s. 248.

²⁶ Z tego względu nie jest możliwe przekazanie na tej podstawie sprawy innemu sądowi ze względu na przykład na zły stan zdrowia oskarżonego – por. post. SO w Białymstoku z 13.1.2010 r., VIII Ko 1/10, Lex nr 1294039 – chyba że powiązane jest to jednocześnie z zamieszkiwaniem z dala od sądu właściwego. Porównaj: post. SA w Krakowie z 25.10.2001 r., II AKo 141/01, KZS 2001, z. 11, poz. 30.

²⁷ Porównaj: post. SA w Łodzi z 29.12.1998 r., II AKo279/98, OSA 1999, Nr 1–2, poz. 24.

karnej instytucji właściwości z delegacji, to jest zasada ekonomiki procesowej, która obowiązuje nie tylko w sprawach rozpoznawanych na rozprawie, ale także w toku innego rodzaju postępowań, jeżeli prowadzone są z zastosowaniem Kodeksu postępowania karnego.

Za słuszny uznać należy jednak pogląd dominujący, zgodny z literalnym brzmieniem przepisu, to jest, że przepis ten ma zastosowanie wyłącznie do usprawnienia przeprowadzenia rozprawy, nie zaś posiedzenia²⁸. Jedynie przed wyznaczeniem rozprawy głównej wiadomo, kto podlega wezwaniu na jej termin i jakie inne dowody będą na niej przeprowadzone. Wniosek w tym zakresie wynika z aktu oskarżenia. Na posiedzenia natomiast co do zasady żadne osoby nie są wzywane, a zawiadamiane o terminie czynności, co daje im uprawnienie do stawienia się w wyznaczonym terminie i nie łączy się z obowiązkiem stawiennictwa. Z tego względu trudno realizować dyspozycję przepisu nakazującą miarkować, gdzie zamieszkuje osoby podlegające wezwaniu, od którego sądu w bliższej odległości.

Przyjmuje się także *lege non distinguente*, że przepis ten ma zastosowanie do postępowania apelacyjnego, jeżeli zachodzi potrzeba wezwania kogokolwiek na rozprawę w sądzie II instancji²⁹.

Przepis art. 36 KPK do uznania sądu wyższego rzędu pozostawia przyjęcie, czy pomimo zamieszkiwania większości osób podlegających wezwaniu blisko innego sądu, a z dala od sądu właściwego, wskazane dla realizacji zasady szybkości i sprawności postępowania jest przekazanie sprawy innemu sądowi równorzędnemu. Ocena sądu oprócz odległości miejsca zamieszkania osób wzywanych na rozprawę, kosztów przejazdu i istniejących połączeń komunikacyjnych (szlaków komunikacyjnych, komunikacji zbiorowej)³⁰, warunków dojazdu, położenia sądu wyznaczonego powinna również uwzględniać inne wydatki postępowania sądowego, jakie spowoduje podjęcie decyzji o przekazaniu sprawy do rozpoznania innemu sądowi.

Trzeba zatem ocenić, czy zmiana właściwości uwzględniająca jedynie koszty przejazdu osób podlegających wezwaniu na rozprawę nie spowoduje innych porównywalnych lub nawet wyższych wydatków. Patrząc natomiast przez pryzmat dobra wymiaru sprawiedliwości i powagi jego organów, nie można uchylić się od rozważenia rzeczywistych skutków, jakie wywoła zmiana właściwości miejscowej. Zaniechanie dokonania takiej oceny może doprowadzić do sytuacji, w której obiektywnie istniejące warunki staną na przeszkodzie bądź rozpoznawaniu sprawy, bądź prowadzeniu jej z zachowaniem wymagań wynikających z Kodeksu postępowania karnego i regulaminu urzędowania sądów, co ostatecznie będzie godziło w powagę wymiaru sprawiedliwości³¹.

²⁸ Porównaj: P. Hofmański (red.), Kodeks postępowania karnego. Komentarz, Warszawa 2007, s. 247; T. Grzegorzczak, *op. cit.*, s. 165; D. Świecki, *op. cit.*, s. 211; post. SN z 14.2.1996 r., WO 19/96, OSNKW 1996, Nr 5–6, poz. 29; K. Zgryzek, *op. cit.*, s. 338.

²⁹ Zobacz: D. Świecki, *op. cit.*, s. 211; P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek, *op. cit.*, s. 247; J. Grajewski, S. Steinborn, *op. cit.*, s. 176; E.L. Wędrychowska, *op. cit.*, s. 118, post. SN z 31.1.1976 r., II KO 2/76, OSNKW 1976, Nr 3, poz. 46; por. też post. SA w Katowicach z 15.11.2005 r., II AKo 191/05, KZS 2006, z. 4, poz. 75.

³⁰ Porównaj m.in.: T. Grzegorzczak, *op. cit.*, s. 165; D. Świecki, *op. cit.*, s. 212; post. SN z 30.5.1981 r., IV KO 43/81, OSNKW 1981, Nr 9, poz. 51.

³¹ Porównaj: post. SN z 4.11.2008 r., II Ko 77/08, Legalis.

Z uwagi na podstawę przekazania sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu, to jest względy ekonomiki procesowej, badając przestanki przekazania, należy ustalić rzeczywiste miejsce pobytu osób wzywanych na rozprawę, a nie jedynie miejsce zameldowania czy też adres dla doręczeń. Decydujące znaczenie będzie miało miejsce stałego pobytu osoby wzywanej, ale nie jest wykluczone, że również miejsce pobytu czasowego, w zależności od przewidywanego czasu trwania postępowania oraz posiadanych informacji na temat czasu trwania pobytu czasowego czy powodów przebywania czasowego pod innym adresem niż adres zamieszkania. W stosunku do oskarżonych pozbawionych wolności decydujące znaczenie będzie miało nie ich miejsce zamieszkania czy zameldowania, ale odległość od sądu jednostki penitencjarnej, w której aktualnie przebywają³². Chodzi bowiem o rzeczywistą odległość do siedziby sądu, rzeczywiste koszty dotarcia (w tym wypadku przetransportowania), a nie odległość od wskazanego miejsca zameldowania, które nie musi być tożsame z miejscem faktycznego pobytu. Zaakceptowanie poglądu odmiennego, mówiącego, że „kryterium zamieszkiwania, o którym mowa w art. 36 KPK, żadną miarą nie odnosi się do miejsca osadzenia osoby pozbawionej wolności”³³, powodowałoby przyjęcie fikcji, że osoba przebywająca w izolacji penitencjarnej, podlegająca wezwaniu, w ogóle nie istnieje (pominięcie jej przy obliczaniu „większości osób”) albo przebywa w miejscu zamieszkania, co nie wydaje się słuszne, zwłaszcza że sąd, orzekając w tym przedmiocie, kieruje się „względami przyziemnymi” – ekonomiką postępowania, kosztami, trudnościami w dotarciu do sądu – w granicach upoważnienia ustawowego. Zgodzić się jednak należy, że miejsce osadzenia oskarżonego pozbawionego wolności nie może być jedynym lub decydującym kryterium przekazania sprawy innemu sądowi równorzędnemu³⁴.

Rozpoznając wniosek o przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu z uwagi na oddalone od siedziby sądu miejsce pobytu oskarżonego, nie należy pomijać interesu innych uczestników postępowania, podlegających wezwaniu na rozprawę, w tym przede wszystkim pokrzywdzonych. Z ostrożnością i uwzględnieniem indywidualnych okoliczności danej sprawy powinno się stosować przepis art. 36 KPK, gdy większość osób podlegających wezwaniu na rozprawę to oskarżeni (pamiętać przy tym należy, że aż do czasu wydania prawomocnego wyroku skazującego uważani są oni za osoby niewinne), a świadkowie, w tym pokrzywdzeni, mieszkają w znacznej odległości od sądu wyznaczonego i ich stawiennictwo w innym niż właściwy sądzie spowodowałoby dla nich znaczne utrudnienie.

W tym miejscu można odpowiedzieć na pytanie, czy słusznie w obecnie obowiązującym KPK (podobnie jak w KPK z 1969 r.) rozszerzono krąg osób podlegających

³² C. Kulesza wskazuje, że podejmując decyzję o przekazaniu, należy mieć na względzie m.in. koszty konwoju oskarżonego, jeżeli jest on pozbawiony wolności. C. Kulesza, [w:] B. Bieńkowska, P. Kruszyński (red.), C. Kulesza, P. Piszczek, Wykład prawa karnego procesowego, Białystok 2004, s. 141.

³³ Zobacz: post. SN z 12.4.2011 r., II KO 21/11, Legalis, bez uzasadnienia stanowiska w tym zakresie.

³⁴ Porównaj: post. SA w Katowicach z 12.9.2001 r. (II AKO 169/01, Prok. i Pr. – wkl. 2002, Nr 5, poz. 25), w którym stwierdzono, że za szczególne sytuacje uzasadniające zastosowanie art. 36 KPK nie mogą uchodzić trudności w rozmieszczeniu oskarżonych w aresztach śledczych czy kłopoty z ich konwojowaniem.

wezwanu na rozprawę, a których liczba ma decydujące znaczenie dla możliwości przekazania sprawy do rozpoznania innemu sądowi. W miejsce świadków, którzy stanowią jedną z grup osób wzywanych, wskazano wszystkie osoby podlegające wezwaniu. Świadkowie to między innymi pokrzywdzeni, których interes w toku postępowania karnego powinno się brać pod uwagę w pierwszej kolejności. Zresztą trudności w dotarciu do sądu właściwego pozostałych świadków również powinny mieć pierwszeństwo przed takimi samymi trudnościami, z tym, że oskarżonych. Pamiętać bowiem należy o niewdzięcznej, aczkolwiek koniecznej i chwalebnej roli, jaką odgrywają w postępowaniu karnym, w związku z czym należy dołożyć wszelkich starań, by przysporzyć im jak najmniej dodatkowych dolegliwości, w tym w dotarciu na wezwanie do sądu, jeżeli ich udział w postępowaniu sądowym jest niezbędny.

Właściwy byłby zatem powrót w zakresie przesłanki podmiotowej, której celem stanowi podstawę do przekazania sprawy innemu sądowi równorzędnemu zgodnie z art. 36 KPK, do rozwiązania obowiązującego pod rządami KPK z 1928 r. poprzez zastąpienie zwrotu „jeżeli większość osób” zwrotem „jeżeli większość świadków”, których należy wezwać na rozprawę, zamieszkuje blisko tego sądu, a z dala od sądu właściwego.

Rozwiązanie powyższe nie stanowiłoby dyskryminacji procesowej oskarżonych, których uprawnienia jako strony postępowania by nie ucierpiały. Ubocznie wskazać można na korzyść finansową Skarbu Państwa w postaci zmniejszonych wydatków na zwrot kosztów podróży świadków do sądu, w którego pobliżu zamieszkują, w porównaniu z sądem właściwym według zasad ogólnych.

Powrót do rozwiązań KPK z 1928 r. byłby także uzasadniony w zakresie określenia miejsca zamieszkania osób podlegających wezwaniu na rozprawę. Kodeks z 1928 r. wskazywał na konieczność ich zamieszkania poza okręgiem sądu właściwego i w okręgu sądu wyznaczonego. Późniejsze regulacje zawierają odwołanie do bardziej ogólnych przesłanek, to jest zamieszkiwania „blisko” i „z dala”.

Odnosnie do pierwszej zmiany, to jest zastąpienia obiektywnego zwrotu „poza okręgiem sądu” niedookreślonym zwrotem „z dala”, należy uznać ją za wadliwą. Zmiana ta, potęgowana niezaskarżalnością decyzji w przedmiocie przekazania, prowadzić może do nadużywania tej instytucji³⁵. Z drugiej strony nie sposób się nie zgodzić z poglądem, że sprawy osób zamieszkałych w okręgu sądu właściwego miejscowo powinny być rozpoznawane w danym sądzie, nawet jeżeli zamieszkują one bliżej innego sądu, ale różnica w odległościach jest nieznaczna, co wyklucza nadmierne korzystanie z tej instytucji, czego nie zawsze można się ustrzec mimo jednolitego poglądu o wyjątkowości tej instytucji³⁶.

Ze względu na cel stosowania art. 36 KPK, rozwój sądownictwa, w porównaniu z okresem międzywojennym, za uzasadnioną należy uznać zmianę sformułowania

³⁵ Porównaj: przykład przytoczony przez A. Zachutę, Właściwość sądu z delegacji w sprawach karnych (art. 36 k.p.k.), Prok. i Pr. 2004, Nr 2, s. 150–151.

³⁶ Co do wyjątkowości por. m.in. L. Hochberg, A. Murzynowski, L. Schaff, *op. cit.*, s. 84; S. Kalinowski, M. Siewierski, *op. cit.*, s. 83; T. Grzegorzczak, *op. cit.*, s. 165; P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek, *op. cit.*, s. 247; s. 176; D. Świecki, *op. cit.*, s. 208; post. SN z 24.9.1982 r., I KO 69/82, OSNPG 1983, Nr 2, poz. 18 i z 8.3.2012 r., SNO 14/12, Lex nr 1228673; post. SA w Katowicach z 10.3.2010 r., II AKO 49/10, KZS 2010, z. 9, poz. 42; post. SA w Krakowie z 15.2.2013 r., II AKO 15/13, KZS 2013, z. 4, poz. 62.

dotyczącego sądu, któremu przekazuje się sprawę do rozpoznania, z: „...w którego okręgu...”, na: „blisko” sądu wyznaczonego. Obecnie sądy w dużych miastach są organizacyjnie podzielone na mniejsze niezależne jednostki i zamieszkiwanie na terenie chociażby jednego dużego miasta wszystkich osób podlegających wezwaniu może nie spełnić przesłanki zamieszkiwania w tym samym okręgu sądowym. Pomimo istnienia racjonalnych podstaw przekazania, zgodnych z istotą właściwości sądu z delegacji z art. 36 KPK, przekazanie nie byłoby możliwe. Problem ten rozwiązuje brzmienie przepisu, istniejące od 1969 r., gdzie wystarczy, żeby osoby te zamieszkiwały blisko tego sądu.

Ze względu na niekwestionowaną, powtarzaną w doktrynie i orzecznictwie wyjątkowość instytucji zmiany właściwości sądu wątpliwości budzić może propozycja uzupełnienia przepisu art. 36 KPK klauzulą generalną, dopuszczającą przekazanie sprawy innemu sądowi równorzędnemu, „»w szczególnie uzasadnionych wypadkach«, jeżeli większość osób, które należy wezwać na rozprawę, zamieszkuje blisko tego sądu, a z dala od sądu właściwego”³⁷.

III. Brzmienie i celowość stosowania art. 36 KPK wyklucza możliwość przekazania sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu po przeprowadzeniu postępowania dowodowego w danej sprawie, a przed wydaniem prawomocnego rozstrzygnięcia³⁸.

Postanowienie wydane na podstawie art. 36 KPK nie tworzy niewzruszalnego stanu prawnego w odniesieniu do kwestii właściwości miejscowej³⁹. Wydanie na podstawie art. 36 KPK postanowienia przez sąd wyższego rzędu o przekazaniu sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu, które w sposób uprawniony ustawowo przełamuje zasadę rozpoznania sprawy przez sąd właściwy miejscowo, jest wiążące dla sądu delegacyjnego, wyznaczonego do przeprowadzenia postępowania jurysdykcyjnego, w tym sensie, że sąd ten nie jest uprawniony do stwierdzenia swej niewłaściwości na podstawie art. 35 KPK, chyba że po wydaniu postanowienia przez sąd wyższego rzędu wyjdą na jaw nowe, istotne okoliczności faktyczne lub prawne, stanowiące podstawę przekazania sprawy innemu sądowi⁴⁰. Jeśli w sprawie istnieją okoliczności o istotniejszym znaczeniu niż zasady ekonomiki procesowej wyrażone w art. 36 KPK, wymagające ze względu na dobro wymiaru sprawiedliwości przekazania sprawy sądowi właściwemu według ustawy, to nie ma przeszkód, aby sprawę przekazać do rozpoznania sądowi nawet pierwotnie właściwemu⁴¹. Możliwe jest zatem przekazanie sprawy temu sądowi na podstawie art. 37 KPK, natomiast niedopuszczalne jest przekazanie sprawy sądowi pierwotnie właściwemu miejscowo na podstawie art. 36 KPK. Decyzja taka stanowiłaby bowiem

³⁷ Porównaj: A. Zachuta, *op. cit.*, s. 155.

³⁸ Porównaj dalej idące postanowienie SA w Lublinie z 14.4.1992 r. (II AKo 16/92, Wokanda 1993, Nr 1, poz. 33), wskazujące, że treść art. 36 KPK nie pozwala sądowi wyższego rzędu na przekazanie do rozpoznania sprawy innemu sądowi równorzędnemu wówczas, gdy sąd właściwy miejscowo przystąpił do rozpoznania sprawy na rozprawie.

³⁹ Zobacz post. SN: z 4.4.1995 r., III KO 13/95, OSNKW 1995, Nr 7–8, poz. 49 i z 21.9.2006 r., II KO 51/06, OSNwSK 2006, Nr 1, poz. 1674.

⁴⁰ Porównaj: post. SA w Katowicach z 23.1.2008 r., II AKz 21/08, KZS 2009, z. 4, poz. 45.

⁴¹ Porównaj: P. Hofmański, *op. cit.*, s. 249; por. post. SN: z 15.4.2008 r., II KO 15/08, OSNwSK 2008, Nr 1, poz. 880 oraz z 4.11.2008 r., II KO 77/08, Legalis.

rodzaj środka wzruszającego poprzednio wydaną decyzję, która jako niezaskarżalna wzruszona zostać nie może. Pamiętać należy, że każdy z tych przepisów ma własną funkcję procesową i zakres zastosowania. Jest on w każdym z tych przypadków wyłączny i wzajemnie się wykluczający. Zbędne byłoby bowiem tworzenie różnych przepisów o zbieżnym przedmiocie uregulowania.

Podsumowanie

Przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu jest potrzebnym narzędziem, zmniejszającym uciążliwość postępowania dla jego uczestników i wydatki na nie czynione. Nie może być przy tym zastąpione przez instytucję rekwizycyjnego przeprowadzenia dowodu, która nie likwiduje trudności, jakim ma przeciwdziałać omawiana instytucja⁴². Przekazanie sprawy na podstawie art. 36 KPK, jako wzruszające pierwotną właściwość miejscową, powinno być stosowane rozważnie i wyjątkowo. *Ratio legis* tego unormowania wynika z chęci zapewnienia właściwej organizacji rozprawy, ograniczenia kosztów procesu, w tym społecznych⁴³. Chodzi tu zarówno o koszty przeliczalne na pieniądze (dotarcie świadków i biegłych na rozprawę, obciążające Skarb Państwa), jak i faktyczną trudność w dotarciu do sądu (oprócz wcześniej wskazanych uczestników także dotarcie oskarżonego do sądu). Pamiętać należy, że przekazanie sprawy na tej podstawie, nawet przy spełnieniu formalnych przesłanek, jest zawsze fakultatywne⁴⁴.

Jurisdiction of a court resulting from case delegation (Article 36 of the CCP)

Summary

This article presents the mechanism of court jurisdiction as a result of a case being delegated, as stipulated under Article 36 of the Code of Criminal Procedure. This provision concerns delegating a case to another equivalent court with jurisdiction over the place of residence of people who are summoned to a hearing. It discusses the scope of applying this mechanism, with particular attention paid to dispute issues, along with the suggestion of a partial return to the regulation in force under the Code of Criminal Procedure from 1928.

⁴² Porównaj: K. Zgryzek, *op. cit.*, s. 337.

⁴³ Porównaj: post. SN z 20.9.1975 r., III KO 23/75, OSNKW 1975, Nr 12, poz. 165; K. Zgryzek, *op. cit.*, s. 337.

⁴⁴ Zob. E.L. Wędrychowska, *op. cit.*, s. 118.

Uwagi do proponowanych zmian w przepisach unijnych w zakresie ochrony znaków towarowych

*Marta Lampart**

Streszczenie

Artykuł przedstawia uwagi do proponowanych przez Komisję Europejską w 2013 r. zmian do przepisów unijnych w zakresie ochrony znaków towarowych. Materiał zawiera m.in. wskazanie głównego ich celu, omówienie najważniejszych proponowanych zmian, w tym w szczególności w przedmiocie definicji znaku towarowego, ochrony renomowanych znaków towarowych czy procedury zgłoszeniowej znaków towarowych. Ponadto omówiono znaczenie proponowanych modyfikacji przepisów unijnych w tym zakresie dla polskich przepisów prawa.

Uwagi wprowadzające

Komisja Europejska w dokumentach z 27.3.2013 r. przedstawiła proponowane zmiany przepisów rozporządzenia Rady (WE) nr 207/2009 w sprawie wspólnotowego znaku towarowego¹ oraz dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady nr 2008/95 mającej na celu zbliżenie ustawodawstw członkowskich odnoszących się do znaków towarowych². Zamierzone modyfikacje dotyczyły więc istniejących przepisów unijnych w zakresie odpowiednio ochrony wspólnotowego znaku towarowego, która uregulowana została w rozporządzeniu Rady (WE) nr 207/2009 z 26.2.2009 r.

* Radca prawny, doktorantka Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie.

¹ Wniosek rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady zmieniające rozporządzenie Rady (WE) nr 207/2009 w sprawie wspólnotowego znaku towarowego, COM (2013) 161 final, 2013/0088 (COD), <http://eur-lex.europa.eu/LexUriServ/LexUriServ.do?uri=COM:2013:0161:FIN:PL:PDF> (polska wersja językowa).

² Wniosek dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady mająca na celu zbliżenie ustawodawstw państw członkowskich odnoszących się do znaków towarowych, COM (2013) 162 final, 2013/0089 (COD), <http://eur-lex.europa.eu/LexUriServ/LexUriServ.do?uri=COM:2013:0162:FIN:PL:PDF> (polska wersja językowa).

w sprawie wspólnotowego znaku towarowego³, oraz dotyczących harmonizacji przepisów krajowych w przedmiocie ochrony znaków towarowych w państwach członkowskich, o czym stanowi dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady nr 2008/95/WE z 22.10.2008 r., mająca na celu zbliżenie ustawodawstw państw członkowskich odnoszących się do znaków towarowych⁴. Te akty prawa unijnego zastąpiły poprzednio obowiązujące rozporządzenie Rady (WE) nr 40/94 z 20.12.1993 r. w sprawie wspólnotowego znaku towarowego⁵ oraz pierwszą dyrektywę Rady 89/104/EWG z 21.12.1988 r., mającą na celu zbliżenie ustawodawstw państw członkowskich odnoszących się do znaków towarowych⁶. Na mocy przepisów rozporządzenia nr 207/2009 (wcześniej rozporządzenia nr 40/94) przyznawane jest jednolite prawo z rejestracji znaku towarowego w Unii Europejskiej⁷.

Ze względu na wielość modyfikacji zaproponowanych przez Komisję Europejską w artykule przedstawione zostały uwagi związane ze zmianą tych przepisów materialnych i proceduralnych, które zdaniem autorki mają największe znaczenie dla ochrony znaków towarowych na szczeblu unijnym i krajowym⁸. W szczególności omówiona została nowa definicja znaku towarowego. Dla pełnego przedstawienia problematyki wiążącej się z proponowanymi transformacjami istniejących przepisów unijnych regulujących ochronę znaków towarowych w dalszej części artykułu ujęto także pozostałe zmiany odnoszące się do przepisów materialnych i proceduralnych.

Cel proponowanych zmian

Uzasadnieniem zmian dyrektywy nr 2008/95 – jak wynika z wniosku Komisji Europejskiej – było unowocześnienie i udoskonalenie przepisów dyrektywy, większe zbliżenie krajowych przepisów i procedur dla zwiększenia ich spójności z systemem wspólnotowego znaku towarowego, a także usprawnienie współpracy między urzędami krajowymi właściwymi ds. ochrony własności przemysłowej w państwach członkowskich a OHIM – Urzędem Harmonizacji Rynku Wewnętrznego (Znaki Towarowe i Wzory)⁹. Z kolei celem modyfikacji przepisów rozporządzenia nr 207/2009 – zdaniem Komisji Europejskiej – jest unowocześnienie istniejących dotychczas przepisów, w tym m.in. uproszczenie procedur zgłaszania i rejestracji znaku towarowego w systemie unijnym oraz ustanowienie odpowiednich ram współpracy między OHIM a urzędami krajowymi¹⁰. **Główną**

³ Dz. Urz. UE L Nr 78 z 2009 r., s. 1 ze zm.

⁴ Dz. Urz. UE L Nr 299 z 2008 r., s. 25 ze zm.

⁵ Dz. Urz. WE L Nr 11 z 1994 r., s. 1 ze zm.

⁶ Dz. Urz. WE L Nr 40 z 1989 r., s. 1 ze zm. Zobacz też: E. Jaroszyńska-Kozłowska, M. Trzebiatowski, Dyrektywa o znakach towarowych po „liftingu”, MoP 2009, Nr 1, s. 32–35.

⁷ Zobacz więcej: R. Skubisz, M. Trzebiatowski, Znaki towarowe w prawie międzynarodowym i w prawie Unii Europejskiej, [w:] R. Skubisz (red.), System Prawa Prywatnego. Tom 14B. Prawo własności przemysłowej, Warszawa 2012, s. 397. Zobacz też: COM (2013) 162 final, 2013/0089 (COD), s. 2 uzasadnienia wniosku.

⁸ Oba dokumenty podlegają zwykłej procedurze ustawodawczej w ramach Unii Europejskiej, a więc treść proponowanych zmian w omawianym zakresie może ostatecznie ulec zmianie w wyniku poprawek naniesionych w dalszych stadiach tej procedury.

⁹ Zobacz więcej: COM (2013) 162 final, 2013/0089 (COD), s. 3 uzasadnienia wniosku.

¹⁰ Zobacz więcej: COM (2013) 161 final, 2013/0088 (COD), s. 2–3 uzasadnienia wniosku.

zatem intencją zmian proponowanych dla obu tych unijnych aktów prawnych jest usprawnienie przepisów w celu łatwiejszego uzyskiwania i jak najbardziej efektywnej ochrony znaków towarowych w Unii Europejskiej, a także w jej państwach członkowskich.

Nowa definicja znaku towarowego

Pomimo mnogości zmian odnoszących się do przepisów materialnych przedstawionych we wcześniej wspomnianych wnioskach w pierwszej kolejności na uwagę zasługuje **istotna modyfikacja definicji znaku towarowego**. O ile w dyrektywie mowa jest o znakach towarowych (co wynika z celu tej dyrektywy), o tyle w rozporządzeniu pojawiła się propozycja wprowadzenia pojęcia „europejskiego znaku towarowego” w miejsce dotychczasowego terminu „wspólnotowy znak towarowy”. Są to jednak wyłącznie określenia terminologiczne, które – jak pokazuje procedura ustawodawcza, mająca zastosowanie w przedmiocie omawianych wniosków – ulegają dalszej modyfikacji¹¹.

Ważniejszą kwestią jest zupełny odwrót od dotychczasowej definicji znaku towarowego (odpowiednio: wspólnotowego znaku towarowego). W tym zakresie uwagę zwraca proponowany we wnioskach motyw 13 dyrektywy i motyw 9 rozporządzenia, w których podkreślono konieczność zapewnienia możliwości przedstawienia oznaczenia w sposób umożliwiający precyzyjne określenie przedmiotu ochrony niekoniecznie wyłącznie w formie graficznej¹². Motyw 13 zawarty we wniosku o zmianę dyrektywy nr 2008/95 został jednak zmodyfikowany już w pierwszym czytaniu przez Parlament Europejski, który dookreślił, że musi istnieć możliwość przedstawienia oznaczenia w rejestrze w sposób „jasny, precyzyjny, zupełny, łatwo dostępny, trwały i obiektywny”¹³. Analogiczna poprawka została wprowadzona przez Parlament Europejski do wniosku w przedmiocie zmian rozporządzenia nr 207/2009 (przy uwzględnieniu różnic wynikających z przepisów dotyczących wspólnotowego znaku towarowego)¹⁴.

Swoista **metamorfoza definicji znaku towarowego polega na usunięciu z niego wymogu graficznej przedstawialności znaku towarowego, który jak dotąd stanowi jeden z dwóch podstawowych warunków *sine qua non* ochrony prawnosławnej stawianych oznaczeniom obok wymogu odróżniania towarów lub usług jednego przedsiębiorstwa od towarów lub usług innych przedsiębiorstw (warunków**

¹¹ Zobacz: Rezolucja ustawodawcza Parlamentu Europejskiego z 25.2.2014 r. w sprawie wniosku dotyczącego dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady mającej na celu zbliżenie ustawodawstw państw członkowskich odnoszących się do znaków towarowych (wersja przedmiotowa) (COM(2013)0162 – C7-0088/2013 – 2013/0089(COD)), tekst przyjęty: P7_TA(2014)0119, poprawka 19; Rezolucja ustawodawcza Parlamentu Europejskiego z 25.2.2014 r. w sprawie wniosku dotyczącego rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady zmieniającego rozporządzenie Rady (WE) nr 207/2009 w sprawie wspólnotowego znaku towarowego (COM(2013)0161 – C7-0087/2013 – 2013/0088(COD)), tekst przyjęty: P7_TA(2014)0118, poprawka 24, oba dokumenty dostępne w polskiej wersji językowej na stronie: <http://www.europarl.europa.eu/w/OEIL> – Obserwatorium Legislacyjnym.

¹² Zobacz więcej: COM (2013) 162 final, 2013/0089 (COD), s. 4 wniosku (załączonego do tego dokumentu po uzasadnieniu wniosku) oraz COM (2013) 161 final, 2013/0088 (COD), s. 3 wniosku (załączonego do tego dokumentu po uzasadnieniu wniosku).

¹³ Zobacz: rezolucja ustawodawcza Parlamentu Europejskiego z 25.2.2014 r. w sprawie wniosku dotyczącego dyrektywy..., *op. cit.*, poprawka 4.

¹⁴ Zobacz: rezolucja ustawodawcza Parlamentu Europejskiego z 25.2.2014 r. w sprawie wniosku dotyczącego rozporządzenia..., *op. cit.*, poprawka 3.

zawartych w dotychczasowej definicji znaku towarowego)¹⁵. W miejsce wymogu prezentacji oznaczenia w formie graficznej w dyrektywie – według pierwotnego wniosku Komisji Europejskiej – przedłożono propozycję określenia warunku przedstawienia oznaczenia w sposób umożliwiający właściwym organom i opinii publicznej ustalenie dokładnego przedmiotu ochrony udzielonej jego właścicielowi przy jednoczesnym skreśleniu słowa „rysunków” z definicji znaku towarowego i zastąpienia go słowem „wzorów”, a także pozostałych zmian w kwestii przykładowego wymienienia oznaczeń, z których może się składać znak towarowy¹⁶. Analogiczne zmiany zostały zaproponowane do tekstu wniosku dotyczącego zmiany rozporządzenia nr 207/2009¹⁷. Modyfikacji ulec może zatem element funkcjonalny i opisowy definicji znaku towarowego¹⁸.

Należy wyraźnie podkreślić, że powyżej wymieniona propozycja Komisji Europejskiej w zakresie definicji znaku towarowego w dyrektywie została doprecyzowana już w rezolucji ustawodawczej Parlamentu Europejskiego z 25.2.2014 r. poprzez przyjęcie, że „znak towarowy może składać się z jakichkolwiek oznaczeń (...), pod warunkiem że w oznaczeniach takich stosuje się ogólnie dostępną technologię i że oznaczenia te umożliwiają: a) odróżnianie towarów lub usług jednego przedsiębiorstwa od towarów lub usług innych przedsiębiorstw; oraz b) przedstawienie ich w rejestrze w sposób umożliwiający właściwym organom i opinii publicznej ustalenie dokładnego przedmiotu ochrony udzielonej jego właścicielowi”¹⁹. Poprawki Parlamentu Europejskiego przedstawiono w rezolucji ustawodawczej z 25.2.2014 r. także w odniesieniu do wniosku co do zmiany rozporządzenia nr 207/2009. Są one w zasadzie tożsame z poprawkami przedłożonymi do wniosku obejmującego zmianę dyrektywy, z wyjątkiem tego, że zamiast terminu „europejski znak towarowy” przyjęto pojęcie „znak towarowy Unii Europejskiej” oraz dodano „w Rejestrze Znaków Towarowych Unii Europejskiej” w miejscu, gdzie w dyrektywie dodano słowa „w rejestrze”²⁰.

¹⁵ Zobacz: treść aktualnej definicji znaku towarowego. Zobacz też: *U. Promińska*, Znak towarowy, [w:] *U. Promińska* (red.), Prawo własności przemysłowej, Warszawa 2005, s. 204–206. Oprócz tych podstawowych wymogów konieczne jest także, aby w stosunku do oznaczenia nie zachodziły żadne z bezwzględnych lub względnych podstaw odmowy rejestracji. Poprawki Parlamentu Europejskiego – zarówno do wniosku Komisji Europejskiej dotyczącego dyrektywy, jak i rozporządzenia w zakresie motywów odnoszących się do zmiany związanej z właściwym przedstawieniem znaku towarowego w rejestrze – wynikają zapewne z nawiązania do prezentowanego w dotychczasowym orzecznictwie unijnym stanowiska, wedle którego właściwa prezentacja graficzna znaku powinna sprowadzać się do tego, aby była jasna, precyzyjna, kompletna, łatwo dostępna, zrozumiała, trwała i obiektywna („clear, precise, self-contained, easily accessible, intelligible, durable and objective”). Zobacz więcej: wyr. Trybunału Sprawiedliwości z 12.12.2002 r. w sprawie C-273/00, Ralf Sieckmann v. Deutsches Patent- und Markenamt, ECR 2002, s. I-11737, pkt 55 (polskie tłumaczenie: *D. Kiedrowska*, [w:] *R. Skubisz* (red.), Własność przemysłowa. Orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości Wspólnot Europejskich i Sądu Pierwszej Instancji, Kraków 2006, s. 172–188; wyrok ten dotyczył niekonwencjonalnego oznaczenia postrzeganego za pomocą zmysłu węchu). Zobacz też: np. wyr. Sądu (dawniej SPI) z 27.10.2005 r. w sprawie T-305/04, Eden SARL v. OHIM, Zb. Orz. 2005, s. II-4705, pkt 24. Porównaj też: 2013/0088(COD) – Committee report tabled for plenary, 1st reading/single reading z 12.2.2014 r. i 2013/0089(COD) – Committee report tabled for plenary, 1st reading/single reading z 16.1.2014 r. (oba dokumenty dostępne na stronie: <http://www.europarl.europa.eu> w OEIL – Obserwatorium Legislacyjnym) oraz Study on the Overall Functioning of the European Trade Mark System, Instytut Maxa Plancka, Munich 15.2.2011 r., http://ec.europa.eu/internal_market/indprop/tm/index_en.htm, s. 65–66, dostęp: 11.11.2014 r.

¹⁶ Zobacz więcej: COM (2013) 162 final, 2013/0089 (COD), s. 12 wniosku (załączonego do tego dokumentu po uzasadnieniu wniosku).

¹⁷ Zobacz więcej: COM (2013) 161 final, 2013/0088 (COD), s. 10 wniosku (załączonego do tego dokumentu po uzasadnieniu wniosku).

¹⁸ Na temat normatywnej definicji znaku towarowego i jej elementu funkcjonalnego oraz opisowego w polskiej ustawie z 30.6.2000 r. Prawo własności przemysłowej (tekst jedn.: Dz.U. z 2013 r. poz. 1410), a także różnicy w ujęciu wymogu graficznego przedstawienia znaku towarowego w porozumieniu TRIPS, tj. Porozumieniu w sprawie handlowych aspektów praw własności intelektualnej – załącznik 1C do Porozumienia ustanawiającego Światową Organizację Handlu, sporządzone w Marakeszu w dniu 15.4.1994 r. (Dz.U. z 1996 r. Nr 32, poz. 143). Zobacz więcej: *E. Wojcieszko-Głuszko*, Pojęcie znaku towarowego. Rodzaje oznaczeń. Kategorie znaków towarowych, [w:] *R. Skubisz* (red.), System Prawa Prywatnego. Tom 14B..., op. cit., s. 432–435.

¹⁹ Rezolucja ustawodawcza Parlamentu Europejskiego z 25.2.2014 r. w sprawie wniosku dotyczącego dyrektywy..., op. cit., poprawka 19. Zobacz także: Przewodnik po zwykłej procedurze ustawodawczej, Luksemburg, Urząd Publikacji Unii Europejskiej, 2011, <https://www.consilium.europa.eu>, dostęp: 11.11.2014 r.

²⁰ Rezolucja ustawodawcza Parlamentu Europejskiego z 25.2.2014 r. w sprawie wniosku dotyczącego rozporządzenia..., op. cit., poprawka 24.

Powyżej sygnalizowane poprawki Parlamentu Europejskiego nie niweczą zatem w żadnej mierze zmian dyrektywy i rozporządzenia w zakresie usunięcia wymogu graficznej przedstawialności znaku towarowego, a stanowią doprecyzowanie tej definicji w celu skutecznej ochrony znaków towarowych. Udzielane prawo wyłączne na znak towarowy podlega bowiem wpisowi do rejestru znaków towarowych. Pomimo więc pewnych ułatwień ujętych w nowej definicji znaku towarowego – prawo to musi być możliwe do właściwego ujawnienia w rejestrze.

Ochrona (krajowa) w przypadku znaków renomowanych

Proponowana modyfikacja przepisów dyrektywy nr 2008/95 i rozporządzenia nr 209/2007 zawiera również te zmiany, które mają na celu unowocześnienie i udoskonalenie bieżącej regulacji prawnej odnoszącej się m.in. do praw wynikających ze znaku towarowego w przypadku rozszerzonego zakresu ochrony udzielanej renomowanym znakom towarowym (we wniosku dotyczącym zmian rozporządzenia celem jest zwiększenie pewności prawa)²¹.

Przed wszystkim w projekcie zmian dyrektywy nr 2008/95 **zaproponowano wprowadzenie obowiązkowych przepisów dla zapewnienia we wszystkich państwach członkowskich tego samego poziomu ochrony** dla krajowych znaków towarowych cieszących się renomą (na wzór poziomu gwarantowanego wspólnotowym znakom towarowym w tym wypadku)²². Nowo zakreślony motyw 10 dyrektywy również akcentuje niezbędną zapewnienie szerokiej ochrony na poziomie krajowym wszystkim zarejestrowanym renomowanym znakom towarowym w danym państwie członkowskim²³. W związku z tym modyfikacji ulega m.in. art. 4 dyrektywy (jako nowy art. 5) regulujący dalsze (jako nowe „względne”) podstawy odmowy lub stwierdzenia nieważności rejestracji (a dokładnie ust. 3 tego przepisu), a także dodany zostaje art. 8 odnoszący się do braku odróżniającego charakteru lub renomy wcześniejszego znaku towarowego jako przesłanek wykluczających stwierdzenie nieważności zarejestrowanego znaku towarowego²⁴. Zarówno w obszarze owych zmian dyrektywy, jak i rozporządzenia Parlament Europejski przedstawił już swoje poprawki²⁵.

Zmiany w procedurze zgłoszeniowej znaku towarowego

Kolejną z zamierzonych ważniejszych zmian jest modyfikacja przepisów proceduralnych w dyrektywie nr 2008/95, polegająca na **ograniczeniu badania z urzędu** do braku podstaw odmowy rejestracji zachodzących w odniesieniu do samego

²¹ Zobacz: COM (2013) 162 final, 2013/0089 (COD), s. 8 uzasadnienia wniosku i wniosek; COM (2013) 161 final, 2013/0088 (COD), s. 9 uzasadnienia wniosku.

²² Zobacz: COM (2013) 162 final, 2013/0089 (COD), s. 10 uzasadnienia wniosku. Porównaj z przepisami polskiej ustawy w tym zakresie.

²³ Zobacz: COM (2013) 162 final, 2013/0089 (COD), s. 4 wniosku (załączonego po uzasadnieniu wniosku).

²⁴ Zobacz więcej: COM (2013) 162 final, 2013/0089, w tym s. 16, 19–22, 24 wniosku (załączonego po uzasadnieniu wniosku).

²⁵ Zobacz: rezolucja ustawodawcza Parlamentu Europejskiego z 25.2.2014 r. w sprawie wniosku dotyczącego dyrektywy..., *op. cit.*; rezolucja ustawodawcza Parlamentu Europejskiego z 25.2.2014 r. w sprawie wniosku dotyczącego rozporządzenia..., *op. cit.*

znaku. Akcentuje się, że badanie z urzędu względnych podstaw odmowy rejestracji powoduje zbyt wiele negatywnych skutków, w tym m.in. prowadzi do sztucznych sporów czy utrudniania postępowania rejestracyjnego²⁶. W tym celu dodano we wniosku nowy art. 41 dyrektywy²⁷. Konsekwencją takiej zmiany jest **konieczność usprawnienia procedury sprzeciwu**, o której mowa w nowym art. 45, ujętym we wniosku o zmianę dyrektywy²⁸. W tym zakresie zarówno do proponowanej treści art. 41, jak i art. 45 Parlament Europejski przedstawił już poprawki, m.in. skreślając wnioskowany art. 41²⁹.

Warto zwrócić uwagę, że wśród zamierzonych modyfikacji przepisów rozporządzenia wymienić można te związane ze zgłoszeniem wspólnotowego znaku towarowego, datą jego dokonania, poszukiwań i rozpatrywania, publikacji ogłoszenia, uwagami stron trzecich, zmianą decyzji w sprawach *inter partes*, kontynuacją postępowania i wniesienia sprzeciwu do rejestracji międzynarodowych³⁰. W odróżnieniu od przedstawionych wniosków modyfikacji przepisów dyrektywy nr 2008/95 zmiany rozporządzenia nr 207/2009 odnoszą się do innych kwestii proceduralnych, co dyktowane jest tym, że w obecnych przepisach rozporządzenia istnieje już regulacja ograniczająca badanie zgłoszenia jedynie do bezwzględnych podstaw odmowy rejestracji³¹.

Pozostałe proponowane zmiany w zakresie przepisów materialnych i proceduralnych dyrektywy oraz rozporządzenia

Komisja Europejska we wniosku dotyczącym zmiany przepisów materialnych dyrektywy nr 2008/95, oprócz tych omówionych powyżej, przedłożyła propozycję osiągnięcia większego zbliżenia przepisów materialnych w zakresie ochrony oznaczeń geograficznych i określeń tradycyjnych, znaków towarowych jako przedmiotu własności oraz znaków wspólnych³². Szczegółowo odnosząc się do zamierzonych modyfikacji przepisów dyrektywy nr 2008/95, należy zwrócić uwagę, że mają one również na celu unowocześnienie i udoskonalenie istniejących przepisów obejmujących prawa wynikające ze znaku towarowego³³. Przedmiotem modyfikacji przepisów proceduralnych są natomiast rozwiązania prawne związane m.in. z procedurą stwierdzenia wygaśnięcia lub nieważności czy nieużywania znaku towarowego jako zarzutu w postępowaniu o stwierdzenie nieważności³⁴.

²⁶ Zobacz: COM (2013) 162 final, 2013/0089 (COD), s. 10–11 uzasadnienia wniosku.

²⁷ Zobacz: COM (2013) 162 final, 2013/0089 (COD), s. 36 wniosku (załączonego po uzasadnieniu wniosku).

²⁸ Zobacz: COM (2013) 162 final, 2013/0089 (COD), s. 37–38 wniosku (załączonego po uzasadnieniu wniosku).

²⁹ Zobacz: rezolucja ustawodawcza Parlamentu Europejskiego z 25.2.2014 r. w sprawie wniosku dotyczącego dyrektywy..., *op. cit.*, poprawka nr 44 i n. Należy zwrócić uwagę, iż skreślenie proponowanego art. 41 w dużej mierze zmniejsza istotę proponowanych przez Komisję Europejską zmian w tym przedmiocie.

³⁰ Zobacz: COM (2013) 161 final, 2013/0088 (COD), s. 6–7 uzasadnienia wniosku.

³¹ Zobacz więcej na temat badania przeszkód rejestracji znaku towarowego w Polsce i w przypadku wspólnotowego znaku towarowego: K. Szczepanowska-Kozłowska, A. Andrzejewski, A. Kuźnicka, A. Laskowska, J. Ostrowska, M. Ślusarska-Gajek, J. Wilczyńska-Baraniak, *Własność intelektualna. Wybrane zagadnienia praktyczne*, Warszawa 2013, s. 99.

³² Zobacz więcej: COM (2013) 162 final, 2013/0089 (COD), s. 9–10 uzasadnienia wniosku.

³³ Zobacz więcej: COM (2013) 162 final, 2013/0089 (COD), s. 7–9 uzasadnienia wniosku.

³⁴ Zobacz więcej: COM (2013) 162 final, 2013/0089 (COD), s. 10–12 uzasadnienia wniosku. Zobacz też poprawki Parlamentu Europejskiego: rezolucja ustawodawcza Parlamentu Europejskiego z 25.2.2014 r. w sprawie wniosku dotyczącego dyrektywy..., *op. cit.*

Modyfikacja przepisów materialnych i proceduralnych rozporządzenia nr 207/2009 zamierzona została w szczególności w zakresie dostosowywania terminologii oraz wspólnego podejścia do unijnych agencji zdecentralizowanych, uproszczenia procedur, zwiększenia pewności prawa, w tym m.in. transformacji definicji wspólnotowego znaku towarowego, prawami przyznanymi przez europejski znak towarowy (np. ewentualnego uniemożliwienia używania znaku w reklamie porównawczej), ograniczenia skutków europejskiego znaku towarowego czy oznaczenia tożsamości i klasyfikacji towarów i usług³⁵.

Wnioski końcowe – skutki zmian dla polskiego ustawodawstwa

Jedną z wielu zapowiadanych modyfikacji przepisów unijnych w przedmiocie ochrony znaków towarowych – transformację definicji znaku towarowego – należy ocenić pozytywnie głównie ze względu na coraz większą liczbę niekonwencjonalnych oznaczeń, które uzyskują ochronę jako znaki towarowe lub wspólnotowe znaki towarowe³⁶. Brak wyraźnego wymogu graficznego przedstawienia oznaczenia może się przyczynić do bardziej efektywnego uzyskiwania ochrony znaków towarowych, których przedstawienie w formie graficznej narażało dotychczas wielu problemów ze względu na odbieranie tego oznaczenia innymi zmysłami niż zmysł wzroku (np. za pomocą słuchu). Zliberalizowanie wymogu graficznej przedstawialności oznaczenia może więc spowodować zwiększenie liczby chronionych oznaczeń odróżniających o nietradycyjnym charakterze, mogących pełnić podstawową funkcję znaku towarowego³⁷ i podlegać ochronie prawnoznakowej. Proponowane rozwiązanie – nieograniczające przedstawienia znaku towarowego jedynie do tradycyjnie pojmowanej formy graficznej – powinno wobec tego zapewnić większą elastyczność prawa w zakresie ochrony znaków towarowych.

Pozostałe zamierzone zmiany przepisów unijnych w obszarze ochrony znaków towarowych również należy docenić, ponieważ przede wszystkim zmierzają do zbliżenia rozwiązań krajowych i unijnych. Usprawnienie procedury zgłoszeniowej i rejestracyjnej może pozwolić na szybsze uzyskanie ochrony oznaczenia w charakterze znaku towarowego w danym państwie członkowskim lub Unii Europejskiej.

Wprowadzenie zaplanowanych modyfikacji przepisów dyrektywy nr 2008/95 wiązać się może z koniecznością dostosowania do jej postanowień regulacji krajowych państw członkowskich, a zatem także polskiego ustawodawstwa, w tym

³⁵ Zobacz więcej: COM (2013) 161 final, 2013/0088 (COD), s. 6–12 uzasadnienia wniosku.

³⁶ Aktualnie w literaturze polskiej kategorii znaków towarowych wyróżnia się ze względu na kryterium percepcji (słowne, obrazowe, plastyczne, dźwiękowe i kombinowane). Zobacz więcej na ten temat: A. Szewc, Przedmioty własności przemysłowej (przedmioty ochrony), [w:] A. Szewc, G. Jyż, Prawo własności przemysłowej, Warszawa 2011, s. 124, a także U. Promińska, Znak towarowy, [w:] U. Promińska (red.), Prawo własności przemysłowej, Warszawa 2005, s. 207. Oprócz tradycyjnie przyjmowanych kategorii wyróżnia się nowe typy znaków towarowych, wśród których wymienia się m.in. znaki ruchome, zapachowe czy dotykowe. Zobacz więcej w tym przedmiocie: E. Wojcieszko-Głuszko, Ochrona znaków towarowych, [w:] A. Adamczak, M. du Vall (red.), Ochrona własności intelektualnej, Warszawa 2010, s. 155–156.

³⁷ Więcej na temat funkcji znaku towarowego, która ma podstawowe znaczenie, oraz innych funkcji znaku towarowego zobacz: R. Skubisz, Własność przemysłowa w systemie prawa, [w:] R. Skubisz (red.), System Prawa Prywatnego. Tom 14A. Prawo własności przemysłowej, Warszawa 2012, s. 94.

zakresie³⁸. Należy przypuszczać, że w przypadku wprowadzenia omawianych zmian okazać się może, iż zwiększy się liczba spraw rozpoznawanych w postępowaniu sprzeciwowym oraz spornym w przedmiocie np. unieważnienia prawa ochronnego na znak towarowy, dotyczących oznaczenia chronionego w systemie krajowym, a także postępowań związanych z ochroną znaku towarowego w Unii Europejskiej.

Rzeczywista ocena proponowanych zmian – o ile zostaną ostatecznie wprowadzone w zamierzonym kształcie – możliwa będzie dopiero w przyszłości. Aktualnie Komisja Europejska w maju 2014 r. przyjęła część poprawek Parlamentu Europejskiego przedstawionych w pierwszym czytaniu zarówno do projektu rozporządzenia, jak i dyrektywy³⁹.

Comments on the proposed amendments to the EU regulations on trade mark protection

Summary

The article takes a look at the proposed amendments to the EU regulations on trade mark protection, as suggested by the European Commission in 2013. The comments cover issues such as an indication of their main purpose, a discussion of the most important amendments, in particular changes in the definition of a trade mark, the protection of well-recognised trade marks, and the procedure of applying for trade marks. In addition, it describes the effect that these proposed modifications of the EU regulations will have on the provisions of Polish law.

³⁸ W przedmiocie rozpatrywania wniosku w sprawie zmiany dyrektywy przez Komisję do spraw UE zobacz: w szczególności ekspertyzę Biura Analiz Sejmowych z 8.5.2013 r. (BAS-WAL/WAPEiM-1039/13), <http://orka.sejm.gov.pl/SUE7.nsf/a754d0164c746e9ac125702800428694/98fab5be890b8a59c1257b3c003311b4?OpenDocument>, dostęp: 11.11.2014 r.

³⁹ Zob. dokument Komisji Europejskiej: SP(2014)446 dotyczący dyrektywy oraz rozporządzenia, dostępny w OEIL – Obserwatorium Legislacyjnym, (<http://www.europarl.europa.eu/>), dostęp: 11.11.2014 r.

Prawnokarne aspekty ochrony tajemnicy dziennikarskiej

*Ewa Kosowska-Korniak**

Streszczenie

Tajemnica dziennikarska określona w Prawie prasowym nakłada na dziennikarzy obowiązek zapewnienia anonimowości informatorom. Dodatkową gwarancję zyskała w Kodeksie karnym z 1997 r. wraz z wprowadzeniem przestępstwa z art. 266, tj. ujawnienia informacji w związku z wykonywaną pracą. W artykule poruszono problem zbiegu przepisów penalizujących naruszenie tajemnicy zawodowej (art. 266 § 1 KK) oraz naruszenie tajemnicy dziennikarskiej (art. 49 PrPras).

Uwagi wstępne

Prasa pełni funkcję obserwatora i kontrolera właściwego funkcjonowania państwa oraz jego podstawowych instytucji, aby jednak należycie wypełniać swoje zadania, musi mieć zapewniony dostęp do informacji, w tym również możliwość korzystania z informacji anonimowych. Autorzy materiałów prasowych przestanych do redakcji oraz informatorzy dziennikarzy muszą korzystać z odpowiedniej ochrony. Taki cel przyświecał wprowadzeniu do polskiego prawa instytucji tajemnicy zawodowej dziennikarza, ustanowionej ustawą z 26.1.1984 r. – Prawo prasowe¹.

Prawnokarna ochrona informacji została wzmocniona w 1997 r. wraz z uchwaleniem Kodeksu karnego, który w art. 266 § 1 wprowadził penalizację naruszenia tajemnicy zawodowej i prywatnej. W ten sposób tajemnica zawodowa dziennikarza zyskała jeszcze jedną dodatkową gwarancję. Problem, któremu warto poświęcić

* Magister prawa, doktorantka na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Opolskiego, specjalista ds. public relations w Sądzie Okręgowym w Opolu.

¹ Dz.U. Nr 5, poz. 24 ze zm., dalej jako: PrPras.

uwagę, dotyczy zbiegu przepisów penalizujących naruszenie tajemnicy zawodowej (art. 266 § 1 KK) oraz naruszenie tajemnicy dziennikarskiej (art. 49 PrPras), będącej niewątpliwie tajemnicą zawodową.

Tajemnica dziennikarska

Pojęcie „tajemnica dziennikarska” formułuje Prawo prasowe, które stanowi, że autorowi materiału prasowego przysługuje prawo zachowania w tajemnicy swego nazwiska (art. 15 ust. 1 PrPras) oraz że dziennikarz ma obowiązek zachowania w tajemnicy: 1) danych umożliwiających identyfikację autora materiału prasowego, listu do redakcji lub innego materiału o tym charakterze, jak również innych osób udzielających informacji opublikowanych albo przekazanych do publikowania, jeżeli osoby te zastrzegły nieujawnianie powyższych danych, 2) wszelkich informacji, których ujawnienie mogłoby naruszać chronione prawem interesy osób trzecich (art. 15 ust. 2 PrPras). Innymi słowy, zasada tajemnicy zawodowej dziennikarza składa się z dwóch elementów: z jednej strony jest to prawo do anonimat, z drugiej zaś obowiązek dyskrecji, czyli zapewnienie gwarancji anonimowości szeroko rozumianym informatorom.

Dostęp do informacji jest podstawowym narzędziem umożliwiającym prasie wypełnianie funkcji kontrolnych, jednak najcenniejsze, z punktu widzenia dziennikarza, są te informacje, do których dostęp ma tylko określona grupa osób lub stanowiące tajemnicę. Mogą to być informacje o sprawach związanych z życiem prywatnym, o stanie majątkowym, dotyczące stanu zdrowia, jak również z utajonych spotkań czy też niejawnych postępowań sądowych. Tego rodzaju informacje są dziennikarzom przekazywane na ogół w poufności bądź zdobywane w sposób nieformalny², zawsze kryją się za nimi informatorzy jako jedno z podstawowych źródeł, z których prasa czerpie wiadomości o interesujących ją faktach i opiniach. Gwarancja utrzymania w tajemnicy danych umożliwiających ich identyfikację pozwala w wielu wypadkach na dotarcie do określonej wiedzy, co ma szczególne znaczenie w tzw. dziennikarstwie śledczym. Bez tych gwarancji informator w ogóle nie zdecydowałby się na ich przekazanie. Innymi słowy, instytucja tajemnicy zawodowej dziennikarza zapewnia skuteczną realizację nałożonych na prasę obowiązków.

Tajemnica dziennikarska to, co wynika wprost z brzmienia art. 15 PrPras, nie tylko nazwisko autora-informatora, lecz także wszelkie dane, które mogą służyć jego identyfikacji. Oznacza to, że jeśli taka jest wola rozmówcy, dziennikarz jest zobowiązany do szczególnej staranności w zakresie uniemożliwienia identyfikacji informatora.

Wprawdzie omawiany przepis odnosi się do „danych, które umożliwią identyfikację”, bez wskazania, że chodzi tu o dane osobowe, ale ustawa z 29.8.1997 r. o ochronie danych osobowych³ właśnie tak definiuje dane osobowe: jako „wszelkie

² J. Barta, R. Markiewicz, A. Matlak (red.), Prawo mediów, Warszawa 2008, s. 274.

³ Tekst jedn.: Dz.U. z 2014 r. poz. 1182, dalej jako: OchrDanychU. Zobacz: art. 6 ust. 1 OchrDanychU.

informacje dotyczące zidentyfikowanej lub możliwej do zidentyfikowania osoby fizycznej”. Będą to takie informacje, które pozwolą na określenie tożsamości danej osoby w sposób bezpośredni lub pośredni, ale bez spowodowania nadmiernych kosztów, czasu lub działań. Bez znaczenia będzie przy tym sposób przekazywania informacji (słowo, obraz, film, jako utwór audiowizualny, fonogram z nagraniem dźwiękiem, zapis cyfrowy), znaczenie ma jedynie to, by informacja była zrozumiała i mogła zostać odebrana w sposób zrozumiały przez osoby trzecie. Jest to bardzo ważne z punktu widzenia tajemnicy dziennikarskiej, gdyż w sytuacji gdy dziennikarz nie ujawni imienia i nazwiska, ale np. ujawni adres IP czy adres e-mail, z którego przyszedł list do redakcji, niektóre podmioty nie będą miały problemu ze zidentyfikowaniem autora⁴.

Przedmiotem objętym dziennikarską tajemnicą zawodową są, poza danymi umożliwiającymi identyfikację poszczególnych osób, także „wszelkie informacje, których ujawnienie mogłoby naruszyć chronione prawem interesy osób trzecich” (art. 15 ust. 2 pkt 2 PrPras), czyli okoliczności, których podanie do powszechnej wiadomości może naruszyć uprawnienia bliżej nieokreślonych „osób trzecich”⁵.

Warto podkreślić, że dziennikarz może skutecznie powoływać się na obowiązującą go tajemnicę, gdy posiadane przez niego informacje przynależą do prawnie chronionej sfery osób trzecich⁶. Jeżeli zatem dana wiadomość mogłaby narazić takie osoby np. na odpowiedzialność karną, wówczas nie stanowi przedmiotu tajemnicy dziennikarskiej, a powołanie się w takiej sytuacji na ochronę z prawa prasowego jest niedopuszczalne⁷.

Zgodnie bowiem z art. 16 PrPras dziennikarz jest zwolniony od zachowania tajemnicy zawodowej, o której mowa w art. 15 ust. 2, w razie gdy informacja, materiał prasowy, list do redakcji lub inny materiał o tym charakterze dotyczy przestępstwa określonego w art. 254 KK⁸ albo autor lub osoba przekazująca taki materiał wyłącznie do wiadomości dziennikarza wyrazi zgodę na ujawnienie jej nazwiska lub tego materiału.

Z trzecią sytuacją, w której tajemnica dziennikarska traci ochronę, mamy do czynienia, gdy sąd zwalnia dziennikarza z zachowania tajemnicy dziennikarskiej zgodnie z art. 180 § 2–5 KPK. Sąd może zezwolić na ujawnienie wszystkich okoliczności, z wyłączeniem tożsamości autora lub informatora (art. 180 § 3 KPK), jednak tylko wtedy, gdy spełnione są dwa warunki: 1) jest to niezbędne dla dobra wymiaru sprawiedliwości i jednocześnie 2) okoliczność nie może być ustalona na podstawie innego dowodu. Kwestie dotyczące zwolnienia z tajemnicy dziennikarskiej zostały szczegółowo omówione w autorskiej publikacji⁹.

⁴ M. Brzozowska-Pasieka, [w:] M. Brzozowska-Pasieka, M. Olszyński, J. Pasieka, Prawo prasowe. Komentarz, Warszawa 2013, s. 250–251.

⁵ J. Barta (red.), Prawo..., op. cit., s. 276.

⁶ M. Zaremba, Prawo prasowe. Ujęcie praktyczne, Warszawa 2007, s. 38 i n.

⁷ J. Barta, (red.), Prawo..., op. cit., s. 276.

⁸ Odpowiednikiem art. 254 KK z 1969 r. (obowiązującego w chwili uchwalenia Prawa prasowego) jest przepis art. 240 KK, i to jego treść składa się na hipotezę omawianego przepisu.

⁹ Więcej na ten temat E. Kosowska-Korniak, Prawnoprocesowe aspekty tajemnicy dziennikarskiej, Prok. i Pr. 2014, Nr 2, s. 149–173.

Zgodnie z Prawem prasowym tajemnica dziennikarska obowiązuje bez względu na to, w jaki sposób informator wszedł w posiadanie przekazywanych informacji, a także niezależnie od motywacji, jaka nim kieruje, ani wartości merytorycznej przekazanych przez niego danych. W przeciwnym razie, gdyby gwarancja poufności była uzależniona od dobrej wiary źródła informacji czy też wartości merytorycznej przekazanych danych, prowadziłoby to do podważenia sensu tej instytucji prawnej¹⁰. Przestanką, którą należy spełnić, aby tożsamość informatora została objęta tajemnicą dziennikarską, jest dokonanie przez niego zastrzeżenia swojej anonimowości. Prawo prasowe nie wskazuje terminu, w jakim informator powinien dokonać tego zastrzeżenia, nie można zatem przyjąć, że powinno się to odbyć w momencie udzielenia informacji¹¹. Czynność taka może zostać dokonana w każdym momencie przed wydaniem postanowienia o przesłuchaniu dziennikarza lub zezwoleniu na jego przesłuchanie. Zastrzeżenia prawa do anonimatów domniemywa się, powinno ono wynikać z wyraźnego oświadczenia zainteresowanego¹². Kwestię dotyczącą formy tego zastrzeżenia należy wyjaśniać w zgodzie z art. 60 KC, stanowiącym, że poza wyjątkami przewidzianymi w ustawie wola osoby dokonującej czynności prawnej może być wyrażona przez każde zachowanie się tej osoby ujawniające jej wolę w sposób dostateczny, w tym również przez ujawnienie tej woli w postaci elektronicznej. Tajemnica obowiązuje tylko wtedy, gdy z inicjatywą utajnienia wystąpi informator dziennikarza, bowiem istnieje domniemanie jawności zarówno przekazywanych informacji, jak i danych informatora¹³.

Ochrona tajemnicy dziennikarskiej w prawie karnym materialnym

Tajemnica dziennikarska należy do tajemnic zawodowych, których ochronę przewiduje art. 266 § 1 KK. Ustawodawca, chroniąc tajemnicę uzyskaną w związku z pełnioną funkcją, wykonywaną pracą, działalnością publiczną, społeczną, gospodarczą lub naukową, zamieścił ją w rozdziale XXXIII KK – przestępstwa przeciwko ochronie informacji. Tym samym informacja stała się dobrem prawnym, a naruszenie regulacji chroniących informację lub prawa do niej – karalne. Powyższe wskazanie na subsydiarność norm prawnokarnych musi wpływać na interpretację znamion poszczególnych typów czynów zabronionych¹⁴. Sprowadza to wszystkie określone w rozdziale XXXIII typy zachowań karalnych do tego zakresu prawnej ochrony informacji, który wynika z innych dziedzin prawa. Powoduje to, że przy tej kategorii przestępstw to nie prawo karne rozstrzyga, jaka jest treść prawa do informacji i komu ono przysługuje oraz jakie informacje należy uznać za chronione prawem, lecz inne niż kodeksowe regulacje prawne¹⁵. Oznacza

¹⁰ Zobacz: B. Kosmus, G. Kuczyński (red.), *Prawo prasowe Komentarz*, Warszawa 2011, s. 277.

¹¹ Tak uważa m.in. Z. Gostyński, *Tajemnica dziennikarska a obowiązek składania zeznań w procesie karnym*, Warszawa, Wydawnictwo ABC, 1997, s. 20.

¹² Zobacz: wyr. S.A. w Krakowie z 29.10.1997 r., I ACa447/97, niepubl.; J. Barta (red.) *Prawo...*, *op. cit.*, s. 270 i n.

¹³ B. Kosmus, G. Kuczyński (red.), *op. cit.*, s. 281.

¹⁴ Zobacz: W. Wróbel, [w:] A. Zoll (red.) *Kodeks karny, część szczególna. Komentarz*, Kraków 2006, s. 1237.

¹⁵ K. Broclawik, M. Czajka, *Prawnokarne aspekty ochrony tajemnicy zawodowej radcy prawnego – cz. I, zagadnienia materialnoprawne*, Radca Prawny 2001, Nr 3, s. 42.

to konieczność sięgnięcia do ustaw szczególnych, które wyznaczają konkretny przedmiot oraz zakres ochrony, wskazując dobra i interesy, ze względu na które wprowadzono obowiązek dyskrecji¹⁶. W przypadku tajemnicy zawodowej dziennikarza tą regulacją będzie Prawo prasowe.

Podstawą odpowiedzialności karnej za ujawnienie informacji będącej tajemnicą zawodową lub funkcyjną jest świadomość obowiązku jej zachowania. Zgodnie bowiem z brzmieniem art. 266 § 1 KK: „Kto, wbrew przepisom ustawy lub przyjetemu na siebie zobowiązaniu, ujawnia lub wykorzystuje informację, z którą zapoznał się w związku z pełnioną funkcją, wykonywaną pracą, działalnością publiczną, społeczną, gospodarczą lub naukową, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2”. Z tajemnicą zawodową mamy do czynienia, gdy wiadomość nią objęta została uzyskana przez osobę reprezentującą określony zawód, którego wykonywanie umożliwia wejście w posiadanie cudzej tajemnicy czy sekretu. Nazwy „tajemnica funkcyjna” używa się natomiast w odniesieniu do tajemnicy poznanej w związku z pełnioną funkcją, wykonywaną pracą, działalnością publiczną, społeczną, gospodarczą lub naukową¹⁷.

Przepis art. 266 KK nawiązuje bezpośrednio do regulacji przedwojennej, tj. art. 254 § 1 KK z 1932 r.¹⁸, zgodnie z którym: „Kto wbrew swemu obowiązkowi wyjawia prywatną tajemnicę, z którą zapoznał się w związku z wykonywaniem swego zawodu lub funkcji publicznej, podlega karze więzienia do lat 2 lub aresztu do lat 2”. Sprawcami przestępstwa z art. 254 KK mogły być tylko osoby, które zapoznały się z tajemnicą przy wykonywaniu zawodu lub funkcji „w odniesieniu do osoby postronnej, tj. czy to korzystającej dobrowolnie z ich usług, czy to podlegającej przymusowo ich czynnościom”¹⁹. W motywach Komisji Kodyfikacyjnej²⁰ czytamy, że tajemnica dlatego wymaga ochrony karnej, iż zdradzanie jej „jest bezprawnym wkroczeniem w sferę wolności człowieka, polegającej na swobodnym dysponowaniu dobrami niematerialnymi, do których należy także decyzja ujawnienia lub nieujawnienia okoliczności dotyczących prywatnego życia człowieka”. Stąd naruszenie zawodowego obowiązku milczenia jest traktowane jak zamach na wolność człowieka.

Zdecydowany odwrót od tej koncepcji nastąpił w powojennych pracach nad prawem karnym. Ciężar przestępstwa został przesunięty z osoby, której tajemnica dotyczy, a więc ze sfery jej wolności, na naruszenie obowiązku służbowego lub funkcyjnego²¹. Zgodnie z art. 264 KK z 1969 r. karalne było tylko takie ujawnienie tajemnicy zawodowej, które jednocześnie stanowiło ujawnienie tajemnicy służbowej, czyli wiadomości, z którą pracownik zapoznał się w związku ze swoją pracą w instytucji państwowej lub społecznej, a której ujawnienie osobom nieuprawnionym mogło

¹⁶ W. Wróbel, [w:] A. Zoll (red.), *Kodeks...*, *op.cit.*, s. 1264.

¹⁷ P. Kozłowska-Kalisz, [w:] M. Mozgawa (red.), *Kodeks karny. Praktyczny komentarz*, Warszawa 2010, s. 544–545.

¹⁸ Rozporządzenie Prezydenta z 11.7.1932 r. – *Kodeks karny*, Dz.U. Nr 60, poz. 571.

¹⁹ J. Makarewicz, *Kodeks karny z komentarzem*, red. nauk. A. Grześkowiak, K. Wiak, Lublin 2012, s. 568–569.

²⁰ Zobacz: Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej, *Projekt kodeksu karnego, uzasadnienie części szczególnej*, Warszawa 1930, s. 203–204.

²¹ K. Broclawik, *op. cit.*, s. 36–37.

narazić na szkodę społecznie uzasadniony interes. Pominięcie karalności naruszenia tajemnicy zawodowej uzasadniono tym, że „podmiotami przestępstwa są osoby spełniające pewien zawód lub funkcję publiczną”²².

Objęcie prawnokarną ochroną tajemnicy zawodowej i funkcyjnej w Kodeksie karnym z 1997 r. oznaczało wyjście naprzeciw postulatom doktryny²³, zaś czyn ujęty w art. 266 § 1 KK ma chronić w dużym stopniu tajemnicę prywatną, ale nie tylko. Przede wszystkim, jak zauważa *B. Kunicka-Michalska*²⁴, chroni tajemnicę cudzą; może to być tajemnica osoby fizycznej, osoby prawnej lub jednostki organizacyjnej.

Przedmiotem ochrony z art. 266 § 1 KK są różne prawnie chronione interesy, w tym publiczne i prywatne, które mogą być naruszone przez ujawnienie lub wykorzystanie informacji wymienionych w art. 266 § 1 KK²⁵, tj. związanych z wykonywanym zawodem lub pełnioną funkcją. Tym samym można mówić o ochronie tajemnicy zawodowej w sensie ścisłym, to znaczy związanej z zawodem, z którym łączy się określony stopień zaufania, a także w sensie szerszym, obejmującym informacje zastrzeżone w związku z pełnioną działalnością o charakterze publicznym, społecznym, gospodarczym lub naukowym²⁶. Jako przedmiot ochrony wskazywana jest także w doktrynie poufność informacji czy też stosunek zaufania pomiędzy dysponentem a depozytariuszem informacji, będący warunkiem wykonywania określonych zawodów i pełnienia funkcji²⁷.

Prawo zachowania omówionych powyżej informacji w tajemnicy i związany z nim obowiązek dyskrecji spoczywający na depozytariuszu informacji może być podyktowany potrzebą ochrony istotnego interesu prywatnego, stosunku zaufania łączącego dysponenta informacji z jej depozytariuszem, jak również prawidłowego wykonywania określonych zawodów²⁸. Omawiany przepis, wprowadzając karalność naruszenia dobrowolnie przyjętego na siebie obowiązku dyskrecji, nie odsyła do innych ustaw, co oznacza, że przedmiotem ochrony jest w tym przypadku stosunek zaufania między powierzającym informację a osobą pełniącą określoną funkcję społeczną. Zdarza się jednak, że obowiązek dyskrecji wynikający z ustaw szczególnych będzie się pokrywał z treścią przyjętego dobrowolnie zobowiązania do zachowania tajemnicy²⁹.

Warto zwrócić uwagę na szczególne znaczenie obowiązku zachowania tajemnicy przez osoby wykonujące zawód związany z zaufaniem publicznym, gdyż jest to działalność wiążąca się z uzyskiwaniem informacji ważnych dla poszczególnych

²² Projekt kodeksu karnego. Uzasadnienie części szczególnej, Warszawa 1968, s. 125.

²³ Rezygnację z ochrony prawnokarnej sporej liczby tajemnic zawodowych krytykowała m.in. *B. Kunicka-Michalska*, Ochrona tajemnicy zawodowej w polskim prawie karnym, Warszawa 1972, s. 70 i n., wskazując, że oznacza to pozbawienie jednostki prawa do własnego sekretu, podczas gdy Kodeks karny powinien być jednym z istotnych elementów kształtujących i wzmacniających oparte na zasadach pewności i wzajemnego zaufania stosunki międzyludzkie, w których niewątpliwie ważną rolę odgrywa, cieszące się społecznym prestiżem, prawidłowe wykonywanie zawodu.

²⁴ *B. Kunicka-Michalska*, [w:] *A. Wąsek i R. Zawłocki* (red.), Kodeks karny. Część szczególna. Tom II. Komentarz do art. 222–316, Warszawa 2010, s. 648.

²⁵ *Ibidem*, s. 647.

²⁶ *A. Marek*, Kodeks karny. Komentarz, Warszawa 2010, s. 568.

²⁷ *P. Kozłowska-Kalisz*, [w:] *M. Mozgawa*, Kodeks..., *op. cit.*, s. 544.

²⁸ *W. Wróbel*, [w:] *A. Zoll* (red.), Kodeks..., *op. cit.*, s. 1264.

²⁹ *Ibidem*, s. 1265.

osób, jak również dla interesu społecznego³⁰. Do takich należy zaliczyć zawody: lekarza, adwokata, radcy prawnego, notariusza, doradcy podatkowego oraz dziennikarza.

Przestępstwo ujawnienia tajemnicy dziennikarskiej

Do znamion określających czynność sprawczą przestępstwa z art. 266 § 1 KK należy ujawnienie lub wykorzystanie informacji chronionej. Przez ujawnienie należy rozumieć zachowanie, które powoduje, że inna osoba zapoznaje się z treścią tajemnicy. Ujawnienie może w szczególności polegać na słownym lub pisemnym przekazaniu informacji objętych tajemnicą, przekazaniu dokumentu zawierającego tajemnicę, przekazaniu szyfru umożliwiającego zapoznanie się z zapisem informacji, przekazaniu środków technicznych czy kodów służących do przetwarzania mechanicznych lub elektronicznych zabezpieczeń treści informacji, użyciu znaku lub gestu³¹.

Pojawia się zatem pytanie, czy warunkiem koniecznym ujawnienia tajemnicy zawodowej lub funkcyjnej jest zapoznanie się z daną informacją przez nieupoważnioną osobę, czy też ujawnieniem będzie stworzenie możliwości zapoznania się z daną informacją przez osobę nieupoważnioną. Należy przyjąć, za K. Broclawik i M. Czajką³², że do ujawnienia informacji stanowiącej tajemnicę zawodową dochodzi dopiero wówczas, gdy zapoznała się z nią osoba, która dotychczas nie знаła treści tej informacji. Wskazani autorzy przytaczają pogląd Trybunału Konstytucyjnego³³, odnoszący się wprawdzie do ujawnienia tajemnicy państwowej, ale wskazujący jednoznacznie, że nadmierne rozszerzanie katalogów lub zakresu spraw objętych tajemnicą prowadziłoby do kolizji z innymi wartościami konstytucyjnymi i osłabienia skuteczności mechanizmów gwarancyjnych, ważnych dla ochrony rzeczywistych interesów; stąd też zakaz wykładni rozszerzającej.

Z kolei W. Wróbel³⁴ zwraca uwagę na jeszcze inny aspekt omawianej kwestii. O ujawnieniu tajemnicy można mówić dopiero wtedy, gdy inna osoba zapoznała się z poufną treścią w sposób, który pozwolił jej zrozumieć sens tej informacji. W innym przypadku, gdy istniała możliwość zapoznania się z tajemnicą przez osobę do tego nieupoważnioną, ale do wyjawienia nie doszło, możemy mówić jedynie o usiłowaniu ujawnienia tajemnicy.

Do realizacji znamion czynu zabronionego nie dochodzi w sytuacji, gdy informację stanowiącą tajemnicę przekazuje się osobie, której treść tej informacji była już wcześniej znana, gdyż pojęcie „ujawnienie” zakłada, że sprawca tego czynu zapoznaje dopiero inną osobę z informacjami, do których dotychczas nie miała dostępu.

³⁰ A. Marek, Kodeks..., *op. cit.*, s. 569.

³¹ W. Wróbel, [w:] A. Zoll (red.), Kodeks... *op. cit.*, s. 1255, rozważania do art. 265 KK (ujawnienie tajemnicy państwowej).

³² K. Broclawik, M. Czajka, Prawnkarne..., *op. cit.*, s. 43.

³³ Uchwała TK z 13.6.1994 r., OTK 1994, Nr 1, poz. 6.

³⁴ W. Wróbel, [w:] A. Zoll (red.), Kodeks..., *op. cit.*, s. 1255.

Ujawnić oraz wykorzystać informację można zarówno przez działanie, jak i zaniechanie. Przykładem ujawnienia informacji przez zaniechanie będzie pozostawienie dokumentu zawierającego tajemnicę w taki sposób, że jego treść pozna inna osoba lub inne osoby. Ujawnienie informacji nastąpi dopiero z chwilą dojścia treści informacji do wiadomości innej osoby (lub osób)³⁵.

Bezprawne wykorzystanie informacji stanowiących tajemnicę jest drugim sposobem realizacji znamion przestępstwa z art. 266 § 1 KK, przy czym o wykorzystaniu informacji można mówić na przykład wtedy, gdy sprawca po zapoznaniu się z nią podjął określone decyzje gospodarcze, zmienił zakres prowadzonych badań naukowych czy też dopuścił się szantażu wobec osób, których dane osobowe są objęte tajemnicą³⁶. Warto zauważyć, że wykorzystanie informacji stanowiącej tajemnicę będzie polegać na jej ujawnieniu, co realizuje pierwszą z wymienionych w omawianym przepisie czynności wykonawczych.

Jeżeli informacja została uzyskana prywatnie lub bez merytorycznego związku z czynnościami zawodowymi lub pełnioną funkcją, jej ujawnienie nie stanowi przestępstwa. Ujawnienie informacji zawsze musi naruszać zakaz takiego ujawniania ustanowiony w przepisie szczególnym bądź w przyjętym przez sprawcę zobowiązaniu³⁷.

Jeśli chodzi o stronę podmiotową przestępstwa ujawnienia tajemnicy zawodowej lub funkcyjnej, obejmuje ona obie odmiany umyślności, tzn. przestępstwo może zostać popełnione zarówno w zamiarze bezpośrednim, jak i ewentualnym.

Sprawca przestępstwa ujawnienia tajemnicy dziennikarskiej

Podmiotem przestępstwa z art. 266 § 1 KK może być tylko ten sprawca, na którym ciążył obowiązek zachowania informacji w tajemnicy lub też zakaz jej wykorzystania. Może to być obowiązek ustawowy, nałożony na osoby wykonujące określony zawód, jak również wynikający z zasad etyki zawodowej. Źródłem obowiązku dyskrekcji może być również przytoczone powyżej dobrowolne zobowiązanie; w takim przypadku sprawca nie musi należeć do danej grupy zawodowej, wystarczy zapoznanie się z informacją w związku z wykonywaniem czynności lub prowadzeniem określonej działalności³⁸. Chodzi tu o takie sytuacje, gdy sprawcy powierzono tajemnicę dlatego, że zobowiązał się do zachowania jej w dyskrekcji, choćby nie zobowiązywał go do tego konkretny przepis prawa. *B. Kunicka-Michalska* podaje jako przykład powierzenie tajemnicy naukowcowi, jeśli zastrzegł, np. w ankiecie wypełnianej przez respondentów, zachowanie jej w tajemnicy³⁹.

Z kolei *O. Górniok*⁴⁰ wskazuje, że zwrot „wbrew przyjętemu na siebie zobowiązaniu” odnieść można do takich przepisów, które nie zawierają wprost zakazu

³⁵ *B. Kunicka-Michalska*, [w:] *A. Wąsek, R. Zawłocki* (red.), *Kodeks...*, op. cit., s. 649.

³⁶ *W. Wróbel*, [w:] *A. Zoll* (red.), *Kodeks...*, op. cit., s. 1257.

³⁷ *Ibidem*, s. 1270.

³⁸ *Ibidem*, s. 1268.

³⁹ *B. Kunicka-Michalska*, [w:] *A. Wąsek, R. Zawłocki* (red.), *Kodeks...*, op. cit., s. 648.

⁴⁰ *O. Górniok, S. Hoc, S.M. Przyjemski*, *Kodeks karny. Komentarz. Tom III*, Gdańsk 2001, s. 329.

ujawniania pewnych informacji, ale formułują zobowiązanie. Jako przykład podaje ustawę o służbie cywilnej⁴¹, która w treści ślubowania zobowiązuje do dochowywania tajemnicy, przy czym odnosi się do tajemnicy państwowej lub służbowej.

Z zestawienia słów: „kto” oraz „z którą zapoznał się”, wynika jasno, że wykorzystanie informacji uzyskanej nie przez sprawcę omawianego czynu, lecz przez inną osobę w związku np. z jej pracą nie stanowi przestępstwa z art. 266 § 1 KK⁴². Podmiotem przestępstwa z tego artykułu nie może być także osoba, która zapoznała się z określoną informacją, zanim dobrowolnie przyjęła na siebie obowiązek jej utrzymania w tajemnicy lub została do tego zobligowana przez przepis ustawy⁴³.

Sprawcą przestępstwa ujawnienia tajemnicy zawodowej lub funkcyjnej może być wyłącznie osoba, która sama zapoznała się z informacją chronioną jako cudzą tajemnicą. W przypadku ujawnienia innej osobie informacji stanowiącej tajemnicę, z którą nie zapoznał się sam sprawca ujawnienia, wykluczona jest odpowiedzialność za przestępstwo z art. 266 KK.

W przypadku tajemnicy dziennikarskiej dodatkową trudność przy określeniu podmiotu przestępstwa ujawnienia tajemnicy zawodowej stanowi fakt, że trudno jednoznacznie wskazać, kto jest przedstawicielem zawodu dziennikarza zobowiązanym do zachowania tajemnicy dziennikarskiej. Wynika to ze statusu profesji dziennikarskiej w Polsce.

Definicję legalną dziennikarza statuuje art. 7 PrPras, według którego dziennikarzem jest „osoba zajmująca się redagowaniem, tworzeniem lub przygotowywaniem materiałów prasowych pozostająca w stosunku pracy z redakcją, albo zajmująca się taką działalnością na rzecz i z upoważnienia redakcji”. To ostatnie sformułowanie, wskazujące na nieco luźniejszy stosunek z redakcją, oznacza, że dziennikarzem może być każdy, choćby i doraźnie, niezależnie od wykształcenia oraz od tego, czy z redakcją łączy go umowa o pracę, czy na przykład porozumienie o wolontariacie⁴⁴. Istotne jest to, by zajmował się redagowaniem rozumianym jako opracowywanie tekstu, nanoszenie poprawek, korekta błędów stylistycznych i gramatycznych, tworzeniem, tj. kreowaniem treści materiału prasowego, oraz jego przygotowaniem, a zatem zbieraniem materiałów, pozyskiwaniem informacji⁴⁵.

Otwarte pozostaje pytanie, czy dziennikarzem jest osoba wykonująca te czynności jedynie epizodycznie, na co dzień zajmująca się czym innym. Moim zdaniem tak, jeśli weźmiemy pod uwagę fakt, że przygotowuje materiał prasowy na rzecz danej redakcji albo z jej upoważnienia, na przykład na zamówienie. Osoba taka w trakcie przygotowywania materiału prasowego, tj. zbierania informacji, ich

⁴¹ Ustawa z 5.7.1996 r. o służbie cywilnej, Dz.U. Nr 89, poz. 402 ze zm., obowiązywała do 30.6.1999 r.

⁴² B. Kunicka-Michalska, [w:] A. Wąsek, R. Zawłocki (red.), Kodeks..., op. cit., s. 649.

⁴³ W. Wróbel, [w:] A. Zoll (red.), Kodeks..., op. cit., s. 1268.

⁴⁴ E. Ferenc-Szydetko, Prawo prasowe. Komentarz, Warszawa 2008, s. 83; M. Brzozowska-Pasieka, M. Olszyński, J. Pasieka, Prawo..., op. cit., s. 108.

⁴⁵ J. Sobczak, Prawo prasowe, Warszawa 2008, s. 342.

przetwarzania i redagowania, jest dziennikarzem, co wiąże się zarówno z przywilejami, jak i obowiązkami, takimi jak obowiązek zachowania dyskrecji, czyli tajemnicy dziennikarskiej⁴⁶.

Podobnie należałoby traktować dziennikarzy niezwiązanych stosunkiem pracy z żadną redakcją, lecz współpracujących z różnymi mediami na zasadzie umów cywilnych, co obecnie jest bardzo rozpowszechnione w świecie mediów. Gdyby przyjąć, że Prawo prasowe nie ma zastosowania do tej grupy zawodowej, oznaczałoby to brak ochrony dla informatorów. To w konsekwencji powodowałoby to, że dane osób udzielających informacji pewnej grupie dziennikarzy nie byłyby objęte tajemnicą, mimo iż powinny być, niezależnie od istnienia stosunku pracy z redakcją czy też jego braku. Należy zatem stwierdzić, że według stanu *de lege lata* status dziennikarzy niezatrudnionych formalnie w redakcjach jest niedoprecyzowany⁴⁷, co nie jest dobre z punktu widzenia ochrony tajemnicy dziennikarskiej. Dlatego z aprobatą należy przyjąć najnowszy projekt zmian Prawa prasowego w tym zakresie, który zakłada drobną zmianę definicji dziennikarza (art. 7 pkt 5) poprzez dodanie do słów: „osoba (...) zajmująca się taką działalnością na rzecz i z upoważnienia redakcji”, określenia: „lub na podstawie innego stosunku prawnego”⁴⁸. Jest to o tyle istotne, że obejmie także umowy cywilnoprawne zawierane z poszczególnymi redakcjami.

Warto zauważyć, że według dzisiejszych regulacji podmiotem prawa do tajemnicy dziennikarskiej, a zatem podmiotem, do którego została adresowana dyspozycja art. 15 PrPras, jest nie tylko dziennikarz, ale także inne osoby zatrudnione w redakcjach, wydawnictwach prasowych i innych prasowych jednostkach organizacyjnych (art. 15 ust. 3). Takie ujęcie art. 15 PrPras wskazuje, że intencją ustawodawcy jest zagwarantowanie możliwie szerokiej ochrony informatorom.

Prawne konsekwencje ujawnienia tajemnicy dziennikarskiej

Tajemnica dziennikarska jest nie tylko przywilejem, lecz także obowiązkiem dziennikarza, stąd za jej naruszenie może on ponosić odpowiedzialność karną. Przed uchwaleniem Prawa prasowego odpowiedzialność karną za niezachowanie tajemnicy, ale jedynie służbowej, przewidywał art. 264 KK z 1969 r. Możliwość pociągnięcia dziennikarza do odpowiedzialności na jego podstawie zależała od tego, w jakim charakterze wykonywał on swe czynności w redakcji. Za ujawnienie tajemnicy służbowej, tj. wiadomości poznanych w związku z pracą w redakcji, których udostępnienie osobom nieuprawnionym może narazić na szkodę społecznie uzasadniony interes (art. 264 KK z 1969 r. oraz 120 § 16 KK), mogli odpowiadać jedynie dziennikarze posiadający status pracownika redakcji. Przepis ten nie obejmował dziennikarzy, którzy wykonywali swe zawodowe obowiązki, nie będąc pracownikami danej redakcji, czyli tzw. stałych współpracowników oraz ryczałtowców⁴⁹.

⁴⁶ Podobnie uważa M. Zaremba, *op. cit.*, s. 32 oraz B. Kosmus, G. Kuczyński, *op. cit.*, s. 108.

⁴⁷ Status samozatrudnionego dziennikarza jest niejasny, Rzeczpospolita z 4.1.2011 r., C3.

⁴⁸ Projekt Klubu PSL, http://www.klub.psl.pl/assets/files/projekty_ustaw/11_Poselski_projekt_ustawy_o_zmianie_ustawy_-_Prawo_prasowe.pdf, dostęp: 18.3.2014 r.

⁴⁹ B. Kunicka-Michalska, *Ochrona tajemnicy zawodowej w polskim prawie karnym*, Warszawa 1972, s. 128–131.

Sytuacja zmieniła się po uchwaleniu Prawa prasowego, które w art. 49 przewiduje odpowiedzialność karną za naruszenie art. 15 ust. 2, a zatem tajemnicy zawodowej. Sankcją przewidzianą w art. 49 jest grzywna albo kara ograniczenia wolności. Czyn zabroniony z art. 49 ma charakter występku, czyli przestępstwa, a nie wykroczenia, co wynika z konstrukcji sankcji karnej. Wypowiedział się na ten temat Sąd Najwyższy w wyroku z 8.2.2012 r., uznając, że „czyn stypizowany w art. 49 Prawa prasowego zagrożony jest karą grzywny albo ograniczenia wolności, których górne granice nie zostały oznaczone, co nakazuje przyjąć, iż ustawodawca ich wymiaru nie ogranicza, zatem ustala go na poziomie górnych granic przewidzianych dla występku”⁵⁰.

Z chwilą uchwalenia w 1997 r. nowego Kodeksu karnego pojawił się problem zbiegu przepisów, gdyż znalazł się w nim przywołany i omówiony art. 266 § 1 KK, penalizujący naruszenie szeroko rozumianej tajemnicy zawodowej. Przepisem tym wprowadzono karalność zachowania, które narusza obowiązek dochowania tajemnicy informacji, ustanowiony w ustawach szczególnych, a zatem w przypadku dziennikarza w art. 15 ust. 2 PrPras. Karalne jest także naruszenie dobrowolnie przyjętego na siebie obowiązku dyskrecji, przy czym, jak słusznie zauważa A. Guzik⁵¹, może się zdarzyć, że zakres przyjętego zobowiązania przekroczy zakres ochrony przewidziany w prawie prasowym. Jeżeli zatem dziennikarz naruszy tajemnicę prywatną, będzie odpowiadać z art. 266 § 1 KK, a jeśli naruszy obowiązek dyskrecji wynikający z art. 15 ust. 2 PrPras, będziemy mieć do czynienia z dwoma konkurencyjnymi przepisami określającymi sankcję karną za naruszenie tego samego obowiązku, tj. z art. 266 § 1 KK oraz art. 49 PrPras. Stąd wątpliwość, który przepis powinien mieć zastosowanie. Anna Guzik postuluje zrównanie sankcji z prawa prasowego z sankcją z art. 266 § 1 KK, a nawet surowszą karę dla dziennikarza za ujawnienie tajemnicy zawodowej, podkreślając, że jeśli Rzeczpospolita Polska zapewnia wolność prasy (art. 14 Konstytucji RP), to trzeba odpowiednio egzekwować obowiązek zachowania tajemnicy dziennikarskiej⁵².

Zdaniem B. Kunickiej-Michalskiej dziennikarzy nie należy zaliczać do osób naruszających tajemnicę zawodową z art. 266 § 1 KK, gdyż obowiązujące Prawo prasowe zawiera własną regulację dotyczącą odpowiedzialności za ujawnienie tajemnicy dziennikarskiej. Zatem Prawo prasowe wyłącza, na zasadzie *lex specialis*, stosowanie art. 266 § 1 KK w wypadkach ujawnienia przez dziennikarza tajemnicy zawodowej objętej regulacją Prawa prasowego, mimo że nie ma w nim mowy o wykorzystaniu informacji. Niemniej w praktyce bardzo trudno wyobrazić sobie wykorzystanie przez dziennikarza informacji stanowiącej tajemnicę zawodową inaczej niż poprzez jej ujawnienie.

⁵⁰ VKK 294/11, OSNKW 2012, Nr 6, poz. 59.

⁵¹ A. Guzik, Prawnkarne aspekty ochrony tajemnicy dziennikarskiej, CzPKiNP 2000, z. 1, s. 173–199.

⁵² *Ibidem*, s. 194 i n.

Gdyby jednak doszło do wykorzystania przez dziennikarza informacji poznanej w związku z wykonywaną pracą zawodową, ale poza sferą działalności zawodowej (B. Kunicka-Michalska podaje jako przykład załatwianie własnych spraw majątkowych), wówczas może wejść w grę odpowiedzialność z art. 266 § 1 KK⁵³.

Z kolei W. Wróbel zauważa, że typ czynu zabronionego ujęty w art. 266 § 1 może pozostawać w zbiegu z przepisami szczególnymi przewidującymi odpowiedzialność karną za ujawnienie określonego typu tajemnicy zawodowej, w tym przypadku z art. 49 PrPras. Zbieg ma charakter pozorny, jeśli przepis szczególny przewiduje surowszą odpowiedzialność, gdyż oznacza to wprowadzenie typu kwalifikowanego ujawnienia cudzej tajemnicy w stosunku do typu czynu zabronionego określonego w art. 266 KK. Jeśli natomiast w grę wchodzi sankcja równa lub łagodniejsza, jak ma to miejsce w omawianym przepisie Prawa prasowego, to na zasadzie *lex specialis* powinien mieć zastosowanie wyłącznie przepis ustawy szczególnej, chyba że ustawa ta weszła w życie wcześniej niż Kodeks karny i nie została utrzymana w mocy w ustawie z 6.6.1997 r. – Przepisy wprowadzające Kodeks karny⁵⁴.

W przypadku Prawa prasowego niewątpliwie taka sytuacja nie zachodzi, gdyż przepisy wprowadzające ustawę Kodeks karny utrzymały w mocy art. 49 PrPras⁵⁵. Oznacza to, że do dziennikarza, który narusza tajemnicę zawodową, ma zastosowanie art. 49 PrPras, a nie 266 KK.

Należy się zgodzić z przytoczonym powyżej poglądem. Niewątpliwie art. 49 PrPras stanowi *lex specialis* w stosunku do przepisu art. 266 KK. Wprawdzie takie rozwiązanie stawia grupę zawodową dziennikarzy w sytuacji uprzywilejowanej, gdyż w razie ujawnienia tajemnicy zawodowej stosuje się wobec nich łagodniejszą sankcję niż względem osób odpowiadających z art. 266 § 1 KK, należy jednak przyjąć, że takie było zamierzenie ustawodawcy. W przepisach wprowadzających Kodeks karny w art. 49 PrPras zmieniono bowiem sankcję karną, zamieniając obowiązującą wówczas karę grzywny na karę grzywny lub ograniczenia wolności, bez możliwości zastosowania kary pozbawienia wolności⁵⁶, choć taka sankcja jest przewidziana w art. 266 KK, przy czym jest to kara pozbawienia wolności do lat 2.

Warto w tym miejscu przytoczyć planowaną nowelizację ustawy Prawo prasowe. Zakłada ona pewną zmianę w omawianym zakresie, tj. dodanie do ustawy art. 49e. Stanowi on, że „kto wbrew przepisom art. 15 ust. 2 nie zachowuje w tajemnicy danych umożliwiających identyfikację autora materiału prasowego, listu do redakcji lub innego materiału o tym charakterze, jak również innych osób udzielających informacji opublikowanych albo przekazanych do opublikowania, jeżeli osoby te zastrzegły nieujawnianie powyższych danych albo wszelkich informacji, których ujawnienie mogłoby naruszać chronione prawem interesy osób

⁵³ B. Kunicka-Michalska, Komentarz... op. cit., s. 667–668.

⁵⁴ W. Wróbel, op. cit., s. 1275–1276.

⁵⁵ Dz.U. Nr 88, poz. 554 ze zm. Przepisy utrzymane w mocy – art. 5 § 2 pkt 17, pozostawia się w mocy niżej wymienione przepisy z następującymi zmianami: art. 44 ust. 1, art. 45, art. 46 ust. 1 i art. 47–49a PrPras otrzymują sankcję: „podlega grzywnie albo karze ograniczenia wolności”.

⁵⁶ Ibidem.

trzecich, podlega karze grzywny od 3000 do 5000 złotych”⁵⁷. Wydaje się, że jest to zmiana słuszna, gdyż po pierwsze doprecyzowuje typ czynu zabronionego naruszenia tajemnicy dziennikarskiej, eliminując nieścisłości zawarte w art. 49 PrPras, przede wszystkim użycie liczby mnogiej „przepisy” oraz spójnika „i”, a po drugie rezygnacja z kary ograniczenia wolności z określeniem kwotowym kary grzywny jest sankcją wystarczająco dotkliwą dla dziennikarzy.

Warto zauważyć, że istniejące obecnie uprzywilejowanie dziennikarzy jest pozorne. W rzeczywistości sytuacja prawna dziennikarzy, zobowiązanych do zachowania tajemnicy zawodowej, jest trudniejsza niż przedstawicieli innych zawodów. Czynny określone w art. 49 PrPras, w tym także przestępstwo naruszenia tajemnicy dziennikarskiej (art. 15 ust. 2), są bowiem ścigane z oskarżenia publicznego, podczas gdy ujawnienie tajemnicy zawodowej jest, w myśl art. 266 § 3 KK, ścigane wyłącznie na wniosek pokrzywdzonego. Wydaje się, że wzięwszy pod uwagę wartości, które chroni tajemnica dziennikarska, wolność słowa i sprawowaną przez prasę funkcję „strażnika zasad przejrzystości życia publicznego”, należy utrzymać publicznoskargowy tryb ścigania dziennikarzy, a w konsekwencji zachować zróżnicowane sankcje karne za naruszenie tajemnicy dziennikarskiej oraz tajemnicy zawodowej.

Criminal law aspects of journalists’ protection of sources

Summary

Journalists’ protection of sources, as described in the Press Law, obliges journalists to ensure that their sources remain anonymous. An additional guarantee was set out under the Criminal Code of 1997 by making it an offence under Article 266 of that code to disclose information in connection with work performed. The article touches upon the issue of coinciding legal provisions penalising the breach of professional secrecy (Article 266 Paragraph 1 of the Criminal Code), along with breaching journalists’ protection of sources (Article 49 of the Press Law).

⁵⁷ <http://orka.sejm.gov.pl/Druki7ka.nsf/0/C1A63EA8AC33D521C1257A1C0041CD3A/%24File/459.pdf>, dostęp: 21.3.2014 r. Poselski projekt zmiany prawa prasowego (druk sejmowy nr 459) został skierowany do pierwszego czytania przez sejmową Komisję Kultury i Środków Przekazu. Projekt przewiduje aktualizację przepisów zawierających definicje prasy i dziennikarza, usunięcie odwołania do nieistniejących aktów prawnych (Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej) oraz нефunkcjonujących organów administracji i sądownictwa. Projekt zakłada również odejście od przepisów karnych na rzecz prawa wykroczeń, precyzuje przepisy dotyczące auto-rizacji oraz funkcjonowania prasy w Internecie.

Tłumacz przysięgły w polskim systemie wymiaru sprawiedliwości

Artur Dariusz Kubacki*

Streszczenie

W niniejszym artykule przedstawiono rozwój instytucji tłumacza przysięgłego w Polsce od 1920 r. do 2005 r., a także jego obecny status w świetle obowiązujących regulacji ustawowych¹. Zwrócono przy tym uwagę na prawa i obowiązki tłumacza przysięgłego, a także zasady jego ustanawiania przez Ministra Sprawiedliwości oraz wynagradzania przez sądy, policję i prokuraturę. Ponadto omówiono współpracę tłumaczy przysięgłych z organami ścigania i wymiaru sprawiedliwości, a także wysunięto postulaty w zakresie jej udoskonalenia.

Wprowadzenie

W polskiej literaturze prawniczej nie opracowano dotąd monografii dotyczącej instytucji tłumacza przysięgłego, która przedstawiałaby kompleksowo jego rolę i zadania w polskim systemie wymiaru sprawiedliwości. Inaczej jest choćby w Niemczech, gdzie tematyce usytuowania i funkcjonowania tłumacza przysięgłego w postępowaniu sądowym dedykowano kilka pozycji naukowych². Lukę tę

* Doktor habilitowany w Instytucie Neofilologii (Filologia Germańska) Uniwersytetu Pedagogicznego im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie. Członek Komisji Odpowiedzialności Zawodowej Tłumaczy Przysięgłych oraz Państwowej Komisji Egzaminacyjnej do przeprowadzania egzaminu na tłumacza przysięgłego w Ministerstwie Sprawiedliwości.

¹ Ta część artykułu to znacznie skrócona i uaktualniona wersja, która została przygotowana w oparciu o rozdziały pierwszy i drugi publikacji Artura Dariusza Kubackiego: *Tłumaczenie poświadczane. Status, kształcenie, warsztat i odpowiedzialność tłumacza przysięgłego*, Warszawa 2012, s. 19–40.

² K. Jessnitz, *Dolmetscher. Ein Handbuch für die Praxis der Dolmetscher, Übersetzer und ihrer Auftraggeber im Gerichts-, Beurkundungs- und Verwaltungsverfahren*, Köln–Berlin–Bonn–München 1992; Ch. Driesen, *Status und Funktion des Gerichtsdolmetschers/-übersetzers in Deutschland*, *Mitteilungsblatt des Österreichischen Übersetzer- und Dolmetscherverbands* Universitas 1992, H. 7; B. Lankisch, *Der Dolmetscher in der Hauptverhandlung*, Berlin 2001; H. Balaei, *Notwendigkeit der Professionalisierung von Dolmetschern im Justizwesen*, Hamburg 2004.

w Polsce wypełniają po części trzy komentarze do ustawy z 25.11.2004 r. o zawodzie tłumacza przysięgłego³ oraz monografia poświęcona statusowi i kształceniu tłumacza przysięgłego oraz zagadnieniom tłumaczenia poświadczanego z perspektywy badań legilingwistycznych⁴.

W świetle uchwalonej 20.10.2010 r. przez Parlament Europejski i Radę dyrektywy w sprawie prawa do tłumaczenia ustnego i tłumaczenia pisemnego w postępowaniu karnym (2010/64/UE) rola tłumacza przysięgłego zarówno w polskim, jak i europejskim systemie wymiaru sprawiedliwości nabrała jeszcze większego znaczenia. Uchwalenie dyrektywy miało na celu przede wszystkim zapewnienie podejrzanym lub oskarżonym prawa do tłumaczenia ustnego i pisemnego w postępowaniu karnym z myślą o zagwarantowaniu im rzetelnego procesu karnego.

Rozwój instytucji tłumacza przysięgłego w Polsce

Historia polskich tłumaczy⁵ rozpoczyna się wraz z ustawą z 16.7.1920 r. zmieniającą ustawę o postępowaniu karnem dla b. zaboru austriackiego⁶ oraz rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości w porozumieniu z Ministrem Skarbu z 7.8.1920 r. w przedmiocie wynagrodzenia świadków, znawców i tłumaczy w postępowaniu karnem⁷. Były to pierwsze po odzyskaniu niepodległości akty prawne dotyczące tej grupy zawodowej. Tworząc je, oparto się na zasadach ustawodawczych obowiązujących w zaborze austriackim, co wynikało z faktu, że spora część doskonale wykwalifikowanej kadry urzędniczej z dawnego zaboru austriackiego przeszła do administracji państwowej niepodległej Polski.

Nazwa „tłumacz przysięgły” została wprowadzona do polskiego systemu prawnego dopiero rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z 6.2.1928 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych⁸. W dziale VIII „Sekretarjaty, urzędnicy, komornicy i niżsi funkcjonariusze sądowi i prokuratorscy” w art. 268 określono, że przy sądach mogą być ustanowieni biegli sądowi i tłumacze przysięgli, zaś bliższe w tym względzie postanowienie ma wydać Minister Sprawiedliwości. W ten sposób ustawodawca stworzył model funkcjonowania tłumacza przysięgłego obowiązujący do 2005 r.; zgodnie z nim pełnił on jedynie funkcję pomocniczą dla sądu, przy którym był ustanawiany.

Zasady ustanawiania tłumaczy przysięgłych uregulowało rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z 24.12.1928 r. o tłumaczach przysięgłych⁹, którego ogólna struktura została następnie odwzorowana w dotyczących tłumaczy przysięgłych

³ Dz.U. Nr 273, poz. 2702 ze zm., dalej jako: *TłumPrzysU*.

⁴ G. Dostatni, *Komentarz do ustawy o zawodzie tłumacza przysięgłego*, Warszawa 2005; B. Cieślík, L. Laska, M. Rojewski, *Egzamin na tłumacza przysięgłego. Komentarz, teksty egzaminacyjne, dokumenty*, Warszawa 2010; M. Mazuryk, M. Kaczocho, *Ustawa o zawodzie tłumacza przysięgłego. Komentarz*, Warszawa 2011; A.D. Kubacki, *Tłumaczenie poświadczane. Status, kształcenie, warsztat i odpowiedzialność tłumacza przysięgłego*, Warszawa 2012.

⁵ Do 1975 r. nikt nie był zatrudniany w zakładach pracy na stanowisku tłumacza. Etatowi tłumacze byli jedynie w Ministerstwie Spraw Zagranicznych. W okresie PRL państwo uznawało oficjalnie jedynie dorywczo pracujących tłumaczy przysięgłych. Zawód tłumacza wpisano na oficjalną listę zawodów dopiero w 1981 r. dzięki staraniom Stowarzyszenia Tłumaczy Polskich w Warszawie.

⁶ Dz.U. Nr 67, poz. 453.

⁷ Dz.U. Nr 75, poz. 515.

⁸ Dz.U. Nr 12, poz. 93 ze zm.

⁹ Dz.U. Nr 104, poz. 943.

rozporządzeniach z 1953 r. i 1968 r. Tłumaczem przysięgłym mogła być osoba, która posiadała obywatelstwo polskie, korzystała w pełni z praw cywilnych i obywatelskich, była nieskazitelnego charakteru i wykazała się znajomością języków, dla których miała zostać ustanowiona. Rozporządzenie nie określało sposobu, w jaki znajomość języka powinna być wykazywana. Osoby pozostające w państwowej służbie cywilnej lub wojskowej musiały uzyskać zgodę od swoich przełożonych na wykonywanie tego zawodu. Minister Sprawiedliwości ustanawiał dekretem tłumacza przysięgłego i wyznaczał mu siedzibę przy sądzie okręgowym. Przed wykonaniem pierwszej czynności tłumacz przysięgły zobowiązany był złożyć wobec prezesa sądu okręgowego rotę przysięgi o następującej treści: „Przysięgam Panu Bogu Wszechmogącemu i Wszechwiedzącemu, że powierzone mi obowiązki tłumacza spełniać będę z całą sumiennością. Tak mi, Panie Boże, dopomóż”. Tłumacze wyznający religię chrześcijańską składali przysięgę przed krzyżem, natomiast wyznawcy religii mojżeszowej trzymali prawą rękę na Torze (Druga Księga Mojżeszowa, rozdział 20, wiersz 7). Dla pozostałych osób minister miał wydać rozporządzenie w sprawie formy składanego zapewnienia o sumiennym wykonywaniu przez nich czynności tłumacza przysięgłego. Kontrolę nad tłumaczami sprawowali prezesi sądów okręgowych. Do obowiązków tłumacza należało zawiadomienie Ministra Sprawiedliwości za pośrednictwem prezesa sądu okręgowego, któremu podlegał, o każdej zmianie adresu swojego biura, prowadzenie repertorium według wzoru stanowiącego załącznik do rozporządzenia oraz złożenie – do wiadomości prezesa sądu okręgowego – wzoru podpisu. Ponadto repertorium tłumacza miało być podpisane przez prezesa tego sądu i opatrzone przez sekretarza sądowego sznurkiem oraz pieczęcią okrągłą sądu. Za tłumaczenie w sądzie oraz sporządzanie tłumaczeń i ich odpisów lub sprawdzanie tłumaczeń tłumacz pobierał wynagrodzenie według taksy określonej przez Ministra Sprawiedliwości w rozporządzeniu z 7.8.1920 r. oraz w pozostałych rozporządzeniach zmieniających wysokość wynagrodzenia tłumaczy przysięgłych. W 1920 r. stawka urzędowa za każdą rozpoczętą godzinę tłumaczenia w sądzie wynosiła osiem marek, jednak nie więcej niż osiemdziesiąt marek za cały dzień, przy czym „wymierzając wynagrodzenie, należało uwzględnić stanowisko, wykształcenie i uszczerbek w zarobku skutkiem straty czasu, trudność tłumaczenia i czas trwania pracy”. W przypadku gdy tłumacz sam musiał napisać protokół, otrzymywał dodatkowo jedną markę za każdą stronę obejmującą 32 linijki pisma. Jeśli chodzi o tłumaczenia pisemne, stawka wynosiła pięć marek, jeżeli tłumaczenie „nie przenosiło jednej całej strony”. W rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z 24.12.1928 r. o taksie dla tłumaczy przysięgłych¹⁰ honorarium tłumaczy wyrażono już w złotych i było ono zróżnicowane dla poszczególnych grup językowych, a także konkretnych czynności tłumacza wykonywanych według odrębnych stawek dla urzędów i osób prywatnych. Do czynności tych zaliczano m.in. tłumaczenie pisemne, sporządzanie i poświadczanie zgodności kopii tłumaczenia lub kopii pisma w języku obcym, sprawdzanie dostarczonego

¹⁰ Dz.U. Nr 104, poz. 944 ze zm.

przez władzę lub urząd tłumaczenia i poświadczanie jego zgodności z oryginałem, udział w czynności urzędowej sądu lub innego organu władzy. Warto tu podkreślić, że rozporządzenie to było niezwykle korzystne w stosunku do obecnie obowiązujących przepisów prawa, gdyż przewidywało wprost diety oraz zwrot kosztów przejazdu, jeśli czynność urzędowa odbywała się poza siedzibą tłumacza przysięgłego, a także – w razie nieskorzystania z jego usług – stosowne wynagrodzenie za utracony czas i zarobek.

Rozporządzenie z 1928 r. zobowiązywało władze do corocznego publikowania w Dzienniku Urzędowym Ministerstwa Sprawiedliwości ogólnokrajowego wykazu tłumaczy przysięgłych, co miało miejsce od 1930 do 1939 r. Po zakończeniu drugiej wojny światowej wykaz taki pojawił się tylko raz – w roku 1965.

Pierwsza Lista ogólna tłumaczy przysięgłych została opublikowana w „Ruchu służbowym”, tj. dodatku do Dziennika Urzędowego Ministerstwa Sprawiedliwości Nr 2 z 31.1.1930 r. Była ona prowadzona z podziałem na sądy apelacyjne, zaś w ramach apelacji według okręgów sądów okręgowych, a sami tłumacze wymienieni byli w kolejności alfabetycznej. Lista zawierała imię i nazwisko tłumacza, zwykle z określeniem zawodu i ewentualnie tytułu naukowego, język lub języki, w zakresie jakich dana osoba była ustanowiona, oraz siedzibę i adres biura tłumacza. Na pierwszej liście wpisanych było 231 osób. Spośród nich 168 miało uprawnienia tylko do jednego języka obcego, a 42 osoby do dwóch języków obcych. Najbardziej popularnymi językami były wtedy: język niemiecki – 136 osób (głównie w apelacji katowickiej, poznańskiej i toruńskiej), język francuski – 37 osób, język rosyjski – 35 osób, język angielski – 31 osób, język hebrajski – 22 osoby, język żydowski (żargon) – 20 osób (ówczesne określenie języka jidysz) – oraz język ruski (rusiński) – 14 osób. Wielu tłumaczy dwóch języków miało uprawnienia w parach język rosyjski i język ruski oraz język hebrajski i język żydowski. Główne grupy zawodowe, z których rekrutowali się tłumacze przysięgli, to: urzędnicy sądowi różnego szczebla (w tym emerytowani) – 86 osób, nauczyciele (szkół państwowych, prywatnych i wyznaniowych) – 25 osób, adwokaci – 25 osób, notariusze – 7 osób, urzędnicy ministerstw – 6 osób, aplikanci sądowi – 4 osoby, rabini – 2 osoby.

Do 1968 r. tłumacza przysięgłego ustanawiał Minister Sprawiedliwości, zaś po tym roku – prezes sądu wojewódzkiego, a następnie okręgowego. Ponadto do 1953 r. na środku pieczęci tłumacza przysięgłego znajdowało się godło, które później usunięto.

Rozporządzenie z 9.12.1953 r. zmieniło również treść roty przysięgi, z której usunięto inwokację religijną, a także formę prowadzenia wykazów tłumaczy przysięgłych poprzez wprowadzenie indywidualnych kart dla każdego tłumacza. Na kartach należało na bieżąco umieszczać wszelkie informacje, o których dowiedział się prezes sądu wojewódzkiego, np. zamawianie pieczęci, poświadczanie liczby stron w repertoriach, wzór podpisu i odcisku pieczęci tłumacza, dane o uzyskanych stopniach naukowych. Prezesi sądów wojewódzkich przekazywali informacje o wpisach dokonanych w wykazach tłumaczy przysięgłych prezesom sądów powiatowych.

Natomiast w rozporządzeniu z 19.8.1968 r. po raz pierwszy sprecyzowano, w jaki sposób absolwenci studiów wyższych niefilologicznych mogą wykazać się

wystarczającą do ustanowienia tłumaczem przysięgłym znajomością języka obcego. W tym celu konieczne było zdanie egzaminu z umiejętności tłumaczenia tekstów o charakterze prawnym. Egzaminy takie przeprowadzali egzaminatorzy z lokalnych uniwersytetów, stosując opracowane przez siebie kryteria. Z reguły niechętnie podejmowali się tego zadania ze względu na fakt, że niewielu z nich legitymowało się znaczącymi kwalifikacjami w zakresie tłumaczenia specjalistycznego, zaś w szczególności tłumaczenia prawniczego.

8.6.1987 r. Minister Sprawiedliwości wydał kolejne rozporządzenie w sprawie biegłych sądowych i tłumaczy przysięgłych. Zgodnie z nim tłumaczem przysięgłym mogła zostać osoba, która posiadała obywatelstwo polskie, korzystała z pełni praw cywilnych i obywatelskich, ukończyła 25 lat, dawała gwarancję należytego wykonywania obowiązków tłumacza, wykazała odpowiednią znajomość języka polskiego i języka obcego, dla którego miała zostać ustanowiona, oraz umiejętność tłumaczenia, a także ukończyła wyższe studia filologiczne lub studia w zakresie lingwistyki stosowanej. Rozporządzenie zatem, poprzez likwidację egzaminu dla absolwentów studiów wyższych nieposiadających wykształcenia filologicznego, dopuszczało do funkcji tłumacza przysięgłego tylko osoby posiadające takie wykształcenie. Ponadto wprowadzało ono wymóg wykazania się przez kandydata umiejętnością tłumaczenia. Ustawodawca założył jednak, że umiejętności tej dowodzi fakt posiadania dyplomu ukończenia studiów filologicznych lub w zakresie lingwistyki stosowanej. W efekcie organizowanie specjalnego egzaminu poświadczającego posiadanie umiejętności tłumaczenia okazało się zbędne. Do zmiany tej sytuacji dążyło m.in. Polskie Towarzystwo Tłumaczy Przysięgłych i Specjalistycznych TEPIŚ, opierając swoje stanowisko na dwóch zasadniczych przesłankach. Po pierwsze programy studiów filologicznych w owym czasie często nie zawierały teorii i praktyki tłumaczenia, po drugie konieczność zdania państwowego egzaminu na tłumacza przysięgłego przyczyniłaby się do podniesienia kwalifikacji tłumaczy, a tym samym rangi zawodu.

Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z 1987 r. odwoływało się do zasad dawnego systemu prawnego, przez co nie mogło sprostać wymogom nowej rzeczywistości kształtującej się od przełomu lat 80. i 90., zwłaszcza w odniesieniu do rosnącego zapotrzebowania na usługi ustanawianego przez państwo tłumacza. Rozporządzenie to nadawało tłumaczowi status pomocnika procesowego sądu, przy którym go zatwierdzono, na potrzeby obszaru podlegającego jurysdykcji tegoż sądu. Rola tłumacza była zatem bardzo podobna do tej pełnionej przez biegłego sądowego. Sprowadzała się do udzielania pomocy sądom, prokuraturze i policji podczas przesłuchania podejrzanych, obwinionych lub oskarżonych oraz świadków, a także do tłumaczenia dokumentów z języka obcego i na język obcy.

Jednak przypisanie tłumaczowi przysięgi roli pomocnika procesowego jako jego podstawowej funkcji zaczęło coraz wyraźniej nie przystawać do gwałtownie zmieniającej się od roku 1989 rzeczywistości. Zachodzące wtedy przemiany uzmysłowiły ustawodawcy, że zadań tłumacza przysięgłego nie da się ograniczyć przede wszystkim do spraw sądowych. Okazał się on bowiem niezbędny tak-

że poza sądem: przy tłumaczeniu dokumentów dla obywateli, w obrocie gospodarczym oraz w kontaktach z administracją państwową. Konieczna zatem stała się zmiana statusu tłumacza przysięgłego. Należało na nowo określić jego pozycję w systemie prawnym, to jest uwolnić go od sądu i przekształcić w instytucję świadczącą usługi na rzecz wszystkich obywateli i organów państwa. „Nie dało się tego uczynić – jak zauważa G. Dostatni¹¹ – za pomocą nowelizacji rozporządzenia stanowiącego akt wykonawczy do ustawy regulującej ustrój sądów powszechnych, skutkiem czego niezbędne okazało się uchwalenie nowej ustawy”.

Status zawodu tłumacza przysięgłego w Polsce w świetle obowiązujących regulacji prawnych¹²

Ustawa o zawodzie tłumacza przysięgłego ustanowiła zawód tłumacza przysięgłego oraz określiła, kto i na jakich zasadach może zawód ten wykonywać oraz jakiej odpowiedzialności podlega w przypadku jego nienależytego wykonywania. Zgodnie z jej rozstrzygnięciami tłumacz przysięgły przestał być pomocnikiem procesowym sądu, uzyskał zaś rangę zawodu samodzielnego, uregulowanego w drodze ustawy, uzupełnionej o przepisy rozporządzeń wykonawczych. Nowa regulacja prawna przyznała osobom, które uzyskały prawo do wykonywania zawodu tłumacza przysięgłego, wyłączność na używanie tego tytułu oraz na dokonywanie tłumaczeń uwierzytelnionych, poświadczanych pieczęcią tłumacza przysięgłego. Trzeba jednak dodać, że sądy i organy administracji państwowej nie są zobowiązane do korzystania z usług tłumaczy przysięgłych. Na tłumacza może bowiem zostać powołana dowolna osoba, zwłaszcza wtedy, gdy dla danego języka nie został ustanowiony żaden tłumacz przysięgły albo wykonanie tłumaczenia wymaga specjalistycznej wiedzy, jakiej nie posiada żaden z tłumaczy przysięgłych.

Tłumaczem przysięgłym może zostać osoba fizyczna, która spełniła łącznie wszystkie poniższe wymagania: (1) ma obywatelstwo polskie albo obywatelstwo jednego z państw członkowskich UE, państw członkowskich Europejskiego Porozumienia o Wolnym Handlu (EFTA) – stron umowy o Europejskim Obszarze Gospodarczym, Konfederacji Szwajcarskiej lub, na zasadach wzajemności, obywatelstwo innego państwa, (2) zna język polski, (3) ma pełną zdolność do czynności prawnych, (4) nie była karana za przestępstwo umyślne, przestępstwo skarbowe lub za nieumyślne przestępstwo przeciwko bezpieczeństwu obrotu gospodarczego, (5) ukończyła wyższe studia i uzyskała tytuł magistra lub równorzędny w państwie, o którym mowa w punkcie 1¹³, (6) złożyła z wynikiem pozytywnym egzamin z umiejętności tłumaczenia z języka polskiego na język obcy i odwrotnie.

¹¹ G. Dostatni, Komentarz do ustawy o zawodzie tłumacza przysięgłego, Warszawa 2005, s. 7.

¹² W ponad 100 aktach prawnych wydanych w latach 1920–2014 mowa jest o udziale tłumacza przysięgłego w postępowaniu sądowym i administracyjnym.

¹³ Przypomnijmy, że jeszcze do 1.7.2011 r. istniał wymóg ustawowy, że jeżeli kandydat na tłumacza przysięgłego uzyskał tytuł magistra na kierunku nefilologicznym, zobowiązany był do ukończenia studiów podyplomowych w zakresie tłumaczenia w celu lepszego poznania nie tylko danego języka obcego, ale także technik i zasad przekładu. Obecnie przygotowywana jest ustawa związana z deregulacją zawodu tłumacza przysięgłego, w której jedna z propozycji dotyczy obniżenia wymogu poziomu wykształcenia kandydatów na tłumaczy przysięgłych do legitymowania się przez nich wykształceniem wyższym jedynie na poziomie licencjata lub tytułu równorzędnego. Propozycja ta spotkała się z ostrą krytyką środowisk tłumaczy.

Egzamin na tłumacza przysięgłego przeprowadza Państwowa Komisja Egzaminacyjna. Jej członków powołuje i odwołuje Minister Sprawiedliwości w drodze decyzji administracyjnej. Komisja składa się z 11 członków, którzy muszą cechować się wysokim poziomem wiedzy w zakresie języków obcych oraz technik tłumaczeniowych. Kadencja Komisji trwa 4 lata. Na wniosek jej przewodniczącego Minister Sprawiedliwości może powołać do dwóch konsultantów, którzy spełniają wymagania określone dla jej członków, do udziału w przeprowadzaniu egzaminu z danego języka. Rozwiązanie to wynika z faktu, że jedenastoosobowa Komisja nie jest w stanie zgromadzić specjalistów od wszystkich języków naturalnych. Jej rola polega głównie na dbałości o zbliżony poziom wszystkich egzaminów oraz na zagwarantowaniu identycznej metody ich przeprowadzania. Natomiast zadaniem konsultantów jest przygotowywanie, przeprowadzanie i ocenianie egzaminów.

Egzamin na tłumacza przysięgłego składa się z dwóch etapów. W części pisemnej przystępujący do niego tłumacz dwa teksty z języka polskiego na język obcy i dwa teksty z języka obcego na język polski. Na wykonanie tego zadania przeznaczono cztery godziny. Część ustna natomiast obejmuje tłumaczenie konsekwentne dwóch odczytywanych przez egzaminatora tekstów z języka polskiego na język obcy. Ponadto kandydat dokonuje tłumaczenia techniką *a vista* dwóch tekstów z języka obcego na język polski. Ta część egzaminu jest nagrywana, aby mogła zostać sprawdzona przez egzaminatora i zarchiwizowana. Zarówno w części pisemnej, jak i ustnej jeden z tekstów tłumaczonych z języka polskiego na język obcy i z języka obcego na język polski musi być pismem sądowym, urzędowym bądź tekstem prawniczym. Podczas części pisemnej dozwolone jest korzystanie z przyniesionych przez egzaminowanego słowników, natomiast podczas części ustnej nie można posługiwać się żadnymi pomocami. Do etapu ustnego przystępują wyłącznie osoby, które zaliczyły część pisemną, tzn. uzyskały co najmniej 150 punktów na 200 możliwych (75%). Zdanie egzaminu na tłumacza przysięgłego następuje wtedy, gdy również z części ustnej kandydat uzyskał co najmniej 75%. Ponownie do egzaminu można przystąpić w dowolnej chwili, a liczba podejść jest nieograniczona¹⁴. Zdanie części pisemnej nie oznacza jednak, że przy następnym podejściu kandydat będzie z niej zwolniony. Każdy egzamin stanowi nierozdzielną całość i zawsze trzeba zdawać obie jego części.

Po łącznym spełnieniu wszystkich wymagań ustawowych zainteresowany musi jeszcze złożyć w Ministerstwie Sprawiedliwości ślubowanie, pod którym składa swój podpis. Treść roty ślubowania posiada – zgodnie z art. 7 ust. 1 TłumPrzysU – następujące brzmienie:

„Mając świadomość znaczenia moich słów i odpowiedzialności przed prawem, przyrzekam uroczyście, że powierzone mi zadania tłumacza przysięgłego będę wykonywać sumiennie i bezstronnie, dochowując tajemnicy państwowej i innej tajemnicy prawnie chronionej oraz kierując się w swoim postępowaniu uczciwością i etyką zawodową”.

¹⁴ Do 30.6.2011 r. przepisy stanowiły, że aby przystąpić kolejny raz do egzaminu, musi upłynąć rok od daty poprzedniego egzaminu. Wymóg rocznej karencji zniósła ustawa z 25.3.2011 r. o ograniczaniu barier administracyjnych dla obywateli i przedsiębiorców (Dz.U. Nr 106, poz. 622 ze zm.).

Następny krok to dokonanie wpisu na listę tłumaczy przysięgłych. Obejmuje on: imię i nazwisko, datę i miejsce urodzenia, obywatelstwo, miejsce zamieszkania, adres do korespondencji, datę nabycia uprawnień zawodowych tłumacza przysięgłego, oznaczenie świadectwa tłumacza przysięgłego, język lub języki, w których zakresie tłumacz przysięgły posiada uprawnienia do wykonywania zawodu, informację o orzeczonych karach z tytułu odpowiedzialności zawodowej, informację o uzyskanych stopniach naukowych, tytule naukowym, stopniach w zakresie sztuki oraz tytule w zakresie sztuki. Tłumacz przysięgły ma obowiązek zgłoszenia zmiany danych objętych wpisem na listę w terminie 30 dni od daty powstania okoliczności uzasadniających zgłoszenie zmiany. Do zgłoszenia załącza się lub przedstawia dokumenty będące podstawą zmiany treści wpisu.

Wspomnianą listę prowadzi centralnie Minister Sprawiedliwości, którego obowiązkiem jest jej ogłaszanie raz w roku w wydawanym przez siebie dzienniku urzędowym. Wielu tłumaczy działa na terenie więcej niż jednego województwa, zaś wielu klientów korzysta z usług tłumaczy z innych regionów kraju, szczególnie w zakresie rzadziej używanych języków. W celu łatwiejszego dostępu do listy ustawodawca przewidział również możliwość jej udostępnienia w Biuletynie Informacji Publicznej.

Do sporządzania tłumaczeń pisemnych niezbędna jest jeszcze pieczęć urzędowa bez godła państwowego, zawierająca w otoku imię i nazwisko, a w środku wskazanie języka, w którego zakresie tłumacz ma uprawnienia, oraz jego pozycję na liście tłumaczy przysięgłych. Pieczęć zamawia, na koszt tłumacza przysięgłego, Minister Sprawiedliwości w Mennicy Państwowej. Służy ona do poświadczania tłumaczeń wykonanych albo osobiście, albo przez inne osoby, jednak sprawdzonych pod względem merytorycznym i formalnym przez tłumacza składającego odcisk swojej pieczęci na tłumaczeniu. Ponadto tłumacz używa jej do poświadczania odpisów pism sporządzonych w języku obcym.

Po nabyciu prawa do wykonywania zawodu tłumacz przysięgły składa wzór podpisu oraz odcisk swojej pieczęci Ministrowi Sprawiedliwości, ministrowi właściwemu do spraw zagranicznych oraz wojewodzie właściwemu ze względu na jego miejsce zamieszkania.

Kolejnym obowiązkiem ustawowym jest prowadzenie przez tłumacza przysięgłego repertorium, w którym odnotowuje czynności wymienione w art. 13 Tłum-PrzysU. Dokument ten musi odpowiadać wymaganiom formalnym zawartym enumeratywnie w ustawie. Można je prowadzić zarówno w formie drukowanej, jak i elektronicznej, przy czym w tym drugim przypadku należy pamiętać o zabezpieczeniu się przed możliwością utraty danych zawartych w repertorium.

Ustawa wymienia, jakie uprawnienia i jakie obowiązki ma tłumacz przysięgły. Jest to zamknięty katalog praw i obowiązków. Tłumacz przysięgły jest uprawniony do: (1) sporządzania i poświadczania tłumaczeń z języka obcego na język polski oraz z języka polskiego na język obcy, a także do sprawdzania i poświadczania tłumaczeń w tym zakresie sporządzonych przez inne osoby, (2) sporządzania poświadczonych odpisów pism w języku obcym oraz sprawdzania i poświadczania

odpisów pism sporządzonych w danym języku obcym przez inne osoby, (3) dokonywania tłumaczenia ustnego.

Tłumacz przysięgły jest zobowiązany do: (1) wykonywania powierzonych mu zadań ze szczególną starannością i bezstronnością, zgodnie z zasadami wynikającymi z przepisów prawa, (2) zachowania w tajemnicy faktów i okoliczności, z którymi zapoznał się w związku z tłumaczeniem, oraz (3) doskonalenia kwalifikacji zawodowych.

Szczególna staranność nakazuje, aby przekład tekstu nie budził żadnych wątpliwości, a przekazana w translacie treść była zgodna z treścią oryginału, a także cechowała się poprawnością leksykalną, gramatyczną i ortograficzną oraz właściwym stylem funkcjonalnym.

Tłumacz przysięgły nie może odmówić wykonania tłumaczenia w postępowaniu prowadzonym na podstawie ustawy na żądanie sądu, prokuratora, policji oraz organów administracji publicznej, chyba że zachodzą szczególnie ważne przyczyny uzasadniające odmowę.

Na wszystkich poświadczonych tłumaczeniach oraz poświadczonych odpisach pism, które wydaje tłumacz przysięgły, wymienia się pozycję, pod którą tłumaczenie lub odpis są odnotowane w repertorium. Na tłumaczeniach i odpisach pism należy stwierdzić, czy sporządzono je z oryginału, czy też z tłumaczenia lub odpisu, oraz czy tłumaczenie lub odpis jest poświadczony i przez kogo.

Wynagrodzenie za czynności tłumacza przysięgłego ustala umowa ze zlecniodawcą lub zamawiającym wykonanie oznaczonego tłumaczenia, z wyjątkiem ministerialnie sztywnie regulowanych stawek wynagrodzenia za czynności tłumacza przysięgłego wykonane na żądanie tzw. podmiotów szczególnych, tj. sądu, prokuratora, policji oraz organów administracji publicznej. Oznacza to, że podmioty te nie mogą przyznać tłumaczowi innego wynagrodzenia niż przewidziane w przepisach wykonawczych do ustawy.

W rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z 24.1.2005 r. w sprawie wynagrodzenia za czynności tłumacza przysięgłego¹⁵ przyjęto, że stawki wynagrodzenia za sporządzenie tłumaczenia poświadczonego są stałe. Wysokość wynagrodzenia uzależniona jest od tego, czy tłumaczenie sporządzane jest z języka obcego na język polski, czy też z języka polskiego na język obcy. Stawki za wykonane tłumaczenie poświadczone odnoszą się do jednej strony przeliczeniowej. Strona ta obejmuje albo 25 wierszy, a wiersz 45 znaków, albo 1125 znaków ze spacjami. Stronę rozpoczętą liczy się za całą. Za znak uważa się wszystkie widoczne znaki drukarskie, w szczególności litery, znaki przestankowe, cyfry, znaki przeniesienia oraz uzasadnione budową zdania przerwy między nimi. Ponadto wyróżniono cztery kategorie języków obcych, które ze względu na stopień ich trudności i powszechności także wpływają na wysokość stawki wynagrodzenia. I tak w pierwszej grupie języków znajdują się angielski, niemiecki, francuski i rosyjski. Do drugiej grupy języków zaliczone zostały inne języki europejskie oraz język taciński.

¹⁵ Dz.U. Nr 15, poz. 131 ze zm.

Kolejną grupę języków stanowią języki pozaeuropejskie posługujące się alfabetem tacińskim. Do czwartej grupy języków obcych zaliczono języki pozaeuropejskie posługujące się alfabetem nietacińskim lub ideogramami.

Rozporządzenie przewiduje również możliwość podwyższenia stawki wynagrodzenia tłumacza za sporządzenie tłumaczenia, na wniosek zlecającego, w dniu zlecenia, a także za tłumaczenie tekstów sporządzonych pismem ręcznym lub przez wypełnienie pismem ręcznym drukowanych formularzy (z wyjątkiem tekstów sporządzonych pismem technicznym) oraz tekstów trudnych do odczytania ze względu na stopień zniszczenia lub uszkodzenia dokumentu albo złą jakość kopii wykonanej sposobem technicznym. Dodatkowo rozporządzenie reguluje wynagrodzenie tłumacza za sprawdzanie i poświadczanie tłumaczeń wykonanych przez inne osoby, sporządzanie poświadczonych odpisów pism w języku obcym, jak też za tłumaczenie ustne.

W obecnie obowiązującym rozporządzeniu nie przewidziano wynagrodzenia za nieskorzystanie z usług tłumacza pomimo jego stawienia się na wezwanie uprawnionego podmiotu oraz diet i zwrotu kosztów podróży w przypadku wykonywania czynności poza miejscem zamieszkania tłumacza przysięgłego, a także za sporządzenie dodatkowych egzemplarzy tłumaczenia¹⁶.

Przedmiotem kontroli podmiotów uprawnionych do jej przeprowadzania, tj. wojewody lub Ministra Sprawiedliwości, jest prawidłowość i rzetelność prowadzonych przez tłumaczy repertoriów oraz wysokość pobieranych stawek wynagrodzenia za czynności tłumacza przysięgłego wykonane na rzecz podmiotów szczególnych, natomiast stawki wynagrodzenia pobierane od pozostałych zleciodawców są regulowane przez rynek i nie podlegają kontroli wojewody. Wojewoda może żądać okazania przez tłumacza przysięgłego repertorium oraz udzielenia przez niego wyjaśnień, w formie pisemnej lub ustnej, dotyczących wykonywanych czynności, w tym na temat informacji zawartych w repertorium. Jeżeli wojewoda podczas kontroli stwierdzi, że tłumacz przysięgły nie wykonywał czynności przez okres dłuższy niż 3 lata, informuje o tym fakcie Ministra Sprawiedliwości, który na mocy decyzji może zawiesić tłumacza przysięgłego na 5 lat.

Skreślenie tłumacza przysięgłego z listy następuje na skutek śmierci tłumacza, wniosku samego zainteresowanego, prawomocnego orzeczenia kary pozbawienia prawa wykonywania zawodu tłumacza przysięgłego oraz niespełnienia wymogów ustawowych, które przytoczono powyżej.

Zawód tłumacza przysięgłego w Polsce jest specyficznym zawodem utworzonym dla potrzeb polskiego porządku prawnego, a jego szczególnie bliski związek z wykonywaniem władztwa publicznego znajduje odzwierciedlenie w usługach świadczonych bezpośrednio na rzecz wymiaru sprawiedliwości oraz organów

¹⁶ Skoro rozporządzenie w sprawie wynagrodzenia za czynności tłumacza przysięgłego nie uwzględnia wynagrodzenia za sporządzenie dodatkowych egzemplarzy tłumaczenia (kopii), to także nie istnieje po jego stronie obowiązek wykonania tej czynności oraz odnotowania jej w repertorium. Zgodnie z opinią Departamentu Legislacyjno-Prawnego z 18.4.2007 r. (nr DI-P-IV-4554-6/07) w takim przypadku sąd, prokurator, policja oraz organy administracji publicznej winny powielić oryginał tłumaczenia sporządzonego przez tłumacza przysięgłego w żądanej liczbie egzemplarzy i potwierdzić je adnotacją „za zgodność z oryginałem”. Skoro przepisy rozporządzenia w sprawie wynagrodzenia za czynności tłumacza przysięgłego nie dotyczą wykonywania tłumaczeń na zlecenie prywatnych podmiotów, można założyć, że nic nie stoi na przeszkodzie, aby tłumacz umówił się ze zleciennodawcą, iż otrzyma wynagrodzenie za sporządzenie kopii tłumaczenia.

administracji publicznej. Jednak w związku ze skargą obywatela Polski złożoną do Komisji Europejskiej w sprawie nieuznawania w Polsce kwalifikacji zawodowych tłumaczy przysięgłych z innych państw UE zawód ten uznano w 2009 r. za zawód regulowany i objęto ogólnym systemem uznawania kwalifikacji zawodowych w państwach członkowskich UE¹⁷.

Na koniec warto podkreślić, że w ciągu ostatnich 24 lat, czyli od chwili zmiany ustroju w naszym kraju, niezwykle wzrosło znaczenie zawodu tłumacza przysięgłego, co wiąże się z radykalnymi przemianami w polskim życiu społecznym i gospodarczym. Do 30.6.2014 r. na prowadzonej przez Ministra Sprawiedliwości liście tłumaczy przysięgłych znajdowało się 10 696 osób ustanowionych dla 50 języków, o ile za pełnoprawny język urzędowy uznamy używany w Afganistanie dari, który według niektórych językoznawców jest dialektem języka perskiego. W poniższej tabeli umieszczono dane dotyczące aktualnej liczby tłumaczy przysięgłych w odniesieniu do poszczególnych języków:

Tabela 1. Liczba tłumaczy przysięgłych w Polsce dla poszczególnych języków¹⁸

Lp.	Język	Liczba tłumaczy	Lp.	Język	Liczba tłumaczy
1	2	3	4	5	6
1	albański	3	26	łaciński	23
2	amharski	1	27	łotewski	4
3	angielski	2597	28	macedoński	8
4	arabski	55	29	mołdawski	11
5	białoruski	25	30	mongolski	1
6	bośniacki	14	31	niderlandzki	88
7	bułgarski	69	32	niemiecki	3815 (213*)
8	chiński	15	33	norweski	29
9	chorwacki	70	34	ormiański	4
10	czarnogórski	1	35	paszto	1
11	czeski	120	36	pendżabi	2
12	dari	2	37	perski	7
13	duński	33	38	portugalski	34
14	fiński	6	39	rosyjski	1321
15	francuski	1153	40	rumuński	32
16	grecki	10	41	serbski	60

¹⁷ Zawód tłumacza przysięgłego spełnia przesłanki definicji zawartej w dyrektywie 2005/36/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z 7.9.2005 r. w sprawie uznawania kwalifikacji zawodowych. 30.11.2010 r. weszło w życie rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z 9.11.2010 r. w sprawie stażu adaptacyjnego i testu umiejętności w toku postępowania o uznanie kwalifikacji do wykonywania zawodu tłumacza przysięgłego, Dz.U. Nr 218, poz. 1441.

¹⁸ Dane według listy tłumaczy przysięgłych na dzień 30.6.2014 r. udostępnianej w formie elektronicznej na stronie Ministerstwa Sprawiedliwości. Liczba ta jest o tyle niedokładna, że niektórzy tłumacze przysięgli posiadają uprawnienia do dwu lub kilku języków.

1	2	3	4	5	6
17	starogrecki	2	42	słowacki	60
18	gruziński	4	43	słoweński	11
19	hebrajski	7	44	szwedzki	97
20	hindi	2	45	turecki	19
21	hiszpański	285	46	ukraiński	181
22	japoński	18	47	uzbecki	1
23	kataloński	1	48	węgierski	49
24	koreański	5	49	wietnamski	17
25	litewski	42	50	włoski	281
łączna liczba tłumaczy przysięgłych w Polsce: 10 696					

Z przedstawionych w tabeli danych wynika, że obecnie najwięcej w Polsce jest tłumaczy przysięgłych języka niemieckiego (36%), angielskiego (24%), rosyjskiego (12%) i francuskiego (11%). Powyższe języki są reprezentowane przez 83% ogółu tłumaczy przysięgłych, natomiast pozostałe 17% stanowią tłumacze innych języków. W odniesieniu do języka niemieckiego według nowych zasad ustanawiania tłumaczy zawartych w ustawie obowiązującej od 31.1.2005 r. powołano 213 tłumaczy przysięgłych tego języka. Nie ma w Polsce ani jednego tłumacza przysięgłego języka farerskiego, irlandzkiego, islandzkiego czy maltańskiego, nie wspominając już o językach używanych w nowych państwach poradzieckich (np. estoński, kazachski, tadżycki czy turkmeński). W takiej sytuacji można jedynie skorzystać z usług konsula, który ma uprawnienia tłumacza przysięgłego¹⁹, o ile dane państwo, w którym język ten ma status języka urzędowego, posiada konsulat na obszarze RP.

Współpraca tłumaczy przysięgłych z organami ścigania i wymiaru sprawiedliwości

Z jednej strony tłumacz przysięgły wykonuje swoje obowiązki na rzecz podmiotów działających w ramach wolnego rynku (np. osoby fizyczne, przedsiębiorstwa, instytucje), z drugiej – jest ustawowo powołany do wypełniania swoich zadań zwłaszcza na rzecz organów ścigania, wymiaru sprawiedliwości, a także administracji publicznej, przy czym jedynie w postępowaniach prowadzonych przez te instytucje na podstawie ustawy. W przypadku tych szczególnych instytucji tłumaczowi nie wolno odmówić wykonania tłumaczenia, chyba że zachodzą szczególnie ważne przyczyny uzasadniające jego odmowę.

¹⁹ Zgodnie z art. 20 ustawy z 13.2.1984 r. o funkcjach konsułów Rzeczypospolitej Polskiej (tekst jedn.: Dz.U. z 2002 r. Nr 215, poz. 1823 ze zm.) do sporządzania i poświadczania tłumaczenia dokumentów z języka polskiego na język urzędowy państwa przyjmującego i z tego języka na język polski, jak również poświadczania wypisów, odpisów, wyciągów i kopii dokumentów sporządzonych w języku urzędowym państwa przyjmującego jest uprawniony konsul. Konsul może również wykonywać określone powyżej czynności, jeżeli dokumenty są sporządzone w innych językach niż język urzędowy państwa przyjmującego. Czynności konsula mają taką samą moc jak czynności wykonane przez tłumacza przysięgłego w Rzeczypospolitej Polskiej.

W oparciu o powyższe regulacje ustawowe zarówno organy wymiaru ścigania, jak i sprawiedliwości zlecają tłumaczom przysięgłym wykonywanie tłumaczeń pisemnych i ustnych. W przypadku organów wymiaru sprawiedliwości tłumacz przysięgły otrzymuje pisemne polecenie sporządzenia tłumaczenia w określonym przez sąd terminie. W odniesieniu do tłumaczeń ustnych sąd wzywa tłumacza przysięgłego do stawienia się na rozprawę w wyznaczonym terminie. Natomiast w przypadku organów ścigania tłumacza przysięgłego wzywa się zgodnie z treścią art. 204 § 1 lub § 2 KPK i doręcza się mu na podstawie art. 194 KPK w zw. z art. 204 § 3 KPK postanowienie o dopuszczeniu dowodu z opinii biegłego, przy czym zlecając tłumaczenie pisemne, określa się w nim także termin jego wykonania.

Po wykonaniu zlecenia tłumacz jako osoba fizyczna wystawia fakturę, niezależnie od tego, czy prowadzi działalność gospodarczą w zakresie tłumaczeń, czy nie. Należy podkreślić, że czynności tłumacza przysięgłego należą do zakresu działalności wykonywanej osobiście w rozumieniu przepisów art. 13 pkt 6 ustawy z 26.7.1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych²⁰ i nie należy ich łączyć z prowadzoną przez tłumacza działalnością gospodarczą. Jednak w przypadku tłumacza przysięgłego będącego podatnikiem podatku od towarów i usług – zgodnie ze znowelizowanym rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości z 18.12.2009 r. zmieniającym rozporządzenie w sprawie wynagrodzenia za czynności tłumacza przysięgłego²¹ – wynagrodzenie podwyższa się o kwotę tegoż podatku obliczoną przy zastosowaniu obowiązującej w dniu orzekania o wynagrodzeniu właściwej stawki podatku od towarów i usług. Należy także dodać, że o przyznaniu wynagrodzenia orzeka jedynie sąd w drodze postanowienia, na które tłumaczowi przysługuje zażalenie, natomiast pozostałe organy akceptują fakturę tłumacza i nie wydają w tej materii żadnej decyzji formalnej²².

Wieloletnia współpraca autora niniejszego artykułu ze zleceniodawcami wymienionymi enumeratywnie w ustawie, a zwłaszcza z sądami rejonowymi, pozwala mu przedstawić zbiór propozycji w zakresie jej udoskonalenia. Oto one:

- 1) określanie realistycznych terminów na wykonanie tłumaczenia poświadczanego, gdyż tłumacz mógł już przyjąć inne zlecenia;
- 2) precyzyjny opis zakresu tekstów do tłumaczenia;
- 3) uwzględnianie stopnia trudności oraz obszerności zlecenia przy wyznaczaniu terminu na tłumaczenie; należy wziąć pod uwagę fakt, że strona fizyczna tekstu źródłowego często nie pokrywa się ze stroną taryfową tłumaczenia liczącą 1125 znaków ze spacjami; w przypadku obszernych zleceń pożądany byłby kontakt telefoniczny z tłumaczem;
- 4) podział zlecenia w przypadku obszernych tekstów pomiędzy kilku tłumaczy przysięgłych, przy czym należy rozdzielać je w taki sposób, aby partie

²⁰ Tekst jedn.: Dz.U. z 2012 r. poz. 361 ze zm.

²¹ Dz.U. Nr 221, poz. 1746.

²² Praktyka ta okazuje się nie być jednolita w Polsce, gdyż np. Prokuratura Okręgowa w Bydgoszczy wydaje postanowienia o przyznaniu wynagrodzenia tłumaczowi przysięgłemu, natomiast nie wydaje takiego postanowienia Sąd Okręgowy w Bydgoszczy (informacja uzyskana od prof. Lecha Zielińskiego, czynnego tłumacza przysięgłego języka niemieckiego w Bydgoszczy).

tekstu stanowiły zwartą całość; w takiej sytuacji warto również podać dane adresowe wyznaczonych tłumaczy w zleceniu, aby mogli oni skontaktować się ze sobą w celu zapewnienia spójności terminologicznej przekładanych dokumentów;

- 5) zadbanie o to, aby tłumacz – w przypadku zlecenia wykonania tłumaczenia z kopii – otrzymał kopie dobrej jakości;
- 6) umożliwienie wglądu do akt przed rozprawą w takim zakresie, jaki jest konieczny, aby tłumacz mógł przygotować się do tłumaczenia przede wszystkim pod względem terminologicznym;
- 7) dostosowanie tempa wypowiedzi osób na sali sądowej do możliwości tłumacza; technika tłumaczenia zależy od oczekiwań sędziego i warunków danej rozprawy sądowej (np. tłumaczenie konsekutywne o charakterze *liaison*, czyli tłumaczenie zdania po zdaniu, tłumaczenie *a vista*, czyli tłumaczenie z kartki, tłumaczenie symultaniczne szeptane);
- 8) udostępnienie tłumaczowi tekstu dokumentu odczytywanego na sali sądowej, aby mógł dokonać tłumaczenia techniką *a vista*, gdyż – patrząc na tekst – jest w stanie lepiej go przetłumaczyć;
- 9) zaplanowanie podwójnej ilości czasu na sprawę z udziałem tłumacza;
- 10) umożliwienie tłumaczowi dobrej słyszalności na sali sądowej, a także sporządzania notatek (możliwość podejścia tłumacza do barierki dla świadków i biegłych);
- 11) zadbanie o to, aby formułowane przez pracowników policji, prokuratury i sądów komunikaty były na tyle jasne i precyzyjne, by tłumacz mógł je zrozumieć i przełożyć na język obcy; w przypadku tekstów pisanych – by teksty te były starannie zredagowane i nie zawierały m.in. błędów interpunkcyjnych, utrudniających zrozumienie;
- 12) umożliwienie tłumaczowi przeprowadzenia rozmowy wstępnej z obcokrajowcem przed przesłuchaniem lub rozprawą, aby mógł ocenić możliwość porozumienia się z nim w pokoju przesłuchań lub na sali sądowej (osoba, której wypowiedzi będą tłumaczone, używa czasami dialektów danego języka lub slangu, a czasami nie jest rodzimym użytkownikiem języka, którym się posługuje).

Potwierdzeniem powyższych postulatów są także wyniki ankiet zamieszczone w „Raporcie z badania ankietowego na temat jakości tłumaczenia w postępowaniu karnym” z 2011 r. Raport ten opracowała A. Mendel z Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury we współpracy z Polskim Towarzystwem Tłumaczy Przysięgłych i Specjalistycznych TEPIŚ²³.

W związku z tym, że tłumacz przysięgły nie jest pracownikiem sądu lub prokuratury, powinien otrzymać za swoją pracę godziwe wynagrodzenie we właściwym

²³ W badaniu ankietowym trwającym od 1.9.2011 r. do 15.10.2011 r. uczestniczyły 404 osoby, w tym 351 przedstawicieli poszczególnych grup zawodowych, takich jak sędziowie, prokuratorzy, adwokaci, funkcjonariusze policji, oraz 53 tłumacze. Celem badania była ocena jakości tłumaczenia pisemnego i ustnego na potrzeby polskiego postępowania karnego oraz zdefiniowanie związanych z nim trudności. W raporcie przedstawiono najpierw wyniki ilościowe zilustrowane wypowiedziami ankietowanych, a następnie określono trudności dotyczące tłumaczenia w postępowaniu karnym i na ich podstawie opracowano zalecenia mające na celu poprawę jakości tłumaczenia.

terminie. Tymczasem zaobserwowana praktyka jest niezwykle różnorodna. Niechć do wykonywania tłumaczeń na rzecz sądów, policji i prokuratury bierze się głównie stąd, że czasami tłumacz musi czekać nawet rok na wypłatę wynagrodzenia. Co więcej, stawki za wykonane tłumaczenia nie były rewaloryzowane od 2005 r., tj. od początku wejścia w życie nowych przepisów regulujących zawód tłumacza przysięgłego, choć pod rządami uprzednio obowiązującego rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 25.8.1986 r. w sprawie wynagrodzenia tłumaczy przysięgłych²⁴ wynagrodzenie to automatycznie wzrastało wraz ze zmianami ogłaszanymi w ustawie budżetowej. Do tego dochodzi jeszcze kwestia nieuwzględniania wynagrodzenia za sporządzanie dodatkowych egzemplarzy tekstu tłumaczenia (kopii), a także niezwracanie kosztów przesyłki tłumaczeń do sądu lub prokuratury. Z uwagi na art. 265 § 2 zd. 1 KPC uzasadnione wydaje się przyznanie tłumaczowi przysięgiemu zwrotu wydatków w tym zakresie w oparciu o przepisy art. 89 ustawy z 28.7.2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych²⁵ oraz § 8 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 24.4.2013 r. w sprawie określenia stawek wynagrodzenia biegłych, taryf zryczałtowanych oraz sposobu dokumentowania wydatków niezbędnych dla wydania opinii w postępowaniu cywilnym²⁶.

Ponadto niektóre sądy oraz prokuratury czynią oszczędności w taki sposób, że nie przyznają tłumaczom przysięgłym podwyższonego wynagrodzenia, nawet gdy przepisy wydają się być w tym względzie jednoznaczne.

Na przykład Prokuratura Generalna nie wypłaca wynagrodzenia za tłumaczenie według stawki podwyższonej o 25%, która znajduje zastosowanie w przypadku tłumaczenia tekstu zawierającego frazeologię i terminologię specjalistyczną, gdyż odmawia uznania języka prawniczego za język specjalistyczny. W tym zakresie warto zapoznać się z argumentacją przedstawioną przez Prokuraturę Generalną w korespondencji z autorem niniejszego artykułu²⁷.

Fragment pisma nr PG V Oz 3143/11/P z 24.11.2011 r.:

„Zgodnie ze stanowiskiem zajęтым przez Ministerstwo Sprawiedliwości organ prowadzący postępowanie i zlecający tłumaczenie w każdym przypadku indywidualnie ocenia, czy w tłumaczonym tekście występuje frazeologia i terminologia specjalistyczna, i na tej podstawie decyduje o wysokości wynagrodzenia przyznanego tłumaczom przysięgłym. Teksty przekazane Panu do przetłumaczenia [tj. wniosek o udzielenie pomocy prawnej w sprawie karnej, zażalenie pokrzywdzonych na postanowienie, wyciągi z ustaw Kodeks karny oraz Kodeks postępowania karnego – przypis autora] nie zawierały takiej terminologii”.

Fragment pisma nr PG V Oz 3143/11/P z 7.12.2011 r.:

„Bezspornym jest fakt, że już kandydat na tłumacza przysięgłego musi posiadać znajomość zwrotów i słownictwa prawniczego. Znajomość tego rodzaju terminologii jest weryfikowana podczas egzaminu na tłumacza przysięgłego (...).

²⁴ Dz.U. Nr 33, poz. 168 ze zm.

²⁵ Tekst jednolity: Dz.U. z 2014 r. poz. 1025 ze zm.

²⁶ Dz.U. z 2013 r. poz. 518.

²⁷ Korespondencja Departamentu Współpracy Międzynarodowej Prokuratury Generalnej z autorem niniejszego artykułu (pisma nr PG V Oz 3143/11/P z 24.11.2011 r., 7.12.2011 r.).

Warto podkreślić, że dokumentacja z postępowania prowadzonego na podstawie ustawy zawsze będzie zawierała terminologię lub słownictwo prawnicze, charakterystyczne dla danej dziedziny prawa. Tym samym przyznanie tłumaczowi przysięgiemu podwyższonej stawki o 25% za przetłumaczenie takiej dokumentacji byłoby sprzeczne z ideą zawodu tłumacza, albowiem języka potocznego w takiego rodzaju dokumentach nie używa się. Przyznanie podwyższonej o 25% stawki mogłoby znaleźć uzasadnienie w przypadku konieczności przetłumaczenia dokumentacji medycznej lub technicznej. W przeciwnym wypadku wynagrodzenie przewidziane w § 2 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 24.1.2005 r. w sprawie wynagrodzenia za czynności tłumacza przysięgłego nie miałoby nigdy zastosowania, bowiem zawsze w dokumentacji urzędowej znajduje się słownictwo prawnicze i/lub urzędowe.

Dokonując analizy materiałów przekazanych Panu do przetłumaczenia, stwierdzam, że jedynie wyciągi z ustaw – Kodeks karny i Kodeks postępowania karnego – można potraktować jako dokumentację zawierającą terminologię specjalistyczną. (...) Pozostałe dokumenty [tj. wniosek o udzielenie pomocy prawnej w sprawie karnej oraz zażalenie pokrzywdzonych na postanowienie – przypis autora] zawierają jedynie słownictwo urzędowe, za tłumaczenie których powinien Pan zastosować stawkę podstawową”.

Instytucja ta zakłada zatem, że teksty prawnicze, np. wniosek o udzielenie pomocy prawnej czy zażalenie, nie zawierają frazeologii i terminologii specjalistycznej, uprawniającej tłumacza przysięgłego do podwyższenia stawki, a zatem terminologia zawarta w tekstach prawniczych nie jest terminologią specjalistyczną. Rozumowanie to jest jednak sprzeczne z zasadami współczesnej legilingwistyki, co znajduje wyraz w poglądach samych prawników, a także lingwistów.

W „Tezaurusie terminologii translatorycznej”²⁸ pod pojęciem „terminologia” czytelnik znajduje odniesienie do słownictwa specjalistycznego, które definiowane jest przez autorów tego słownika jako „zbiór jednostek leksykalnych należących do określonej dziedziny nauki lub techniki”. Nie ulega wątpliwości fakt, że leksyka specjalistyczna obejmuje także dziedzinę prawa, a w fachowej literaturze przedmiotu można znaleźć bardzo dużo prac poświęconych badaniom języka prawnego określanego m.in. przez B. Hałas jako „język specjalistyczny, rodzajowy, podjęzyk, odmiana funkcjonalna”²⁹. Nie tylko językoznawcy są autorami prac o języku prawnym oraz o przynależnych do niego tekstach, ale także takie autorytety prawnicze, jak: J. Pieńkos, B. Wróblewski i T. Gizbert-Studnicki. Podjęli się oni próby zdefiniowania języka prawnego i tekstów prawnych.

Według J. Pieńkosa język prawa „ma swoje słownictwo i terminologię, swoją leksykę, właściwe tylko prawu. Wielu z tych wyrazów i terminów szersza społeczność na ogół nie zna, inne mają odmienne znaczenie dla prawnika aniżeli dla laika (np. posiadanie). Mają też prawnicy swoistą składnię, styl, a nawet fonetykę”³⁰.

²⁸ J. Lukszyn et al., Tezaurus terminologii translatorycznej, Warszawa 1993, s. 286.

²⁹ B. Hałas, Terminologia języka prawnego, Zielona Góra 1995, s. 7.

³⁰ J. Pieńkos, Podstawy juryslingwistyki. Język w prawie – prawo w języku, Warszawa 1999, s. 9.

W literaturze prawnej zaakceptowano podział języka prawnego zaproponowany przez B. Wróblewskiego³¹ na dwa rodzaje: język prawny, stosowany w tekstach aktów normatywnych, i język prawniczy, występujący w tekstach orzeczeń sądowych, decyzji administracyjnych i dogmatyce prawnej. Jak stwierdza J. Lewandowski³², teksty prawnicze i sądowe redagowane są zawsze w stylu urzędowo-kancelaryjnym, cechującym się specjalnym zestawem środków językowych i stylistycznych. Do tego zestawu autor ten zalicza m.in. swoistą terminologię specjalistyczną.

Należy skonstatować za J. Pieńkosem, że ze wszystkich języków specjalistycznych język prawny, w tym język prawniczy, jest *par excellence* językiem specjalistycznym. Tłumacz przysięgły zaś do tłumaczenia tekstów specjalistycznych musi posiadać odpowiednią wiedzę fachową wykraczającą poza jego wiadomości ogólne.

W przetłumaczonych dokumentach znalazły się fragmenty Kodeksu postępowania karnego i Kodeksu karnego, które zredagowane zostały w języku prawnym. Z kolei „Wniosek o udzielenie pomocy prawnej w sprawie karnej” to tekst sformułowany w języku prawniczym. Zgodnie z powyższymi definicjami zarówno język prawny, jak i prawniczy to języki specjalistyczne, znacząco odbiegające od języka ogólnego. Świadczą o tym między innymi takie zwroty z przedłożonych do tłumaczenia dokumentów, jak: „postępowanie toczy się z zawiadomienia”, „rozpoznawał sprawę z oskarżenia prywatnego”, „oskarżony o czyn z artykułu”, „postanowienie o umorzeniu tego postępowania”, „dokumenty procesowe”, „badania porównawcze pisma ręcznego”. Wymienione powyżej zwroty pochodzą z zaledwie dwóch akapitów przesłanego do tłumaczenia dokumentu. Naszym zdaniem nie można ich zakwalifikować jako zwrotów z języka ogólnego, zaś ich poprawne przetłumaczenie wymaga specjalistycznej wiedzy językowej, podobnie zresztą jak sporządzenie przesłanych do tłumaczenia pism. Jeżeli bowiem pisma te nie zawierają frazeologii i terminologii specjalistycznej, to znaczy, że mógłby je sporządzić przeciętny użytkownik języka i żadne studia prawnicze nie są do tego potrzebne.

Zgodnie z opinią sporządzoną na potrzeby Polskiego Towarzystwa Tłumaczy Przysięgłych i Specjalistycznych TEPIŚ przez prof. dr. hab. T. Zgótkę i sygnowaną przez Radę Języka Polskiego przy Prezydium Polskiej Akademii Nauk (pismo nr RJP-143/W/2011 z 14.6.2011 r.): „niewątpliwie specjalistyczne jest słownictwo (a przy tym frazeologia) używane w języku prawnym i prawniczym. W uproszczeniu przez ten rodzaj tekstów rozumiem – w przypadku języka prawnego – język używany w dokumentach wytworzonych w procesie stanowienia prawa, a w przypadku drugim – język używany w sytuacjach profesjonalnych przez osoby uprawiające zawody zaliczane do obszaru praktyki prawniczej. W tym kontekście nie mamy wątpliwości co do nasycenia obu tych odmian słownictwem (i frazeologią) specjalistycznym (z pewnymi elementami żargonowymi obecnymi w języku prawniczym)”. Przesłane do tłumaczenia dokumenty spełniają wymienione powyżej warunki uzasadniające uznanie, że zawierają one frazeologię i terminologię specjalistyczną. Przede wszystkim znajduje się w nich język „używany w doku-

³¹ B. Wróblewski, *Język prawny i prawniczy*, Kraków 1998, s. 76.

³² J. Lewandowski, *Lingua Legis* 1, Warszawa 1994, s. 29 i n.

mentach wytworzonych w procesie stanowienia prawa” (Kodeks karny, Kodeks postępowania karnego) oraz „język używany w sytuacjach profesjonalnych przez osoby uprawiające zawody zaliczane do obszaru praktyki prawniczej”, gdyż są to profesjonalne dokumenty sporządzone na potrzeby obrotu prawnego.

Wreszcie zgodnie z postanowieniem Sądu Okręgowego w Katowicach z 19.9.2006 r. dotyczącym tłumaczeń zwykłych i specjalistycznych: „nie ulega wątpliwości, iż prawidłowe przetłumaczenie dokumentów zawierających terminologię prawniczą wymaga posiadania wiedzy specjalistycznej, albowiem język prawniczy w wielu wypadkach jest językiem swoistym, a używane w nim wyrazy czy zwroty mają odmienne znaczenie od używanych potocznie”³³. Opinia powyższa skłoniła Sąd Okręgowy w Katowicach do podwyższenia stawki za tłumaczenie o 25%.

Reasumując, można się zgodzić z *T. Zgótką*, który pisze w przywołanej powyżej opinii, że istnieją dokumenty funkcjonujące w procedurach prokuratorskich niesformułowane w języku prawnym lub prawniczym (np. donosy lub teksty przesłuchań prowadzonych przez policjantów). Niemniej jednak przesłane do tłumaczenia dokumenty w żadnym wypadku nie należą do powyższej kategorii, gdyż są to profesjonalne pisma sporządzone na potrzeby oficjalnego obiegu prawnego przez specjalistów w dziedzinie prawa posługujących się właściwą ich dziedzinie terminologią i frazeologią.

Przytoczone wywody skłaniają do zadania pytania, czy interpretacja przedstawiona przez Prokuraturę Generalną nie ma na celu przede wszystkim ochrony budżetu tej instytucji, który – jak powszechnie wiadomo – nie zabezpiecza wszystkich jej wydatków.

Podsumowanie

Instytucja tłumacza w polskim wymiarze sprawiedliwości posiada blisko stu-letnią tradycję, zaś sama nazwa „tłumacz przysięgły” funkcjonuje od 86 lat. Początkowo jego status był uregulowany w zmieniających się rozporządzeniach Ministra Sprawiedliwości dotyczących ustanawiania i wynagradzania, zaś w 2005 r. uchwalono ustawę o zawodzie tłumacza przysięgłego, która w sposób całościowy określiła jednolity tryb jego ustanawiania, prawa i obowiązki tłumacza, ponoszoną przez niego odpowiedzialność zawodową oraz zasady wykonywania tego zawodu. Z danych statystycznych wynika, że na dzień 30.6.2014 r. uprawnienia tłumacza przysięgłego posiadało 10 696 osób w zakresie 50 języków, przy czym niektóre języki egzotyczne nie są wcale reprezentowane lub są reprezentowane zaledwie przez jedną osobę. W takiej sytuacji pracownicy organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości mogą skorzystać z usług konsula obcego państwa, posiadającego uprawnienia tłumacza przysięgłego, lub z usług osób władających językiem, ale nieposiadających uprawnień tłumacza przysięgłego, jeśli mają wiedzę, że osoby te znają dany język wystarczająco dobrze.

³³ IV CZ 1072/06, niepubl.

Tłumacz przysięgły został zobligowany do sporządzania tłumaczeń poświadczonych oraz dokonywania przekładów ustnych na rzecz wymienionych w ustawie organów ścigania, wymiaru sprawiedliwości oraz administracji publicznej w sprawach prowadzonych na podstawie ustawy. W związku z tym współpracuje on często z tymi instytucjami, a zwłaszcza policją i sądami. Aby podnieść efektywność tej współpracy, autor niniejszego artykułu wysunął w jego trzeciej części szereg propozycji wynikających z wieloletniej praktyki w charakterze tłumacza przysięgłego języka niemieckiego.

Na koniec trzeba dodać, że ustawodawca wymaga od tłumacza przysięgłego wysokich kompetencji w zakresie znajomości języka obcego, wiedzy pozajęzykowej o systemach prawnych innych państw oraz niematych umiejętności interpersonalnych i empatycznych. Jednak ani on, ani wyżej wymienione instytucje nie dbają w wystarczającym zakresie o jego sytuację materialną, wskutek czego działalność tłumaczeniowa na rzecz sądów, policji, prokuratury i administracji publicznej, nie będąc zbyt atrakcyjna finansowo, zmusza tłumacza do poszukiwania innych źródeł utrzymania.

The Sworn Translator in the Polish Judicial System

Summary

The article outlines the development of the institution of the sworn translator in Poland from 1920 to 2005, and presents the current status from the perspective of applicable statutory regulations. The author describes the rights and obligations of sworn translators and the rules for their appointment by the Minister of Justice. He also characterises the system whereby sworn translators are paid by courts, the police and the prosecution service. Furthermore, he discusses cooperation between sworn translators and law enforcement bodies as well as judicial authorities. Finally, he puts forward several suggestions on how this cooperation could be improved.

Rzecznik Praw Dziecka w postępowaniu sądowoadministracyjnym

Wiktor Trybka*

Streszczenie

Rzecznik Praw Dziecka jest zaliczany do organów kontroli państwowej. Stoi na straży praw dziecka określonych w Konstytucji RP, Konwencji o prawach dziecka i innych przepisach prawa, z poszanowaniem odpowiedzialności, prawa i obowiązków rodziców. Rzecznik Praw Dziecka w wykonaniu swoich uprawnień kieruje się dobrem dziecka oraz bierze pod uwagę, że naturalnym środowiskiem jego rozwoju jest rodzina. Posiada liczne uprawnienia w postępowaniu cywilnym, karnym, administracyjnym i sądowoadministracyjnym. Rzecznik Praw Dziecka w postępowaniu sądowoadministracyjnym może wziąć udział w każdym toczącym się postępowaniu, a także wnieść skargę, skargę kasacyjną, zażalenie oraz skargę o wznowienie postępowania, jeżeli według jego oceny wymaga tego ochrona praw dziecka. W takim przypadku przysługują mu prawa strony. W postępowaniu sądowoadministracyjnym nie występuje on zamiast strony postępowania, lecz obok niej. Nie jest związany z żadną ze stron i może zgłaszać wnioski i zarzuty, jakie będzie uznawał za słuszne. W momencie, w którym Rzecznik Praw Dziecka skorzysta z przysługujących mu uprawnień w postępowaniu sądowoadministracyjnym, sąd administracyjny ma obowiązek traktowania go na równi ze stronami, bez żadnej dyskryminacji. Podstawą prawną jego działalności we wskazanych procedurach jest ochrona praw dziecka. Na pojęcie ochrony praw dziecka składać się będą takie kategorie, jak: prawo do życia i ochrony zdrowia, prawo do wychowania w rodzinie, prawo do godziwych warunków socjalnych, prawo do nauki, prawo do ochrony przed przemocą, wyzyskiem, demoralizacją, zaniedbaniem oraz innym złym traktowaniem.

* Doktorant w Zakładzie Postępowania Administracyjnego i Sądownictwa Administracyjnego Instytutu Nauk Administracyjnych na Wydziale Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego.

Wprowadzenie

Rzeczpospolita Polska 7.7.1991 r. ratyfikowała Konwencję o Prawach Dziecka¹, co stanowiło przyczynek do postulowania przez organizacje pozarządowe oraz społeczne utworzenia instytucji Rzecznika Praw Dziecka². Obecnie Konstytucja RP stanowi, że ustawa określa kompetencje oraz sposób powoływania RPD. Można go zaliczyć do organów kontroli państwowej. Zgodnie z postanowieniami ustawy z 6.1.2000 r. o Rzeczniku Praw Dziecka³ stoi on na straży praw dziecka określonych w Konstytucji RP, Konwencji o prawach dziecka i innych przepisach prawa, z poszanowaniem odpowiedzialności, prawa i obowiązków rodziców. RPD w wykonaniu swoich uprawnień kieruje się dobrem dziecka oraz bierze pod uwagę, że naturalnym środowiskiem jego rozwoju jest rodzina (art. 1 ust. 3 RPDU). Wszystkie działania podejmowane przez niego mają na celu zapewnienie pełnego i harmonijnego rozwoju dziecka oraz powinny być prowadzone z poszanowaniem jego godności oraz podmiotowości. Dziecko musi być chronione przed wszelkimi przejawami okrucieństwa, przemocy, demoralizacji, zaniedbania i innymi formami niewłaściwego traktowania. Uprawnienia RPD można zamknąć w ramach trzech kategorii: ostrzegawczych, inicjatywnych oraz sygnalizacyjnych. W dużej części prawo o charakterze inicjatywnym będzie realizowane przez RPD w ramach postępowania sądownoadministracyjnego, np. w postaci prawa złożenia skargi do sądu administracyjnego. Może on również przedstawiać właściwym organom władzy publicznej, organizacjom i instytucjom oceny i wnioski zmierzające do skutecznej ochrony praw i dobra dziecka oraz usprawnienia trybu załatwiania spraw w tym zakresie.

Podstawą jego działalności jest ochrona praw dziecka. Trybunał Konstytucyjny definiuje prawa dziecka jako „nakaz zapewnienia ochrony interesów małoletniego, który w praktyce sam może ich dochodzić w bardzo ograniczonym zakresie”⁴. Nakaz ten jest niezależny od tego, czy dziecko znajduje się aktualnie pod władzą rodzicielską, czy poza środowiskiem rodzinnym⁵. Na pojęcie ochrony praw dziecka składać się będą takie kategorie, jak: prawo do życia i ochrony zdrowia, prawo do wychowania w rodzinie, prawo do godziwych warunków socjalnych, prawo do nauki, prawo do ochrony przed przemocą, wyzyskiem, demoralizacją, zaniedbaniem oraz innym złym traktowaniem. W polskich aktach prawa nie odnajdziemy definicji terminu „ochrona praw dziecka”. Ochrona praw dziecka jest procesem skomplikowanym i wieloaspektowym. Łączy się z obowiązkiem zabezpieczenia dziecka przed dyskryminacją, niewolnictwem czy innymi formami nadużyć. Realizacja ochrony praw dziecka ma na celu między innymi wyznaczenie jego statusu na wszystkich poziomach działania społeczeństwa: w rodzinie, społeczeństwie, państwie i prawie. Nie polega to wyłącznie na zapewnieniu mu odpowiednich warunków psychofizycznych, ale również zagwarantowaniu korzystania z uprawnień przyznanych

¹ Konwencja o Prawach Dziecka z 20.11.1989 r., Dz.U. z 1991 r. Nr 120, poz. 526 ze zm., dalej jako: PrDzieckaK.

² Dalej jako: RPD.

³ Dz.U. Nr 6, poz. 69 ze zm., dalej jako: RPDU.

⁴ Wyrok TK z 28.4.2003 r., K 18/02, OTK – A 2003, Nr 4, poz. 32.

⁵ B. Banaszak, Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej, Komentarz, Warszawa 2012, s. 426.

przez system prawny. Rodzice mają pierwszeństwo w wychowaniu i kierowaniu dzieckiem, ale nie oznacza to, że w tym zakresie zwolnione zostają inne podmioty, nie wyłączając organów i instytucji państwowych. Wyrazem respektowania prawa dziecka w państwie prawa jest podkreślenie ochrony jego praw w takich aktach, jak: Konstytucja RP, ustawy, umowy międzynarodowe, oraz udział organów państwowych w przewidzianych prawem procedurach, m.in. w postępowaniu sądowoadministracyjnym⁶.

Sytuacja procesowa Rzecznika Praw Dziecka w postępowaniu sądowoadministracyjnym

W wyniku wprowadzenia ustawy z 24.9.2004 r. o zmianie ustawy o Rzeczniku Praw Dziecka oraz niektórych innych ustaw⁷ doszło do zmiany art. 8, art. 50 § 1, art. 52 § 1, art. 53 § 3, art. 92, art. 173 § 2, art. 175 § 2, art. 177 § 2, art. 293 pkt 2 oraz 264 § 2 ustawy z 30.8.2002 r. – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi⁸, co spowodowało silne zaakcentowanie obecności RPD w postępowaniu sądowoadministracyjnym.

Postępowanie sądowoadministracyjne składa się z trzech etapów. Pierwszy z nich ma na celu zbadanie przez sąd dopuszczalności skargi oraz prawidłowości jej wniesienia. Drugi to stadium rozpoznawcze, którego przedmiotem jest rozpoznanie sprawy. W fazie finalnej ma miejsce podjęcie orzeczenia w celu rozstrzygnięcia sprawy⁹. RPD będzie mógł brać udział w każdym z wymienionych etapów. Zaprezentowana teza znajduje swoje odzwierciedlenie w postanowieniach art. 8 ust. 2 PostAdmU, który stanowi, że Rzecznik Praw Dziecka może wziąć udział w każdym toczącym się postępowaniu, a także wnieść skargę, skargę kasacyjną, zażalenie oraz skargę o wznowienie postępowania, jeżeli według jego oceny wymaga tego ochrona praw dziecka. W takim przypadku przysługują mu prawa strony. Pamiętać należy, że podejmuje on działania zgodnie z zasadą subsydiarności, to jest wówczas, gdy osoba, której prawa zostały naruszone, wykozystata uprzednio wszystkie środki ochrony prawnej.

RPD nie jest organem, który wyręcza obywateli w składaniu środków prawnych, nie spełnia on roli pełnomocnika procesowego¹⁰. Jest to podmiot na prawach strony, nie występuje zamiast strony, lecz obok niej. RPD jest samodzielnym podmiotem postępowania sądowoadministracyjnego, o czym świadczy przyznanie mu przez ustawodawcę licznych uprawnień w tej procedurze. Nie jest związany z żadną ze stron i może zgłaszać wnioski i zarzuty, jakie będzie uznawał za słuszne. W momencie, w którym RPD skorzysta z przysługujących mu uprawnień w postępowaniu sądowoadministracyjnym, sąd administracyjny ma obowiązek

⁶ P.J. Jaros, Rzecznik Praw Dziecka w Polsce. Ukształtowanie Rzecznika Praw Dziecka w Polsce jako organu państwowego. Komentarz do ustawy o Rzeczniku Praw Dziecka, Warszawa 2013, s. 63–68.

⁷ Dz.U. Nr 197, poz. 1307.

⁸ Tekst jedn.: Dz.U. z 2012 r. poz. 270 ze zm., dalej jako: PostAdmU.

⁹ B. Adamik, J. Borkowski, Postępowanie administracyjne i sądowoadministracyjne, Warszawa 2012, s. 101.

¹⁰ H. Knysiak-Molczyk, M. Romańska, T. Woś, Postępowanie sądowoadministracyjne, Warszawa 2013, s. 164.

traktowania go na równi ze stronami, bez żadnej dyskryminacji. Sąd administracyjny przykładowo ma obowiązek zawiadomić RPD o terminie rozprawy i doręczać mu pisma procesowe.

Uprawniony do wniesienia skargi jest każdy, kto ma w tym interes prawny, prokurator, Rzecznik Praw Obywatelskich, RPD oraz organizacja społeczna, w zakresie jej statutowej działalności, w sprawach dotyczących interesów prawnych innych osób, jeżeli brała udział w postępowaniu administracyjnym (art. 50 PostAdmU). Konstrukcja prawna legitymacji do wniesienia skargi nie jest oparta na jednolitych przesłankach materialnych. Legitymacja RPD jest szczególnym rozwiązaniem, opartym na ochronie interesu indywidualnego. Występuje on ze skargą, jeżeli według jego oceny wymaga tego ochrona prawa dziecka, a zatem pojawia się konieczność ochrony indywidualnego interesu prawnego¹¹.

Prerogatywy Rzecznika Praw Dziecka w postępowaniu sądowoadministracyjnym

Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi przyznaje RPD, prokuratorowi, Rzecznikowi Praw Obywatelskich oraz organizacji społecznej prawo do udziału w postępowaniu sądowoadministracyjnym¹². RPD posiada liczne uprawnienia wynikające z poszczególnych uregulowań PostAdmU. Pokrywają się one w dużej części z prawami innych podmiotów na prawach strony. RPD w postępowaniu przed sądem administracyjnym może wносить pisma procesowe, skargę na działanie, bezczynność lub przewlekłość postępowania organu wykonującego administrację publiczną, skargę kasacyjną do NSA, skargę o wznowienie postępowania sądowoadministracyjnego oraz brać udział w postępowaniu w razie zainicjowania lub zniszczenia akt.

Skarga na działanie, bezczynność lub przewlekłość postępowania organu wykonującego administrację publiczną

Skarga administracyjna kierowana przez RPD stanowi pismo procesowe adresowane do sądu, zawierające żądanie poddania przez sąd kontroli zgodności z prawem określonego w skardze przejawu działalności organów administracji publicznej i wydania orzeczenia stosowanie do wyników przeprowadzonej kontroli. Wniesienie skargi powoduje przeniesienie rozpoznania sprawy należącej do właściwości organów administracji publicznej przed sąd administracyjny. Zgodnie z art. 14 PostAdmU sąd właściwy w chwili wniesienia skargi pozostaje właściwy aż do ukończenia postępowania, choćby podstawa właściwości zmieniła się w toku sprawy, chyba że przepisy szczególne stanowią inaczej.

Rzecznik Praw Dziecka jest związany, podobnie jak skarżący, wymogami co do treści skargi do sądu administracyjnego, natomiast inaczej to wygląda w przypad-

¹¹ B. Adamik, J. Borkowski, *op. cit.*, s. 436.

¹² *Ibidem*, s. 402.

ku obowiązku wyczerpania środków zaskarżenia i terminu do wniesienia skargi. Skarga kierowana do sądu administracyjnego zgodnie z art. 57 PostAdmU powinna zawierać następujące elementy:

- 1) wskazanie skarżonej decyzji, postanowienia, innego aktu lub czynności,
- 2) oznaczenie organu, którego działanie, bezczynności lub przewlekłego prowadzenia postępowania skarga dotyczy,
- 3) określenie naruszenia prawa lub interesu prawnego.

Zgodnie z art. 52 PostAdmU skargę można wnieść po wyczerpaniu środków zaskarżenia, jeżeli służyły one skarżącemu w postępowaniu przed organem właściwym w sprawie, chyba że skargę wnosi prokurator, Rzecznik Praw Obywatelskich lub RPD. W doktrynie ze względu na jasne brzmienie powołanej regulacji prawej jednomyślnie przyjmuje się, że przepis ten zwalnia RPD od obowiązku wyczerpania środków zaskarżenia. Rozwiązanie to należy uznać za zasadne, gdyż nie można uzależniać możliwości jej wniesienia przez RPD od tego, czy strona postępowania administracyjnego wywiązała się z obowiązku wyczerpania środków zaskarżenia w tym postępowaniu¹³.

Rzecznik Praw Dziecka może wnieść skargę w terminie 6 miesięcy. Nie dotyczy to skargi na akty prawa miejscowego organów jednostek samorządu terytorialnego i terenowych organów administracji rządowej. W stosunku do RPD bieg terminu do wniesienia skargi rozpoczyna się od dnia doręczenia stronie rozstrzygnięcia w sprawie indywidualnej, również od dnia wejścia w życie aktu, czynności lub podjęcia innej czynności uzasadniającej wniesienie skargi. Termin ten ma charakter ustawowy – nie jest dopuszczalne jego skrócenie albo wydłużenie przez sąd administracyjny. Jest to termin procesowy i prekluzyjny – możliwe jest jego przywrócenie i sąd bierze go pod uwagę z urzędu w postępowaniu sądowoadministracyjnym.

Rzecznik Praw Dziecka może wnieść skargę w sprawach, o których mowa w art. 3 § 2 PostAdmU, a także innych aktów i czynności z zakresu administracji publicznej dotyczących uprawnień lub obowiązków wynikających z przepisów prawa, pisemnych interpretacji przepisów prawa podatkowego wydanych w sprawach indywidualnych, aktów prawa miejscowego organów samorządu terytorialnego i terenowych organów administracji rządowej, innych aktów jednostek samorządu terytorialnego i ich związków podejmowanych w sprawach z zakresu administracji publicznej, aktów nadzoru nad działalnością jednostek samorządu terytorialnego oraz bezczynności organów. Skargi do sądu administracyjnego mogą być kierowane również w przypadku, gdy przepisy szczególne tak stanowią. Zgodnie z art. 134 § 2 PostAdmU wniesiona skarga wyznacza granice rozpoznania sprawy administracyjnej w postępowaniu sądowoadministracyjnym i stanowi tzw. ujemną przesłankę dopuszczalności skargi w tej samej sprawie¹⁴.

¹³ B. Dauter, B. Gruszczyński, A. Kabat, M. Niezgódka-Medek, *Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi. Komentarz*, Warszawa 2011, s. 342.

¹⁴ M. Jaśkowiak, M. Masternak, E. Ochendowski, *Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi. Komentarz*, Warszawa 2012, s. 126.

Postępowanie przed sądem administracyjnym toczy się z udziałem prokuratora, Rzecznika Praw Obywatelskich lub RPD, jeżeli wnieśli skargę albo gdy zgłosili swój udział w postępowaniu przed sądem. Nieobecność prokuratora, Rzecznika Praw Obywatelskich, RPD na rozprawie nie wstrzymuje rozpoznania sprawy przez sąd (art. 92 PostAdmU). Przystąpienie RPD do postępowania sądowoadministracyjnego następuje automatycznie z chwilą złożenia oświadczenia i nie wymaga wydawania dodatkowego postanowienia przez sąd administracyjny¹⁵. Niezawadomienie RPD o terminie posiedzenia sądowego stanowi uchybienie procesowe, które może mieć wpływ na wynik końcowy sprawy sądowoadministracyjnej¹⁶. Może stanowić podstawę do wniesienia skargi kasacyjnej, pod warunkiem że miało istotny wpływ na wynik sprawy (art. 174 pkt 2 PostAdmU). Wskazane uchybienie nie stanowi podstawy do stwierdzenia nieważności postępowania sądowoadministracyjnego, gdyż strona nie zostaje pozbawiona możliwości ochrony swoich praw¹⁷.

Skarga do sądu administracyjnego nie stanowi jedyne go środka inicjującego postępowanie sądowoadministracyjne. Zgodnie z art. 63 PostAdmU, jeżeli ustawa tak stanowi, postępowanie sądowe wszczyna się na wniosek. Wskazany przepis budzi w doktrynie wiele wątpliwości, lecz jest ważny z punktu widzenia udziału RPD w postępowaniu sądowoadministracyjnym, gdyż będzie mógł on w przypadkach wskazanych w ustawie wszczynać procedurę przed sądem administracyjnym na wniosek. W doktrynie przyjmuje się, że na wniosek następuje wszczęcie postępowania sądowoadministracyjnego o charakterze szczególnym. Warto odnieść się do pojęcia „wniosek” użytego przez ustawodawcę w ujęciu szerokim. Będzie ono obejmować procedurę o charakterze wypadkowym, incydentalnym i pomocniczym w stosunku do postępowania, które toczy się na podstawie skargi. Mogą one w różny sposób wpływać na postępowanie rozpoznawcze¹⁸. Postępowanie takie może toczyć się zarówno w trakcie i po zakończeniu postępowania sądowoadministracyjnego, jak i niezależnie od niego. Przykładowo RPD może wnieść wniosek o podjęcie uchwały abstrakcyjnej przez NSA¹⁹. RPD ma obowiązek wniesienia wniosku bezpośrednio do sądu. Wniosek powinien czynić zadość wymaganiom pisma w postępowaniu sądowym, a ponadto zawierać określenia żądania, jego podstawy i uzasadnienia oraz oznaczenie stron i organów, a także spełniać inne wymagania określone przepisami szczególnymi. Stosuje się do niego odpowiednio przepisy o skardze, jeżeli ustawa nie stanowi inaczej (art. 64 PostAdmU). Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnym nie określa dla RPD terminu ogólnego do wniesienia wniosku o wszczęcie postępowania sądowoadministracyjnego. Jest to w każdym przypadku uzasadnione charakterem spraw, w których ma wszczynać postępowanie. Wniosek może

¹⁵ B. Dauter, B. Gruszczyński, A. Kabat, M. Niezgódka-Medek, *op. cit.*, s. 298.

¹⁶ S. Włodyka, Udział prokuratora w postępowaniu cywilnym w świetle nowego ustawodawstwa, NP 1966, Nr 9, s. 1044.

¹⁷ J.P. Tarno, Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi. Komentarz, Warszawa 2013, s. 572; wyr. SN z 30.1.1967 r., II PR 284/66, OSNCP 1967, Nr 9, poz. 159.

¹⁸ H. Knysiak-Molczyk, M. Romańska, T. Woś, Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi. Komentarz, Warszawa 2013, s. 510–511.

¹⁹ J.P. Tarno, *op. cit.*, s. 239.

zostać wniesiony w każdym czasie, dopóki istnieją obiektywne przesłanki uzasadniające wszczęcie takiego postępowania²⁰.

Rzecznik Praw Dziecka w postępowaniu przed sądem administracyjnym w II instancji

Rzecznik Praw Dziecka uczestniczy w postępowaniu sądowoadministracyjnym w wielu rolach, nie tylko w I instancji, ale również w procedurze odwoławczej. Jedną z podstawowych zasad demokratycznego państwa prawnego jest dwuinstancyjność, która wyrażona została wprost w art. 76 Konstytucji RP. Musi mieć ona swoje odzwierciedlenie również w postępowaniu sądowoadministracyjnym. Polega to na tym, że postępowanie przed sądem ulega rozpadowi na dwa lub więcej stadiów postępowania, przeprowadzanych kolejno przed różnymi sądami. Ma to na celu zrealizowanie postulatu kontroli sądowej orzeczeń sądów²¹. Instancyjność postępowania jest czynnikiem warunkującym możliwość jeszcze pełniejszej realizacji prawa do sądu rozumianego jako prawo do odpowiednio ukształtowanej procedury sądowej²².

Od wydanego przez wojewódzki sąd administracyjny wyroku lub postanowienia kończącego postępowanie w sprawie przysługuje skarga kasacyjna do Naczelnego Sądu Administracyjnego, chyba że przepisy szczególne stanowią inaczej (173 § 1 PostAdmU). Jednym z uprawnień w postępowaniu sądowoadministracyjnym RPD jest wniesienie skargi kasacyjnej po doręczeniu mu odpisu orzeczenia z uzasadnieniem (173 § 2 PostAdmU). W postępowaniu sądowoadministracyjnym skarga kasacyjna łączy nie tylko funkcję ochrony interesu prawnego poszczególnych jednostek, ale również funkcję ochrony interesu publicznego²³. Legitymacja do wniesienia skargi kasacyjnej przez RPD nie jest uzależniona od jego udziału w postępowaniu przed sądem I instancji, co wynika z uregulowań art. 173 § 2 PostAdmU i art. 8 PostAdmU. Nic nie stoi na przeszkodzie, żeby pierwszą czynnością w postępowaniu sądowoadministracyjnym RPD było wniesienie skargi kasacyjnej, pod warunkiem że nastąpiło doręczenie orzeczenia z uzasadnieniem innym podmiotom biorącym udział w postępowaniu, lub złożenie wniosku o sporządzenie uzasadnienia orzeczenia sądu I instancji, jeżeli nie zostało ono sporządzone z urzędu, a żaden uczestnik postępowania sądowoadministracyjnego nie złożył wniosku o jego sporządzenie. Nie jest dopuszczalne złożenie skargi kasacyjnej od wyroku, który nie podlegał uzasadnieniu z urzędu, bez uprzedniego złożenia wniosku o jego uzasadnienie²⁴.

Skarga kasacyjna RPD może być oparta na takich podstawach, jak naruszenie prawa materialnego przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie lub naruszenie przepisów postępowania, jeżeli uchybienie to mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy. W przypadku naruszenia przepisu prawa materialnego powstaje istotny problem, gdyż doktryna prawa nie przyjmuje jednolitego stanowiska,

²⁰ H. Knysiak-Molczyk, M. Romańska, T. Woś, *Prawo o postępowaniu...*, *op. cit.*, s. 515.

²¹ W. Siedlecki, *Zaskarżenie orzeczeń sądowych*, [w:] *System prawa procesowego cywilnego*, T. III, Wrocław 1986, s. 19.

²² H. Knysiak-Molczyk, *Skarga kasacyjna w postępowaniu sądowoadministracyjnym*, Warszawa 2010, s. 26.

²³ B. Adamik, J. Borkowski, *op. cit.*, s. 463.

²⁴ Wyrok NSA z 24.3.2006, I OSK 961/05, Legalis.

co należy rozumieć przez przepisy prawa materialnego. W znaczeniu szerokim obejmują one „prawo ustalające w sposób władczy zachowanie jednostki, ale także normy zadaniowe obejmujące działalność niewładczą administracji, jej funkcje organizatorskie oraz tzw. administrację świadczącą”²⁵. W węższym znaczeniu obejmują one „wyłącznie normy prawa administracyjnego zawarte w aktach powszechnie obowiązujących, które określają uprawnienia i obowiązki”²⁶. Zgodnie ze zdaniem większej części doktryny prawa oraz orzecznictwem NSA należy opowiedzieć się za rozumieniem wąskim²⁷. Kolejną podstawą skargi kasacyjnej jest naruszenie przepisów postępowania, jeżeli miały one wpływ na wynik sprawy. Przez przepisy prawa procesowego należy rozumieć normy instrumentalne, określające drogę i sposób dochodzenia uprawnień wynikających z norm materialnoprawnych, służące realizacji obowiązków i uprawnień określanych normami prawa materialnego²⁸.

Wymóg sporządzenia skargi kasacyjnej przez adwokata lub radcę prawnego nie obowiązuje RPD (art. 175 PostAdmU). Skarga kasacyjna powinna czynić zadość wymaganiom przypisanym dla pism w postępowaniu sądowym oraz zawierać oznaczenie zaskarżonego orzeczenia ze wskazaniem, czy jest ono skarżone w całości, czy w części, przytoczone podstawy kasacji i jej uzasadnienie, wnioszek o uchylenie lub zmianę orzeczenia z oznaczeniem zakresu żądanego uchylenia i zmiany (art. 176 PostAdmU).

Rzecznik Praw Dziecka wnosi skargę kasacyjną do sądu, który wydał zaskarżony wyrok lub postanowienie, w terminie 30 dni od dnia doręczenia stronie odpisu orzeczenia z uzasadnieniem (art. 177 PostAdmU). Jeżeli orzeczenie nie jest doręczone RPD, może on wystąpić o sporządzenie uzasadnienia orzeczenia w terminie 30 dni od dnia jego wydania. Wówczas trzydziestodniowy termin do wniesienia skargi kasacyjnej rozpoczyna bieg w dacie doręczenia RPD odpisu orzeczenia z uzasadnieniem²⁹. Wskazany termin jest ustawowy, procesowy i zawity. Nie dopuszczalne jest jego skrócenie lub przedłużenie, możliwe jest natomiast jego przywrócenie na zasadach ogólnych³⁰.

Rzecznik Praw Dziecka posiada legitymację do wniesienia zażalenia³¹. Przedmiotem zażalenia mogą być postanowienia i zarządzenia wydane w postępowaniu, z reguły o charakterze wypadkowym. Zażalenie można wnieść również na postanowienia kończące postępowania, gdy ustawa tak stanowi³². W doktrynie podkreśla się, że zażalenie pełni funkcję prewencyjną, zapobiega wydaniu niezgodnego z prawem orzeczenia kończącego postępowanie w sprawie³³. Rzecznik Praw Dziecka może kwestionować przed NSA postanowienia niekończące postępowania w sprawie wydane przez wojewódzkie sądy administracyjne, gdy ustawa

²⁵ Z. Leoński, *Zarys prawa administracyjnego*, Warszawa 2004, s. 28.

²⁶ J. Zimmermann, *Prawo administracyjne*, Kraków 2006, s. 38.

²⁷ H. Knysiak-Molczyk, M. Romańska, T. Woś, *Prawo o postępowaniu...*, *op. cit.*, s. 910; wyr. NSA z 17.2.2005, I OSK 1735/04, Lex nr 165775; wyr. NSA z 10.5.2006, II OSK 1356/05, LexPolonica nr 2589207.

²⁸ Wyrok NSA z 17.2.2005, OSK 1735/04, Legalis.

²⁹ J.P. Tarno, *op. cit.*, s. 478.

³⁰ Wyrok NSA z 6.2.2007, I OSK 438/06, Legalis.

³¹ B. Dauter, B. Gruszczyński, A. Kabat, M. Niezgódka-Medek, *op. cit.*, s. 602; J.P. Tarno, *op. cit.*, s. 483.

³² B. Gruszczyński, A. Kabat, *Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi*, komentarz, Warszawa 2013, s. 378.

³³ B. Bładowski, *Zażalenie w postępowaniu cywilnym*, Kraków 1997, s. 25.

tak stanowi, ale również w przypadkach wymienionych enumeratywnie w art. 194 § 1 PostAdmU. Jeżeli ustawa nie przewiduje możliwości wniesienia zażalenia, to wniesienie tego środka jest niedopuszczalne³⁴. Katalog przypadków, w których zażalenie jest dopuszczalne, stanowi zbiór zamknięty³⁵.

Zażalenie wnosi się w terminie 7 dni od doręczenia postanowienia. Powinno ono czynić zadość wymaganiom przypisanym dla pism w postępowaniu sądowym oraz zawierać wskazanie zaskarżonego postanowienia i wnioszek o jego zmianę lub uchylenie, jak również zwięzłe uzasadnienie (art. 194 § 2–3 PostAdmU).

Jest to środek odwoławczy niesuspensywny, co oznacza, że nie wstrzymuje on automatycznie wykonania postanowienia. Zgodnie z art. 196 PostAdmU wojewódzki sąd administracyjny może wstrzymać wykonanie zaskarżonego postanowienia do czasu rozstrzygnięcia zażalenia. Jest to postanowienie odrębne i może zapaść na posiedzeniu niejawnym. Należy zgodzić się w tym przypadku ze zdaniem *B. Gruszczyńskiego* i *J.P. Tarno*, że choć przepisy PostAdmU wyraźnie o tym nie mówią, to wstrzymanie wykonania zaskarżonego postanowienia może nastąpić jedynie na wniosek³⁶.

Naczelny Sąd Administracyjny rozpoznaje zażalenie na posiedzeniu niejawnym. Do postępowania toczącego się na skutek zażalenia stosuje się odpowiednio przepisy o skardze kasacyjnej (art. 197 PostAdmU). Rozstrzygnięcie zażalenia następuje w formie postanowienia. NSA powinien, co do zasady, rozstrzygać zażalenie merytorycznie. Natomiast uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy w tym zakresie do ponownego rozpoznania sądowi I instancji powinno mieć charakter zupełnie incydentalny³⁷.

Wznowienie postępowania

Rzecznik Praw Dziecka może żądać wznowienia postępowania sądowoadministracyjnego. Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi nie określa podmiotów legitymowanych do wniesienia żądania wznowienia postępowania sądowoadministracyjnego. Przyjmuje się w nauce prawa, że jest to instytucja procesowa oparta na zasadzie skargowości. W związku z tym należy przyjąć, że legitymację do wznowienia postępowania mają strony oraz uczestnicy postępowania sądowoadministracyjnego.

Podstawy wznowienia postępowania sądowoadministracyjnego można zamknąć w trzech grupach. Są to:

- 1) przyczyny nieważności (art. 271 PostAdmU),
- 2) właściwe przyczyny restytucyjne, np. orzeczenie zostało oparte na dokumencie podrobionym lub przerobionym albo na skazującym wyroku karnym, następnie uchylone (art. 273 PostAdmU),

³⁴ Postanowienie NSA z 30.6.2011 r., II FZ 196/11, Legalis.

³⁵ *H. Knysiak-Molczyk, M. Romańska, T. Woś*, Prawo o postępowaniu..., *op. cit.*, s. 995.

³⁶ *B. Dauter, B. Gruszczyński, A. Kabat, M. Niezgódka-Medek*, *op. cit.*, s. 616; *J.P. Tarno*, *op. cit.*, s. 275.

³⁷ *W. Piątek*, Podstawy skargi kasacyjnej w postępowaniu sądowoadministracyjnym, Warszawa 2011, s. 135.

3) orzeczenie TK o niezgodności aktu normatywnego, na podstawie którego zostało wydane orzeczenie, z Konstytucją RP, umową międzynarodową lub z ustawą, lub rozstrzygnięcie organu międzynarodowego działającego na podstawie umowy międzynarodowej ratyfikowanej przez RP (art. 272 PostAdmU)³⁸.

Do wznowienia postępowania z przyczyn nieważności właściwy jest sąd, który wydał zaskarżone orzeczenie, a jeżeli zaskarżono orzeczenie sądów obu instancji, właściwy jest Naczelny Sąd Administracyjny. Do wznowienia postępowania na innej podstawie właściwy jest sąd, który ostatnio orzekał w sprawie (art. 275 PostAdmU). Skargę o wznowienie postępowania wnosi się w terminie trzymiesięcznym. Termin ten liczy się od dnia, w którym strona dowiedziała się o podstawie wznowienia, a gdy podstawą jest pozbawienie możliwości działania lub brak należytej reprezentacji – od dnia, w którym o orzeczeniu dowiedziała się strona, jej organ lub jej przedstawiciel ustawowy (art. 277 PostAdmU). Wskazany termin jest terminem zawitym oraz procesowym. RPD, wnosząc skargę o wznowienie postępowania, musi wskazać okoliczności warunkujące zachowanie terminu³⁹. Jeżeli uchybiłby on wskazanemu terminowi, może złożyć wniosek o przywrócenie terminu⁴⁰.

Postępowanie w razie zaginięcia lub zniszczenia akt

Przedmiotem postępowania w razie zaginięcia lub zniszczenia akt jest ich odtworzenie w całości lub w części. W sprawie prawomocnie zakończonej odtworzeniu podlega orzeczenie kończące postępowanie w sprawie oraz ta część akt, która jest niezbędna do ustalenia jego treści i wznowienia postępowania (art. 288 PostAdmU). Ustawa PostAdmU nie określa uprawnienia RPD do uczestniczenia w postępowaniu w razie zaginięcia lub zniszczenia akt. W takim przypadku należy odwołać się do art. 8 PostAdmU, z którego wynika, że prokurator, Rzecznik Praw Dziecka i Rzecznik Praw Obywatelskich mogą wziąć udział w każdym toczącym się postępowaniu, jak również składać skargę oraz środki zaskarżenia wymienione w tym przepisie. Z powołanego artykułu należy wnioskować, że RPD będzie uprawniony do złożenia wniosku o wszczęcie postępowania w razie zaginięcia lub zniszczenia akt⁴¹. Niezależnie od tego, moim zdaniem, ustawodawca powinien jednoznacznie uregulować omówione uprawnienie w postępowaniu sądowoadministracyjnym.

Wnioski

Rzecznik Praw Dziecka odgrywa ogromną rolę w państwie prawa. Jego pozycję prawną wskazuje Konstytucja RP. Nowelizacja ustawy o Rzeczniku Praw Dziecka między innymi dała mu uprawnienie do udziału w postępowaniu przed TK wszczętym na podstawie wniosku RPD lub w sprawach skargi konstytucyjnej

³⁸ H. Knysiak-Molczyk, M. Romańska, T. Woś, Prawo o postępowaniu..., *op. cit.*, s. 1142.

³⁹ Postanowienie WSA w Szczecinie z 8.3.2010 r., II SA/Sz 125/10, Wspólnota 2010, Nr 13, s. 45.

⁴⁰ Postanowienie WSA w Warszawie z 25.6.2008 r., II SA/Wa 2046/07, Legalis.

⁴¹ H. Knysiak-Molczyk, M. Romańska, T. Woś, Prawo o postępowaniu..., *op. cit.*, s. 1217.

dotyczącej praw dziecka. Może on wystąpić również do Sądu Najwyższego o wyjaśnienie przepisów prawnych budzących wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w praktyce ich stosowania w zakresie przepisów prawnych dotyczących praw dziecka, a także wnosić skargi kasacyjne oraz skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia, w sytuacji gdy doszło do naruszenia praw dziecka. Może brać udział w postępowaniu cywilnym, karnym, administracyjnym i sądowoadministracyjnym. Ustawa z 25.7.2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych⁴² wyłącza RPD z kręgu podmiotów podlegających obowiązkowemu uiszczeniu kosztów sądowych w sprawach cywilnych. Sprecyzowane zostały również dotychczasowe uprawnienia RPD do żądania wszczęcia przez uprawnionego oskarżyciela postępowania przygotowawczego w sprawach o przestępstwa ścigane z urzędu. Analiza informacji o działalności RPD za rok 2013 oraz uwag o stanie przestrzegania praw dziecka⁴³ wykazuje, że RPD brał udział w 276 postępowaniach sądowych, w których – ze względu na charakter spraw – można wyróżnić przykładowo następujące kategorie: z zakresu władzy rodzicielskiej, o ustalenie lub zaprzeczenie pochodzenia dziecka, kontakty z dzieckiem i wiele innych. W informacji o działalności RPD za 2013 r. nie odnajdziemy natomiast informacji o jego uczestnictwie w postępowaniu sądowoadministracyjnym. W związku z tym należy jednoznacznie stwierdzić, że mimo że prawodawca nadał mu liczne uprawnienia w tym postępowaniu, to jak dotychczas w praktyce nie korzysta on ze swoich uprawnień. Wynika to z charakteru kompetencji judykacyjnej sądów administracyjnych, która przybiera postać kasacyjną, oraz zadania sądów administracyjnych, jakim jest zgodnie z postanowieniami art. 184 Konstytucji RP kontrola zgodności z prawem działalności administracji publicznej.

The Ombudsman for Children in administrative court proceedings

Summary

The Ombudsman for Children is one of the public inspection authorities. It is the guardian of children's rights, as provided for in the Constitution of the Republic of Poland, the Convention on the Rights of the Child and other provisions of law, while respecting the responsibilities, rights and obligations of parents. In exercising his authority, the Ombudsman for Children takes into account the child's best interest and remembers that the natural environment for development is the child's

⁴² Dz.U. Nr 167, poz. 1398 ze zm.

⁴³ http://www.brpd.gov.pl/wystapienia/informacja_rpd_2013.pdf, 20.3.2014 r.

family. He has numerous powers under civil law, and in criminal, administrative and administration court proceedings. In administrative court proceedings, the Ombudsman for Children may participate in any pending proceedings, and can file complaints, cassation appeals, appeals and appeals to resume proceedings, if the protection of a child's rights requires this, in his opinion. In this case he holds the rights of a party. In administrative court proceedings, he does not appear instead of the party to the proceedings, but next to the party. He is not related to any of the parties and may file any motions and allegations he considers suitable. Once the Ombudsman of Children exercises his rights in administrative court proceedings, the administrative court is obliged to treat him equally to the parties, without discriminating him. The protection of the child's rights constitutes the legal basis of the Ombudsman's activities in these procedures. The protection of child's rights covers such categories as the right to life and health, the right to be brought up in a family, the right to decent social conditions, the right to an education, the right to protection against violence, exploitation, demoralisation, neglect and other bad treatment.

Praktyczne trudności w stosowaniu mediacji w sprawach karnych a zagrożenie wtórną wiktymizacją

Magdalena Chalimoniuk-Zięba, Grzegorz Oklejak***

Streszczenie

W artykule zastanawiamy się, dlaczego pomimo wielu teoretycznych korzyści postępowanie mediacyjne w sprawach karnych wciąż jest niezwykle rzadko stosowane w praktyce. Analizujemy, jakie wiążą się z nim trudności – z punktu widzenia kadry sędziowskiej, mediatorów, stron postępowania oraz założeń systemowych. Przede wszystkim jednak rozważania nasze odnosimy do kwestii ochrony ofiary przestępstwa przed jej powtórny pokrzywdzeniem. Próbujemy odpowiedzieć na pytanie, czy postępowanie mediacyjne taką funkcję ochronną pełni, czy wręcz przeciwnie – przyczynia się do wtórnej wiktymizacji ofiary.

W niniejszym opracowaniu przedstawiamy podstawowe trudności, na jakie natyka obecnie stosowanie w polskim postępowaniu karnym instytucji mediacji, a następnie konfrontujemy je z jednym z podstawowych założeń tejże idei, a mianowicie ochroną pokrzywdzonego przed wtórnym pokrzywdzeniem w postępowaniu karnym. Nie ma wątpliwości, że obecnie trudności te występują, skoro pomimo powszechnej akceptacji, a wręcz swoistego zauroczenia ideą oddania konfliktu w ręce jego rzeczywistych stron, mediacja wciąż jest rzadko stosowana w polskim postępowaniu karnym. Z danych podawanych przez Społeczną Radę ds. Alternatywnych Metod Rozwiązywania Konfliktów i Sporów przy Ministrze Sprawiedliwości jednoznacznie wynika, że w latach 2006–2011 liczba mediacji w sprawach

* Aplikantka aplikacji sędziowskiej.

** Aplikant aplikacji sędziowskiej.

karnych w skali całego kraju corocznie maleje i o ile w 2006 r. sądy skierowały do niej łącznie 5052 sprawy, o tyle w 2011 r. już tylko 3254¹. Nieco inaczej sytuacja wygląda w wydziałach karnych krakowskich sądów rejonowych. Przeprowadzone przez nas w 2012 r. badania aktowe pokazały, że w 2010 r. do mediacji skierowano 1,71% ogółu wpływających spraw, natomiast w 2011 r. wynik ten wzrósł do 2,34%. Pomimo tendencji wzrostowej liczba spraw kierowanych do mediacji wciąż jest niewielka w porównaniu z liczbą spraw wpływających corocznie do tych sądów². Mediacja, choć pokładano w niej ogromne nadzieje na przyspieszenie długotrwałych postępowań sądowych, nie spełniła oczekiwań. Jest to o tyle zaskakujące, że badania (również nasze) pokazały, iż skuteczność postępowania mediacyjnego jest wysoka – w krakowskich sądach rejonowych wyniosła w 2010 r. – 61%, zaś w 2011 r. – 53,08%³. Co więcej, w poszczególnych kategoriach spraw skuteczność ta potrafi osiągnąć jeszcze lepsze wyniki, nawet powyżej 70%. Dlaczego zatem sądy wciąż tak rzadko decydują się na kierowanie sprawy do mediatora? Jakie kwestie o tym przesądzają? Z jakimi problemami w praktyce spotykają się mediatorzy? Czy te trudności mają wpływ na prawidłową realizację zasady ochrony ofiary przestępstwa przed jej kolejnym pokrzywdzeniem? A może decydujące są tu błędne założenia systemowe, niewłaściwa lub niepełna regulacja tejże instytucji? W naszej ocenie niezwykle ważne jest, by na powyższe kwestie spojrzeć z uwzględnieniem punktu widzenia sędziów, mediatorów, stron postępowania, a także rozwiązań systemowych. Każdy z powyższych podmiotów odgrywa bowiem ogromną rolę w skutecznym stosowaniu mediacji, każdy ma swój pogląd i określoną wiedzę na jej temat, a także pewne z nią problemy, wymagające znalezienia odpowiedniego remedium. W opracowaniu postaramy się przedstawić kluczowe, naszym zdaniem, i wciąż wymagające rozwiązania problemy ze stosowaniem mediacji, ale przede wszystkim pochylimy się nad kwestią, czy i kiedy postępowanie mediacyjne może rzeczywiście chronić ofiary przestępstw przed ich powtórnią wiktylizacją.

Trudności dla sędziów

Wprowadzenie do polskiego ustawodawstwa karnego postępowania mediacyjnego, zakładającego upodmiotowienie pokrzywdzonego i przewidującego spore dla niego korzyści, miało na celu również ułatwienie i przyspieszenie pracy sędziów. Zakładano, że sędziowie, rozumiejąc niezwykle ważną ideę sprawiedliwości naprawczej, zaczną w sposób powszechny sięgać po pomoc mediatorów, zaś na skutek zawarcia ugody sprawy będą toczyły się szybciej, sprawniej i z zadowoleniem dla każdej ze stron postępowania. Niestety rzeczywistość pokazała, że pomimo dużej skuteczności postępowania mediacyjnego, jego stosowanie nie jest tak atrakcyjne z punktu widzenia kadry sędziowskiej. Przeprowadzone przez nas badania aktowe

¹ Społeczna Rada ds. Alternatywnych Metod Rozwiązywania Konfliktów i Sporów przy Ministrze Sprawiedliwości, Założenia ogólne propozycji działań zmierzających do pełniejszego wykorzystania potencjału mediacji jako skutecznej metody rozwiązywania sporów i konfliktów, projekt z 6.3.2012 r. http://ms.gov.pl/Data/Files/_public/mediacje/adr1/założenia-rada-6-marca-20121.pdf-final.pdf, s. 3.

² M. Chalimoniuk-Zięba, G. Oklejak, Sprawiedliwość naprawcza i jej zastosowanie w praktyce, ADR Arbitraż i Mediacje 2013, Nr 1, s. 12.

³ *Ibidem*, s. 12.

pokazały, że prawie wszyscy sędziowie z krakowskich sądów rejonowych (wydziałów karnych) stosowali mediację, jednak z różną częstotliwością (tab. 1).

Tabela 1. Liczba wydanych postanowień o skierowaniu sprawy do postępowania mediacyjnego w latach 2010–2011 w zależności od sędziego referenta w sprawie

SĘDZIA	LICZBA POSTANOWIEŃ	SĘDZIA	LICZBA POSTANOWIEŃ
Sąd Rejonowy dla Krakowa-Podgórze	54	Sąd Rejonowy dla Krakowa-Nowej Huty	95
SSR 1	10	SSR 1	12
SSR 2	9	SSR 2	11
SSR 3	8	SSR 3	9
SSR 4	8	SSR 4	9
SSR 5	6	SSR 5	7
SSR 6	4	SSR 6	7
SSR 7	3	SSR 7	7
SSR 8	3	SSR 8	6
SSR 9	2	SSR 9	6
SSR 10	1	SSR 10	4
		SSR 11	4
		SSR 12	3
		SSR 13	3
		SSR 14	3
		SSR 15	2
		SSR 16	2
Sąd Rejonowy dla Krakowa-Krowodrzy	66	Sąd Rejonowy dla Krakowa-Śródmieścia	51
SSR 1	12	SSR 1	12
SSR 2	10	SSR 2	6
SSR 3	9	SSR 3	5
SSR 4	8	SSR 4	4
SSR 5	4	SSR 5	3
SSR 6	3	SSR 6	3
SSR 7	3	SSR 7	3
SSR 8	3	SSR 8	3
SSR 9	2	SSR 9	3
SSR 10	2	SSR 10	2
SSR 11	2	SSR 11	2
SSR 12	2	SSR 12	1
SSR 13	2	SSR 13	1
SSR 14	2	SSR 14	1
SSR 15	1	SSR 15	1
SSR 16	1	SSR 16	1

Dosyć zaskakujące, w porównaniu z powyższymi wynikami, rezultaty przyniosło dodatkowe narzędzie badawcze w postaci sporządzonej przez nas anonimowej ankiety skierowanej do sędziów wydziałów karnych krakowskich sądów rejonowych. Miała ona na celu zweryfikowanie faktycznej wiedzy i poglądów kadry sędziowskiej na stosowanie metod sprawiedliwości naprawczej, w tym przede wszystkim postępowania mediacyjnego. Ankietę wypełniło 15 sędziów, którzy odpowiedzieli na następujące pytania:

1. Jaka jest główna idea sprawiedliwości naprawczej? W czym tkwi jej istota?
2. Jakimi metodami rozwiązywania konfliktów się ona posługuje?
3. Czy jest to koncepcja słuszna?
4. Jakie są jej złe, a jakie dobre strony? Jakie wyływają z niej korzyści?

Temat ankiety został zakrojony nieco szerzej, odnosząc się nie tylko do instytucji mediacji, ale pojęcia sprawiedliwości naprawczej w ogóle. Niemniej jednak dla tematu niniejszego opracowania znaczenie kluczowe mają właśnie dane dotyczące postępowania mediacyjnego. Ankietę wypełniło 15 sędziów, jednak już tak niewielka liczba ankietowanych pozwoliła na wyciągnięcie pewnych wniosków i uzyskanie choć częściowo odpowiedzi na pytanie o rzeczywiste trudności w szerokim stosowaniu mediacji. Na podstawie wyników można wyciągnąć wnioski, że sędziowie w pełni popierają ideę mediacji, potrafią wskazać na szereg wyływających z niej korzyści – pojednanie stron, wpływ pokrzywdzonego na rozstrzygnięcie sprawy, swobodę w wyrażaniu przez strony swoich oczekiwań, satysfakcję pokrzywdzonego ze skrucy oskarżonego, wyzwolenie ze strachu przed oskarżonym, uzgodnienie sposobu naprawienia szkody, akceptację wyroku sądowego, szybsze zakończenie sprawy. Z czego zatem wynika tak niski wskaźnik stosowalności mediacji w postępowaniu karnym? Tu warto zwrócić uwagę, że pomimo zgodnego, pełnego aprobaty zdania sędziów na temat omawianej instytucji aż 40% ankietowanych równocześnie z korzyściami wyływającymi z zastosowania mediacji wskazało na szereg jej złych stron – trudności w praktycznym zastosowaniu, oportunizm wynikający z zakorzenionej idei sprawiedliwości retributywnej, czasami niewskazany dla pokrzywdzonego kontakt z oskarżonym, możliwość uniknięcia surowego wyroku przez sprawcę lepiej sytuowanego, złagodzenie odpowiedzialności karnej, a także, paradoksalnie, powodowanie przedłużania postępowania. Wydaje się, że to właśnie ta część wypowiedzi sędziów obrazuje faktyczny ich pogląd na stosowanie mediacji, znajduje bowiem odzwierciedlenie w obiektywnych wynikach przedstawionych w tabeli 1. Z jednej strony sędziowie wskazują na szereg „książkowych” korzyści, jakie niesie za sobą mediacja, o których przecież nie wypada nie wspomnieć w czasach, gdy słyszy się o niej coraz więcej, jest ona propagowana w całym cywilizowanym świecie jako idealne uzupełnienie sądowego wymiaru sprawiedliwości, z drugiej jednak strony da się wyczytać wciąż zakorzeniony sceptycyzm, wynikający nie tylko z negowania założeń sprawiedliwości naprawczej. Chociaż sędziowie nie wskazali, na czym mają polegać owe „trudności w praktycznym zastosowaniu” i skąd wynika sprzeczność dotycząca mediacji – jako z jednej strony przyspieszającej, a z drugiej

spowalniającej postępowanie karne – to jednak nietrudno obecnie te faktyczne trudności zidentyfikować. W naszej ocenie podstawowym problemem, z którym borykają się sędziowie, mając do wyboru zastosowanie lub nie instytucji mediacji w konkretnym przypadku, jest problem wyboru między tą instytucją a szybszym zakończeniem sprawy w oparciu o zastosowanie instytucji dobrowolnego poddania się karze w trybie art. 335 KPK, instytucji tzw. skazania bez rozprawy w trybie art. 387 KPK, wydania wyroku nakazowego na posiedzeniu czy też warunkowego umorzenia postępowania na pierwszym posiedzeniu w sprawie. Duża liczba wpływających do sądów spraw oraz obowiązek niedopuszczenia do przewlekłości postępowania sprawiają, że sędziowie czują ogromną presję, która nie pozwala im na szerokie stosowanie mediacji, nawet pomimo świadomości jej ogromnych, z punktu widzenia kryminologii, psychologii i socjologii, korzyści dla stron i społeczeństwa. Ponadto są oni często sceptyczni wobec mediacji, gdyż uważają, że oskarżony będzie próbował wpływać na pokrzywdzonego w celu zawarcia ugody, pokrzywdzony będzie narażony na niewskazany dla niego kontakt z oskarżonym czy też po prostu dobrze sytuowany oskarżony „kupi” sobie ugodę. Takie podejście do instytucji mediacji świadczy naszym zdaniem o braku zaufania, a może częściowo wiedzy, na temat zasad i możliwości, jakie daje stronom postępowania omawiana instytucja. Profesjonalnie przeprowadzona mediacja ma przecież zapobiegać takim właśnie patologicznym zjawiskom – jest w pełni dobrowolna i poufna, a nad jej przebiegiem czuwa neutralny i bezstronny mediator. Jeżeli pokrzywdzony obawia się kontaktu z oskarżonym, nie musi wyrażać zgody na mediację lub ewentualnie może wyrazić zgodę na jej przebieg, ale w drodze tzw. mediacji pośredniej. Co więcej, mediator ma za zadanie czuwać, by nie dochodziło do manipulacji i wywierania presji przez którąkolwiek ze stron na drugą oraz by zawarta ugoda nie była w żaden sposób jednostronnie krzywdząca. Oczywiście wiele zależy tu od wiedzy, doświadczenia i faktycznych zdolności mediatora, ta kwestia zostanie jednak szczegółowiej omówiona poniżej. W tym miejscu należy jedynie wskazać, że dla szerokiego zastosowania przez sędziów mediacji konieczne jest zaufanie do mediatora, pewność, że postępowanie mediacyjne zostanie przeprowadzone fachowo, z zachowaniem wszelkich jego zasad, szybko i z dużym prawdopodobieństwem skutecznie. Sędzia musi być przekonany, że skierowanie sprawy do mediacji ma sens już z uwagi na jego uprzednie doświadczenia związane z osobą danego mediatora. Jak istotna to kwestia, widać na przykładzie krakowskich sądów rejonowych, gdzie, jak wynika z naszych badań⁴, sądy aż w 338 na 383 postępowania karne prowadzone w latach 2010–2011 kierowały sprawy do tego samego mediatora, pomimo że w wykazie mediatorów przy Sądzie Okręgowym w Krakowie wpisane są aż 74 osoby i 1 instytucja. Sędziowie zgodnie przyznawali, że właśnie ten mediator jest ich zdaniem najlepszy i jeśli mają kierować sprawę do mediacji, to właśnie do niego.

⁴ *Ibidem*, s. 25.

Z powyższego wynika, że sędziowie doskonale zdają sobie sprawę z teoretycznych założeń i potencjalnych korzyści dla stron wypływających z mediacji, jednak idea ta przegrywa w konkurencji z szarą rzeczywistością sądową – wciąż istnieje ogromna presja, by sprawy rozpoznawać jak najszybciej. Jeżeli jednak już decydują się na skierowanie sprawy do mediacji, to muszą mieć przekonanie, że sprawa trafi do znanego im i zaufanego mediatora, który z dużą dozą prawdopodobieństwa zdoła doprowadzić do ugody. Niezwykle ważny dla decyzji sędziego jest zatem autorytet, jakim cieszy się mediator. Autorytet ten musi jednak z czegoś wynikać i bynajmniej nie jest dobrze, gdy wynika on wyłącznie z doświadczenia sędziów z pracy z konkretnym mediatorem (jak to jest w Krakowie), a nie regulacji prawnych stwarzających odpowiednie wymogi co do kwalifikacji mediatora. Tę kwestię rozwinie my w kolejnej części opracowania.

Trudności dla mediatora

Przeprowadzone przez nas badania nad postępowaniem mediacyjnym w krakowskich sądach rejonowych pokazały, jak bardzo efektywność tego instrumentu rozwiązywania sporów zależy od umiejętności i doświadczenia mediatora, a także zaufania, jakim darzą go sędziowie. Być może właśnie z tego powodu liczba spraw kierowanych do mediacji w omawianym regionie Polski jest większa niż w pozostałych. Jak już bowiem wspominaliśmy, tu sprawy karne trafiają prawie zawsze do tego samego mediatora. Cieszy się on dużym zaufaniem sędziów ze względu na swój profesjonalizm oraz wysoką skuteczność. Ponad 80% mediacji w sprawach karnych prowadzonych przez niego kończyło się zawarciem ugody. Dominującą przyczyną braku porozumienia stanowiło zaś niewstawiennictwo jednej ze stron – przeważnie oskarżonego – co tylko potwierdza wysoką skuteczność prowadzonej mediacji. Również jej jakość nie nasuwa zastrzeżeń, skoro – jak wynika z naszych badań i rozmowy z mediatorem – strony po przeprowadzonym postępowaniu każdorazowo odczuwają autentyczną satysfakcję i zadowolenie. Często dziękują mediatorowi i podkreślają, że czuły ogromny lęk przed spotkaniem mediacyjnym, które ku ich zaskoczeniu, dzięki odpowiedniemu poprowadzeniu, okazało się niezwykle oczyszczającym psychicznie i wręcz przyjemnym doświadczeniem. Mediator dzięki swoim umiejętnościom i doświadczeniu potrafił rozładować powstałe napięcie, wykazać zrozumienie dla ich problemów, z cierpliwością wysłuchać i sprawę poprowadzić tak, by żadna ze stron nie poczuła się skrzywdzona czy też zlekceważona. Zdarza się, że pamięć stron co do okazanej im przez mediatora troski jest naprawdę długotrwała – przykładowo dzwonią, by złożyć życzenia świąteczne lub podzielić się jakimiś nowymi doświadczeniami, radościami, smutkami. Powyższe pokazuje, jak ważne jest, by mediator posiadał kompleksowe umiejętności – tak naprawdę powinien być prawnikiem, psychologiem i pedagogiem w jednym, ale nade wszystko człowiekiem ze stosowną wiedzą życiową oraz intuicją, tak by sam nie stał się ofiarą manipulacji którejś ze stron, co niestety czasem ma również miejsce. Jego

kwalifikacje nie mogą się ograniczać wyłącznie do przystępnego i dokładnego wytłumaczenia istoty i zasad postępowania mediacyjnego. Mediator musi posiadać umiejętność prowadzenia rozmowy z ludźmi z różnych warstw społecznych na wiele tematów – fachowo przeprowadzona mediacja często nie ogranicza się wyłącznie do rozmowy na temat tego jednego konkretnego czynu przestępnego i wzajemnych roszczeń stron, ale ma dużo szerszy kontekst. Mediator musi umieć poruszyć różne delikatne, a bardzo istotne kwestie, powinien dociec rzeczywistych źródeł konfliktu, wytłumaczyć stronie, z czego wynikają jej kłopoty, poradzić, co powinna w danej sytuacji zrobić. Oczywiście winien przy tym wykazać daleko idącą ostrożność, by przypadkowo nie doprowadzić do zaoognienia konfliktu. Tak zdarza się najczęściej, gdy spotkanie mediacyjne trwa zbyt długo, strony stają się zmęczone i rozdrażnione, a wraz z upływem czasu coraz mniej chętne do zawarcia ugody. Z praktyki mediatorów wynika, że najlepsze rezultaty przynoszą mediacje, gdy spotkanie stron nie przekroczyło 1,5–2 godzin. Strony postępowania mediacyjnego muszą odczuć, że nie mają do czynienia z pozbawionym emocji urzędnikiem, ale przyjaznym, bezstronnym, rozumiejącym ich sytuację i pragnącym im pomóc człowiekiem. Dopiero wówczas są w stanie otwarcie i szczerze rozmawiać o swoich problemach.

W kontekście wysokich kwalifikacji mediatorów jako odrębną i szczególną kategorię spraw karnych należałoby wyróżnić sprawy z długotrwałym konfliktem rodzinnym lub sąsiedzkim w tle, przykładowo sprawy o znęcanie z art. 207 KK. Są one niezwykle trudne i wymagają wyjątkowych umiejętności i przygotowania mediatora. Tu zwykłe negocjacje nie zawsze pomogą. W tego typu sprawach pokrzywdzony niejednokrotnie nie zdaje sobie sprawy ze swojego pokrzywdzenia, tłumaczy zachowanie oskarżonego, czuje się w jakiś sposób winny, uzależniony od swego oprawcy. Mediator, by rzeczywiście pomóc ofierze, ale także sprawcy (również często pokrzywdzonym wielopokoleniową patologią), musi umiejętnie, w sposób niezwykle delikatny dociec źródeł problemu, rozpoznawać pewne mechanizmy zachowań sprawców i ofiar, umieć sobie radzić z osobami o różnego typu osobowościach i problemach psychicznych, a następnie w sposób przystępny tłumaczyć stronom, na czym tak naprawdę polega ich problem i jak go rozwiązać. Tu niezwykle ważne jest doradztwo mediatora w zakresie kierowania stron postępowania mediacyjnego do odpowiednich instytucji zajmujących się terapiami dla sprawców i ofiar przemocy domowej. Już przeprowadzona przez nas analiza sprawozdań mediatorów⁵ wyraźnie pokazała, jak ważne jest doradztwo mediatorów w powyższych kwestiach, gdyż strony wyrażają ogromne nim zainteresowanie. Niestety tu problemem jest nadzór nad rzeczywistą realizacją przez strony zobowiązań o podjęciu danego typu terapii. Nie ma bowiem obecnie mechanizmów pozwalających na weryfikację tychże zobowiązań, chyba że obowiązek taki został nałożony na sprawcę w wyroku sądowym.

⁵ *Ibidem*, s. 23.

Wskazane wyżej czynniki dotyczące umiejętności i doświadczenia mediatora mają znaczenie kluczowe, nie tylko z punktu widzenia efektywności mediacji, ale przede wszystkim liczby spraw kierowanych przez sędziów do postępowania mediacyjnego. Sędziowie nieprzekonani do umiejętności mediatora, niemający do niego zaufania, rzadko będą stosować omawianą instytucję. Niestety obecna regulacja statusu mediatora w sprawach karnych nie pozwala na zwiększenie owego zaufania i tak naprawdę sędziowie przekonują się do danego mediatora dopiero na bazie swoich konkretnych doświadczeń. Nie można przy tym zapominać, że niskie zaufanie do mediatorów nie wynika wyłącznie z ich niskiej skuteczności (niewielkiej liczby zawieranych ugód), ale również błędów, jakie w czasie postępowania mediacyjnego popełniają, a jakie można wyłapać choćby na podstawie analizy przesłanych do sądów sprawozdań. Przykładowo w jednym z analizowanych przez nas sprawozdań z postępowania mediacyjnego pojawił się zapis, że oskarżony przyznał się do winy, co stanowi niestety wyraz ogromnej niekompetencji mediatora i braku wiedzy na temat podstawowych zasad mediacji. Sędziowie, by powszechnie i chętnie kierować sprawy do postępowania mediacyjnego, muszą być przekonani co do sensowności takiej decyzji, nie stać ich bowiem na ryzyko zbędnego przedłużania postępowania karnego. Nie powinni zastanawiać się nad tym, do którego mediatora skierować sprawę – wszyscy powinni dawać jednakową rękojmię fachowości i umiejętności. Niestety dziś tak nie jest, a przyczyn tej sytuacji należy upatrywać przede wszystkim w braku szczegółowych regulacji dotyczących kwalifikacji, jakie powinien posiadać mediator. Obecnie, zgodnie z rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości z 13.6.2003 r. w sprawie postępowania mediacyjnego w sprawach karnych⁶, stawiane kandydatom na mediatorów wymagania ograniczają się do ogólnych sformułowań, że mediator powinien posiadać umiejętności likwidowania konfliktów oraz wystarczającą do przeprowadzania postępowania mediacyjnego wiedzę, w szczególności w zakresie psychologii, pedagogiki, socjologii, resocjalizacji lub prawa, oraz dawać rękojmię należytego wykonywania obowiązków. To niestety za mało, by skutecznie zweryfikować rzeczywiste umiejętności mediatora i nie dopuścić do prowadzenia spraw przez „przypadkowe” osoby. Zresztą nawet sami mediatorzy postulują o stworzenie jednolitych, wysokich standardów omawianego zawodu, wysokiej jakości szkoleń wstępnych oraz następczych, ale przede wszystkim skutecznych mechanizmów weryfikacyjnych i kontrolnych ich pracy. Istotną kwestię stanowią również zbyt niskie stawki wynagrodzenia, które są zupełnie nieadekwatne do ich roli, trudu pracy i znaczenia mediacji dla wymiaru sprawiedliwości. Często zapomina się, że z profesją mediatora w sprawach karnych wiąże się swego rodzaju ryzyko i obciążenie psychiczne wynikające z prowadzenia rozmów o ogromnym ładunku emocjonalnym, z osobami o bardzo traumatycznych doświadczeniach, o dużym poziomie agresji lub z problemami psychicznymi. Obecne wynagrodzenia nie zachęcają do podnoszenia kwalifikacji i podjęcia się omawianego zajęcia przez najlepiej wykształconych (zwłaszcza wielokierunkowo) i doświadczonych kandydatów. Dopóki

⁶ Dz.U. Nr 108, poz. 1020.

nie dojdzie do zmian w powyższych sferach, nie sposób oczekiwać zwiększenia zaufania do mediatorów, zwłaszcza w środowisku sędziowskim.

Trudności dla stron postępowania i ich pełnomocników (obrońców)

Przeprowadzenie skutecznej mediacji jest zadaniem niezwykle trudnym i o jej końcowym sukcesie decyduje wiele czynników. Oprócz tych związanych z pozytywnym nastawieniem do idei mediacji sędziego, trafnym zakwalifikowaniem przez niego sprawy jako odpowiedniej do takiego postępowania oraz wysokich kwalifikacji i faktycznych umiejętności mediatora niezmiernie ważne jest odpowiednie nastawienie do omawianej instytucji stron postępowania oraz ich pełnomocników. Zarówno pokrzywdzony, jak i oskarżony muszą mieć pełną świadomość zasad i celu postępowania mediacyjnego, wiedzieć, czym jest poufność i dobrowolność mediacji, bezstronność i neutralność mediatora. Tu ogromna rola sędziego, który na posiedzeniu wyjaśnia stronom, na czym będzie polegała mediacja, i jeszcze większa – mediatora, który stosowne informacje ma za zadanie przekazać ponownie (czasem dopiero po raz pierwszy) w sposób przystępny, zrozumiały i zachęcający strony do wyrażenia zgody na mediację. Musi przy tym przełamać pierwszą barierę – lęk, niepewność stron, czasem ich gniew i arogancję oraz błędne przekonanie, że sprawa nie trafi już w ręce sądu, a sprawcy się upiecze. Gdy jednak strony wyrażą już zgodę na udział w postępowaniu mediacyjnym, często przeszkodą w przeprowadzeniu skutecznej mediacji oprócz zwykłych trudności w osiągnięciu stosownego kompromisu, zwłaszcza w sytuacji bardzo roszczeniowej postawy pokrzywdzonego, okazuje się być udział w omawianej procedurze profesjonalnego pełnomocnika pokrzywdzonego i obrońcy oskarżonego. Zdarza się bowiem, że strona, obawiając się, że postępowanie mediacyjne może zagrozić jej interesom, angażuje w postępowanie mediacyjne swojego pełnomocnika czy też obrońcę. Niestety, jak wynika z doświadczeń mediatorów, obecność adwokata czy radcy prawnego może utrudnić osiągnięcie kompromisu, gdyż pełnomocnicy mogą za wszelką cenę usiłować wykazać się aktywnością, ogromnym zaangażowaniem w sprawy klienta oraz swoją „skutecznością” i nieustępliwością. Paradoksalnie lepsze rezultaty daje mediacja w sprawach karnych z udziałem samych stron, bez ich pełnomocników. Przecież dobry mediator wyjaśni stronom wszelkie zawiłości sprawy i doprowadzi do korzystnej dla obojgu stron ugody bez zbędnych wydatków na pełnomocnika. Z relacji jednego z mediatorów wynika, że zdarza się, iż strony po skutecznie przeprowadzonej mediacji żałują, że angażowały w to postępowanie profesjonalnego pełnomocnika, który okazywał się całkowicie zbędny.

Co więcej, czasami adwokat lub radca prawny utrudnia przebieg postępowania mediacyjnego, jeszcze zanim dojdzie do spotkania stron z mediatorem. Zdarza się bowiem, że ogromna nieustępliwość i roszczeniowość strony wynika z uzyskanej uprzednio „fachowej” porady, prowadzącej w prostej linii do obstrukcji całego postępowania mediacyjnego. W jednej z analizowanych przez nas spraw, dotyczącej spowodowania u pokrzywdzonego tzw. średniego uszczerbku na zdrowiu (art. 157

§ 2 KK) w postaci wybicia 1 zęba, ofiara czynu nieustępliwie i stanowczo żądała odszkodowania w kwocie 10 000 zł oraz zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w kwocie 25 000 zł. Jak się okazało, takie stanowisko pokrzywdzonego wynikało z uzyskanej od profesjonalisty porady prawnej. Mediacja w tej sprawie była niezwykle trudna, gdyż strona przekonana co do słuszności swoich roszczeń (zwłaszcza zasadności wysokości zadośćuczynienia) uparcie obstawała przy swoim stanowisku, nie dopuszczając do siebie racjonalnych argumentów mediatora. Po skomplikowanych i długotrwałych negocjacjach doszło do ugody wyłącznie dzięki ogromnemu doświadczeniu i zdolnościom mediatora.

Mediatorzy zwracają uwagę również na braki w wiedzy profesjonalnych pełnomocników na temat zasad postępowania mediacyjnego, co objawia się przykładowo w pojawianiu się na posiedzeniu mediacyjnym wyłącznie pełnomocników czy obrońców, przekonanych, iż mają pełne prawo do zawarcia w imieniu swoich klientów ugody. Nie biorą przy tym pod uwagę, że brak bezpośredniego udziału stron rażąco godzi w ideę mediacji. Na szczęście takie sytuacje zdarzają się sporadycznie i obecnie zauważalna jest (przynajmniej w rejonie Krakowa) zwiększona świadomość i zaufanie, zwłaszcza adwokatów, do instytucji mediacji. Przeprowadzone przez nas badania aktowe pokazały, że pełnomocnicy pokrzywdzonych w latach 2010–2011 prawie nigdy nie wykazywali inicjatywy w kierowaniu spraw karnych do postępowania mediacyjnego (tab. 2), co jednak wynika przede wszystkim z tego, że rzadko występowali w tychże sprawach. Dużo częściej, gdyż w 20% spraw, z wnioskiem występował obrońca (ich liczba w ciągu ostatnich lat wzrosła z 14%⁷). Chociaż w porównaniu z liczbą spraw kierowanych do mediacji z inicjatywy sądu (72%) to wciąż niewiele, pokazuje jednak, że obrońcy zaczynają dostrzegać w niej skuteczny środek na korzystne dla ich klientów rozstrzygnięcie sądu. Powyższe pokazuje, że częstotliwość, z jaką sądy sięgają po mediację w sprawach karnych, w dużej mierze zależy również od wiedzy i poglądów profesjonalistów na temat omawianej instytucji oraz zaufania, jakim darzą osobę mediatora.

Tabela 2. Inicjatywa w skierowaniu sprawy do postępowania mediacyjnego

Liczba spraw	Obrońca	Oskarżony	Pełnomocnik pokrzywdzonego	Pokrzywdzony	Zgodny wniosek stron	Sąd
265	54 (20%)	6 (2%)	6 (2%)	2 (0,7 %)	5 (1,8%)	192 (72%)

Trudności dotyczące regulacji prawnej odnoszącej się do mediacji w sprawach karnych

Instytucja mediacji w sprawach karnych została uregulowana w art. 23a KPK. Może być stosowana zarówno w postępowaniu przygotowawczym, jak i sądowym.

⁷ M. Chalimoniuk, G. Oklejak, *op. cit.*, s. 9.

Przesłankami do jej zastosowania jest zawsze zgoda pokrzywdzonego i oskarżonego. Natomiast inicjatywa do wystąpienia z wnioskiem o skierowanie sprawy do postępowania mediacyjnego leży zarówno po stronie pokrzywdzonego, oskarżonego, jak i sądu, który w trybie art. 339 § 4 KPK może skierować sprawę do postępowania na posiedzeniu bez udziału stron z jednoczesnym zobowiązaniem mediatora do odebrania zgody od uczestników mediacji. Ponadto organ prowadzący postępowanie przygotowawcze (policja, prokuratura) może wystąpić z inicjatywą skierowania sprawy do postępowania mediacyjnego za zgodą stron. Na podstawie art. 489 § 2 KPK postępowanie mediacyjne może być przeprowadzone w postępowaniu prywatnoscargowym zamiast postępowania pojednawczego. Koszt postępowania mediacyjnego, jak wynika z art. 619 § 2 KPK oraz § 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 18.6.2003 r. w sprawie wysokości i sposobu obliczania wydatków Skarbu Państwa w postępowaniu karnym⁸, wynosi 120 zł powiększone o 20 zł tytułem wydatków poniesionych na zawiadomienia dla uczestników i zawsze bez względu na jego wynik ponosi je Skarb Państwa. W aktualnie obowiązującym Kodeksie karnym skutki przeprowadzonej mediacji mogą stanowić podstawę do fakultatywnego nadzwyczajnego złagodzenia kary (art. 60 § 2 pkt 1 KK) oraz do szerszego zastosowania instytucji warunkowego umorzenia postępowania (art. 66 § 3 KK) i możliwości podjęcia warunkowo umorzonego postępowania w przypadku nieprzestrzegania warunków ugody przez oskarżonego (art. 69 § 2 KK). Ponadto pozytywne wyniki przeprowadzonej mediacji sąd bierze pod uwagę przy wymiarze kary (art. 53 § 3 KK).

W naszej ocenie podstawowym problemem jest brak regulacji prawnej dotyczącej statusu prawnego ugody zawieranej przez strony przed mediatorem. W obecnie obowiązującym stanie prawnym taka ugoda nie ma mocy prawnej i na jej podstawie nie można skutecznie domagać się wyegzekwowania postanowień w niej zawartych. Wobec powyższego konieczne jest, aby sąd w rozstrzygnięciu kończącym postępowanie zamieścił postanowienia ugody mediacyjnej. Tylko w ten sposób możliwe jest zapewnienie stronom postępowania mediacyjnego, a w szczególności pokrzywdzonemu możliwości wyegzekwowania dobrowolnego porozumienia ustalonego z oskarżonym. Jednak nie zawsze dochodzi do takiej sytuacji, że sąd orzeka wobec oskarżonego środki karne lub obowiązki probacyjne, które mają odpowiadać postanowieniom ugody mediacyjnej. Powyższe uchybienie może powodować naruszenie art. 53 § 3 KK, który nakazuje sądowi uwzględnić pozytywne wyniki mediacji przy wymiarze kary oskarżonemu. Przepis ten ma charakter ogólny i może dochodzić do sytuacji, gdy sąd orzekający w danej sprawie uzna, że niekoniecznie wszystkie postanowienia ugody powinny znaleźć odzwierciedlenie w orzeczeniu kończącym postępowanie. Sytuacja pokrzywdzonego jest odmienna jedynie wtedy, gdy złoży on wniosek w trybie art. 49a KPK, w którym będzie domagał się orzeczenia obowiązku naprawienia szkody. Wtedy, zgodnie z art. 46 § 1 KK, sąd jest zobligowany do jego uwzględnienia. Powyższe nie dotyczy innych

⁸ Tekst jedn.: Dz.U. z 2013 r. poz. 663.

postanowień ugody, takich jak obowiązek podjęcia leczenia, poprawnego zachowania czy też innych zachowań, które oskarżony zobowiązuje się wykonać. W tej sytuacji sąd może nałożyć na oskarżonego takie obowiązki poprzez zastosowanie art. 72 KK. Obowiązki wymienione w tym przepisie mogą być zastosowane przez sąd, gdy wymierza oskarżonemu karę z warunkowym zawieszeniem jej wykonania, karę ograniczenia wolności (art. 36 § 2 KK) albo gdy zdecyduje się na warunkowe umorzenie postępowania (art. 67 § 3 KK). Jednak brak jest możliwości nałożenia na oskarżonego obowiązków wskazanych w powyższym przepisie, gdy sąd zdecyduje się na wymierzenie samoistnej kary grzywny. A zatem powyższa regulacja nie zapewnia w pełni realizacji słuszych interesów pokrzywdzonego i może być powodem jego wtórnej wiktymizacji. Może mieć to miejsce, gdy zostanie zawarta ugoda mediacyjna, jednak sąd nie umieści jej postanowień w wyroku. Jeśli oskarżony nie będzie wykonywał postanowień ugody mediacyjnej, to pokrzywdzony nie będzie mógł przymusić oskarżonego do wykonania tych postanowień. Konieczne będzie wytoczenie powództwa cywilnego.

Kolejną kwestią wartą odnotowania jest brak szczególnej regulacji zachęcającej organy postępowania przygotowawczego (policja, prokuratura) do częstego korzystania z postępowania mediacyjnego już na wstępnym etapie postępowania, co umożliwiłoby ograniczenie liczby spraw, które trafiają do sądu, oraz, co najistotniejsze, skuteczniejsze i szybsze łagodzenie konfliktów między pokrzywdzonym a podejrzanym. Ponadto z punktu widzenia pokrzywdzonego mógłby on w krótszym czasie uzyskać naprawienie szkody czy też zadośćuczynienie. Przeprowadzenie postępowania mediacyjnego na wczesnym etapie postępowania karnego przyniosłoby również korzyści dla oskarżonego, który mógłby skorzystać z dobrodziejstw, jakie Kodeks karny przewiduje dla skutecznie zakończonej mediacji, a jego sprawa szybciej zostałaby rozstrzygnięta. Jednak obecny stan prawny nie zachęca organów postępowania przygotowawczego do częstszego stosowania mediacji. Brak jest nawet przepisu, który nakazywałby organom postępowania przygotowawczego, w odniesieniu do określonego katalogu przestępstw, pełnego informowania o możliwości skorzystania z postępowania mediacyjnego.

Wskazać również należy na brak jednolitej regulacji o randze ustawowej dotyczącej zawodu mediatora. Z uwagi na wzrost znaczenia postępowania mediacyjnego, nie tylko w sprawach karnych, ale również cywilnych, wydaje się zasadne uchwalenie aktu prawnego o randze ustawowej, w którym zostaną określone wymagania dla osób ubiegających się o wpis na listę mediatorów.

Stosowanie mediacji w kontekście wtórnej wiktymizacji

Fachowe przeprowadzenie postępowania mediacyjnego ma niezmiernie ważne znaczenie nie tylko z punktu widzenia jego skuteczności, czyli zawarcia ugody, ale przede wszystkim przez wzgląd na istniejące ryzyko następczego pokrzywdzenia ofiary przestępstwa, czyli tzw. wtórnej wiktymizacji. Mediator musi się starać, by strona, która poprzez dokonane na niej przestępstwo doznała niejednokrotnie

ogromnych krzywd moralnych, szkód materialnych, jak również zmian w psychice, nie doznała często jeszcze głębszego pokrzywdzenia na skutek niewłaściwie przeprowadzonego postępowania mediacyjnego. Zapobieżeniu temu mają służyć nie tylko wysokie kwalifikacje i doświadczenie mediatora, ale również przestrzeganie podstawowych zasad mediacji, takich jak całkowita dobrowolność uczestnictwa, możliwość prowadzenia tzw. mediacji pośredniej, zakładającej brak kontaktu osobistego stron, a także odpowiednia procedura udzielania stronom informacji o mediacji i odbierania zgody na jej przeprowadzenie. Mediator w pierwszej kolejności zobligowany jest przeprowadzić rozmowę i odebrać stanowisko oskarżonego, a dopiero w razie uzyskania jego akceptacji na postępowanie mediacyjne zwrócić się w tej kwestii do pokrzywdzonego. Gdyby bowiem pierwotnie odebrano zgodę od pokrzywdzonego, nabrałby on nadziei na ugodowe rozwiązanie konfliktu, następnie zaś – w razie braku zgody oskarżonego – poczułby się zlekceważony, a nawet poniżony, co z pewnością wpłynęłoby negatywnie na jego stan emocjonalny. Istotnym, zgłaszanym obecnie przez mediatorów problemem w kontekście wtórnego pokrzywdzenia ofiary przestępstwa jest dosyć częste niestawiennictwo na umówione spotkanie mediacyjne oskarżonego. Jak już wspominaliśmy na początku artykułu, jest to jedna z najczęstszych przyczyn braku zawarcia ugody. Niejednokrotnie oskarżony, który wyraził zgodę na postępowanie mediacyjne i – co gorsza – zapewnił znanego sobie pokrzywdzonego (np. w sprawach rodzinnych o znęcanie), że na spotkanie mediacyjne się stawi, bez żadnego usprawiedliwienia i racjonalnej przyczyny się nie pojawia. Obecny na spotkaniu pokrzywdzony czuje się zlekceważony, poniżony i taką sytuacją zestresowany. Wówczas mediator, o ile pokrzywdzony nadal ma wolę spotkania ze sprawcą, wyznacza kolejny termin spotkania. Niestety bezczelność i wyrachowanie niektórych oskarżonych dążących do przedłużenia postępowania sprawiają, że nie stawiają się nawet na drugi lub trzeci termin spotkania. Trudno sobie wyobrazić, jak niekomfortowo musi się wówczas czuć pokrzywdzony, który nie dość, że stał się ofiarą przestępstwa, to jeszcze pełen dobrej woli wyraził zgodę na mediację i przed każdym kolejnym spotkaniem odczuwa większy lęk i stres. Jedyne, co mediator może w takiej sytuacji zrobić, by nieco umniejszyć powtórne pokrzywdzenie, to rozmowa z obecną na spotkaniu ofiarą przestępstwa, która chętnie daje wówczas upust swoim emocjom, żali się, płacze, szuka pocieszenia i zrozumienia. W związku z powtarzającym się w wielu sprawach, opisanym powyżej, lekceważącym stosunkiem oskarżonych do postępowania mediacyjnego mediatorzy postulują, by wprowadzić jakiś rodzaj sankcji za nieusprawiedliwione niestawiennictwo stron na posiedzenie mediacyjne. Skoro strony wyraziły zgodę na mediację i jej w żadnym momencie nie cofnęły (np. dzwoniąc do mediatora), to wskazane byłoby uprzedzanie ich przez sąd lub mediatora o obowiązku stawiennictwa na spotkaniu mediacyjnym chociażby pod rygorem obciążenia kosztami mediacji. Obecnie strona, która uporczywie, bez usprawiedliwienia nie stawia się na mediacji, nie ponosi żadnych tego konsekwencji, nie jest nawet obciążana jej kosztami. Wydaje się, że właśnie ryzyko ponoszenia choćby tych niewielkich

kosztów może stać się bodźcem do poprawy obecnej sytuacji i zmusi, zwłaszcza oskarżonego, do respektowania podstawowych zasad postępowania mediacyjnego i poszanowania mediatora oraz pokrzywdzonego.

Abstrahując od opisanej wyżej sytuacji, gdy faktycznie istnieje ryzyko wtórnego pokrzywdzenia osoby pokrzywdzonej przestępstwem, należy podkreślić, że sama istota mediacji zakłada właśnie ochronę pokrzywdzonego przed zjawiskiem tzw. wtórnej wiktyimizacji. Idea dobrowolnego, poufnego i odformalizowanego spotkania w obecności bezstronnej i neutralnej osoby trzeciej w pełni pozwala na zapobieżenie omawianemu negatywnemu zjawisku. W przeciwieństwie do surowych zasad obowiązujących na sali rozpraw w czasie spotkania mediacyjnego strony mogą pozwolić sobie na odreagowanie emocji, płacz, gniew, swobodne i szerokie omawianie problemów, nieskrępowane przedstawienie oczekiwań względem zachowania oskarżonego. Z analizy sprawozdań pomediacyjnych wynika, że pokrzywdzeni bardzo często korzystają z tych możliwości – dają upust swoim emocjom, formułują postulaty odnośnie do obowiązków oskarżonego, zaś spotkanie ze sprawcą w obecności mediatora, wbrew ich wcześniejszym obawom, okazuje się dla nich niezwykle korzystnym, pozytywnym doświadczeniem. Po prawidłowo przeprowadzonej mediacji strony oprócz satysfakcji z zawartej ugody często przedstawiają mediatorowi swoje odczucia: ulgi, zadowolenia, wdzięczności i wręcz zdziwienia, że można skutecznie rozwiązywać konflikty w takich pozasądowych, nieformalnych warunkach. Co więcej, nawet gdy nie dochodzi do zawarcia ugody, przeprowadzone postępowanie mediacyjne nadal wywołuje u stron pozytywne odczucia, nie zwiększając w nich poczucia pokrzywdzenia. Tu warto odnieść się do wyników badań poziomu satysfakcji stron sporów w wybranych polskich ośrodkach mediacyjnych⁹, wskazujących, że ok. 80% osób, które nie osiągnęły porozumienia w mediacji, było zadowolonych z odbytej mediacji i poleciliby ten sposób rozwiązywania sporów innym. Zwłaszcza dla pokrzywdzonego już samo spotkanie i rozmowa z oskarżonym w neutralnych okolicznościach działają oczyszczająco, pozwalają mu pozbyć się lęku przed kontaktem z oskarżonym, oswoić ze swoją krzywdą, a przede wszystkim poczuć, że ma rzeczywisty wpływ na dalszy los sprawcy przestępstwa. Poprzez mediację pozwalamy stronom zaspokoić ich indywidualne poczucie sprawiedliwości. Miarę ich satysfakcji może stanowić chociażby niezwykle niski odsetek apelacji od wyroków karnych wnoszonych przez strony, które w czasie mediacji zawarły ugodę (zaledwie 3,59%), w porównaniu ze sprawami, w których nie udało się dojść do porozumienia (22,5%)¹⁰.

Dobry przykład dla ukazania wpływu i znaczenia postępowania mediacyjnego dla realizacji rzeczywistych potrzeb pokrzywdzonego w kontekście jego wtórnej wiktyimizacji stanowią sprawy z zakresu wypadków drogowych, w których następnie dochodzi do uszczerbku na zdrowiu pokrzywdzonego. Jak wskazuje doświadczenie

⁹ M. Koman, Pedagogiczne aspekty mediacji rodzinnych, praca magisterska, maszynopis niepublikowany, [w:] Społeczna Rada ds. Alternatywnych Metod Rozwiązywania Konfliktów i Sporów przy Ministrze Sprawiedliwości, Założenia ogólne..., *op. cit.*, s. 8.

¹⁰ M. Chalimoniuk-Zięba, G. Oklejak, *op. cit.*, s. 34.

mediatorów, stawiającego się na spotkaniu pokrzywdzonego niejednokrotnie cechuje postawa bardzo roszczeniowa, przy czym często powodowana jest ona żalem do sprawcy, że w żadnym momencie nie zainteresował się stanem zdrowia ofiary, nie skontaktował się z nią, nie przeprosił, nie wyraził żalu. Właśnie tego pokrzywdzonym bardzo często brakuje, co powiększa ich psychiczną krzywdę i niestety negatywnie wpływa na przebieg mediacji – bardzo ją utrudniając. Pokrzywdzony oczekuje na ten kontakt dużo wcześniej, co może przemawiać za tezą, że im wcześniej dojdzie do mediacji, tym łatwiej jest zawrzeć ugodę. W jednej z tego typu spraw pokrzywdzona kobieta w rozmowie z mediatorem przedstawiła bardzo wygórowane roszczenia finansowe wobec sprawcy, wyrażała się o nim z ogromną złością i pretensją. Wydawało się, że osiągnięcie porozumienia będzie niezmiernie trudne. Gdy jednak w pewnym momencie na spotkaniu mediacyjnym pojawił się oskarżony z ogromnym koszem kwiatów i przeprosinami, zaskoczona zachowaniem sprawcy pokrzywdzona właściwie od razu mu przebaczyła i wycofała swoje roszczenia pieniężne. Mediacja zakończyła się szybko i pomyślnie. Okazuje się zatem, że dla skutecznego i szybkiego zakończenia postępowania czasem trzeba naprawdę niewiele, choćby zwykłego, szczerego, odformalizowanego kontaktu stron, zainteresowania, zrozumienia, słowa „przepraszam”. Natomiast później, po takim spotkaniu, stronom jest o wiele łatwiej brać udział w postępowaniu karnym i występować razem na sali sądowej.

Wnioski i postulaty

Instytucja mediacji w sprawach karnych istnieje w polskim porządku prawnym już ponad 10 lat. Na podstawie decyzji ramowej z dnia 15.3.2001 r. w sprawie pozycji ofiar w postępowaniu karnym¹¹ wszystkie państwa członkowskie Unii Europejskiej zobowiązane zostały do wprowadzenia mediacji do krajowych porządków prawnych do 2006 r. Istnienie tej instytucji zostało zatem zagwarantowane prawnie, a dalsze pytania jej dotyczące powinny dotyczyć usprawnienia jej przebiegu.

Jak wynika z naszych rozważań, instytucja mediacji w sprawach karnych jest stosowana przez sędziów. Jednak liczba spraw kierowanych do postępowania mediacyjnego jest zależna od przekonania sędziego co do zasadności tej instytucji i zaufania do mediatorów. Na obniżenie jej mają wpływ instytucje uregulowane w art. 335 KPK, art. 387 KPK oraz możliwość wydawania wyroków nakazowych czy też wyroków warunkowo umarzających postępowanie. Sądy z uwagi na stosunkowo dużą liczbę spraw kierują się głównie przesłanką jak najszybszego rozpoznania sprawy, aby nie narazić się na zarzut przewlekłości postępowania. Wobec powyższego instytucja mediacji nie jest wykorzystywana w pełni. Ponadto niektórzy sędziowie nie są przekonani co do słuszności odejścia od koncepcji sprawiedliwości retrybtywnej w kierunku sprawiedliwości naprawczej.

¹¹ Decyzja ramowa Rady Unii Europejskiej z 15.3.2001 r. w sprawie pozycji ofiar w postępowaniu karnym (2001/220/WSiSW), EUR-Lex nr 32001F0220, <http://eur-lex.europa.eu/LexUriServ/LexUriServ.do?uri=CELEX:32001F0220:PL:NOT>.

Problematyczne dla praktyki stosowania mediacji w sprawach karnych są również okoliczność nieuregulowania statusu prawnego ugody mediacyjnej oraz brak ustawy o mediatorach, w której w jasny sposób zostałyby określone ich obowiązki i wymagania względem nich, a także mechanizmy kontrolne ich pracy. Być może wskazane byłoby uszczegółowienie i podział kompetencji mediatorów w ramach różnych kategorii spraw karnych, tak by przykładowo sprawy dotyczące konfliktów rodzinnych, które – jak już wspominaliśmy – są niezmiernie trudne, trafiały do mediatorów o odpowiednim przygotowaniu i doświadczeniu. Stanowiłoby to dodatkowe zabezpieczenie pokrzywdzonych przed ich ponowną wiktymizacją na skutek nieumiejętnie przeprowadzonego postępowania mediacyjnego. Stworzenie odpowiedniej regulacji prawnej pozwoliłoby na zbudowanie autorytetu mediatora, a tym samym obdarzenie go większym zaufaniem nie tylko przez społeczeństwo, ale przede wszystkim kadrę sędziowską. Tego zaufania wciąż brakuje, co widać zwłaszcza na przykładzie krakowskich sądów rejonowych. Już dziś wyrażane są wśród sędziów obawy, że w razie zaprzestania pracy przez wiodącego krakowskiego mediatora liczba spraw kierowanych do mediacji może drastycznie zmaleć.

Na samym końcu warto zauważyć, że najistotniejszym problemem jest brak wiedzy stron postępowania na temat instytucji mediacji oraz jej zasad. Konieczne jest skuteczniejsze prowadzenie kampanii informacyjnych, tak aby mediacja była instytucją zrozumiąłą przez obywatela. Chodzi przede wszystkim o ukazanie zasad mediacji oraz możliwości, jakie niesie za sobą rozwiązanie sporu powstałego na skutek przestępstwa poprzez porozumienie i naprawienie szeroko rozumianej szkody wyrządzonej nim. Nie wydaje się przy tym wystarczające prowadzenie jedynie papierowej kampanii informacyjnej w postaci ulotek i broszur informacyjnych, pozostawianych najczęściej w budynkach sądów. Docierają one jedynie do wąskiego grona społeczeństwa, i to niestety na późnym już etapie konfliktu – po rozpoczęciu postępowania sądowego. Tymczasem, jak już nadmienialiśmy, mediacja winna być stosowana jak najwcześniej, gdyż znacząco zwiększa to szanse na jej powodzenie, a ponadto skraca czas, przez jaki ofiara jest zmuszona rozpamiętywać swoje pokrzywdzenie. Wydaje się, że współcześnie największą siłą oddziaływania na świadomość obywateli mają media w postaci telewizji oraz internetu. Może zatem dobrym pomysłem byłoby zawarcie informacji o mediacji w postaci ciekawego sądowego wątku w popularnym serialu telewizyjnym?

Nieprzestrzeganie zasad postępowania mediacyjnego oraz brak regulacji prawnych we wskazanym powyżej zakresie mogą w niektórych sytuacjach prowadzić do wtórnej wiktymizacji pokrzywdzonych. Przykłady i problemy z praktyki mediatorów, które opisywaliśmy, potwierdzają, jak łatwo instytucja mająca na celu ochronę pokrzywdzonego, pozbawienie go lęku przed sprawcą i ułatwienie mu przejścia przez cały proces sądowy może narazić go na dodatkową krzywdę. Trzeba zatem szukać takich rozwiązań, które pozwolą uczynić mediację nie tylko powszechnie stosowaną, ale przede wszystkim bezpieczną i przyjazną dla pokrzywdzonego. Jeśli

bowiem ofiara przestępstwa wyraża wolę pojednania się z oskarżonym, to należy jej zapewnić szczególną ochronę prawną. Nie sposób tolerować sytuacji, w której jej interesy po raz kolejny mogą zostać naruszone.

Practical difficulties in conducting mediation in criminal cases and the risk of secondary victimisation

Summary

In the article, we discuss why mediation is still practiced so rarely in criminal cases, despite the many potential benefits. We analyse difficulties related to that phenomenon – from the point of view of judges, mediators and parties to the proceedings, as well as taking into account the systematic assumptions. Primarily, however, our discussion refers to the issue of protecting the victims of crime against repeated victimisation. We make an attempt to answer the question whether mediation proceedings fulfil such a defensive role or not – i.e. whether they cause the secondary ill-treatment of the victim instead.

Zagadnienia proceduralne związane z podjęciem decyzji procesowych w przedmiocie dowodów rzeczowych

*Anna Wolska**

Streszczenie

Przedmiotem niniejszego artykułu jest przedstawienie wybranych praktycznych zagadnień związanych z rozstrzygnięciami podejmowanymi przez organy procesowe w toku postępowania karnego w przedmiocie dowodów rzeczowych. Artykuł opisuje przebieg postępowania z dowodem rzeczowym, poczynając od jego ujawnienia przez organ procesowy, aż do rozstrzygnięcia co do jego dalszego losu na etapie postępowania przygotowawczego. Szczególna uwaga została poświęcona wątpliwościom, jakie rodzą się podczas stosowania norm prawa karnego procesowego przez organy ścigania w związku z wydaniem postanowienia o uznaniu danego przedmiotu za dowód rzeczowy. W artykule podjęta zostanie również próba dokonania komparatystycznej analizy przepisów dotyczących dowodów rzeczowych występujących na gruncie różnych regulacji ustawowych w procesie karnym. W publikacji tej uwzględnione zostaną zmiany w obowiązujących przepisach regulujących przedmiotową materię, które wejdą w życie w 2015 r.

Dowód rzeczowy w procesie karnym

Podstawowe przepisy regulujące problematykę dowodów rzeczowych zostały przez ustawodawcę zamieszczone w przepisach rozdziału 25 KPK, poświęconego instytucji zatrzymania rzeczy i przeszukania. Przepisy te, choć zamieszczone

* Asesor Prokuratury Rejonowej Bydgoszcz-Północ w Bydgoszczy, doktorantka na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Gdańskiego, absolwentka KSiP.

w części dotyczącej postępowania przygotowawczego, wykorzystywane są odpowiednio również w postępowaniu jurysdykcyjnym, w którym decyzja kończąca to postępowanie także powinna zawierać rozstrzygnięcie w przedmiocie dowodów rzeczowych (*arg. ex. art. 342 § 3, art. 420 § 1 KPK*). Przepisy ustawy odnoszące się do postępowania przygotowawczego wyjątkowo rzadko posługują się pojęciem „dowód rzeczowy” – termin ten pojawia się tylko w dwóch artykułach. Pierwsza sytuacja dotyczy wypadku wskazanego w art. 236 KPK, zgodnie z którym na postanowienie w przedmiocie dowodów rzeczowych przysługuje zażalenie, druga zaś, wskazana w dyspozycji art. 323 KPK, dotyczy rozstrzygnięcia co do dowodów rzeczowych po umorzeniu postępowania. Choć w przepisach Kodeksu postępowania karnego brak jest definicji legalnej dowodu rzeczowego, to jednak istotę tego pojęcia można pośrednio ustalić na podstawie treści art. 217 § 1 i art. 219 § 1 KPK. Z dyspozycji tych przepisów wynika, że dowodami rzeczowymi są rzeczy, które mogą stanowić dowód w sprawie. W doktrynie podnosi się więc, że dowodem rzeczowym w sprawie jest wszystko to, co ma związek z przestępstwem i pomaga w rekonstrukcji zdarzenia będącego przedmiotem postępowania karnego¹. Takie też rozumienie tego pojęcia zdecydowanie przeważa w przepisach, które posługują się terminem „dowód rzeczowy”. Przykładowo zgodnie z § 23 ust. 1 zarządzenia Komendanta Głównego Policji nr 109 z 15.2.2012 r. w sprawie niektórych form organizacji i ewidencji czynności dochodzeniowo-śledczych policji oraz przechowywania przez policję dowodów rzeczowych uzyskanych w postępowaniu karnym² rzeczy mogące stanowić dowód w prowadzonym postępowaniu karnym, o których mowa w art. 217 § 1 KPK, wydane na żądanie sądu lub prokuratora lub w wypadku niecierpiącym zwłoki na żądanie policjanta albo odebrane w wyniku przeszukania, stanowią dowód rzeczowy. Natomiast rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z 24.3.2010 r. Regulamin urzędowania powszechnych jednostek prokuratury³ wskazuje w § 173, że zatrzymaniu w drodze dobrowolnego wydania lub odebrania albo po uprzednim przeszukaniu podlegają rzeczy mogące stanowić dowód w sprawie, które:

- 1) służyły lub były przeznaczone do popełnienia przestępstwa,
- 2) zachowały na sobie ślady przestępstwa,
- 3) pochodzą bezpośrednio lub pośrednio z przestępstwa,
- 4) mogą służyć jako środek dowodowy do wykrycia sprawcy czynu lub ustalenia przyczyn i okoliczności przestępstwa albo których posiadanie bez zezwolenia jest zabronione.

Z powyższych regulacji wynika, że rzecz mogąca być dowodem w sprawie poza pełnieniem roli dowodu rzeczowego może również stanowić przedmiot czynności wykonawczej, owoc przestępstwa czy po prostu podlegać przepadkowi. Posługując się więc pojęciem „dowód rzeczowy”, należy mieć na uwadze szeroki zakres semantyczny tego terminu.

¹ M. Cieślak, Zagadnienie dowodowe w procesie karnym, t. I, Warszawa 1954, s. 37.

² Dz. Urz. z 2012r., KGP poz.6., zwane dalej jako zarządzenie Komendanta Głównego Policji nr 109.

³ Dz.U. Nr 49, poz. 296 ze zm., dalej jako: RegProkR.

Organy ścigania niejednokrotnie w trakcie czynności procesowych ujawniają przedmioty stanowiące lub mogące stanowić dowód rzeczowy w postępowaniu karnym. Nie ulega wątpliwości, że celem czynności procesowych wskazanych w rozdziale 25 KPK jest przede wszystkim wydobycie rzeczy będącej dowodem w sprawie. Nie każdy zaś przedmiot wydany bądź odebrany lub znaleziony w trakcie czynności podejmowanych przez organ procesowy posiada przymiot dowodu rzeczowego. Powszechnie przyjmuje się w judykaturze, że ślady kryminalistyczne zabezpieczone w trakcie czynności (a więc odciski palców, różnego rodzaju wazy, włosy, próbki krwi, wydzieliny i inne szeroko pojęte ślady biologiczne) nie stanowią dowodu rzeczowego i należy je traktować jako integralną część akt postępowania, co do których brak jest podstaw do wydania postanowienia o uznaniu ich za dowód rzeczowy⁴. Za dowody rzeczowe w sprawie można uznać jedynie takie przedmioty, które mają znaczenie procesowe dla ustalenia istoty i okoliczności przestępstwa oraz wykrycia sprawcy czynu. Na organie prowadzącym postępowanie karne spoczywa obowiązek oddzielenia przedmiotów prawidłowo zabezpieczonych do celów postępowania karnego stanowiących dowód rzeczowy w sprawie od takich, które zostały wprowadzone do postępowania w sposób wadliwy bądź też są lub stały się zbędne dla postępowania⁵. W sytuacji zatem, gdy zabezpieczony przez organ ścigania przedmiot nie posiada waloru dowodu rzeczowego w sprawie, zgodnie z dyspozycją art. 230 § 2 zd. 1 KPK winien zasadniczo zostać zwrócony osobie uprawnionej, za wyjątkiem sytuacji, w której wprawdzie nie ma on waloru dowodu rzeczowego, nie wykazuje związku z przestępstwem, ale może mieć znaczenie dla dalszego szeroko pojętego postępowania⁶. W piśmiennictwie zgodnie wskazuje się, że o tym, kto jest podmiotem uprawnionym do odbioru zabranej rzeczy, decydują przepisy prawa cywilnego⁷. Przepisy Kodeksu postępowania karnego normujące przebieg czynności związanych z wydaniem lub przeszukaniem (art. 217 i 220 KPK) określają równocześnie sposób postępowania z tymi przedmiotami (art. 228 KPK). Regulacje te wskazują, że przedmioty ujawnione w trakcie tych czynności należy po dokonaniu oględzin, sporządzeniu spisu i opisu zabrać albo oddać na przechowanie osobie godnej zaufania z zaznaczeniem obowiązku przedstawienia na każde żądanie organu prowadzącego postępowanie, zaś osobom zainteresowanym należy natychmiast wręczyć potwierdzenie stwierdzające, jakie przedmioty i przez kogo zostały zatrzymane. Zgodnie z regulacją zawartą w art. 228 § 3 KPK powyższy sposób postępowania ma również zastosowanie do przedmiotów, których posiadanie jest zabronione.

⁴ Zobacz np. post. SA w Białymstoku z 17.7.2008 r., II AKz 226/08, Legalis; wyr. SA w Lublinie z 23.2.2004 r., II AKa 419/03, Legalis.

⁵ K. Markiewicz, Postępowanie z przedmiotami zajętymi na użytek procesu karnego, Prok. i Pr. 2004, Nr 7–8, s. 101–122.

⁶ Postępowania obejmującego swym zakresem nawet tzw. wykonawczo-likwidacyjne stadium procesu karnego. Przypomnieć bowiem należy, że ustawa karnoprosowa pozwala na zajęcie rzeczy w celu zabezpieczenia wykonania kar majątkowych, środków karnych o charakterze majątkowym, roszczeń o naprawienie szkody (art. 217 § 1 KPK) czy mienia oskarżonego w celu zabezpieczenia wykonania kar i środków o charakterze majątkowym, a nawet kosztów postępowania (art. 291 § 1 i 3 KPK), które przecież mogą nie mieć istotnego znaczenia dla potrzeb i celów postępowania przygotowawczego (art. 297 § 1 pkt 1–5 KPK).

⁷ R.A. Stefański, Postępowanie z przedmiotami zbędnymi dla postępowania karnego, Prok. i Pr. 1995, Nr 1 s. 53–57.

Problemy praktyczne w zakresie rozstrzygnięć w przedmiocie dowodów rzeczowych

Analizując kwestie związane z podejmowaniem decyzji w przedmiocie dowodów rzeczowych, wskazać należy, że o ile nie budzi wątpliwości konieczność podjęcia rozstrzygnięcia o dalszym losie dowodów rzeczowych po zakończeniu postępowania, o tyle w praktyce wystąpiła rozbieżność poglądów w zakresie konieczności wydania przez organ procesowy rozstrzygnięcia o uznaniu za dowód rzeczowy przedmiotu, który został zabezpieczony podczas czynności procesowych dla celów postępowania przygotowawczego. Kontrowersje w powyższym zakresie spowodowane są głównie tym, że przepisy Kodeksu postępowania karnego dotyczące przygotowawczego etapu postępowania nie wymagają wprost od organu procesowego podjęcia formalnej decyzji nadającej przedmiotowi zatrzymanemu w sprawie statusu dowodu rzeczowego. Nie wskazują nadto, aby warunek uzyskania przez zatrzymaną rzecz rangi dowodu rzeczowego w sprawie stanowiło wydanie przez organ procesowy orzeczenia uznającego ów przedmiot za dowód rzeczowy.

Krytycy formalizmu procesowego, powołując się na fakt dysponowania dla celów postępowania karnego legalnie zabezpieczoną w trakcie czynności procesowych rzeczą, uznają, że okoliczność ta przesądza o uznaniu tej rzeczy za dowód rzeczowy w sprawie. Zdaniem przedstawicieli tego stanowiska brak jest celowości w wydaniu przez organ przygotowawczy postanowienia o uznaniu danej rzeczy za dowód rzeczowy, gdyż zabezpieczenie przedmiotu dla celów toczącego się postępowania karnego samo w sobie stanowiło konkludentną decyzję o uznaniu tej rzeczy za dowód rzeczowy w sprawie. Wydanie zaś przez organ procesowy postanowienia w tym przedmiocie nie jest również przesłanką warunkującą nadanie rzeczy statusu dowodu rzeczowego w sprawie. Przyznanie waloru dowodu rzeczowego w drodze postanowienia mogłoby być uzasadnione wyłącznie, gdyby stanowiło jedyną drogę zagwarantowania osobom, których prawa odnoszące się do rzeczy zostały naruszone, dostatecznej ochrony prawnej przez wprowadzenie możliwości kontroli odwoławczej tego typu czynności. Natomiast gdy ustawodawca przyznaje tym osobom uprawnienie kwestionowania czynności prawnych (w drodze środka odwoławczego, jakim jest zażalenie), na skutek których przedmiot ten został odebrany lub wydany, nieracjonalne wydaje się umożliwienie tym podmiotom kolejnego zaskarżenia decyzji o uznaniu tej rzeczy za dowód rzeczowy. Zakwestionowanie przez podmiot czynności związanej z zatrzymaniem, odebraniem lub też wydaniem podczas przeszukania rzeczy w pełni chroni interes prawny tych osób. Nadanie zaś im prawa do zaskarżenia postanowienia o uznaniu za dowód rzeczowy zabezpieczonej rzeczy uruchomiłoby następny mechanizm zaskarżenia *de facto* tej samej czynności procesowej. W świetle tego stanowiska podnosi się, że gdyby ustawodawca chciał przesądzić o konieczności wydania przez organ procesowy tego typu rozstrzygnięcia, wprowadziłby przepis zawierający wyraźną podstawę prawną do dokonania tej czynności. Przedstawiciele tego poglądu podkreślają przy tym, że za taką podstawę prawną nie można uznać przepisu art. 236 KPK.

Natomiast zwolennicy wydania postanowienia o uznaniu zabezpieczonej rzeczy za dowód rzeczowy wskazują, że wprowadzenie do art. 236 KPK ustawą z 5.11.2009 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny, ustawy – Kodeks postępowania karnego, ustawy – Kodeks karny wykonawczy, ustawy – Kodeks karny skarbowy oraz niektórych innych ustaw⁸ kontroli sądowej poprzez możliwość zaskarżenia decyzji procesowych w przedmiocie dowodów rzeczowych przesądziło o możliwości wydania tego typu orzeczenia. Zdaniem tych przedstawicieli, choć redakcja zwrotu „w przedmiocie dowodów rzeczowych” nie jest precyzyjna i jednoznaczna, to jednak analiza i wykładnia normy prawnej zawartej w przepisie art. 236 KPK prowadzą do wniosku, że zaskarżalne jest każde postanowienie odnośnie do dowodów rzeczowych, w tym też o uznaniu danego przedmiotu za dowód rzeczowy w sprawie. Przepis art. 236 KPK zgodnie z tym stanowiskiem przyznaje prawo zaskarżenia każdego postanowienia dotyczącego dowodu rzeczowego, a więc także postanowienia o uznaniu za dowód rzeczowy przedmiotów wprowadzonych do postępowania karnego. Nadto wskazuje się, że obowiązek wydania przez prokuratora postanowienia o uznaniu rzeczy za dowód rzeczowy został przesądzony przez Ministra Sprawiedliwości w § 177 RegProkR. Norma prawna zawarta w tym przepisie statuuje po stronie prokuratora nakaz uznania za dowód rzeczowy przedmiotów, które zostały zatrzymane w drodze dobrowolnego wydania lub odebrania albo po uprzednim przeszukaniu. Zgodnie z powyższą regulacją prokurator niezwłocznie po zabezpieczeniu rzeczy wydaje postanowienie w przedmiocie dowodów rzeczowych, w którym to orzeczeniu wskazuje miejsce i sposób ich przechowania. Regulacje wskazane w Regulaminie urzędowania powszechnych jednostek prokuratury nakładają na prokuratora, jako *dominus litis* postępowania przygotowawczego, nie tylko obowiązek sprawowania kontroli nad dowodami rzeczowymi, ale również wydania rozstrzygnięcia, jaki przedmiot należy uznać za dowód rzeczowy w toczącej się sprawie.

Powyższe uregulowanie tej kwestii, z uwagi na sygnalizowane wątpliwości co do legalności, nie rozwiązało jednak kontrowersji związanych z zagadnieniem konieczności wydania postanowienia o uznaniu rzeczy za dowód rzeczowy. Poglądy w przedmiocie legalności postanowień Regulaminu urzędowania powszechnych jednostek prokuratury w zakresie odnoszącym się do § 177 RegProkR polaryzują się wokół dwóch przeciwstawnych stanowisk. Poza wspomnianym powyżej stanowiskiem aprobującym praktykę wydawania postanowień o uznaniu rzeczy za dowód rzeczy, reprezentowany jest również pogląd, że Regulamin urzędowania powszechnych jednostek prokuratury został wydany z przekroczeniem przedmiotowego zakresu delegacji ustawowej wskazanej w art. 18 ustawy z 20.6.1985 r. o Prokuraturze⁹, w konsekwencji doprowadzając do sytuacji, w której § 177 RegProkR wprowadza normatywną podstawę wydania przez organ procesowy orzeczenia regulującego materię, co do której przepisy ustawy karnoprawnej nie przewidują konieczności podejmowania decyzji. W tym kontekście podkreśla się,

⁸ Dz.U. Nr 206, poz. 1589.

⁹ Tekst jedn.: Dz.U. z 2011 r. Nr 270, poz. 1599 ze zm., dalej jako: ProkU.

że zasadniczym celem aktu wykonawczego, jakim jest rozporządzenie, jest konkretyzacja i uszczegółowienie norm prawnych zawartych w ustawie, polegające na zapewnieniu urzeczywistnienia norm ustawowych, nie zaś jego modyfikacja, uzupełnienie czy też powtarzanie¹⁰. Zważywszy na powyższą istotę i funkcję rozporządzenia jako aktu wykonawczego do ustawy, przedstawiciele kontestujący potrzebę wydawania postanowienia o uznaniu rzeczy za dowód rzeczowy wskazują, że Regulamin urzędowania powszechnych jednostek prokuratury przewiduje znacznie bardziej sformalizowane regulacje odnośnie do uznania za dowód rzeczowy rzeczy, mimo braku wyraźnej delegacji ustawowej zawartej w art. 18 ProKU, która nie przewidywała tego typu uprawnień.

Abstrahując od kwestii legalności Regulaminu urzędowania powszechnych jednostek prokuratury w powyższym zakresie, należy mimo wszystko zauważyć, że stanowi on akt powszechnie obowiązujący, wiążący prokuratorów powszechnych jednostek organizacyjnych prokuratury, i prokuratorzy są zobowiązani do przestrzegania jego postanowień. Na marginesie należy zauważyć, że o ile w pozycji ustrojowej sędziowie podlegają ustawie i Konstytucji RP, a zatem mają możliwość niestosowania przepisów rangi podstawowej w przypadku stwierdzenia ich niezgodności z wyżej wymienionymi aktami wyższego rzędu, o tyle sytuacja prokuratorów jednostek organizacyjnych prokuratury nie zawiera tożsamego unormowania, co powoduje, że nie mają oni możliwości odmowy stosowania przepisów regulaminu z powołaniem się na analogiczną jak sędziowie podstawę prawną. W ocenie autora niniejszego artykułu praktyka wydawania postanowień o uznaniu rzeczy za dowód rzeczowy posiada mimo wszystko racjonalne i prawne uzasadnienie. Wskazać należy, że problematyka czynności procesowych zmierzających do pozyskania dowodów w sprawie (ze szczególnym uwzględnieniem przesłuchań, zajęć itp.) wiąże się na ogół immamentnie z problematyką ingerencji w prawa podmiotowe jednostek, w tym w szczególności w sferę uprawnień właścicielskich, nie tylko wyłączając uprawnienie do rozporządzania zatrzymaną rzeczą, ale nierzadko ograniczając możliwość nawet jej używania, np. gdy zajęte rzeczy nie są oddawane ze stosownymi pouczeniami podmiotom czy osobom, u których dokonano ich zajęcia. W tej sytuacji, wzięwszy pod uwagę, że z perspektywy jednostki (podmiotu), u której dokonano odebrania rzeczy czy też która rzecz dobrowolnie wydała, powstaje swoistego rodzaju stan niepewności co do dalszego losu tych przedmiotów, uzasadnione wydaje się podjęcie przez organ procesowy decyzji wyjaśniającej znaczenie dokonanych czynności faktycznych, tj. wskazanie, czy ostatecznie doprowadziły one do pozyskania rzeczy stanowiącej dowód rzeczowy w sprawie, czy też nie. Wydaje się, że stosowanie w tym zakresie konkludentnych rozwiązań (tj. przyjmowanie, że przez sam fakt zajęcia przez organy procesowe określonych przedmiotów zostały one uznane czy też stały się dowodami rzeczowymi), których istoty i znaczenia nie każdy przeciętny obywatel może być do końca świadomy, nie wydaje się w tym kontekście uzasadnione. Można się również

¹⁰ B. Skwara, Rozporządzenie jako akt wykonawczy do ustawy w polskim prawie konstytucyjnym, Warszawa 2010, s. 93.

pokusie o stwierdzenie, że wydawanie decyzji w tych sytuacjach służy budowaniu autorytetu wymiaru sprawiedliwości, ponieważ obywatel czy podsądny wie, że określony akt działania organów znajduje oparcie w przepisach prawa wskazanych w decyzji procesowej, oraz ma jasność znaczenia tej czynności i uprawnień, jakie mu przysługują (wynikających z udzielanych pouczeń). Odnosząc się do argumentów podnoszonych przez przeciwników tego poglądu, nie można podzielić stanowiska, że stwarza on możliwość niejako dwukrotnego zaskarżania *de facto* tej samej czynności procesowej. Zauważyć w tym miejscu należy, że inne względy brane są pod uwagę w procesie kontrolnym dokonanych czynności faktycznych (prawidłowość przeszukania, sposób przeprowadzenia przeszukania itp.), a inne w przypadku rozpoznawania środka odwoławczego na decyzję o uznaniu rzeczy za dowód rzeczowy, gdy kontrola sprowadza się do merytorycznej oceny zasadności uznania danego przedmiotu za dowód rzeczowy (tj. oceny jego przydatności dla potrzeb postępowania).

O ile kwestia uznania przez prokuratora danego przedmiotu za dowód rzeczowy została uregulowana w Regulaminie urzędowania powszechnych jednostek prokuratury przez Ministra Sprawiedliwości, o tyle brak jest obecnie analogicznej regulacji w zarządzeniach Komendanta Głównego Policji dotyczących funkcjonariuszy policji. Zaznaczyć w tym miejscu należy, że zgodnie z § 59 zarządzenia Komendanta Głównego Policji nr 109 z dnia 31.12.2012 r. przestało obowiązywać zarządzenie Komendanta Głównego Policji nr 1426 z 24.12.2004 r. w sprawie metodyki wykonywania czynności dochodzeniowo-śledczych przez służby policyjne wyznaczone do wykrywania przestępstw i ścigania ich sprawców¹¹. Z treści § 179 ust. 1 i 2 uchylonego zarządzenia wynikało, że postanowienie o uznaniu za dowód rzeczowy mógł orzec nie tylko prokurator, ale także funkcjonariusz policji prowadzący postępowanie przygotowawcze. Zarządzenie Komendanta Głównego Policji nr 109 nie zawiera regulacji odnośnie do możliwości wydania postanowienia w przedmiocie dowodów rzeczowych przez funkcjonariusza policji. Przepisy uchylonego zarządzenia Komendanta Głównego Policji nr 1426 również regulowały kwestię przypisania waloru dokumentu związanego z dowodem postanowienia o uznaniu za dowód rzeczowy, co w obecnym stanie prawnym zostało pominięte.

Niespójności pomiędzy przepisami zarządzenia Komendanta Głównego Policji a Regulaminem urzędowania powszechnych jednostek prokuratury oraz brakiem jednoznacznej regulacji w przepisach Kodeksu postępowania karnego pogłębiły wątpliwości praktyków nie tylko co do możliwości wydania postanowienia w przedmiocie uznania za dowód rzeczowy, ale i podmiotu uprawnionego do rozstrzygania w ogóle w przedmiocie dowodów rzeczowych. Brak w przepisach Kodeksu postępowania karnego wyraźnego rozgraniczenia kompetencji prokuratora i innego organu prowadzącego postępowanie przygotowawcze w przedmiocie decydowania o dowodach rzeczowych powoduje spory organów ścigania co do

¹¹ Dz. Urz. KGP z 2005r., Nr 1, poz. 1, dalej jako: zarządzenie Komendanta Głównego Policji nr 1429.

swoich uprawnień. Zaznaczyć należy, że ustawodawca w art. 236 KPK, w przeciwieństwie do art. 323 KPK, nie wskazał podmiotu uprawnionego do wydania orzeczenia w przedmiocie dowodów rzeczowych. Natomiast rozgraniczenia uprawnień pomiędzy prokuratorem a organem nieprokuratorskim nie można upatrywać na gruncie przepisu art. 235 KPK. Powszechnie przyjmuje się, że art. 235 KPK ma na celu rozgraniczenie kompetencji pomiędzy prokuratorem a sądem, nie zaś pomiędzy prokuratorem a innym organem uprawnionym do prowadzenia postępowania przygotowawczego¹². W piśmiennictwie wskazywano, że fakt wydania przez prokuratora postanowienia co do zatrzymania, przeszukania lub wydania postanowienia o zatwierdzeniu tych czynności dokonanych w przypadku niecierpiącym zwłoki przez policję nie wyłącza wydania postanowienia w przedmiocie dowodów rzeczowych przez policję w zakresie kompetencji tego organu¹³. Przy omawianiu tego zagadnienia nie wskazano jednak, skąd organ nieprokuratorski może wywodzić swoje uprawnienia do dokonywania tego typu rozstrzygnięć w sytuacji, gdy przepisy Kodeksu postępowania karnego nie przyznają im wprost tych uprawnień. Funkcjonariusze policji prowadzący dochodzenia w sprawie z uwagi na brak wyraźnej regulacji w przepisach prawa nakładającej na nich obowiązek wydania formalnej decyzji w zakresie dowodów rzeczowych, powołując się przy tym na treść § 32 zarządzenia Komendanta Głównego Policji nr 109, uznają, że nie są podmiotami uprawnionymi do wydawania tego typu orzeczeń¹⁴. Zdaniem przedstawicieli tej grupy w przypadku prowadzenia dochodzenia przez policję nie jest wymagane wydanie formalnego postanowienia w przedmiocie dowodów rzeczowych, w tym o uznaniu danej rzeczy za dowód rzeczowy. W przypadku prowadzenia postępowania przez prokuratora wydanie takiego postanowienia jest konieczne z uwagi na treść § 177 RegProkR. Pogląd prezentowany przez przedstawicieli powyższej grupy uznać należy za niewłaściwy, gdyż tożsamość istoty czynności dotyczącej dowodów rzeczowych podejmowanych w toku postępowania karnego, niezależnie od podmiotu prowadzącego postępowanie karne (prokuratora czy funkcjonariusza policji), przemawia przeciwko różnicowaniu sposobu postępowania z przedmiotami zabezpieczonymi w toku procesu i dla jego celów wyłącznie w zależności od organu prowadzącego postępowanie przygotowawcze. Powyższe stanowisko uznać należy za niewłaściwe i skutkujące niezrozumiałym różnicowaniem postępowań karnych w zależności od podmiotu prowadzącego przedmiotową sprawę i formy postępowania. Problematykę związaną z brzmieniem § 177 RegProkR w zakresie, w jakim nakłada on obowiązek wydania postanowienia o uznaniu za dowód rzeczowy zabezpieczonych w toku procesu przedmiotów, dostrzegł również Prokurator Generalny, który w piśmie z 21.11.2013 r. wystąpił do Ministra Sprawiedliwości o dokonanie zmiany legislacyjnej odnośnie do tego przepisu¹⁵. Prokurator Generalny stanął na stanowisku, że przepis § 177 RegProkR, przewidujący wydanie

¹² P. Hofmański (red.), Kodeks postępowania karnego. Tom I. Komentarz do art. 1–296, Warszawa 2011, s. 1273.

¹³ W. Grzeszczyk, Organy uprawnione do podejmowania decyzji w przedmiocie dowodów rzeczowych w postępowaniu przygotowawczym, Prok. i Pr. 2001, Nr 2, s. 163–167.

¹⁴ Pismo Zastępcy Komendanta Głównego Policji z 13.1.2013 r., Ldz. KR-WKSK-110/13/JB.

¹⁵ Pismo Prokuratora Generalnego z 21.11.2013 r., PG VII G 0280-7/13.

postanowienia o uznaniu rzeczy zatrzymanej w toku postępowania przygotowawczego za dowód rzeczowy, wprowadza wymóg dokonywania czynności zbędnej z procesowego punktu widzenia, pozostając przy tym w sprzeczności z unormowaniami rozdziału 25 KPK. Podnieść w tym miejscu należy, że z dniem 1.1.2015 r. wejdzie w życie rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z 11.9.2014 r. – Regulamin wewnętrznego urzędowania powszechnych jednostek organizacyjnych prokuratury¹⁶, który w istotny sposób dokonuje zmian w zakresie sposobu postępowania i rozstrzygnięć w przedmiocie dowodów rzeczowych. Nowe rozporządzenie nie zawiera przepisów dotyczących konieczności wydania przez prokuratora postanowień w przedmiocie uznania za dowód rzeczowy. W § 79 normuje jedynie kwestie kontroli prawidłowości postępowania z dowodami rzeczowymi, nakazującą prokuratorowi niedopuszczenie do:

- 1) przechowywania dowodów rzeczowych w jednostce bez uprzedniego zarejestrowania;
- 2) przechowywania w aktach sprawy pieniędzy, książeczek oszczędnościowych i czekowych, kart płatniczych, papierów wartościowych;
- 3) zwrotu osobie uprawnionej dowodu rzeczowego bez należytego udokumentowania;
- 4) przekazania sądowi aktu oskarżenia lub wniosku o warunkowe umorzenie postępowania przygotowawczego bez dowodów rzeczowych.

Treść tego przepisu stanowi praktycznie kopię § 176 RegProkR. Zmiany dotyczące postanowień w przedmiocie dowodów rzeczowych dokonane w rozporządzeniu mają wynikać z zakresu zmian, które dostosowują ten akt prawny do nowelizacji przepisów procedury karnej. Jednak ustawa z 27.9.2013 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw¹⁷ spowoduje istotne zmiany w zakresie konkretyzacji podmiotu uprawnionego do wydawania rozstrzygnięć dotyczących dowodów rzeczowych. Ustawodawca prawo wydawania decyzji w przedmiocie dowodów przyznał prokuratorowi, tak jak uprzednio w art. 323 KPK co do rozstrzygnięć w przedmiocie dowodów rzeczowych po umorzeniu postępowania przygotowawczego. Dzięki temu zabiegowi nieprokuratorski organ ścigania nie będzie uprawniony do wydawania żadnych decyzji w przedmiocie dowodów rzeczowych. Powyższa zmiana niewątpliwie usunie wątpliwości w zakresie organów uprawnionych do wydawania postanowień w przedmiocie dowodów rzeczowych. Zabieg ustawodawcy w nowelizacji przesunie ciężar wydania wszystkich decyzji procesowych związanych z dowodami rzeczowymi na prokuratora niezależnie od wagi i etapu postępowania przygotowawczego. Trudności interpretacyjne dotyczące wydawania postanowień o uznaniu za dowód rzeczowy przedmiotów zabezpieczonych dla celów postępowania nadal będą aktualne, mimo dokonania zmian w Regulaminie urzędowania powszechnych jednostek prokuratury, które wejdą w życie 1.1.2015 r. Brak zmian legislacyjnych odnośnie do zwrotu „w przedmiocie dowodów rzeczowych” będzie

¹⁶ Dz.U. z 2014 r. poz. 1218.

¹⁷ Dz.U. z 2013 r. poz. 1247.

nadal budzić kontrowersje wśród praktyków w zakresie możliwości wydania postanowienia o uznaniu za dowód rzeczowy. Wejście w życie znowelizowanej ustawy nie spowoduje natomiast zmiany w zakresie zaskarżalności postanowienia w przedmiocie dowodów rzeczowych.

Oceniając trafność nowo uchwalonych przez ustawodawcę przepisów odnoszących się do kwestii dowodów rzeczowych, należy krytycznie ocenić rozwiązania nieprzewidujące możliwości wydawania postanowień w przedmiocie dowodów rzeczowych przez nieprokuratorskie organy prowadzące postępowanie przygotowawcze. Przypomnieć należy, że art. 308 § 2 KPK przewiduje możliwość powierzenia śledztwa w całości policji (a po myśli art. 312 KPK również innym tzw. nieprokuratorskim organom ścigania) i nie zastrzega przy tym wyłącznej kompetencji prokuratora dla wydawania decyzji o uznaniu za dowód rzeczowy. W obecnym stanie prawnym powierzenie policji przeprowadzenia śledztwa nie może obejmować jedynie czynności związanych z przedstawieniem zarzutów, zmianą lub uzupełnieniem postanowienia o przedstawieniu zarzutów oraz zamknięciem śledztwa, gdyż uznaje się, że z uwagi na ważkie znaczenie tych czynności dla postępowania przygotowawczego toczącego się w formie śledztwa (które co do zasady powinien prowadzić prokurator – *arg. ex. art. 311 § 1 KPK*) zasadne jest zastrzeżenie wykonania tych czynności przez prokuratora. Należy również zauważyć, że przedmiotowe czynności dotyczą niewątpliwie węzłowych zagadnień postępowania przygotowawczego, głównie związanych z instytucją przedstawienia zarzutów w śledztwie. Z tych zasadniczych powodów funkcjonujące obecnie uregulowania nie budzą większych wątpliwości i zastrzeżeń. Zauważyć jednak trzeba, że po wejściu w życie w dniu 1.7.2015 r. przepisów dużej nowelizacji procesu karnego sytuacja ulegnie zmianie. O ile bowiem art. 311 KPK w dalszym ciągu stanowić będzie, że śledztwo jest prowadzone co do zasady przez prokuratora, który ma możliwość powierzenia jego przeprowadzenia w całości czy w części policji, o tyle nie będzie przewidywał już zastrzeżenia, że do wyłącznej kompetencji prokuratora należy wykonywanie czynności związanych z przedstawieniem, zmianą lub uzupełnieniem postanowienia o przedstawieniu zarzutów oraz zamknięciu śledztwa. W stanie prawnym, jaki będzie obowiązywał po 1.7.2015 r., będzie zatem możliwe powierzenie policji czynności śledztwa, w tym również związanych z instytucją przedstawienia podejrzanemu zarzutów. W tej sytuacji trzeba stwierdzić, że powierzenie przeprowadzenia czynności śledztwa policji będzie mogło obejmować tym bardziej uprawnienia do wydania postanowień o uznaniu za dowód rzeczowy, rzecz jednak w tym, że przepisy szczegółowe rangi podstawowej w nowo obowiązującym od 1.7.2015 r. nie będą przewidywać rozwiązań uszczegółowiających te kwestie. Tym samym za uzasadnione należy uznać postulaty *de lege ferenda* o uzupełnienie zarządzeń Komendanta Głównego Policji o przepisy, które będą regulować szczegółowo postępowanie organów nieprokuratorskich w kwestiach dotyczących wydawania postanowień w przedmiocie dowodów rzeczowych, tak aby zapewnić sprawne działanie funkcjonariuszy tych formacji w powyższym zakresie.

Uwagi końcowe

Artykuł prezentuje problem konieczności wydania przez organ procesowy w toku postępowania przygotowawczego postanowienia o uznaniu danej rzeczy za dowód rzeczowy w sprawie. Zasadniczy nurt rozważań dotyczył próby ustalenia, czy obowiązujące przepisy procedury prawnej nakładają na organ procesowy obowiązek wydania tego typu postanowień. Nadto analizie poddano zagadnienie dotyczące podmiotu uprawnionego do wydania decyzji w przedmiocie dowodów rzeczowych, jak również przepisy zmieniające Kodeks postępowania karnego i Regulamin urzędowania powszechnych jednostek prokuratury w zakresie dowodów rzeczowych.

Procedural issues related with decision-making on recognising items as physical evidence in proceedings

Summary

The article considers the problem of certain, practical issues during preparatory proceedings related to decisions made by judicial bodies on the recognition of an item as physical evidence in a criminal case. The article describes such proceedings with physical evidence, starting from revealing the item of physical evidence, to deciding on its further use at the stage of preparatory proceedings. Special attention was paid to the considerations arising while applying the norms of criminal proceedings law by the law enforcement authorities in connection with issuing a decision on accepting an item as physical evidence. In addition, the article also makes a comparative analysis of legal provisions on physical evidence present in various statutory regulations in criminal proceedings. The article takes into account the amendments in the binding provisions of law regulating this issue, expected to enter into force in 2015.

Glosa do uchwały SN (7) z 21.11.2012 r., I PZP 1/12¹

*Paweł Jurak**

Streszczenie

Przedmiotem publikacji jest glosa do uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 21.11.2012 r. (I PZP 1/12), w której autor aprobuje stanowisko, iż roszczenie o odszkodowanie od pracodawcy z tytułu utraty prawa do nieodpłatnego nabycia akcji ulega przedawnieniu na podstawie art. 291 § 1 KP.

W sprawie, której dotyczyła głosowana uchwała uzupełniona zdaniem odrębnym sędziów Sądu Najwyższego, pojawił się szereg wątpliwości obejmujący ocenę kwalifikacji roszczeń wynikających ze stosunku pracy oraz związanej z tym instytucji przedawnienia. Zgodnie z dotychczasowym orzecznictwem Sądu Najwyższego podstawę roszczeń ze stosunku pracy może stanowić przepis Kodeksu cywilnego. Dlatego zdaniem glosatora kluczowe znaczenie miała prawidłowa kwalifikacja źródła szkody, której należy upatrywać w przepisach prawa pracy. W związku z powyższym, skoro instytucja przedawnienia zawsze współistnieje z odpowiednią podstawą prawną to uzasadnione jest zastosowanie w przedmiotowej sprawie art. 291 § 1 KP.

Dalsza część glosy dotyczyła definicji pracownika w świetle przepisów ustawy o komercjalizacji i prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych z 30.8.1996 r. Wątpliwości dotyczące pojęcia pracownika zostały ujęte w zdaniu odrębnym sędziów Sądu Najwyższego.

W podsumowaniu autor zwrócił uwagę na odrębność i samodzielność prawa pracy co dodatkowo przemawia za aprobatą stanowiska Sądu Najwyższego zawartego w głosowanej uchwale.

* Student V roku Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, laureat II miejsca III Ogólnopolskiego Konkursu na glosę do orzeczenia Sądu Najwyższego z zakresu prawa pracy.

¹ OSNP 2013, Nr 11–12, poz. 123.

Teza

Roszczenie o odszkodowanie od pracodawcy z tytułu utraty prawa do nieodpłatnego nabycia akcji ulega przedawnieniu na podstawie art. 291 § 1 KP.

Stan faktyczny

Przedmiotem uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 21.11.2012 r. było zagadnienie prawne przekazane postanowieniem Sądu Najwyższego z 3.8.2012 r.² o następującej treści: „Czy roszczenie o odszkodowanie z tytułu utraty prawa do nieodpłatnego nabycia akcji ulega przedawnieniu na podstawie art. 291 § 1 KP, czy na podstawie art. 118 KC w związku z art. 471 KC?”. Powyższe zagadnienie powstało na tle sprawy z powództwa *Adama K.* przeciwko pracodawcy, tj. PGE Górnictwo i Energetyka Konwencjonalna SA Oddziałowi Kopalni Węgla Brunatnego „B.” w R., o zasądzenie odszkodowania tytułem zaniżenia liczby należnych powodowi od pracodawcy akcji oraz tytułem niewypłaconej od tych akcji dywidendy. W toku postępowania Sąd Okręgowy oddalił apelację pracodawcy wniesioną od wyroku Sądu Pracy w Bełchatowie z 20.6.2011 r. uwzględniającego powództwo *Adama K.* Sąd apelacyjny nie dał wiary zarzutom przedstawionym w apelacji pozwanej spółki, że roszczenie powoda uległo przedawnieniu na podstawie art. 291 § 1 KP, argumentując, iż obowiązki pracodawcy dotyczące procedury nieodpłatnego nabycia akcji nie są objęte treścią stosunku pracy. Skład przedstawiający do rozstrzygnięcia powyższe zagadnienie prawne podzielił przyjęte w apelacji stanowisko, że w przedstawionym stanie faktycznym roszczenie przedawnia się według art. 118 KC w zw. z art. 471 KC.

Glosa

Na wstępie należy zaznaczyć, że przedstawione zagadnienie prawne budzi poważne spory zarówno w orzecnictwie, jak i doktrynie. Dowodem tego jest zdanie odrębne części sędziów składu orzekającego do uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego I PZP 1/12, dotychczasowe wyroki zapadające w podobnych stanach faktycznych³ oraz sporne stanowisko doktryny⁴. Ponadto należy zwrócić uwagę, że rozstrzygnięcie powyższego pytania prawnego jest niezwykle doniosłe w kontekście ujednolicenia dotychczasowej linii orzeczniczej oraz wzajemnych zależności między prawem pracy i prawem cywilnym.

Przedawnienie jest instytucją prawa materialnego. Zgodnie z dotychczasowym orzecnictwem podstawa prawna roszczenia determinuje zastosowanie odpowied-

² I PK 71/12, Legalis.

³ Wyroki SN statuujące stosowanie przedawnienia z art. 291 § 1 KP: z 8.5.2012 r., I PK 211/11, Legalis; I PK 213/11, Legalis; I PK 226/11, Legalis; inaczej: wyr. SN: z 10.2. 2010 r., II PK 90/09, Legalis; z 26.3.2009 r., II PK 249/08, Legalis; z 5.2.2009 r., II PK 115/08, Legalis; z 22.1.2004 r., I PK 291/03, OSNP 2004, Nr 23 poz.397.

⁴ Zdaniem *M. Gersdorf* roszczenia wywodzone z obowiązków pracodawcy dotyczących procedury nieodpłatnego nabywania akcji nie są roszczeniami ze stosunku pracy, a więc podlegają terminom przedawnienia roszczeń majątkowych wskazanych w Kodeksie cywilnym. *M. Gersdorf, K. Rączka, M. Raczkowski*, Kodeks pracy. Komentarz, Warszawa 2012, s.1121; odmiennie: *M. Barzycka-Banaszczyk*, Kodeks pracy. Komentarz, Warszawa 2008, s. 507. Autorka traktuje instytucję przedawnienia zawartą w Kodeksie pracy jako kompleksową i niezależną od przepisów Kodeksu cywilnego.

niego terminu przedawnienia⁵. Z powyższego wynika, że jeśli za podstawę roszczenia przyjmujemy przepisy prawa cywilnego, to zastosowanie znajdują art. 117 i n. KC, a jeśli podstawę roszczenia stanowią przepisy prawa pracy, to stosujemy art. 291 i n. KP. Tak przyjęte rozumowanie jest w pełni uzasadnione, ale niepełne. Istotę zastosowania art. 291 KP stanowi bowiem wystąpienie w danym stanie faktycznym i prawnym roszczenia ze stosunku pracy. W oparciu o art. 300 KP ogólną podstawę takiego roszczenia może stanowić przepis Kodeksu cywilnego (art. 415 lub art. 471). Sąd Najwyższy w glosowanej uchwale słusznie zauważył, że powództwo z art. 471 KC współistnieje z innym, szczególnym przepisem będącym źródłem szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania. Ustalenie właściwego terminu przedawnienia roszczenia majątkowego wynika z kompletnej podstawy materialnoprawnej.

W przedstawionym stanie faktycznym źródłem szkody było niewywiązanie się prywatyzowanej spółki Skarbu Państwa z obowiązków wynikających z ustawy z 30.8.1996 r. o komercjalizacji i prywatyzacji⁶ oraz rozporządzenia Ministra Skarbu Państwa z 29.1.2003 r. w sprawie szczegółowych zasad podziału uprawnień pracowników na grupy, ustalania liczby akcji przypadających na każdą z tych grup oraz trybu nabywania akcji przez uprawnionych pracowników⁷. Zgodnie z artykułem 9 KP system źródeł prawa pracy tworzą przepisy zarówno aktów powszechnie obowiązujących, jak i tzw. autonomicznych źródeł prawa pracy, określających prawa i obowiązki stron stosunku pracy. Szczegółowe obowiązki pracodawcy zawarte są w art. 94 KP. W piśmiennictwie słusznie zauważa się, że obowiązki te mają charakter katalogu otwartego⁸. Oznacza to, że jakiegokolwiek obowiązek pracodawcy względem pracownika mający swą podstawę w przepisach prawa pracy i wynikający ze stosunku pracy podlega przedawnieniu zgodnie z art. 291 § 1 KP.

Z uwagi na treść art. 291 KP należy zwrócić uwagę, że pojęcie stosunku pracy wyznacza granicę zastosowania trzyletniego terminu przedawnienia zawartego w tym przepisie. Co do zasady stosunek pracy definiowany jest w oparciu o art. 22 § 1 KP z uwzględnieniem treści stosunku pracy, którą wyznaczają prawa i obowiązki pracownika i pracodawcy. Zarówno w judykaturze⁹, jak i komentarzach do Kodeksu pracy¹⁰ pojęcie stosunku pracy zawarte w art. 291 § 1 KP oraz art. 300 KP interpretowane jest nieco szerzej niż to zawarte w art. 22 § 1 KP. Z uwagi na zakaz wykładni homonimicznej taka interpretacja może budzić zastrzeżenia. Nie jest jednak błędem obejmowanie spraw z zakresu prawa pracy w znaczeniu materialnym przepisami o przedawnieniu zawartymi w Kodeksie pracy. Uzasadnienie szersza wykładnia pojęcia stosunku pracy na gruncie art. 291 § 1 KP oraz 300 KP znajduje w autonomii prawa pracy. Skoro bowiem dany przepis ma swoje źródło w prawie

⁵ Zobacz: wyr. SN z 28.8.2007 r., II PK 5/07, OSNP 2008, Nr 19–20, poz. 285.

⁶ Dz.U. Nr 118 poz. 561.

⁷ Dz.U. Nr 35 poz. 303.

⁸ S. Driczinski, [w:] K. Baran (red.), Prawo pracy. Komentarz, Warszawa 2012, s. 624.

⁹ Zobacz: uchw. SN z 26.3.1986 r., III PZP 17/86, OSNCP 1987, Nr 2–3, poz. 26 oraz wyr. SN z 4.7.2007 r., II PK 25/07, OSNP 2008, Nr 17–18, poz. 25.

¹⁰ K. Gonera, [w:] L. Florek (red.), Prawo pracy. Komentarz, Warszawa 2011, s. 1301, 1321.

pracy, to bezzasadne byłoby stosowanie do niego przepisów o przedawnieniu zawartych w Kodeksie cywilnym. Należy również podkreślić, że nie zawsze stosunki prawne istniejące między pracodawcą a pracownikiem ograniczają się do sfery prawnopracowniczej¹¹.

Kwalifikację obowiązków prywatyzowanej spółki zawartych w art. 36–38 PrywPPU oraz rozporządzeniu wykonawczym należy rozpatrywać na płaszczyźnie relacji pracodawca–pracownik w oparciu o stosunek pracy z pewnymi zastrzeżeniami. Sąd Najwyższy w głosowanej uchwale słusznie zauważył, że wydanie odpowiedniego zaświadczenia czy sporządzenie i upowszechnienie listy uprawnionych pracowników spoczywające na prywatyzowanej spółce to *de facto* i *de iure* obowiązki pracodawcy względem pracownika przekazane na mocy prawa powszechnego (art. 36 § 5 PrywPPU). Zgodnie z przyjętym orzecznictwem nie są to czynności o charakterze materialno-technicznym, za których niedopełnienie odpowiada Skarb Państwa, ale czynności prawne konstytuujące uprawnienie pracownika do nabycia akcji oraz odpowiedzialność wspomnianej spółki¹². Należy wyraźnie podkreślić, że obowiązki spoczywające na prywatyzowanej spółce zawarte w PrywPPU oraz wspomnianym rozporządzeniu wykonawczym są powiązane z obowiązkami administracyjnymi pracodawcy wymienionymi w art. 94 pkt 9a. Wydanie prawidłowych zaświadczeń jest oparte na udokumentowanym okresie zatrudnienia pracownika, a obowiązek prowadzenia dokumentacji w sprawach związanych ze stosunkiem pracy oraz akt osobowych pracowników przez pracodawcę wynika wprost z przepisów KP. Konstatacją powyższego jest uznanie więzi łączącej prywatyzowaną spółkę z uprawnionym do nabycia akcji pracownikiem jako relacji prawnopracowniczej. Podobne stanowisko zajął Sąd Najwyższy w uchwale siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 19.1.2011 r.¹³. Sąd Najwyższy zwrócił wówczas uwagę, że niewydanie prawidłowego świadectwa pracy jest naruszeniem obowiązków pracodawcy i roszczenie z tego tytułu podlega przedawnieniu z art. 291 § 1 KP.

Pewne wątpliwości może rodzić pojęcie „uprawniony pracownik” w kontekście stosunku pracy. Na problem ten zwrócono uwagę w zdaniu odrębnym do głosowanej uchwały. Zgodnie z zasadą wykładni systemowej *argumentum a rubrica* definicja uprawnionego pracownika zawarta jest w art. 2 pkt 5 PrywPPU. Również w wielu głosowanych wyrokach zwracano uwagę na odrębność regulacji dotyczącej definicji uprawnionego pracownika zawartej w ustawie o komercjalizacji i prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych od definicji pracownika przyjętej w art. 2 KP¹⁴. Nie oznacza to jednak przerwania relacji prawnopracowniczej między prywatyzowaną spółką (pracodawcą) a grupą podmiotów wyodrębnionych w art. 2 pkt 5a, tj. osób będących w dniu wykreślenia z rejestru przedsiębiorstwa państwowego przekształconego w spółkę pracownikami tego przedsiębiorstwa

¹¹ Porównaj przepisy o umowie przedwstępnej (art. 390 KC) zawieranej między pracownikiem a pracodawcą.

¹² Zobacz: wyr. SN z 17.2.2004 r., I PK 386/03, MoPr 2005, Nr 4, s. 12 oraz wyr. SN z 7.8.2002 r., I PKN 651/01, LEX nr 461124.

¹³ I PZP 5/10, OSNP 2010, Nr 23–24 poz. 279.

¹⁴ M. Przychodzki, Głos do wyroku SN z dnia 6 sierpnia 1998 r., III ZP 24/98, Głos 2000, Nr 1, s. 16–19. Autor postuluje używanie terminu „osoba uprawniona do nabycia akcji prywatyzowanej spółki Skarbu Państwa”.

państwowego. Za słuszny należy uznać pogląd przedstawiony w piśmiennictwie, że do art. 2 pkt 5a należy zawsze stosować definicję pracownika zgodną z przepisami Kodeksu pracy¹⁵.

Niezwykle doniosłym argumentem aprobowującym głosowany wyrok jest właściwe pojmowanie odrębności i samodzielności prawa pracy. Najnowsze orzecznictwo wyraźnie wskazuje na samoistny charakter norm prawa pracy odnośnie do instytucji przedawnienia¹⁶. Znajduje to swoje uzasadnienie w poglądach doktryny¹⁷. Prawo cywilne ma jedynie pomocniczy charakter względem prawa pracy. Zastosowanie norm cywilnych znajduje uzasadnienie w przypadku braku unormowania sprawy przepisami prawa pracy. Co do zasady brak unormowania sprawy przepisami prawa pracy wiąże się z tzw. luką techniczną¹⁸. W nauce pojawia się również pogląd, że sprawy nieunormowane prawem pracy (art. 300 KP) nie są wynikiem luk w prawie, a zamierzonym i celowym działaniem ustawodawcy¹⁹. Pozostawiając rozważania dotyczące zupełności systemu prawa pracy na marginesie niniejszej glosy, należy jedynie stwierdzić, że nie znajduje uzasadnienia stosowanie prawa cywilnego w kwestiach kompleksowo unormowanych prawem pracy. Artykuł 291 § 1 KP wyczerpuje w sposób zupełny kwestię przedawnienia roszczeń wynikających ze stosunku pracy.

Podsumowując, uważam, że głosowana uchwała zasługuje na aprobatę. Stanowisko Sądu Najwyższego w pełni respektuje treść przepisów prawa oraz ujednolica dotychczasową linię orzecniczą, odwołując się do specyfiki prawa pracy oraz jego odrębności od prawa cywilnego.

Gloss to the decision of the Supreme Court (7) of 21.11.2012, case No I PZP 1/12

Summary

The gloss to the resolution of seven judges of the Supreme Court of 21 November 2012 (I PZP 1/12) is presented by the author, who accepts the standpoint that the claim for compensation from an employer due to the loss of the right to the free of charge acquisition of shares is subject to limitation under Article 291 Paragraph 1 of the Labour Code.

¹⁵ A. Chróścicki, Ustawa o komercjalizacji i prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych. Komentarz, Warszawa 2001, LEX nr 8093.

¹⁶ Zobacz wyroki z przypisu 1 aprobowujące stosowanie przedawnienia z art. 291 § 1 KP.

¹⁷ A. Syrynt-Skorupa opowiada się za stosowaniem art. 291 § 1 do wszystkich roszczeń ze stosunku pracy oraz z nim związanych z uwagi na specyfikę prawa pracy. A. Syrynt-Skorupa, Przedawnienie roszczeń w prawie stosunku pracy, Warszawa 2009, maszynopis rozprawy doktorskiej w bibliotece INP PAN, s. 65–68. Z kolei D. Duda dopuszcza stosowanie przepisów KC o przedawnieniu jedynie do roszczeń niemajątkowych o ochronę dóbr osobistych. D. Duda, Przedawnienie roszczeń w prawie pracy, Warszawa 2007, s. 51–91.

¹⁸ Szerzej o lukach w prawie: S. Wronkowska, Z. Ziemiński, Zarys teorii prawa, Poznań 1977, s. 85 oraz T. Chauvin, T. Stawecki, P. Winczorek, Wstęp do prawoznawstwa, Warszawa 2009, s. 113–117.

¹⁹ Zobacz: K. Roszewska, Stosowanie przepisów kodeksu cywilnego do stosunku pracy, Warszawa 2004.

A number of doubts were raised in the case to which the glossed resolution applies, supplemented with a separate opinion of the Supreme Court judges, including the qualification of claims resulting from the employment relationship and the mechanism of limitation related to it. According to the current jurisprudence of the Supreme Court, claims under an employment relationship may be based on the provisions of the Civil Code. Therefore, in the opinion of the author of this gloss, the appropriate qualification of the source of the loss was crucial here, and it should be seen in the provisions of labour law. Therefore, if the institution of limitation always co-exists with the relevant legal basis, Article 291 Paragraph 1 of the Labour Code should justifiably apply in the discussed case.

The gloss further looks into the definition of an employee in light of the provisions of the Act on the Commercialisation and Privatisation of State Enterprises of 30 August 1996. Concerns regarding the term “employee” were included in a separate opinion of the Supreme Court.

Summarising, the author underlined the separate and independent nature of labour law, additionally supporting the standpoint of the Supreme Court included in the glossed resolution.

Glosa do wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 21.6.2013 r., II AKa 180/13¹

*Zygmunt Kukuła**

Streszczenie

Publikacja podejmuje tematykę związaną z prawnokarną oceną przestępstwa sprzeniewierzenia, przeprowadzoną przez sąd apelacyjny. Przedmiotem analizy jest odniesienie się do ustalenia wartości przywłaszczonej rzeczy ruchomej, będącej przedmiotem leasingu. Sąd przyjął zapatrywanie, według którego wysokość szkody wyrządzonej przez sprawcę odpowiada wartości rzeczy w chwili popełnienia przestępstwa i nie może być ustalana przez arytmetyczne działania sprowadzające się do odjęcia od niej sumy spłaconych przez sprawcę rat leasingowych. Przywłaszczenia rzeczy oddawanych w leasing są często występującym zjawiskiem w praktyce organów ścigania.

Dokonując oceny zapadłego rozstrzygnięcia, wzięto pod uwagę charakter prawny umowy leasingu. W procesie ustalania wartości przywłaszczonego przedmiotu leasingu trzeba uwzględnić fakt, że rzecz ta może posłużyć leasingodawcy do zawarcia kolejnej umowy z innym podmiotem. Na tej podstawie możliwe staje się czerpanie korzyści gospodarczych w oparciu o ten sam przedmiot.

Ustalenie wartości rynkowej przywłaszczonej rzeczy staje się jednak trudne z powodu braku kontaktu z nią. W tej sytuacji pozostaje podjęcie wysiłków określenia jej wartości z udziałem biegłego. W konsekwencji zawsze będzie to jednak jedynie wartość przybliżona.

Przedmiotem czynności sprawczych przy popełnieniu czynu z art. 284 § 2 KK jest powierzona sprawcy cudza rzecz ruchoma, której wartość jest równa wartości

* Doktor nauk prawnych, funkcjonariusz III Komisariatu Policji w Bielsku Białej.

¹ Lex nr 1342393.

rynkowej rzeczy w dacie popełnienia czynu, a nie może być ustalana poprzez arytmetyczne działania polegające na odjęciu od niej sumy spłaconych przez sprawcę rat leasingowych.

Głosowane orzeczenie zwraca uwagę na pomijane dosyć często w dotychczasowym orzecznictwie i doktrynie zagadnienie ustalenia wartości rzeczy będącej przedmiotem przywłaszczenia. Być może wynika to z pozornie nieskomplikowanego sposobu ustalenia jej wartości. Jednak nie jest to problem mogący być sprowadzany wyłącznie do relacji przy ustalaniu granic pomiędzy przestępstwem przywłaszczenia a wykroczeniem z art. 119 KW. W omawianym przypadku dotyczy ustalenia wartości przedmiotu umowy leasingowej, a więc rzeczy znajdującej się we władaniu i użytkowaniu sprawcy na mocy wcześniej zawartej specjalnej umowy. Komentowany wyrok jako pierwszy, który zwraca uwagę na problem tej rangi, posiada dużą praktyczną doniosłość, co w efekcie przyczyniło się do podjęcia starań w zamiarze dokładniejszej analizy istotnych czynników pozostających w integralnym związku tym tematem.

W sprawie karnej stanowiącej podstawę wydania głosowanego wyroku postawiono sprawcy zarzut przywłaszczenia przedmiotów, którymi dysponował zgodnie z zawartymi wcześniej umowami leasingowymi. Uwzględniając wartość owych rzeczy, oskarżyciel przyjął kwalifikację prawną z art. 284 § 2 KK w zw. z art. 294 § 1 KK. W sądzie I instancji uznającym winę oskarżonego obniżono wartość przywłaszczonych przedmiotów, odejmując od wartości obowiązującej w chwili wydania przedmiotu leasingu sumę spłaconych dotychczas rat leasingowych. Apelację od zapadłego wyroku złożył obrońca oskarżonego, zarzucając obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia. Prowadzi ona do wniosku o braku zamiaru popełnienia przez oskarżonego przestępstwa oraz o znikomej społecznej szkodliwości czynu. Przeprowadzone postępowanie nie podważyło jednak podstawowego faktu, że oskarżony zawarł umowę leasingu, spłacał raty przez dłuższy czas oraz miał zagwarantowane w postanowieniach umowy prawo wykupu przedmiotu leasingu (tzw. opcja wykupu). Wskutek niezapłacenia pozostałych rat oraz późniejszego unikania kontaktów z leasingobiorcą umowa została wypowiedziana ze skutkiem natychmiastowym, ponadto sprawca miał świadomość żądania zwrotu leasingowanych przedmiotów. Sąd odwoławczy ocenił apelację obrońcy jako nieuzasadnioną, odrzucił też argumenty obrony prowadzące do rewizji rzeczywistej wartości rzeczy w drodze odliczania od niej zapłaconych już rat, przyjętej przez sąd I instancji. Rozstrzygnięcie sądu apelacyjnego prowadzi do wniosku, że wartość rzeczy przywłaszczonej staje się równa wartości rynkowej rzeczy w dacie popełnienia czynu zabronionego. Fakt, że pozostała do spłaty część rat, co wiązałoby się w razie wywiązania się oskarżonego z warunków umowy z przybliżeniem momentu przejścia przedmiotu leasingu na własność, nie może zdaniem sądu apelacyjnego prowadzić do wniosku, że spłaty te w ocenie obiektywnej zmniejszają wartość rzeczy o kwotę spłaconych rat. Porządkując ustalenia, sąd apelacyjny dostrzegł

też na marginesie, że sąd I instancji ustalił wartość przedmiotu przestępstwa w sposób odmienny od przyjętego w akcie oskarżenia i przyjął kwotę dużo niższą, co zostało zmienione w rozstrzygnięciu sądu apelacyjnego.

Przywłaszczenie przedmiotów umów leasingowych jest częstym zjawiskiem występującym w ostatnim czasie w praktyce sądowej, bowiem zawieranie umów leasingowych jest stałą i utrwaloną praktyką profesjonalnego obrotu gospodarczego. Dla rozważań karnoprawnych niezbędna jest krótka charakterystyka podstawowych zagadnień związanych z leasingiem jako takim. Leasing wprowadzony został do obrotu gospodarczego w drodze praktyki stosowanej przez podmioty gospodarcze w początkowych latach transformacji ustrojowej w naszym kraju. Była to jedna z kilku umów nienazwanych, po czym w stosunkowo krótkim czasie, drogą nowelizacji Kodeksu cywilnego z 26.7.2000 r., wprowadzono regulujące do kodeksu ją zapisy². Poświęcono jej też wiele opracowań cywilistycznych³. Zgodnie z normą podaną w art. 709¹ KC przez umowę leasingu finansujący (leasingodawca) zobowiązuje się w zakresie działalności swojego przedsiębiorstwa nabyć rzecz od oznaczonego zbywcy na warunkach określonych w tej umowie i oddać tę rzecz korzystającemu (leasingobiorcy) do używania albo używania i pobierania pożytków przez czas oznaczony, a korzystający zobowiązuje się zapłacić finansującemu w uzgodnionych ratach wynagrodzenie pieniężne, równe co najmniej cenie lub wynagrodzeniu z tytułu nabycia rzeczy przez finansującego. Bez zgody finansującego korzystający nie może oddać rzeczy do używania osobie trzeciej, w przeciwnym razie finansujący może wypowiedzieć umowę ze skutkiem natychmiastowym. Oddanie to nie prowadzi jeszcze do odpowiedzialności za przywłaszczenie, a stanowi wyłącznie delikt prawa cywilnego. Leasingobiorca obowiązany jest płacić raty w terminach umówionych. Uchybienie w płatności co najmniej jednej raty powoduje wyznaczenie przez finansującego dodatkowego terminu do zapłaty, pod rygorem wypowiedzenia umowy ze skutkiem natychmiastowym.

Leasing pełni *de facto* funkcję kredytową. Umowa leasingu obejmująca oddanie rzeczy przez finansującego do korzystania powiązana jest w szczególności sposobem z umową, przez którą finansujący nabywa rzecz od zbywcy. Finansujący zobowiązuje się w umowie leasingu do zawarcia umowy ze zbywcą. Zawierając ją, korzystający wyraża zgodę na osobę zbywcy oraz na treść umowy dotyczącej rzeczy, którą finansujący ma zawrzeć ze zbywcą⁴. Możliwość zakupu przedmiotu leasingu przez korzystającego, zwana często opcją zakupu, traktowana jest jako dodatkowe zastrzeżenie umowne, pod warunkiem i z zastrzeżeniem terminu. Rzecz ta stanowi własność finansującego (leasingodawcy), a korzystający (leasingobiorca) jest zobowiązany utrzymywać ją w należytym stanie, ponosić ciężary związane z własnością lub posiadaniem rzeczy wskutek prawidłowego jej używania, na co zwraca uwagę

² Ustawa z 26.7.2000 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny, Dz.U. Nr 75, poz. 857.

³ K. Kruczałak, Leasing i jego gospodarcze zastosowanie, Warszawa 1991; J. Poczołut, Umowa leasingu w prawie krajowym i międzynarodowym, Warszawa 1994; J. Poczołut, Umowa leasingu w prawie polskim i międzynarodowym, PiP 1996, Nr 7; J. Brol, Umowa leasingu, Warszawa 2002; Z. Huszcz, Umowa leasingu, MoP 2001, Nr 2.

⁴ W. Czachórski, Zobowiązania. Zarys wykładu, Warszawa 2009, s. 499.

art. 709⁷ KC. Co za tym idzie – eksploatacja prowadzi do normalnego obniżenia jej wartości rynkowej, co będzie przedmiotem prawnokarnego wartościowania w postępowaniu karnym dotyczącym przywłaszczeń. Oddanie przez finansującego rzeczy należy rozumieć jedynie jako przeniesienie jej posiadania⁵, tym samym umowa leasingu prowadzi do wykreowania stosunku prawnego o charakterze ciągłym, podobnie jak umowa najmu⁶. Rzecz objęta tą umową staje się powierzona w rozumieniu art. 284 § 2 KK. Uiszczenie opłat powoduje, że leasing w ujęciu Kodeksu cywilnego zakłada pełną amortyzację rzeczy oddanej korzystającemu w okresie obowiązywania umowy. Prócz opłat finansujący uzyskuje korzyść wskutek rozwiązania umowy w postaci odzyskania przedmiotu leasingu i wynikających stąd możliwości decydowania o dalszym jego wykorzystaniu. O wysokości odniesionej tym sposobem korzyści decyduje wartość odzyskanego przedmiotu⁷.

W przedstawionym rozstrzygnięciu zastosowano kwalifikowaną formę przywłaszczenia, zwaną sprzeniewierzeniem. Tym się ona różni od przywłaszczenia zwykłego, że powierzenie rzeczy ruchomej powiązane jest z ujawnieniem zaufania do dzierżyciela tej rzeczy⁸. Powierzenie ma miejsce wówczas, gdy rzecz zostaje przekazana sprawcy z konkretnym lub co najmniej wyrażonym w sposób konkludentny poleceniem obejmującym sposób wykonywania władztwa nad rzeczą. Im bardziej dokładne jest to polecenie, tym łatwiej przychodzi zindywidualizować obowiązki. Idealnym sposobem realizacji tego postulatu pozostaje umowa pisemna. Przybiera ona różne nazwy, wśród których spotykamy też przewłaszczenie na zabezpieczenie. Oczywiście być musi, że powierzenie, o którym mowa w art. 284 § 2 KK, polega na przeniesieniu władztwa nad rzeczą ruchomą z uprawnionego na sprawcę, z zastrzeżeniem jej zwrotu. Postępowanie sprawcy penalizowane jest surowiej właśnie dlatego, że narusza on ten szczególny stosunek zaufania⁹.

Oskarżenie o sprzeniewierzenie rzeczy objętej umową leasingu, jak słusznie podkreślił sąd apelacyjny w treści glosowanego wyroku, pociąga za sobą konieczność odpowiedniego ustalenia wartości rynkowej w chwili dokonania przestępstwa. Stanowisko orzecznictwa wykazuje zgodność, gdy chodzi o wskazanie chwili popełnienia przestępstwa. Jest nią ten moment, w którym korzystający z cudzej rzeczy postąpił wobec niej jak właściciel, włączając ją do swojego majątku, z zamiarem zerwania więzi z dotychczasowym jej właścicielem, ujawniając niezbędny w takiej sytuacji *animus rem sibi habendi*¹⁰. Najczęściej nastąpi to z chwilą, w której odmówił wydania rzeczy właścicielowi, sprzedał ją, włączył do majątku innej osoby, zniszczył rzecz powierzona bądź przeznaczył na cel inny niż zwrot

⁵ Wyrok SN z 28.1.2010 r., I CSK 216/09, Legalis.

⁶ Wyrok SN z 9.2.2008 r., V CSK 48/05, Legalis.

⁷ Wyrok SA Warszawa z 13.12.2012 r., VI ACa 976/12, Lex nr 1289633.

⁸ I. Andrejew, W. Świda, W. Wolter, Kodeks karny z komentarzem, Warszawa 1973, s. 617.

⁹ Wyrok SA Rzeszów z 6.6.2013 r., II AKa 38/13, Lex nr 1322041.

¹⁰ Wyrok SA Łódź z 18.6.2013 r., II AKa 83/13, Lex nr 1342277; wyr. SA Wrocław z 26.9.2012 r., II AKa 269/12, Legalis; post. SA Kraków z 15.12.2011 r., II AKz 476/11, OSA 2012, Nr 9, s. 19–36; wyr. SN z 15.7.2010 r., III KK 434/09, OSNwSK 2010, Nr 1, poz. 1463; wyr. SN z 24.4.2007 r., IV KK 34/07, Prok. i Pr. 2007, Nr 10, poz. 7; wyr. SN z 24.4.2007 r., IV KK 31/07, KZS 2007, z. 9, poz. 14; wyr. SN z 11.10.2006 r., IV KK 99/06, OSNwSK 2006, Nr 1, poz. 1908; wyr. SN z 6.5.2004 r., V KK 316/03, OSNKW 2004, Nr 7–8, poz. 70; wyr. SN z 11.3.2003 r., V KK 212/02, KZS 2003, z. 8, poz. 29.

właścicielowi¹¹. Judykatura zwraca jednak uwagę, szczególnie przy umowach leasingowych, na fakt, że odmowa zwrotu cudzej rzeczy czy zapłacenia za nią może dowodzić zamiaru przywłaszczenia¹², jednak ocena, czy doszło do przestępstwa, musi być dokonywana każdorazowo na tle indywidualnych okoliczności sprawy, odmowy takiej nie wolno domniemywać¹³. Jedynie prawidłowość rozwiązania umowy leasingu w trybie natychmiastowym warunkuje uprawnienie domagania się przez leasingodawcę zwrotu przedmiotu leasingu, rzutując przy okazji na odpowiedzialność karną za sprzeniewierzenie.

Do zaistnienia sprzeniewierzenia jest wymagane spowodowanie przez sprawcę szkody nieodwracalnej¹⁴. Odmowa wydania przedmiotu leasingu pociągająca dla finansującego wymierne straty, wynika z braku należnych rat oraz zwrotu należnej rzeczy, powoduje uszczerbek majątkowy. Jednak wydzierżawienie przedmiotu leasingu nawet wbrew umowie nie dowodzi jeszcze jego przywłaszczenia; wyjątek dotyczy sprzedaży pod pozorem „umowy dzierżawy”¹⁵. Sprzeniewierzenie jest przestępstwem materialnym, przy którym skutek powstaje dopiero w momencie rozporządzenia rzeczą jak własną przez sprawcę, a nie wtedy, gdy osoba powierająca wystąpiła o jej zwrot¹⁶.

W przeszłości pod rządami Kodeksu karnego z 1932 r. wyrażano już opinię w kwestii ustalenia wartości przywłaszczonego przedmiotu. Dotyczyła ona wtedy przypadku niedozwolonego rozporządzenia nabytym na raty przedmiotem przed zaplaceniem sprzedawcy pełnej wymaganej należności. Nie podważano istnienia prawa własności po stronie sprzedającego towar na kredyt, jednak polecono, aby jako wartość przywłaszczonego mienia uwzględnić jedynie należność pozostającą jeszcze do uiszczenia¹⁷. Być może ta opinia wpłynęła na ocenę sądu I instancji przyjętą w niniejszej sprawie w przedmiocie redukcji wysokości szkody wyrządzonej przestępstwem, a skorygowanej następnie przez sąd apelacyjny do wartości rynkowej przywłaszczonych rzeczy. Pogląd wyrażony kilkadziesiąt lat temu nie oddaje w pełni istoty strat spowodowanych przywłaszczeniem przedmiotu leasingu. Pomija charakter umowy leasingu ze wszelkimi opisanymi wcześniej konsekwencjami finansowymi. Trzeba mieć na uwadze, że przedmiot leasingu może posłużyć leasingodawcy do zawarcia kolejnej umowy z innym podmiotem i czerpania z tego tytułu gospodarczych profitów przez przedsiębiorstwo leasingowe. Przy sprzedaży ratalnej rzecz wydana kupującemu nie spełnia już żadnych dalszych funkcji, a jedynie zaspokaja potrzeby nabywcy, najczęściej konsumenta. Dla sprzedawcy faktyczna strata poniesiona w drodze przywłaszczenia sprzedanej rzeczy równa się

¹¹ Wyrok SN z 5.7.1921 r., 920/21, Zb. O. 1921, poz. 83; orzeczenie Pełnego Kompletu Izby Drugiej z 16.11.1925 r., K 188/25, Zb. O. 1925, poz. 266; wyr. SN z 6.3.1934 r., 3K 87/34, Zb. O. 1934, Nr 9, poz. 180; wyr. SN z 9.9.1937 r., 2K 1458/37, Zb. O. 1938, Nr 6, poz. 133; wyr. SN z 4.11.1938 r., 2K 2616/37, OSP 1939, poz. 409; wyr. SA Kraków z 30.9.1998 r., II AKa 190/98 KZS 1998, z. 10, poz. 27; wyr. SA Poznań z 22.6.1995 r., II AKr 178/95, Prawo Gospodarcze 1996, Nr 1, s. 48; wyr. SA Poznań z 26.3.2013 r., II AKa 44/14, Lex nr 1324761; wyr. SA Katowice z 30.11.2012 r., II AKa 461/12, Lex nr 1239912; wyr. SA Białystok z 29.11.2012 r., II AKa 115/12, Legalis.

¹² Wyrok SA Kraków z 30.9.1998 r., II AKa 190/98, KZS 1998, z. 10, poz. 27.

¹³ Wyrok SA Gdańsk z 9.1.2013 r., II AKa 446/12, Lex nr 1280023.

¹⁴ Wyrok SN z 23.11.2006 r., II KK 186/06, OSNwSK 2006, Nr 1, poz. 2247.

¹⁵ Wyrok SA Wrocław z 22.2.2012 r., II AKa 30/12, Legalis.

¹⁶ M. Dąbrowska-Kardas, P. Kardas, [w:] A. Zoll (red.), Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz. Tom 3, Kraków 1999, s. 126; wyr. SA Łódź z 14.11.2012 r., II AKa 213/12, Legalis.

¹⁷ Uchwała SN (7) z 22.8.1963 r., VI KO 13/63, OSNKW 1963, Nr 12, poz. 213.

przypadającej do zapłaty należności. Ta bowiem składa się z rzeczywistej wartości rzeczy, powiększonej o należny sprzedawcy zysk jednorazowy. W przypadku leasingu zysk ulega pomnożeniu o opłaty wnoszone przez kolejnych użytkowników. Przy ustalaniu wartości rynkowej rzeczy nie można łączyć ze sobą w całość uprawnień przysługujących leasingodawcy z tytułu obowiązku naprawienia wyrządzonej szkody, jako instytucji prawa karnego, z uprawnieniami wynikającymi z zawartej umowy leasingowej, a ryzyko takich kalkulacji dostrzec można czasem w praktyce, choć w głosowanym orzeczeniu nie wspomniano o podobnej możliwości. Przez korzyści uzyskane przez leasingodawcę w wyniku wcześniejszego rozwiązania umowy, także z winy leasingobiorcy, należy rozumieć obowiązek zapłaty pozostałych rat wynagrodzenia, a także wartość odzyskanego przez niego przedmiotu leasingu. Na gruncie zasad odpowiedzialności cywilnej dochodzona należność z tytułu niezapłaconych rat leasingowych zostaje zmniejszona o wartość odzyskanego przez finansującego przedmiotu leasingu. Chroni ona leasingobiorcę przed bezpodstawnym wzbogaceniem się jego kosztem przez leasingodawcę.

W każdym przypadku rozpatrywania sprawy o sprzeniewierzenie przedmiotu umowy leasingowej należy badać wartość rynkową tej rzeczy. Procedura ta pozostaje nieco na uboczu podczas rozpatrywania spraw tego rodzaju, zasadniczo bowiem organa procesowe koncentrują się na samym fakcie powierzenia rzeczy i okolicznościach odmowy jej zwrotu. Problemy związane z ustaleniem aktualnej wartości przedmiotu leasingu wynikają także z braku możliwości oszacowania go przez rzeczoznawcę na skutek zbycia przez sprawcę. Zmusza to do korzystania z opinii przybliżonych. Oparcie się wyłącznie na sumie należnych, a niespłaconych rat leasingowych nie może odzwierciedlać rzeczywistej wartości przedmiotu przestępstwa. Teza głosowanego wyroku zwróciła uwagę na bardzo istotny szczegół w procesie prawnokarnego wartościowania popełnionego przestępstwa i nie można odmówić jej charakteru twórczego w procesie rozbudowy dotychczasowej wykładni art. 284 § 2 KK. W obliczu przedstawionych argumentów głosowane orzeczenie należy w pełni zaakceptować.

Gloss to the decision of the Court of Appeal in Warsaw of 21.6.2013, case No II AKa 180/13

Summary

The publication refers to issues related with the Court of Appeals' assessment qualifying the crime of misappropriation under criminal law. The performed analysis concentrates on calculating the value of a misappropriated movable item held

under a lease. The court was of the opinion that the value of the damage caused by the perpetrator equals the value of the item at the moment of committing the crime, and it cannot be calculated using any arithmetic formulas, such as deducting the sum of lease instalments paid by the perpetrator. Misappropriations of items held under lease contracts are quite common crimes often pursued by law enforcement authorities.

While discussing the adjudicated solution, the nature of the lease contract was taken into account. In the process of calculating the value of the misappropriated leased asset, one should take into account the fact that this item may be used by the lessor for concluding another contract with other entity. Based on this, it is possible to derive economic benefits based on the same item.

Establishing the market value of a misappropriated item becomes difficult as there is no access to it. In this case, the only available solution is to specify its value with the help of an expert. As a result, the value always remains only a rough estimate.

Z życia Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury

Opracowanie redakcyjne

W **trzecim i czwartym kwartale 2014 r.** w Krajowej Szkole Sądownictwa i Prokuratury kontynuowano realizację głównych zadań ustawowych KSSiP, związanych z prowadzeniem aplikacji ogólnej, sędziowskiej i prokuratorskiej, szkoleniem i doskonaleniem zawodowym sędziów i prokuratorów, asesorów prokuratury, referendarzy sądowych, asystentów sędziów i prokuratorów, kuratorów sądowych oraz urzędników sądów i prokuratur. Prowadzone były zajęcia dla III i IV rocznika aplikacji sędziowskiej i prokuratorskiej, a także dla V rocznika aplikacji ogólnej.

Ośrodek Szkolenia Ustawicznego i Współpracy Międzynarodowej KSSiP przygotowywał i realizował wydarzenia szkoleniowe zarówno zgodnie z przyjętym harmonogramem, jak i poza nim, a w jego siedzibie w Lublinie kontynuowano prace remontowe.

Szkolenie wstępne

Rekrutacja aplikantów sędziowskich na staż referendarski

W dniu **1.9.2014 r.** w siedzibie Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury odbyła się rekrutacja na stanowiska referendarzy sądowych 100 aplikantów aplikacji sędziowskiej, którzy w sierpniu 2014 r. złożyli egzamin sędziowski. Rekrutację przeprowadził dyrektor Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury *Leszek Pietraszko*. Aplikanci, według kolejności określonej wynikami egzaminu, dokonali wyboru miejsca odbywania stażu spośród 61 sądów rejonowych zawartych w wykazie przekazanym przez Ministra Sprawiedliwości. Następnie zostali mianowani przez właściwych prezesów sądów apelacyjnych na stanowiska referendarzy sądowych w wybranych przez siebie sądach na czas nieokreślony. Przez 18 miesięcy będą tam pracować w ramach stażu stanowiącego ostatnią część aplikacji sędziowskiej. Po odbyciu tegoż i uzyskaniu pozytywnej oceny z jego przebiegu

otrzymają dyplom ukończenia aplikacji sędziowskiej. Następnie będą mogli pozostać na stanowiskach referendarzy sądowych i ubiegać się o nominację na stanowisko sędziego sądu rejonowego.

Rekrutacja aplikantów prokuratorskich na stanowiska asesora prokuratury

W dniu 2.9.2014 r. w siedzibie Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury odbyła się rekrutacja na stanowiska asesora prokuratury. W imieniu Ministra Sprawiedliwości, dyrektor Departamentu Sądów, Organizacji i Analiz Wymiaru Sprawiedliwości *Waldemar Szmidt* przedstawił 46 egzaminowanym aplikantom prokuratorskim propozycje pracy na stanowisku asesora prokuratury w 43 prokuraturach rejonowych na terenie kraju, których listę przygotował Prokurator Generalny. Oświadczenia dotyczące wyboru miejsca odbywania asesury odebrał od aplikantów dyrektor Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury *Leszek Pietraszko*. W wydarzeniu tym uczestniczył także pierwszy zastępca Prokuratora Generalnego *Marek Jamrogowicz*.

Uroczystość zakończenia aplikacji prokuratorskiej przez aplikantów II rocznika

W dniu 2.9.2014 r. w auli Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury w Krakowie odbyła się uroczystość zakończenia trzydziestomiesięcznej aplikacji prokuratorskiej przez 45 aplikantów II rocznika tej aplikacji.

Udział w niej wzięli m.in.: pierwszy zastępca Prokuratora Generalnego *Marek Jamrogowicz*, dyrektor Departamentu Sądów, Organizacji i Analiz Wymiaru Sprawiedliwości Ministerstwa Sprawiedliwości *Waldemar Szmidt*, dyrektor Instytutu Ekspertyz Sądowych w Krakowie dr hab. *Maria Kała*, zastępca dyrektora Gabinetu Komendanta Głównego Policji insp. *Tomasz Szankin* i zastępca komendanta Szkoły Policji w Katowicach insp. *Jarostaw Gatuszka*, jak również: prokurator apelacyjny w Krakowie *Artur Wrona*, prokurator apelacyjny w Lublinie *Andrzej Pogoda*, prokurator apelacyjny w Szczecinie *Józef Skoczeń*, prokurator apelacyjny w Katowicach *Iwona Palka*, która pełniła funkcję przewodniczącej komisji egzaminacyjnej, przewodniczący zespołu, który dokonał wyboru akt spraw i opracował kazusy na egzamin – prokurator Prokuratury Apelacyjnej w Gdańsku *Dariusz Kuberski*, prokuratorzy, którzy byli członkami zespołu i komisji egzaminacyjnej, członek Rady Programowej KSSiP *Krzysztof Hejosh*, dyrektor KSSiP *Leszek Pietraszko* oraz jego zastępcy: *Rafał Dzyr*, *Agnieszka Welenc* i *Jadwiga Fabrowska-Flisak*, delegowani do Krajowej Szkoły sędziowie i prokuratorzy, pracownicy KSSiP, a także członkowie rodzin aplikantów.

Pierwszy zastępca Prokuratora Generalnego *Marek Jamrogowicz* oraz dyrektor KSSiP *Leszek Pietraszko* w swoich wystąpieniach zwrócili uwagę na zalety dotychczasowego modelu kształcenia przyszłych prokuratorów oraz doniosłość funkcji prokuratora w systemie wymiaru sprawiedliwości i wynikającej z niej odpowiedzialności. Dyrektor Departamentu Sądów, Organizacji i Analiz Wymiaru Sprawiedliwości Ministerstwa Sprawiedliwości *Waldemar Szmidt* pogratulował aplikantom wyników osiągniętych na aplikacji i podczas egzaminu prokuratorskiego.

Zastępca dyrektora KSSiP ds. aplikacji *Rafał Dzyr* podsumował przebieg i wyniki aplikacji prokuratorskiej ukończonej przez aplikantów II rocznika oraz podziękował osobom zaangażowanym w prowadzenie szkolenia i praktyk na tej aplikacji. Ponadto podkreślił znaczenie aplikacji ogólnej, poprzedzającej aplikację prokuratorską, w przygotowaniu do wszechstronnego wykonywania zadań powierzonych urzędowi prokuratora.

W imieniu aplikantów głos zabrał *Tomasz Bujwid*.

Dyrektor Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury wręczył nagrody rzeczowe i listy gratulacyjne trzem aplikantom, którzy uzyskali najwyższe wyniki na egzaminie prokuratorskim: *Łukaszowi Kuchnie*, *Tomaszowi Bujwidowi* i *Jarostawowi Sosze*, oraz pięciorgu aplikantom, którzy ukończyli aplikację z najwyższymi wynikami: *Dominikowi Pietrzakowi*, *Tomaszowi Bujwidowi*, *Beacie Skrobich*, *Jadwidze Stypie* i *Marii Kwak*. Następnie wręczył 45 aplikantom II rocznika i jednemu aplikantowi I rocznika dyplomy ukończenia aplikacji prokuratorskiej, a dwóm asystentom prokuratorskim – dyplomy złożenia egzaminu prokuratorskiego.

Dyrektor Departamentu Sądów, Organizacji i Analiz Wymiaru Sprawiedliwości w Ministerstwie Sprawiedliwości *Waldemar Szmidt*, w imieniu Ministra Sprawiedliwości, dokonał oficjalnego wręczenia egzaminowanym aplikantom dokumentów zawierających propozycje zatrudnienia na stanowisku asesora prokuratury rejonowej w wybranych przez nich w toku postępowania rekrutacyjnego jednostkach organizacyjnych prokuratury.

VI konkurs na aplikację ogólną

W dniu 7.10.2014 r. w hali warszawskiego Centrum Expo XXI odbył się I etap szóstego już naboru na aplikację ogólną prowadzonego przez Krajową Szkołę Sądownictwa i Prokuratury. W bieżącym roku Minister Sprawiedliwości ponownie wyznaczył limit 180 miejsc na tę aplikację.

Nabór na aplikację ogólną odbywa się w drodze konkursu składającego się z dwóch etapów. Pierwszy z nich – sprawdzający wiedzę z poszczególnych dziedzin prawa – polega na wskazaniu odpowiedzi na 150 pytań testowych. Za każdą prawidłową odpowiedź kandydat uzyskuje 1 punkt. Warunkiem przejścia do drugiego etapu jest uzyskanie z testu co najmniej 120 punktów oraz zakwalifikowanie się do grupy 360 najlepszych kandydatów. Zgodnie bowiem z art. 17 ust. 2 ustawy o Krajowej Szkole Sądownictwa i Prokuratury liczba kandydatów zakwalifikowanych do drugiego etapu nie może przekroczyć dwukrotności limitu przyjęć na aplikację ogólną.

Konkurs przeprowadza Komisja Konkursowa powołana przez Ministra Sprawiedliwości. Jej przewodniczącym był, już po raz trzeci, wiceprezes Sądu Okręgowego w Krakowie *Michał Niedźwiedź*.

W bieżącym roku 1700 absolwentów wyższych studiów prawnych zadeklarowało udział w I etapie konkursu, a ostatecznie przystąpiło do niego 1617 osób. Do drugiego etapu konkursu, który odbył się **28.10.2014 r.** w Warszawie, zakwalifikowanych zostało 381 spośród nich, gdyż taką samą liczbę punktów co

osoba znajdująca się na miejscu 360 uzyskało 21 kolejnych uczestników konkursu. W jego trakcie kandydaci rozwiązywali trzy kazusy: z prawa publicznego, prywatnego i karnego, na co mieli 180 minut. Za rozwiązanie każdego z kazusów kandydat może otrzymać od 0 do 25 punktów. Prace są zakodowane, a oceny każdej z nich dokonują, niezależnie od siebie, dwaj członkowie Komisji Konkursowej. Ocena końcowa stanowi średnią ocen wystawionych przez obu członków Komisji. Tegoroczny kazus z prawa publicznego miał na celu sprawdzenie umiejętności stosowania przepisów Kodeksu postępowania administracyjnego i ustawy – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi. Kazus z prawa prywatnego miał zweryfikować umiejętności interpretacji przepisów części ogólnej Kodeksu cywilnego w zakresie wad oświadczeń woli oraz przepisów Kodeksu postępowania cywilnego regulujących kwestię zawisłości sporu. Kazus z prawa karnego został oparty na przestępstwie znęcania się, zaś zadaniem kandydata było wskazanie błędów zarówno procesowych, jak i materialno-prawnych popełnionych na etapie postępowania przygotowawczego i sądowego.

W czasie, kiedy opracowywany był niniejszy tekst, Komisja Konkursowa jeszcze pracowała, wobec czego szczegółowe wyniki egzaminu przedstawione zostaną w kolejnym zeszycie „Kwartalnika”.

III Konkurs Krasomówczy dla Aplikantów Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury

W dniach 19 i 26.9.2014 r. w siedzibie Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury w Krakowie odbyły się eliminacje do III Konkursu Krasomówczego dla Aplikantów KSSiP. Wzięło w nich udział łącznie 12 aplikantów, tj. 3 aplikantów V rocznika aplikacji ogólnej, 5 aplikantów IV rocznika aplikacji sędziowskiej, 2 aplikantów IV rocznika aplikacji prokuratorskiej i po jednym aplikancie III rocznika aplikacji sędziowskiej i prokuratorskiej. Wygłaszali oni uprzednio przygotowane przez siebie mowy na dowolny temat, mające charakter mów oskarżycielskich, obrończych bądź ogłoszeń wyroków wraz z ich ustnymi uzasadnieniami. Wystąpienia uczestników oceniane były w zakresie: konstrukcji mowy, przedstawienia stanu faktycznego, argumentacji prawnej, stylu, języka, formy, poprawności stylistycznej i fonetycznej, a także sposobu prezentacji. Oceniało je zaś powołane zarządzeniem Dyrektora KSSiP jury, w skład którego wchodził: zastępca prokuratora apelacyjnego w Krakowie *Dariusz Makowski*, językoznawca dr *Aneta Załazińska* – adiunkt w Zakładzie Teorii Komunikacji Wydziału Polonistyki UJ, językoznawca dr *Beata Drabik-Frączek* – adiunkt w Zakładzie Teorii Komunikacji Wydziału Polonistyki UJ, dziekan Okręgowej Rady Adwokackiej w Krakowie *Paweł Gieras* oraz delegowany do Krajowej Szkoły i pełniący funkcję kierownika Działu Praktyk i Spraw Aplikantów sędzia Sądu Okręgowego w Krakowie *Tomasz Kudła*.

Do finału III Konkursu Krasomówczego dla Aplikantów Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury – który odbył się 17.11.2014 r. – zakwalifikowani zostali (w kolejności alfabetycznej): *Jakub Jagoda*, *Bolesław Laszczak*, *Jan Maśnica*, *Kamil Nowecki*, *Mariusz Oleś* i *Martyna Sokołowska-Chudy*.

Z uwagi na zamknięcie składu niniejszego zeszytu „Kwartalnika” przed finałem Konkursu, jego wyniki opublikowane zostaną w kolejnym numerze.

Wykłady gości Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury

W dniu 22.9.2014 r. w siedzibie Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury w Krakowie gościła sędzia Trybunału Konstytucyjnego *Małgorzata Pyziak-Szafnicka*, która wygłosiła wykład dla aplikantów aplikacji sędziowskiej i prokuratorskiej IV rocznika nt.: „Odpowiedzialność osób wykonujących władzę publiczną za szkody wyrządzone w związku z wydaniem orzeczenia sądowego lub decyzji administracyjnej”.

Z kolei **w dniu 13.10.2014 r.** aplikanci mieli okazję wysłuchać wykładu dr *Jolanny Lemańskiej* nt.: „O problemach ze stosowaniem prawa administracyjnego w praktyce sądów powszechnych”.

W dniu 27.10.2014 r. w siedzibie Krajowej Szkoły miało natomiast miejsce spotkanie aplikantów IV rocznika aplikacji specjalistycznych z pierwszą prezes Sądu Najwyższego prof. *Małgorzatą Gersdorf* oraz byłym prezesem Trybunału Konstytucyjnego dr. *Bohdanem Zdziennickim*. Tematem wystąpień były drogi dojścia do zawodu sędziego oraz rola sędziego w społeczeństwie, ze szczególnym uwzględnieniem piastowanych przez nich funkcji.

Porozumienia o współpracy

W dniu 31.7.2014 r. podpisane zostało porozumienie o współpracy pomiędzy Komendantem Głównym Policji a Krajową Szkołą Sądownictwa i Prokuratury w zakresie organizowania i prowadzenia dla dwóch 60-osobowych grup funkcjonariuszy policji szkoleń dotyczących nowego modelu postępowania przygotowawczego oraz sądowego w związku z wejściem w życie z dniem 1.7.2015 r. ustawy z 27.9.2013 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2013 r., poz. 1247), a także promowania jakości kształcenia i wymiany dobrych praktyk.

Z kolei **w dniu 24.9.2014 r.** w Warszawie Prokurator Generalny *Andrzej Seremet* i dyrektor Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury *Leszek Pietraszko* podpisali porozumienie o współpracy w zakresie przygotowania i przeprowadzenia konferencji nt.: „Aplikacja prokuratorska w Krajowej Szkole Sądownictwa i Prokuratury a praktyka asesorska – ocena przygotowania do zawodu prokuratora”.

Działalność wydawnicza

We wrześniu 2014 r. ukazała się publikacja pt. „Postępowanie o stwierdzenie nabycia spadku”, rozpoczynająca serię wydawniczą „Pierwsza Wokanda”. Zgodnie z założeniem zadaniem publikacji z tej serii ma być przedstawienie zarówno aplikantom, jak i nowo mianowanym sędziom oraz asesorom powszechnych jednostek organizacyjnych prokuratury metodyki pracy w sprawach o konkretne

roszczenia czy przestępstwa. Stąd też każda z książek wydawanych w jej ramach poświęcona będzie jednemu rodzajowi spraw przewidzianych programem aplikacji i będzie prezentować wzorzec działania przy ich rozstrzyganiu. Głównym zagadnieniom stanowiącym przedmiot konkretnej publikacji towarzyszyć mają dwa dodatkowe tematy: „Problemy i komplikacje”, odwołujące się do sytuacji wymagających podjęcia decyzji wypadkowej w oparciu o przepis ustawy, a niejednokrotnie z uwzględnieniem orzecznictwa, oraz „Uwagi techniczne”, czyli wskazówki warsztatowe dające pełny obraz prowadzonego postępowania.

Publikacja zatytułowana „Postępowanie o stwierdzenie nabycia spadku” autorstwa sędziego dr. *Piotra Bednarczyka*, wykładowcy Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury, jest pierwszą książką tego rodzaju. W dwóch pierwszych jej rozdziałach zaprezentowane zostały modelowe postępowania dotyczące stwierdzenia nabycia spadku na podstawie ustawy i testamentu, w trzecim omówiono najczęstsze zarzuty wobec testamentów oraz sposób prowadzenia postępowania w takich sytuacjach, z uwzględnieniem szczegółowych kwestii związanych z analizą materiału dowodowego i sposobem jego gromadzenia, a na zakończenie przedstawiono wzory postanowień i uzasadnień.

We wrześniu 2014 r. wydane zostały także:

- publikacja z serii „Biblioteka Aplikanta” pt. „Zbiór orzeczeń z zakresu prawa karnego procesowego wraz z komentarzami. Postępowanie odwoławcze. Casebook”;
- zeszyt nr 3(14)/2014 „Kwartalnika Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury”.

Nadto w IV kwartale 2014 r. zostały skierowane do druku kolejne publikacje z serii „Biblioteka Aplikanta” oraz zeszyty tematyczne poświęcone znowelizowanemu Kodeksowi postępowania karnego w pracy prokuratora i orzekającego w sprawach karnych sędziego.

Konferencje i szkolenia

W dniach 7–8.8.2014 r. w Wyższej Szkole Policji w Pile oraz **4–5.9.2014 r.** w Szkole Policji w Katowicach odbyły się, współorganizowane przez Krajową Szkołę Sądownictwa i Prokuratury oraz Komendę Główną Policji w ramach realizacji wspomnianego już porozumienia o współpracy z dnia 31.7.2014 r., szkolenia dla funkcjonariuszy policji nt.: „Nowy model postępowania przygotowawczego oraz sądowego w świetle przepisów ustawy z 27.9.2013 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw”.

Z kolei **w dniu 4.9.2014 r.** odbyło się współorganizowane przez KSSiP i UKNF szkolenie dla sędziów nt.: „Egzekucja sądowa z instrumentów finansowych zapisanych na rachunku papierów wartościowych”.

W dniach 9–11.9.2014 r. w Dębem odbyło się specjalistyczne szkolenie dotyczące zwalczania przestępczości transgranicznej, zorganizowane przez Krajową Szkołę Sądownictwa i Prokuratury we współpracy z Biurem Prawnym Sekretariatu

Generalnego Interpolu oraz Sekcją ds. Interpolu Biura Międzynarodowej Współpracy Policji KGP. Szkolenie to ukierunkowane było na zaprezentowanie innowacyjnych rozwiązań prawnych i operacyjnych służących zwalczaniu przestępczości transgranicznej z zakresu nielegalnego obrotu towarami oraz przestępstw przeciwko własności intelektualnej. Projekt taki został w Polsce zrealizowany po raz pierwszy i wzięto w nim udział w charakterze uczestników 32 prokuratorów prokuratur apelacyjnych i okręgowych, którzy w swojej codziennej pracy stykają się z problematyką przestępczości o charakterze międzynarodowym. Zajęcia dla uczestników szkolenia prowadzone były m.in. przez przedstawicieli sądownictwa i prokuratury, Interpolu, Europolu oraz zagranicznych środowisk prawniczych. W trakcie trwającego trzy dni panelu szkoleniowego uczestniczący w nim prokuratorzy mieli możliwość podzielenia się swoimi doświadczeniami związanymi z prowadzeniem spraw o aspekcie międzynarodowym, a także pogłębienia wiedzy odnośnie sposobów zwalczania przestępczości transgranicznej.

Zapewnienie polskim prokuratorom dostępu do międzynarodowej wiedzy i doświadczenia pozwoli im na zdobycie nowych umiejętności oraz poznanie najlepszych praktyk w zakresie zwalczania przestępczości, najczęściej zorganizowanej, o charakterze międzynarodowym. Dlatego też, wobec bardzo dużego zainteresowania zaprezentowaną tematyką, rozważane jest kontynuowanie cyklu takich szkoleń zarówno dla prokuratorów, jak i sędziów.

W dniach 11–12.9.2014 r. w Ośrodku Szkoleniowym KSSiP w Dębem przeprowadzone zostało szkolenie dla prokuratorów i asesorów prokuratury nt.: „Tajemnice w działalności podmiotów świadczących usługi finansowe”, współorganizowane przez Krajową Szkołę i Komisję Nadzoru Finansowego.

Z kolei **w dniu 12.9.2014 r.** przeprowadzone zostało szkolenie dla sędziów i prokuratorów z apelacji warszawskiej nt.: „Zasady wdrażania projektów współfinansowanych ze środków Unii Europejskiej”, zorganizowane przez Krajową Szkołę Sądownictwa i Prokuratury we współpracy z Departamentem Ochrony Interesów Finansowych Unii Europejskiej w Ministerstwie Finansów.

W dniu 24.9.2014 r. w siedzibie Prokuratury Generalnej odbyło się seminarium podsumowujące I etap pilotażu „Modernizacja zarządzania prokuraturą”, w którym udział wzięli m.in.: Prokurator Generalny *Andrzej Seremet*, pierwszy zastępca Prokuratora Generalnego *Marek Jamrogowicz*, zastępca dyrektora KSSiP ds. szkolenia ustawicznego i współpracy międzynarodowej *Adam Czerwiński* oraz szefowie jednostek pilotażowych.

W dniu 26.9.2014 r. odbyło się uroczyste zakończenie II edycji studiów podyplomowych dla sędziów i prokuratorów z zakresu retoryki i kreowania wizerunku dla prawników. Studia te zainaugurowane zostały w dniu 8.11.2013 r., a współorganizowane były przez Krajową Szkołę i Uniwersytet Śląski.

Z kolei **w dniach 1–3.10.2014 r.** w siedzibie Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury w Krakowie odbyła się konferencja dla wykładowców Ośrodka Szkolenia Wstępnego KSSiP, której tematem była metodyka efektywnego prowadzenia zajęć i doskonalenie kompetencji dydaktycznych wykładowców Krajo-

wej Szkoły. Zajęcia dotyczyły zagadnień z zakresu retoryki, sztuki argumentacji, wykorzystywania nowoczesnych metod nauczania dla zwiększenia efektywności szkolenia dorosłych, zastosowania technik scenicznych w prowadzeniu zajęć dydaktycznych, skuteczności komunikacji oraz emisji głosu. W trzydniowej konferencji wzięło udział 98 uczestników. Wykłady i warsztaty prowadzili: doktor habilitowany nauk humanistycznych *Jan F. Jacko*, doktor nauk medycznych *Michał Nowakowski*, doktor nauk humanistycznych *Aneta Załazińska*, doktor nauk humanistycznych *Beata Drabik-Frączek*, doktor habilitowany nauk humanistycznych *Michał Rusinek*, doktor habilitowany z zakresu językoznawstwa stosowanego *Danuta Pluta-Wojciechowska* oraz doktor habilitowany nauk humanistycznych *Paweł Nowak*.

W dniach 10.10.2014 r. – w siedzibie Sądu Rejonowego Poznań-Stare Miasto w Poznaniu – oraz **20.10.2014 r.** – w siedzibie Sądu Okręgowego w Warszawie – przeprowadzone zostały, na wniosek Ministerstwa Sprawiedliwości, szkolenia dla sędziów z wszystkich apelacji z zakresu własności intelektualnej odpowiednio nt.: „Postępowanie przed sądami cywilnymi i gospodarczymi, w tym postępowanie zabezpieczające w ramach ochrony własności intelektualnej” oraz „Ochrona dóbr osobistych, w tym prawa do wizerunku z uwzględnieniem działań w Internecie”.

Z kolei **w dniach 14–15.10.2014 r.**, w ramach realizacji porozumienia o współpracy pomiędzy KSSiP a Ministerstwem Finansów podpisanego w dniu 16.7.2014 r., w siedzibie Izby Skarbowej w Lublinie przeprowadzono szkolenie dla sędziów i prokuratorów nt.: „Ujawnianie i zwalczanie przestępczości podatkowej ze szczególnym uwzględnieniem podatku VAT i podatku akcyzowego”.

W dniu 18.10.2014 r. przeprowadzone zostało szkolenie dla pracowników Krajowej Szkoły oraz delegowanych do KSSiP sędziów i prokuratorów nt.: „Etykieta i skuteczność językowa w komunikacji służbowej”.

Natomiast w dniu **24.10.2014 r.** zainaugurowano studia podyplomowe z zakresu ekonomii i finansów współorganizowane przez Narodowy Bank Polski i Krajową Szkołę Sądownictwa i Prokuratury.

Z kolei **w dniu 25.10.2014 r.** zakończono współorganizowane przez KSSiP i Uniwersytet Łódzki studia podyplomowe z zakresu prawa konstytucyjnego dla sędziów orzekających w sprawach z zakresu prawa cywilnego, gospodarczego, rodzinnego oraz pracy i ubezpieczeń społecznych.

Współpraca międzynarodowa

Krajowa Szkoła Sądownictwa i Prokuratury w ramach współpracy z instytucjami partnerskimi z państw Grupy Wyszehradzkiej otrzymała od Słowackiej Akademii Sądowniczej zaproszenie do udziału w warsztatach pt.: „*Justice for Western Balkan Foreign Experts*”, które odbyły się **w dniach 13–15.10.2014 r.** w Omšenie na Słowacji. Wydarzenie to organizowane było przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych Republiki Słowacji we współpracy z tamtejszym Ministerstwem Sprawiedliwości i Akademią Sądowniczą. Warsztaty miały na celu prezentację wymiaru sprawiedliwości

i prokuratury w poszczególnych państwach członkowskich Grupy Wyszehradzkiej oraz podzielenie się z ekspertami bałkańskimi doświadczeniami w zakresie organizacji systemu kształcenia kadr wymiaru sprawiedliwości. Uczestniczyła w nich w roli polskiego eksperta sędzia delegowana do Departamentu Prawa Karnego w Ministerstwie Sprawiedliwości *Katarzyna Naszczyńska*. Wziął w nich także udział zastępca dyrektora Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury ds. szkolenia ustawicznego i współpracy międzynarodowej *Adam Czerwiński*.

W dniach 24–25.10.2014 r. w stolicy Azerbejdżanu, Baku, odbyła się międzynarodowa konferencja nt.: „Stosowanie Europejskiej konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności na poziomie krajowym i rola sędziów krajowych”, organizowana w ramach prezydencji Azerbejdżanu w Komitecie Ministrów Rady Europy. W spotkaniu udział wzięli: pierwszy prezes Sądu Najwyższego Azerbejdżanu, prezes Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, zastępca kancлера Trybunału, prezesi sądów najwyższych krajów europejskich, agenci rządowi i przedstawiciele rad sądownictwa. Uczestniczył w niej również przedstawiciel Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury, sędzia dr *Grzegorz Borkowski*, kierownik Działu Współpracy Międzynarodowej KSSiP.

W dniach 20–31.10.2014 r. odbyła się druga edycja dwutygodniowej wymiany dla sędziów i prokuratorów z państw członkowskich Unii Europejskiej organizowana w ramach „Programu Wymiany EJTN”. Wzięło w niej udział 15 uczestników, a mianowicie: czterech prokuratorów z Hiszpanii, czterech sędziów i jeden prokurator z Niemiec, jeden prokurator i jeden sędzia z Rumunii, po jednym prokuratorze z Włoch i Belgii, jeden sędzia z Bułgarii i jeden asystent prokuratora z Francji. W programie uwzględniono spotkania w najważniejszych polskich instytucjach wymiaru sprawiedliwości i prokuratury, a mianowicie m.in. w: Sądzie Najwyższym, Trybunale Konstytucyjnym, a także Prokuraturze Generalnej i Instytucie Pamięci Narodowej. Uczestnicy wymiany mieli również okazję zapoznania się z praktycznym wykonywaniem zawodu sędziego i prokuratora w poszczególnych jednostkach sądów i prokuratur w Krakowie i we Wrocławiu. Ponadto wzięli udział w spotkaniu na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Jagiellońskiego oraz zwiedzili budynek *Collegium Maius*.

Wydarzenia

W dniu 1.8.2014 r. Prezydent RP podpisał ustawę z 11.7.2014 r. o zmianie ustawy o Krajowej Szkole Sądownictwa i Prokuratury oraz ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych. Ustawa ta znosi ostatni etap aplikacji sędziowskiej, jakim był 18-miesięczny staż na stanowisku referendarza sądowego, a co za tym idzie – skracając okres tej aplikacji z 48 do 30 miesięcy. Jednocześnie wprowadza obowiązek podjęcia w terminie 3 lat od zakończenia aplikacji sędziowskiej zatrudnienia na stanowisku referendarza sądowego bądź asystenta sędziego lub asystenta prokuratora dla osób, które w trakcie aplikacji pobierały stypendium, pod rygorem jego zwrotu. Osoby, które nie podejmą zatrudnienia we wskazanym terminie na

żadnym z wymienionych stanowisk, będą mogły zwolnić się z obowiązku zwrotu stypendium jedynie wówczas, gdy wykażą, że zatrudnienie takie usiłowały podjąć.

Zgodnie z nowelizacją absolwenci aplikacji sędziowskiej prowadzonej przez Krajową Szkołę Sądownictwa i Prokuratury zostaną zwolnieni z konieczności uczestniczenia w procedurze konkursowej stosowanej przy obsadzie stanowisk referendarza sądowego lub asystenta sędziego, a celem premiowania najlepszych z nich opracowywane będą listy rankingowe przesądzające o pierwszeństwie objęcia przez nich takiego stanowiska.

Co najmniej 18-miesięczny staż pracy na jednym z tych stanowisk jest też wymagany od aplikantów prowadzonej przez KSSiP aplikacji sędziowskiej do ubiegania się o stanowisko sędziego sądu rejonowego.

Zaznaczyć należy, że ustawa zawiera przepis przejściowy gwarantujący aplikantom Krajowej Szkoły, którzy rozpoczęli szkolenie na aplikacji sędziowskiej przed dniem jej wejścia w życie, zakończenie procesu kształcenia na aplikacji na dotychczasowych zasadach.

Ustawa weszła w życie **w dniu 26.8.2014 r.**

W dniu 1.9.2014 r. w siedzibie Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury odbyła się uroczystość wręczenia dyplomów asystentom sędziów i referendarzom sądowym, którzy w 2014 r. złożyli egzamin sędziowski. Do egzaminu tego mogli przystąpić referendarze sądowi legitymujący się 3-letnim stażem pracy na tym stanowisku i asystenci sędziów, którzy przepracowali na tym stanowisku 4 lata. Wręczenia dyplomów dokonał dyrektor Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury *Leszek Pietraszko*. Do egzaminu sędziowskiego przystąpiło 32 asystentów sędziów i 3 referendarzy sądowych. Spośród nich egzamin zdało 9 asystentów sędziów (2 osoby uzyskały ocenę bardzo dobrą, 4 – dobrą, a 3 – dostateczną) oraz 2 referendarzy sądowych (jeden z nich, który ukończył aplikację ogólną, uzyskał ocenę celującą, a drugi dobrą). Składając gratulacje, dyrektor Krajowej Szkoły podkreślił wysiłek, który włożyli referendarze i asystenci w przygotowanie się do egzaminu bez odbycia przeszkolenia na aplikacji sędziowskiej. Podkreślił również znaczenie aplikacji ogólnej w procesie przygotowywania do wykonywania zawodów prawniczych.

W dniu 16.9.2014 r. w Krajowej Szkole Sądownictwa i Prokuratury w Krakowie gościła Minister Sprawiedliwości Chińskiej Republiki Ludowej *Wu Aiyi*ng wraz z przedstawicielami Ministerstwa Sprawiedliwości Chin oraz pierwszym sekretarzem Ambasady ChRL w Polsce *Yao Dongye*.

W trakcie tej wizyty zastępca dyrektora KSSiP ds. aplikacji *Rafał Dzyr* zaprezentował gościom podstawowe informacje o Krajowej Szkole Sądownictwa i Prokuratury, opisując jej pozycję prawną, ustawowe i statutowe zadania, organy i ich kompetencje oraz strukturę organizacyjną. Omówił także ogólne zasady i etapy szkolenia wstępnego, przedstawiając zasady naboru na aplikację ogólną i specjalistyczne oraz ich przebieg. Zastępca dyrektora KSSiP ds. organizacyjnych *Agnieszka Welenc* przedstawiła zaś realizowaną przez Krajową Szkołę działalność wydawniczą oraz przekazała gościom informacje dotyczące prowadzonych przez Krajową Szkołę szkoleń ustawicznych.

W dniu 22.9.2014 r. w siedzibie Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury w Krakowie gościł sędzia z Wielkiej Brytanii *Stephen Nicholls*, przebywający w Polsce w ramach programu wymiany sędziów europejskich (*exchange programme*), organizowanego pod patronatem European Judicial Training Network (EJTN). Gościa zapoznano z historią Krajowej Szkoły, jej organizacją i zadaniami oraz zaprezentowano mu bazę szkoleniową KSSiP.

W dniu 9.10.2014 r. w Krajowej Szkole Sądownictwa i Prokuratury w Krakowie miało miejsce spotkanie dyrekcji Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury z sędziami z Węgier, tj. prezesem Sądu Okręgowego w Koposvar *Evą Hejnal*, prezesem Sądu Okręgowego w Fonyod *Arnoldem Bejczy* i sędzią tego sądu *Gertrud Matusik*, a także prezesem Sądu Okręgowego w Krakowie *Barbarą Baran*, wiceprezesami tego sądu: *Katarzyną Wierzbicką* i *Lilianą Kaltenbek*, oraz sędzią Sądu Rejonowego dla Krakowa-Krowodrzy *Katarzyną Milewską*.

W trakcie spotkania dyrektor KSSiP *Leszek Pietraszko* oraz zastępca dyrektora KSSiP ds. organizacyjnych *Agnieszka Welenc* zaprezentowali gościom podstawowe informacje o Krajowej Szkole Sądownictwa i Prokuratury, opisując jej pozycję prawną, ustawowe i statutowe zadania, organy i ich kompetencje oraz strukturę organizacyjną. Przekazali gościom informacje odnośnie prowadzonych przez Krajową Szkołę szkoleń ustawicznych, przedstawili realizowaną przez KSSiP działalność wydawniczą oraz omówili ogólne zasady i etapy szkolenia wstępnego, opisując zasady naboru na aplikacje ogólną i specjalistyczne oraz ich przebieg.

W dniu 20.10.2014 r. w Krajowej Szkole Sądownictwa i Prokuratury odbyło się spotkanie kierownictwa KSSiP z przedstawicielami Ministerstwa Sprawiedliwości Republiki Uzbekistanu, tj.: naczelnikiem Wydziału Edukacji i Informacji Prawnej *Alijonem Ochilovem*, kierownikiem Katedry Prawa Międzynarodowego i Praw Człowieka w Centrum Szkolenia Prawników Republiki Uzbekistanu przy Ministerstwie Sprawiedliwości Republiki Uzbekistanu *Lolą Saidovą*, kierownikiem Katedry Dyscyplin Prawnych w Centrum Szkolenia Prawników Republiki Uzbekistanu przy Ministerstwie Sprawiedliwości Republiki Uzbekistanu *Bakhodirem Ismailovem*, kierownikiem Katedry Teorii i Praktyki Budowania Społeczeństwa Demokratycznego w Uzbekistanie w Centrum Szkolenia Prawników Republiki Uzbekistanu przy Ministerstwie Sprawiedliwości Republiki Uzbekistanu *Bobokulem Toshevem*, kierownikiem Działu Analiz i Liberalizacji Przepisów w Zakresie Działalności Sądowniczej w Centrum Badań Demokratyzacji i Liberalizacji Ustawodawstwa oraz Zapewnienia Niezależności Systemu Sądownictwa przy Sądzie Najwyższym Republiki Uzbekistanu *Bakhtiyorem Umarovem* oraz narodowym koordynatorem projektów OBWE w Republice Uzbekistanu *Ildarem Fayzullinem*.

W trakcie tego spotkania dyrektor KSSiP *Leszek Pietraszko*, zastępca dyrektora KSSiP ds. aplikacji *Rafał Dzyr*, zastępca dyrektora KSSiP ds. organizacyjnych *Agnieszka Welenc* oraz główny specjalista w Dziale Współpracy Międzynarodowej KSSiP *Olga Binert-Mielko* zaprezentowali gościom podstawowe informacje o Krajowej Szkole Sądownictwa i Prokuratury. W szczególności przedstawiono prawną pozycję Krajowej Szkoły, jej ustawowe i statutowe zadania, organy i ich kompe-

tencje oraz strukturę organizacyjną. Omówiono również realizowaną przez Krajową Szkołę działalność wydawniczą, system prowadzonych przez KSSiP szkoleń ustawicznych, a także ogólne zasady i etapy szkolenia wstępnego, prezentując przy tym zasady naboru na aplikacje ogólną i specjalistyczne oraz przebieg tych aplikacji z uwzględnieniem stosowanych metod szkolenia. Zwrócono nadto uwagę na obowiązujące w Polsce zasady dojścia do zawodu prokuratora i sędziego, akcentując istniejące w tym zakresie różnice.

Goście przedstawili zasady działania Centrum Kształcenia Prawników Republiki Uzbekistanu przy Ministerstwie Sprawiedliwości i wyrazili swoje uznanie dla sposobu szkolenia aplikantów realizowanego przez Krajową Szkołę Sądownictwa i Prokuratury.

W **październiku 2014 r.** ukazała się kolejna książka *Zygmunta Miłoszewskiego* pt.: „Gniew”, zamykająca trylogię o prokuratorze *Teodorze Szackim*, w której autor wspomniał o Krajowej Szkole Sądownictwa i Prokuratury i realizowanym przez nią modelu szkolenia aplikantów, pisząc m.in.: „Kilka lat temu zlikwidowano aplikację prokuratorską oraz sędziowską i powołano elitarną Krajową Szkołę Sądów i Prokuratury. Prawnicy z dyplomem, którym marzyła się toga z czerwoną lub fioletową lamówką, musieli teraz dostać się do szkoły w Krakowie, przejść przez trzyletni morderczy maraton wykładów, staży i egzaminów, ale jeśli przetrwali, mieli zagwarantowane miejsce na asesurze. (...) Do egzaminów teoretycznych i praktycznych w KSSiP przystępowało dwa tysiące osób. Na pierwszy ogólny rok przyjmowano trzysta. Potem stu pięćdziesięciu skreślano, a resztę szlifowano na prawnicze diamenty. (...) Niedawno rozmawiał o absolwentach KSSiP ze znajomym z apelacji gdańskiej, twarzącem od przestępczości zorganizowanej. »Za dwa lata będziemy ich wszystkich widywać w sądach po drugiej stronie – mówił. – Są zwyczajnie za dobrzy. Naszemu państwu rzadko coś wychodzi, ale tym razem efekty są zdumiewające (...)«¹.

¹ Z. Miłoszewski, *Gniew*, Warszawa 2014, s. 46–47.

Przegląd publikacji prawniczych 2014 r.

Książki – część 1

*Andrzej Leciak**

Prawo cywilne, rodzinne i postępowanie cywilne

Andrzejewski M., Prawo rodzinne i opiekuńcze, Wydawnictwo C.H. Beck

Balcarczyk J., Prawo właściwe dla dobrego imienia osoby fizycznej i jego ochrony, Wydawnictwo Wolters Kluwer

Bar M., Górski M., Jendrośka J., Jerzmański J., Pchałek M., Urban S., Radecki W., Prawo ochrony środowiska. Komentarz, wyd. 2, Wydawnictwo C.H. Beck

Barut-Skupień B., Współuczestnictwo procesowe w postępowaniu cywilnym i sądowno-administracyjnym, Wydawnictwo C.H. Beck

Białecki M., Separacja. Komentarz. Wzory pism. Wydawnictwo Wolters Kluwer

Bieliński A.K., Pannert M., Prawo cywilne – część ogólna. Prawo rzeczowe, wyd. 3, Wydawnictwo Wolters Kluwer

Borysiak W., Manowska M., Sadowski J., Skowrońska-Bocian E., Trębska B., Trybulska-Skoczelaś E., Wierciński J., Zegadło R., Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz, Wydawnictwo LexisNexis

Brzeszczyńska S., Umowy w obrocie nieruchomościami. Aspekty podatkowe i cywilnoprawne, Wydawnictwo C.H. Beck

Burczaniuk K., Stanik M., Prawo cywilne. Orzecznictwo 2010–2014, Wydawnictwo C.H. Beck

Burian B., Cisek A., Drela M., Dubis W., Gniewek E., Gołaczyński J., Gołębiowski K., Górka K., Jezioro J., Kremis J., Machnikowski P., Nadler J., Strzebinczyk J., Szydło W., Zagrobelny K., Kodeks cywilny. Komentarz, wyd. 6, Wydawnictwo C.H. Beck

* Prokurator Prokuratury Krajowej w st. spoczynku, wykładowca KSSIP.

Ciepla H., Pawełczyk Z., Hipoteka po nowelizacji w systemie wieczystoksięgowym. Pytania i odpowiedzi, Wydawnictwo Wolters Kluwer

Cieśliński M., Postępowanie zabezpieczające w sprawach o rozwód, Wydawnictwo LexisNexis

Cioch P., Studziński J., Postępowanie cywilne, wyd. 3, Wydawnictwo C.H. Beck

Czech T., Księgi wieczyste i hipoteka. Komentarz, Wydawnictwo LexisNexis

Doliwa A., Najem lokali. Komentarz, wyd. 2, Wydawnictwo C.H. Beck

Domasiewicz A., Umowa o roboty budowlane ze wzorami, wyd. 2, Wydawnictwo LexisNexis

Drozdowska U., Konik P., Mróz T. (red.), Pannert M., Zobowiązania, Wydawnictwo C.H. Beck

Drywa A., Odpowiedzialność odszkodowawcza za wydanie niezgodnej z prawem decyzji podatkowej, Wydawnictwo Wolters Kluwer

Flaga-Gieruszyńska K., Aniukiewicz T., Bierski Ł., Karwecka K., Klich A., Wzory pism procesowych w sprawach cywilnych i rejestrowych z objaśnieniami, wyd. 2, Wydawnictwo Wolters Kluwer

Gajda J., Gawlik Z., Prawo cywilne. Podstawy części ogólnej, wyd. 6, Wydawnictwo WSPiA

Gajewski S., Jakubowski A., Ustawa o opiece nad dziećmi w wieku do lat trzech. Komentarz, Wydawnictwo Wolters Kluwer

Gawlik Z., Janiak A., Kidyba A. (red.), Koziół G., Olejniczak A., Pyrzyńska A., Sokołowski T., Kodeks cywilny. Komentarz. Zobowiązania. Część ogólna. Tom III. wyd. 2, Wydawnictwo Wolters Kluwer

Gawlik Z., Janiak A., Kidyba A. (red.), Kopaczyńska-Pieczniak K., Koziół G., Niezbecka E., Sokołowski T., Kodeks cywilny. Komentarz. Zobowiązania. Część szczególna. Tom III, Wyd. 2, Wydawnictwo Wolters Kluwers

Giario M., Zawarcie umowy w trybie aukcji internetowej, Wydawnictwo Wolters Kluwer

Giesen B., Katner W.J., Księżak P. (red.), Lewaszkiewicz-Petrykowska B., Majda R., Michniewicz-Broda E., Pajor T., Promińska U., Pyziak-Szafnicka M. (red.), Robaczyński W., Serwach M., Świdorski Z., Wojewoda M., Kodeks cywilny. Komentarz. Część ogólna, wyd. 2, Wydawnictwo Wolters Kluwer

Gniewek E., Prawo rzeczowe, wyd. 10, Wydawnictwo C.H. Beck

Gonet W., Reprezentacja stron umów w obrocie nieruchomościami, Wydawnictwo Wolters Kluwer

Góra-Błaszczkowska A., Orzeczenia w procesie cywilnym. Komentarz do art. 316–366 KPC, Wydawnictwo C.H. Beck

Grobel S., Łukasiewicz J.M., Łukasiewicz R., Wiktor J., Instytucje prawa rodzinnego. Praktyczny komentarz. Wzory pism i dokumenty, Wydawnictwo Wolters Kluwer

Haak-Trzuskowska A., Haak H., Pisma procesowe w sprawach rodzinnych z objaśnieniami i płytą CD, Wydawnictwo C.H. Beck

Heropolitańska I., Hryćków-Mycka K., Kuglarz P., Ustawa o księgach wieczystych i hipotece oraz przepisy związane. Komentarz, wyd. 2, Wydawnictwo C.H. Beck

Jasińska M., Skarga pauliańska. Ochrona wierzyciela w razie niewypłacalności dłużnika. Komentarz do art. 527–534 KC i przepisów powiązanych, Wydawnictwo C.H. Beck

Jaworski S., Apelacje cywilne i karne. Komentarz praktyczny z orzecznictwem. Wzory pism procesowych, wyd. 3, Wydawnictwo C.H. Beck

Jędrejek G., Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Opieka i kuratela. Komentarz do art. 145–184, Wydawnictwo Wolters Kluwer

Jędrejek G., Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Pokrewieństwo i powinowactwo. Komentarz, Wydawnictwo Wolters Kluwer

Kaliński M., Szkoda na mieniu i jej naprawienie, wyd. 2, Wydawnictwo C.H. Beck

Kappes A., *Katner W.J.* (red.), *Promińska U.*, *Robaczyński W.*, *Świderski Z.*, *Rzetelska A.*, Prawo cywilne i handlowe w zarysie, wyd. 5, Wydawnictwo Wolters Kluwer

Karasek-Wojciechowicz I., Roszczenie o wykonanie zobowiązania z umowy zgodnie z jego treścią, Wydawnictwo LexisNexis

Konert A., Odpowiedzialność za szkodę na ziemi wyrządzoną ruchem statku powietrznego, Wydawnictwo Wolters Kluwer

Kotłowski D., Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Wybór orzecznictwa, Wydawnictwo Wolters Kluwer

Królikowski M., Błąd jako wada oświadczenia woli strony umowy. Instytucje Prawa Prywatnego, Wydawnictwo C.H. Beck

Krzyżanowski L., Ochrona własności intelektualnej. Prawo prasowe, Wydawnictwo Od Nowa S.J.

Kuźmicka-Sulikowska J., Prawo rzeczowe i spadkowe, Wydawnictwo Wolters Kluwer

Lewandowska-Malec I., Dobra osobiste, Wydawnictwo C.H. Beck

Łolik M., Współczesne prawo kontraktów. Wybrane zagadnienia, Wydawnictwo C.H. Beck

Macierzyńska-Franaszczyk E., Odpowiedzialność za długi spadkowe, Wydawnictwo LexisNexis

Manowska M., Postępowanie cywilne. Kazusy, wyd. 3, Wydawnictwo LexisNexis

Nestorowicz M., Prawo medyczne. Komentarze i glosy do orzeczeń sądowych, wyd. 2, Wydawnictwo LexisNexis

Olejniczak A., *Radwański Z.*, Zobowiązania – część ogólna, wyd. 11, Wydawnictwo C.H. Beck

Osajda K., Niewypłacalność spółki z o.o. Odpowiedzialność członków zarządu wobec jej wierzycieli, Wydawnictwo Wolters Kluwer

Pabis R., Umowy, pisma i pisma procesowe z zakresu zabezpieczenia roszczeń i egzekucji świadczeń w sprawach cywilnych z objaśnieniami i płytą CD, Wydawnictwo C.H. Beck

Pawliczak J., Zarejestrowany związek partnerski a małżeństwo, Wydawnictwo Wolters Kluwer

Pazik A., Wyłączenie bezprawności naruszenia dobra osobistego na podstawie interesu społecznego, Wydawnictwo Wolters Kluwer

Piaskowska O.M., Postępowanie cywilne. Orzecznictwo 2009–2014, Wydawnictwo C.H. Beck

Pietrzkowski H., Metodyka pracy sędziego w sprawach cywilnych, wyd. 7, Wydawnictwo Wolters Kluwer

Pisuliński J. (red.), Ustawa o księgach wieczystych i hipotece. Postępowanie wieczystoksięgowe, Wydawnictwo LexisNexis

Pisuliński J. (red.), Ustawa o księgach wieczystych i hipotece. Postępowanie wieczystoksięgowe, Wydawnictwo LexisNexis

Pokora A., Odpowiedzialność majątkowa małżonków i przymusowe dochodzenie od nich roszczeń, Wydawnictwo LexisNexis

Radwański Z., Olejniczak A., Prawo cywilne – część ogólna, wyd. 12, Wydawnictwo Wolters Kluwer

Rzewuski M., Podpis spadkodawcy na testamencie własnoręcznym, Wydawnictwo Wolters Kluwer

Sagan B., Ustawa o timeshare. Komentarz, Wydawnictwo LexisNexis

Sekuła-Lelenko M., Odpowiedzialność za szkodę niemajątkową wyrządzoną niewykonaniem umowy o imprezę turystyczną, Wydawnictwo Wolters Kluwer

Sieńczyło-Chlabicz J., Banasiuk J., Cywilnoprawna ochrona wizerunku osób powszechnie znanych w dobie komercjalizacji dóbr osobistych, Wydawnictwo Wolters Kluwer

Skowrońska-Bocian E., Prawo spadkowe, wyd. 10, Wydawnictwo C.H. Beck

Smyczyński T., Prawo rodzinne i opiekuńcze, wyd. 7, Wydawnictwo C.H. Beck

Spyra M., Przedkontraktowe inwestycje specyficzne w reżimie odpowiedzialności przedkontraktowej, Wydawnictwo C.H. Beck

Stelina J., Prawo pracy, wyd. 2, Wydawnictwo C.H. Beck

Turtukowski J., Instytucja zapisu windykacyjnego w prawie polskim. Wybrane zagadnienia, Wydawnictwo LexisNexis

Wilejczyk M., Zagadnienia etyczne części ogólnej prawa cywilnego. Wydawnictwo C.H. Beck

Zieliński A. (red.), *Flaga-Gieruszyńska K.*, Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz, wyd. 7, Wydawnictwo C.H. Beck

Zieliński A., Postępowanie cywilne. Kompendium, wyd. 14, Wydawnictwo C.H. Beck

Zieliński A., Wyroki sądu II instancji w postępowaniu cywilnym. Komentarz praktyczny z przeglądem orzecznictwa. Wzory orzeczeń sądu II instancji, Wydawnictwo C.H. Beck

Zimna T., Zawieranie umów o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej, wyd. 3, Wydawnictwo Wolters Kluwer

Prawo handlowe i gospodarcze

Adamus R., Buk H., Chrapoński D., Dragon P., Guca L., Kłyta W., Ociessa S., Pokora A., Witosz A.J., Witosz A., Zieliński L., Prawo upominawcze i naprawcze. Komentarz, wyd. 5, Wydawnictwo LexisNexis

Adamus R., Likwidacja masy upadłości. Zagadnienia praktyczne, Wydawnictwo Difin

Bączyk M., Jasiakiewicz M., Katner W.J., Klein A., Kruczałak K., Lic K.J., Oplustil K., Orlicki M., Pecyna M., Pisuliński J., Przyborowski Ł., Rott-Pietrzyk E., Spyra M., Stec M., Strzępka J.A., Tracz G., Włodyka S., Zapadka P., Prawo umów handlowych. Tom 5, wyd. 4, Wydawnictwo C.H. Beck

Bieniek T., Bilewska K., Borowy B., Chomiuk M., Czura-Kalinowska D., Gierat A., Jara Z., Krysik A., Kupryjańczyk D., Marchaj R., Mika I.B., Pabis R., Roge U., Siwik R., Skrodzka M.J., Skrodzki K., Stanik M., Szczurowski T., Zarębińska S., Kodeks spółek handlowych. Komentarz, Wydawnictwo C.H. Beck

Bierski Ł., Flaga-Gieruszyńska K., Klich A., Radkiewicz T., Postępowanie w sprawach gospodarczych. Komentarz, Wydawnictwo C.H. Beck

Budzyński W., Negocjowanie i zawieranie umów handlowych. Uwarunkowania ryzyka, pułapki, zabezpieczenia, Wydawnictwo Poltext

Gawrońska-Baran A., Unieważnienie przetargu nieograniczonego na zamówienie publiczne, Wydawnictwo LexisNexis

Goździaszek Ł., Elektroniczne postępowanie upominawcze, Wydawnictwo LexisNexis
Kępiński M. (red.), System Prawa Prywatnego. Tom 15. Prawo konkurencji, Wydawnictwo C.H. Beck

Kidyba A., Prawo handlowe, wyd. 16, Wydawnictwo C.H. Beck

Kohutek K., Sieradzka M., Ustawa o ochronie konkurencji i konsumentów. Komentarz, wyd. 2, Wydawnictwo Wolters Kluwer

Kostański P., Zelechowski Ł., Prawo własności przemysłowej, Wydawnictwo C.H. Beck

Kunicki P., Umowa deweloperska. Charakter prawny i zastosowanie praktyczne, Wydawnictwo C.H. Beck

Matysiak W.P., Odpowiedzialność za zobowiązania spółki partnerskiej, Wydawnictwo LexisNexis

Nowińska E., Promińska U., Szczepanowska-Kozłowska K., Własność przemysłowa i jej ochrona, Wydawnictwo LexisNexis

Stańczyk M.J., Statut spółki akcyjnej jako środek obrony przed wrogim przejęciem. Teoria i praktyka, Wydawnictwo Difin

Szajkowski A., Szumański A., Szwaja J., Kodeks spółek handlowych. Tom 2. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Komentarz do artykułów 151–300, wyd. 3, Wydawnictwo C.H. Beck

Zamojski Ł., Kodeks spółek handlowych ze schematami, Wydawnictwo Wolters Kluwer

Prawo i postępowanie karne

Adamski A., Bojarski J., Chrzczonowicz M., Leciak M., Nauki penalne wobec szybkich przemian socjokulturowych. Księga jubileuszowa Profesora Mariana Filara, Wydawnictwo A. Marszałek

Banasik K., Przedawnienie w prawie karnym w systemie kontynentalnym i anglosaskim, Wydawnictwo Wolters Kluwer

Błoński M., Prawo karne materialne. Kazusy dla aplikantów, Wydawnictwo Wolters Kluwer

Bojarski M. (red.), System Prawa Karnego. Tom 11. Szczególne dziedziny prawa karnego. Prawo karne wojskowe, skarbowe i pozakodeksowe, Wydawnictwo C.H. Beck

Broniecka R., Uzasadnienie wyroku w polskim postępowaniu karnym, Wydawnictwo Wolters Kluwer

Chomentowski P., Polski system antyterrorystyczny. Prawo. Organizacyjne kierunki ewolucji, Wydawnictwo Difin

Dudzik M., Prawo karne wobec narażenia życia i zdrowia ludzkiego na niebezpieczeństwo, Wydawnictwo C.H. Beck

Gajewska-Kraczkowska H., Girdwoyń K., Głębocka J., Gontarski W., Hofmański P. (red.), *Jagiełłowicz Ł., Komar-Nalepa A., Kruszyński P.* (red.), *Malinowski Ł., Pawelec Sz., Pożaroszczuk D., Warchoń M., Wiśniewski Ł.*, System Prawa Karnego Procesowego. Tom II. Proces karny – rozwiązania modelowe w ujęciu prawnoporównawczym, Wydawnictwo LexisNexis

Gerecka-Żołyńska A., Sych W., Prawo karne wykonawcze. Zagadnienia procesowe, Wydawnictwo Wolters Kluwer

Grzegorzczak T., Tylman J., Polskie postępowanie karne, wyd. 9, Wydawnictwo LexisNexis

Grzeszczyk W., Kodeks postępowania karnego. Komentarz, wyd. 10, Wydawnictwo Wolters Kluwer

Grześkowiak A., Wiak K. (red.), Kodeks karny. Komentarz, wyd. 2, Wydawnictwo Wolters Kluwer

Hara M., Kierzyńska R., Kołodziejczyk P., Ustawa o przeciwdziałaniu praniu brudnych pieniędzy i finansowaniu terroryzmu. Komentarz, Wydawnictwo LexisNexis

Hoc S., Szewc T., Ochrona danych osobowych i informacji niejawnych, wyd. 2, Wydawnictwo C.H. Beck

Hofmański P., Waltoś S., Proces karny. Zarys systemu, wyd. 11, Wydawnictwo LexisNexis

Kaczorowska E., Draber-Mońko A., Wprowadzenie do entomologii sądowej, Wydawnictwo UG

Kapiński Z., Apelacje karne. Zagadnienia praktyczne, akta i kazusy, wyd. 2, Wydawnictwo C.H. Beck

Kowalski S., Ochrona praw pracownika w kodeksie karnym. Zagadnienia teoretyczne i praktyczne, Wydawnictwo TNOiK

Kuczyńska H., Model oskarżenia przed Międzynarodowym Trybunałem Karnym, Wydawnictwo C.H. Beck

Kulik M., Przedawnienie karalności i przedawnienie wykonania kary w polskim prawie karnym, Wydawnictwo C.H. Beck

Lach B., Profilowanie kryminalistyczne, Wydawnictwo Wolters Kluwer

Laskowska K. (red.), *Oblicza współczesnej przestępczości zorganizowanej*, Wydawnictwo Temida 2

Między nauką a praktyką prawa karnego. Księga jubileuszowa Profesora Lecha Gardockiego, Wydawnictwo C.H. Beck

Młodawska-Piaseczna M., Wielgolewska A., *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, wyd. 2, Wydawnictwo LexisNexis

Politowicz K.A., *Grzywna akcesoryjna w polskim prawie karnym*, Wydawnictwo C.H. Beck

Postulski K., *Kodeks karny wykonawczy. Komentarz*, wyd. 2, Wydawnictwo Wolters Kluwer

Stefańska B.J., *Zatarcie skazania*, Wydawnictwo Wolters Kluwer

Szymanowski T., Migdał J., *Prawo karne wykonawcze i polityka penitencyjna*, Wydawnictwo Wolters Kluwer

Świecki D., *Postępowanie odwoławcze w sprawach karnych. Komentarz*, orzecznictwo, wyd. 2, Wydawnictwo LexisNexis

Wrebel-Cieślak M., *Rola przepisów o odpowiedzialności podmiotów zbiorowych za czyny zabronione pod groźbą kary w polskim systemie prawnej ochrony środowiska*, Wydawnictwo Difin

Prawo pracy i ubezpieczeń społecznych

Baran K.W., *System prawa pracy. Tom 5. Zbiorowe prawo pracy*, Wydawnictwo Wolters Kluwer

Bosak M., *Ustawa o szczególnych zasadach rozwiązywania z pracownikami stosunków pracy z przyczyn niedotyczących pracowników. Ustawa o organizacjach pracodawców. Ustawa o związkach zawodowych. Komentarz*, Wydawnictwo LexisNexis

Brząkowski M., *Zatrudnianie niepełnosprawnych*, Wydawnictwo C.H. Beck

Czarnecki P., *Odpowiedzialność pracodawcy a rozwój struktur holdingowych*, Wydawnictwo Wolters Kluwer

Florek L., *Prawo pracy*, wyd. 16, Wydawnictwo C.H. Beck

Gładoch M., *Dialog społeczny w zbiorowym prawie pracy*, Wydawnictwo TNOiK

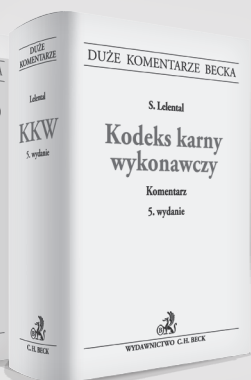
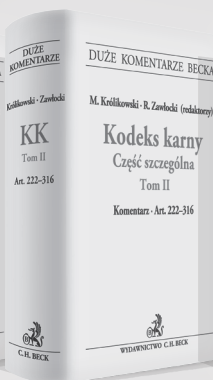
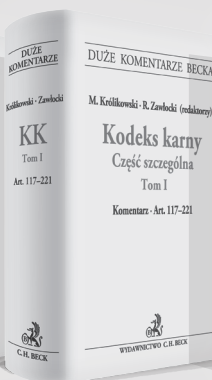
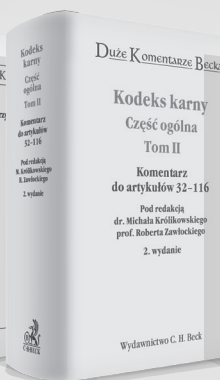
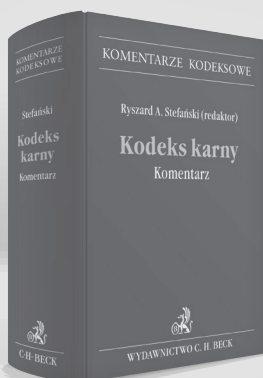
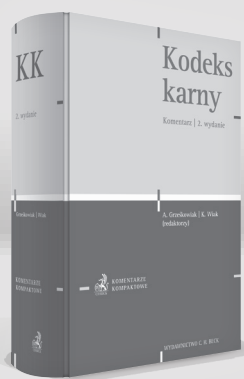
Gudowska B., Lach D.E., Prasótek Ł., Strusińska-Żukowska J., Wajda D., Wilczyński M., *Ustawa o systemie ubezpieczeń społecznych. Komentarz*, wyd. 2, Wydawnictwo C.H. Beck

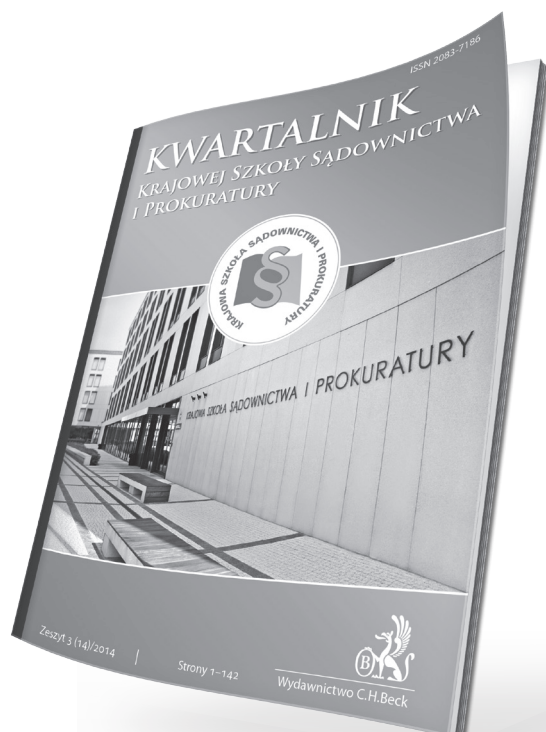
Januszewska M., Mazurkiewicz B., *Świadczenia rodzinne*, Wydawnictwo Wolters Kluwer

Jaśkowski K., Maniewska E., *Kodeks pracy. Komentarz. Ustawy towarzyszące z orzecznictwem. Europejskie prawo pracy z orzecznictwem. Tom 1*, wyd. 9, Wydawnictwo Wolters Kluwer

Jaśkowski K., Maniewska E., *Kodeks pracy. Komentarz. Ustawy towarzyszące z orzecznictwem. Europejskie prawo pracy z orzecznictwem. Tom 2*, wyd. 9, Wydawnictwo Wolters Kluwer

- Kaleta J.*, Urlopy i zwolnienia od pracy, Wydawnictwo Pressom
- Kisielewicz A.*, Prawo pracy a prawo urzędnicze, wyd. 4 zmienione,
- Król M.*, Elastyczność zatrudnienia w organizacji, Wydawnictwo CeDeWu
- Liszczy T.*, Prawo pracy, wyd. 10, Wydawnictwo LexisNexis
- Nowak M., Góral Z.*, Wynagrodzenie za pracę, Wydawnictwo Wolters Kluwer
- Opolski M.*, Emerytury po zmianach w 2014 r., Wydawnictwo Infor Biznes
- Oręziak L.*, OFE – katastrofa prywatyzacji emerytur w Polsce, Wydawnictwo Książka i Prasa
- Radzikowski M.*, Państwo socjalne. Przyczyny i skutki, Wydawnictwo Semper
- Regulska-Cieślak M.*, Związki zawodowe w zakładzie pracy, Wydawnictwo C.H. Beck
- Rycak A.*, Zatrudnianie pracowników sądów z perspektywy prawa pracy i zarządzania, Wydawnictwo Wolters Kluwer
- Rycak M.B., Wronikowska E., Rycak A.*, Prawo pracy. Repetytorium, wyd. 2, Wydawnictwo Wolters Kluwer
- Świątkowski A.M.*, Gwarancje prawne pokoju społecznego w stosunkach pracy, Wydawnictwo C.H. Beck
- Zdziennicka-Kaczocha G.*, Kodeks pracy z komentarzem, Wydawnictwo Sigma
- Żołyński J.*, Ustawa o związkach zawodowych. Komentarz, Wydawnictwo Wolters Kluwer





Kwartalnik Krajowej Szkoły Sądownictwa

i Prokuratury to czasopismo skierowane przede wszystkim do sędziów, prokuratorów, referendarzy sądowych, asystentów sędziów i prokuratorów, urzędników sądów i prokuratury, aplikantów aplikacji: ogólnej, sędziowskiej i prokuratorskiej, przedstawicieli nauki prawa, oraz przedstawicieli innych prawniczych grup zawodowych.

Każde wydanie Kwartalnika zawiera rubryki i działy, wśród których znajdują się:

- artykuły,
- materiały szkoleniowe,
- recenzje,
- debiuty – dział stworzony przede wszystkim z myślą o aplikantach oraz o osobach, które rozpoczynają swoją działalność publicystyczną,
- glosy,
- aktualności i sprawozdania – dział, w którym znajdują się krótkie informacje związane z działalnością Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury,
- wybór orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego, Sądu Najwyższego i sądów powszechnych,
- bieżąca bibliografia prawnicza.

Kwartalnik Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury jest dystrybuowany bezpłatnie do sądów apelacyjnych i prokuratur apelacyjnych na terenie całego kraju oraz do Sądu Najwyższego, Prokuratury Generalnej, Naczelnego Sądu Administracyjnego i innych instytucji związanych z wymiarem sprawiedliwości i prokuraturą.

Komunikatem Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 17 grudnia 2013 roku w sprawie wykazu czasopism naukowych, **Kwartalnik Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury został umieszczony w wykazie czasopism naukowych, otrzymując 3 punkty.**

Zapraszamy do lektury Kwartalnika oraz do zapoznania się z informacjami przeznaczonymi dla autorów.

System Prawa Karnego

